

**5th
EUROPEAN
OPEN BRIDGE
CHAMPIONSHIPS**

POZnań
POLAND 2011



**I Ty możesz zostać
mistrzem Europy**



Sława naszym Piotrom dwóm! >17-21 Wielka czwórka w komplecie >22-30

9. Turniej Przyjaciół Brydza:

W gościnnych salach warszawskiego hotelu Radisson Blu po raz dziewiąty rozegrano Turniej Przyjaciół Brydza. Znowu padł rekord frekwencji: aż 60 par miało chrapkę na wejście do galerii zwycięzców tych prestiżowych zawodów. Ostatecznie w świetnym stylu i z uśmiechem na ustach po triumf sięgnął duet Adam Gnabasik – Olgierd Rodziewicz-Bielewicz. Uśmiech gościł zresztą na twarzach wszystkich uczestników, bo zawody przebiegały w nadzwyczaj sympatycznej atmosferze.

Uwagę zwraca ofensywa poselska: w pierwszej dziesiątce dobiegło do mety aż trzech parlamentarzystów: Marek Borowski i Eugeniusz Kłopotek zajęli nawet medalowe pozycje (Jerzy Gosiewski był ósmy). Szczególny entuzjazm widać było gołym okiem na twarzy debiutującego w TPB posta Kłopotka, który nie mógł się nachwalić wielkiej klasy swojego partnera Sławomira Zawiślaka.



Dana Achour (RBS Coutts), Olgierd Rodziewicz-Bielewicz, Adam Gnabasik, prezes PZBS Radostaw Kietbasziński



Marek Michałowski (Budimex SA), Dana Achour, Janusz Poteć, Marek Borowski



Wiceprezes PZBS Rudolf Borusiewicz, Dana Achour, Sławomir Zawiślak, Eugeniusz Kłopotek



Julian Klukowski z certyfikatem otrzymania tytułu World Senior Grand Master



Wiceminister sprawiedliwości Stanisław Chmielewski oraz sędzia główny Sławomir Latała



Pinhas Romik, Jacek Pszczoła

z uśmiechem na ustach



Warunki gry – zbliżone do ideału



Postowie-brydżyci: Tomasz Latos, Jerzy Antoni Gosiewski, Zbigniew Babalski



Andrzej Strejla

Stawomir Zawiślak, redaktor naczelny *ŚB* Paweł Jarząbek, Marek Nowakowski, Eugeniusz Kłopotek

Radostaw Kietbasiński, Jan Maciejewicz, Zdzisław Ingielewicz



Dariusz Kowalski, prorektor Akademii Leona Koźmińskiego prof. Witold Bielecki, wojewoda dolnośląski Aleksander Skorupa, Przemysław Janiszewski

Renata Dancewicz, Marek Michałowski, Marek Szymanowski, Piotr Gawryś

Poniżej przedstawiamy pierwszą dziesiątkę. Pozostałe pary na skutek niezwykłego zbiegu okoliczności zajęły *ex-aequo* jedenaste miejsce. Do zobaczenia za rok!

1. Adam Gnabasiak – Olgierd Rodziewicz-Bielewicz
2. Marek Borowski – Janusz Połec
3. Eugeniusz Kłopotek – Stawomir Zawiślak
4. Michał Jerzy Kuchta – Witalis Talar
5. Tadeusz Laszczak – Krzysztof Buras
6. Andrzej Garstka – Bogdan Kaczyński
7. Dariusz Krakowiak – Janusz Marzec
8. Jerzy Antoni Gosiewski – Jacek Kalita
9. Jolanta Latata – Pinhas Romik
10. Aleksander Skorupa – Dariusz Kowalski.

Ponadto w turnieju graли: Dariusz Antczak, Zbigniew Babalski, Witold Bielecki, Rudolf Borusiewicz, Włodzimierz Buze, Igor Chalupiec, Irena Chodorowska, Jan Chodorowski, Jacek Ciechomski, Arek Ciechomski, Marian Czakański, Renata Dancewicz, Arkadiusz Dmowski, Zbigniew Drzewiecki, Piotr Gawryś, Roman Gazduta, Andrzej Gelberg, Grzegorz Głasek, Jarostaw Gniadek, Stanisław Gołębiowski, Jerzy Górecki, Andrzej Górzyński, Ewa Grabowska, Dariusz Grabowski, Jerzy Greś, Aleksander Gryszczuk, Maciej Guzowski, Zdzisław Ingielewicz, Rafat Jagniewski, Aneta Jamrocik, Przemek Janiszewski, Paweł Jarząbek, Katarzyna Jażdżrzyk, Andrzej Jonas, Mirosław Kachniewski, Adrian Kaczmarek, Janusz Kaczmarek, Jan Kałużyński, Zygmunt Kaniewski, Roman Kęska, Radostaw Kietbasiński, Julian Klukowski, Jerzy Kniga-Leosz, Jacek Kotecki, Tomasz Konieczny, Zdzisław Kowalewski, Apolinary Kowalski, Artur Koziół, Jolanta Krogulska, Jacek Krystecki, Marek Kwasowicz, Zdzisław Laszczak, Tomasz Latos, Maria Lewińska, Henryk Lewiński, Tadeusz Luzak, Jan Maciejewicz, Andrzej Majcher, Przemysław Maliszewski, Jerzy Matożewski, Jacek Marciniak, Ryszard Matkowski, Marek Michałowski, Grzegorz Narkiewicz, Andrzej Natański, Marek Nowakowski, Jerzy Orzeł, Marek Osiecki, Stanisław Pająk, Anna Pasternak-Widłaszewska, Robert Peptoński, Andrzej Piliszek, Marcin Piwowarczyk, Jacek Pszczoła, Tomasz Puczyński, Kazimierz Puczyński, Dariusz Puczyński, Magdalena Rejchert, Andrzej Rogulski, Piotr Rzeszot, Krzysztof Semenicki, Włodzimierz Stobiecki, Andrzej Strejla, Janusz Strobel, Piotr Suchodół, Michał Szelągowski, Piotr Szewczyński, Marek Szymanowski, Piotr Tuszyński, Maciej Urbaniak, Tatiana Verkhos, Iwona Walo, Andrzej Walo, Marian Wierszycki, Tomasz Winciorek, Wiesław Włodarski, Andrzej Zakrzewski, Lestaw Zapałowski, Waldemar Ziótkowski, Maja Żabierek.

Sponsorzy turnieju: Bank RBS Coutts oraz Budimex SA.





54

Zagrać z Marilyn Monroe

Kwestionariusz arcymistrza:
Tomasz Przybora

5. Otwarte Mistrzostwa Europy w Brydżu Sportowym Poznań 2011

Relacje

6 Komitet Honorowy 5. Otwartych Mistrzostw Europy w Brydżu Sportowym Poznań 2011	7 Co nie udało się przed laty, udaje się teraz	8 Cała masa polskich akcentów Sprintem przez historię otwartych mistrzostw Europy	12 Zagraj w mistrzostwach Europy!	14 Start ostry, to i gra całkiem ostra Elbląg, 20 lutego 2011 roku	15 Na maksy jak to na maksy: walka w każdym rozdaniu Łódź, 3 kwietnia 2011 roku
---	---	---	--	--	---

Pokój otwarty

17 Sława naszym Piotrom dwóm! 9. Slava Cup Memorial	22 Wielka czwórka w komplecie Drużynowe Mistrzostwa Polski 2010/2011	30 Tradycja rzecz święta, czyli czterdzieści lat minęło Śnieżny Płatek w Dobrodzieniu	31 O Uśmiech Patryka po raz trzeci Charytatywny turniej w Skawinie	32 Tacy młodzi, a jak grają... O Puchar Burmistrza Władysławowa	46 Kto pyta, nie błądzi szkolabrydza@szkolabrydza.pl
---	--	---	--	---	--

Młodzieżowy

Technika

33 Zanim zostaną rozdane medale młodzieżowych mistrzostw Polski Czy brydż to jeszcze sport, czy już tylko rozrywka umysłowa?	36 Małopolska Liga Młodzieżowa Grand Prix Małopolski U-28	37 Młodzieżowe Petit Prix U-15	37 Metoda hipotezy KROK PO KROKU	37 Cóż złego może się stać? Ano, może... INTERESUJĄCE ROZDANIA	38 Najpierw atuty? Nie zawsze KOLEJNOŚĆ ROZGRYWANIA KOLORÓW
--	--	---	--	--	---

40 Jedna para, dwa systemy, dziesięć rozdań POJEDYNEK LICYTACYJNY	52 Wskok lubelski po warszawsku PRZYGODY EKSPERTA NIESZCZĘŚLIWEGO	56 Prawie tak samo. Z naciskiem na prawie AKADEMIA PANA KLEKSA	57 Jak rozegrasz? ROZWIĄZANIA PROBLEMÓW ZE STR. 13	59 Jak będziesz się bronił? ROZWIĄZANIA PROBLEMÓW ZE STR. 13	61 Pierwszy wist ROZWIĄZANIA PROBLEMÓW ZE STR. 39
---	---	--	--	--	---

Varia

Teoria

62 Konkurs Świata Brydża nr 3-4/2011 PROBLEMY	63 Konkurs Świata Brydża nr 11-12/2010 ROZWIĄZANIA PROBLEMÓW	66 Boye Brogeland GWIAZDY ŚWIATOWEGO BRYDŻA	47 3BA niejedno ma imię (3) TENDENCJE WSPÓŁCZESNEGO BRYDŻA	48 Uczymy się Wspólnego Języka (5) SZKOŁA LICYTACJI	50 Co robi, gdy rywale kontruja PRAKTYKA GRY SŁABYM BEZ ATU (2)
---	--	---	--	---	---

Świat **brydza**

Pismo PZBS ISSN-0867-7743

Wydawca (na zlecenie PZBS)
TEAM - Serwis Poligraficzny Sp. z o.o.,
al. Jana Pawła II 20, 00-133 Warszawa

Adres redakcji:
00-019 Warszawa, ul. Złota 9/4,
☎ (22) 827 24 29, swiatbrydza@pzbs.pl

Redaguje zespół
Paweł Jarząbek (redaktor naczelny),
Wojciech Siwiec (sekretarz redakcji)

Stale współpracują: Larry Cohen,
Bogusław Gierulski, Władysław Izdebski,
Radosław Kietbasiński, Ryszard Kietczewski,
Wit Klapper, Roman Krzemień,
Stawomir Latata, Krzysztof Martens,
Maciej Potz, Olgierd Rodziewicz,
Włodzimierz Starkowski, Frank Stewart

Prenumerata
50 10205558 111122134200068

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowywania tekstów przyjętych do druku. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



Radostaw Kietbasiński

Szanowny Czytelniku!

Ten numer *Świata Brydża* jest ostatnim przed czerwcowymi 5. Otwartymi Mistrzostwami Europy w Poznaniu. Kolejny numer wydamy na początku lipca, by zamieścić pełne wyniki i pierwsze relacje z mistrzostw. W wakacyjnym *ŚB* (trafi do Państwa pod koniec sierpnia) zamieścimy już pełną relację z Poznania.

Zainteresowanie mistrzostwami w Poznaniu jest spore. Jednak wielu krajowych brydżystów jeszcze się waha – obawiają się, iż nie poradzą sobie z językiem angielskim, obowiązującym podczas oficjalnych rozgrywek europejskich. Tymczasem doprawdy nie ma się czego bać. Do dyspozycji zawodników będą nasi działacze i sędziowie. Rejestracja nie przysporzy żadnych problemów. Zgodnie z umową z Europejską Ligą Brydżową PZBS może zatrudnić dodatkowo czterech polskich sędziów, którzy będą służyli naszym zawodnikom pomocą. Pewnym problemem może być wyjaśnianie odzywek w języku angielskim. Ale tu wystarczy przyswoić sobie kilkadziesiąt podstawowych słówek brydżowych (może się to przydać i przy innych okazjach). Natomiast zdecydowanie polecam staranne wypełnienie karty konwencyjnej, co może zarówno ułatwić samo wyjaśnianie odzywek, jak i być pomocne przy ewentualnej dyskusji z sędzią.

Poprzednie otwarte mistrzostwa par organizowaliśmy w Polsce w 1999 r. Kolejne nie odbędą się u nas wcześniej niż za 10 lat, a następne mistrzostwa zostaną zapewne rozegrane daleko od Polski. Warto zatem przyjechać do Poznania. Poza tym np. turniej par na maksy rządzi się swoimi prawami. Może się zdarzyć, że akurat nam powieje wiatr, co może skutkować życiowym sukcesem. To właśnie dzięki otwartym mistrzostwom par do historii europejskiego brydża przeszli tacy zawodnicy jak olsztynianie Krzysztof Łukasiewicz i Roman Kierznowski (złoty medal w Hadze 1997) oraz łódzka para Jarostaw Cieślak – Jan Moszyński jr (złoto w Sorrento w 2001).

Oficjalnymi sponsorami 5. Otwartych Mistrzostw Europy w Poznaniu zostały firmy PGNiG oraz Budimex. Pozyskane środki zapewniają realizację najważniejszych zadań. Każdy z uczestników otrzyma pamiątkową torbę oraz drobne pamiątki związane z OME. W czasie mi-

strzostw będzie się ukazywał codzienny biuletyn, będzie też funkcjonowała brydżrama, również z polskim komentarzem.

Mistrzowskie zawody w Poznaniu będą wyjątkowe również z innego powodu: po raz pierwszy w Polsce odbędzie się oficjalne posiedzenie zarządu Światowej Federacji Brydżowej (WBF). Do Poznania przyjedzie zatem nie tylko prezydent WBF, ale i wszyscy najważniejsi działacze światowego brydża – dla niektórych będzie to pierwsza wizyta w naszym kraju.

Pod koniec lutego w Starachowicach odbyła się tradycyjna kursokonferencja sędziowska, w której udział wzięło 64 sędziów ze wszystkich WZBS-ów. Uczestnicy zostali poddani trudnym testom pisemnym i praktycznym ćwiczeniom przy stoliku. Klasą dla siebie okazał się Artur Wasiak ze Śląskiego ZBS (mieszkający w Łodzi). Materiały do kursokonferencji – przygotowywane zmusznie przez naszych czołowych sędziów, a dostępne na naszej stronie internetowej – pozwolą na unifikację orzeczeń w całej Polsce. Zapewnienie odpowiedniego poziomu sędziowania to jedno z najważniejszych zadań stojących przed każdym związkiem sportowym. Tegoroczną konferencję prowadził sędzia World Bridge Federation – kol. Stawek Latała; jest on pierwszym arbitrem z naszej części Europy, który osiągnął najwyższy tytuł sędziowski na świecie.

Podczas kursokonferencji nasz kolega, wybitny sędzia i informatyk (twórca m.in. nowoczesnego systemu liczenia i prezentacji wyników brydżowych) Janek Romański miał ciężki zawal serca. Dzięki błyskawicznej reakcji kolegów i gospodarza hotelu Stanisława Pająka z łoga przybyłej po pięciu minutach (!) karetki pogotowia zdołała uratować Jankowi życie. Niestety, gdy piszę te słowa, Janek nadal jest w śpiączce. Wszyscy jednak głęboko ufamy, że Janek Romański powróci do nas i do działalności związkowej. Janku – trzymaj się!

2 marca odbyło się w Sejmie spotkanie z marszałkiem Sejmu Grzegorzem Schetyną, w którym udział wzięli poseł Tomasz Latos (przewodniczący sejmowego zespołu ds. brydża), wiceprezes Rudolf Borusiewicz, dyr. Stawomir Latała oraz niżej podpisany. Przedstawiliśmy panu marszałkowi osiągnięcia polskiego brydża w 2010 r. oraz nasze plany na kolejne la-

ta. Grzegorz Schetyna pogratulował nam sukcesów i życzył kolejnych, zwłaszcza w OME w Poznaniu.

W marcu odbyło się w Louisville (USA) pierwsze spotkanie kierownictwa Światowej Federacji Brydżowej, które już oficjalnie prowadził nowy prezydent WBF. Gianarrigo Rona przedstawił swoją wizję rozwoju brydża na świecie i plany na przyszłość. Podczas spotkania zgłosiłem wstępnie kandydaturę Warszawy do organizacji Bermuda Bowl w 2015 r. W wypadku zainteresowania tym pomysłem władz miasta i sponsorów pierwsza prezentacja naszej stolicy odbędzie się podczas tegorocznego Bermuda Bowl – w październiku w Holandii.

Trwają przygotowania do następnego sezonu ligowego. Zgodnie z zatwierdzonym projektem pojawi się – wzorem wielu innych dyscyplin – ekstraklasa (16 zespołów). Do tego dojdą dwie grupy I ligi, cztery grupy II ligi oraz oczywiście niższe klasy rozgrywkowe. Przypominam, że reforma ligi została przeprowadzona na wniosek środowiska zawodniczego. Głównym argumentem był fakt, iż więcej drużyn będzie startować w klasach centralnych, co powinno uatrakcyjnić te rozgrywki dla szerszej grupy brydżystów i, co podkreślają sami zawodnicy, pozwoli zniwelować zbyt dużą różnicę w wyszkoleniu pomiędzy zawodnikami dotychczasowej I i II ligi. Obecnie trwa procedura wyboru siedmiu ośrodków, w których będą się odbywały rozgrywki.

28 marca odbył się w Warszawie dziewiąty już Turniej Przyjaciół Brydża, w którym znowu padł rekord frekwencji. Wystartowało aż 60 par. Wśród przyjaciół brydża gościliśmy m.in. wiceministra sprawiedliwości Stanisława Chmielewskiego, wojewodę dolnośląskiego Marka Skorupę, pięciu posłów Sejmu RP, na czele z Tomaszem Latosem, przewodniczącym Rady Nadzorczej firmy Budimex Marka Michałowskiego oraz licznych dyrektorów i prezesów różnych firm z wielu miast Polski. Zwycięzcom (wyniki i fotoreportaż prezentujemy na str. 2–3) serdecznie gratuluję, a wszystkim gościom i zawodnikom dziękuję za udział w turnieju. Chciałbym również podziękować **Bankowi RBS Coutts** i **firmie Budimex** za sponsorowanie naszego TPB, a firmom Baccardi i Ostromeko za pomoc w organizacji imprezy.

5. Otwarte Mistrzostwa Europy w Brydżu Sportowym Poznań 2011

A **Patronat honorowy Parlament Europejski**



Jerzy Buzek
Przewodniczący Parlamentu Europejskiego



A **Przewodniczący Komitetu Honorowego**



Ryszard Grobelny
Prezydent Poznania



Członkowie Komitetu Honorowego



Yves Aubry
Prezydent Europejskiej Ligi Brydżowej



Dariusz Blocher
Prezes Budimeksu SA



Andrzej Byrt
Prezes Międzynarodowych Targów Poznańskich



Stanisław Chmielewski
Sekretarz stanu, Ministerstwo Sprawiedliwości



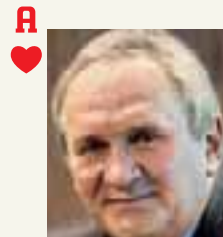
José Damiani
Prezydent Międzynarodowego Stowarzyszenia Sportów Umystowych



Grzegorz Ganowicz
Przewodniczący Rady Miasta Poznania



Radostaw Kietbasiński
Prezes Polskiego Związku Brydża Sportowego



Andrzej Kraśnicki
Prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego



Gianarrigo Rona
Prezydent Światowej Federacji Brydżowej



Michał Stuligrosz
Poseł na Sejm RP



Michał Szubski
Prezes Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa SA



Marian Wierszycki

Co nie udało się przed laty, udaje się teraz

Dwa podejścia Poznania do organizacji mistrzostw Europy



Pod koniec 1964 roku Europejska Liga Brydżowa (EBL) przyznała Polsce organizację drużynowych mistrzostw Europy (DME), a PZBS powierzył ją Poznaniowi. Zdecydowały następujące względy: Poznań z racji międzynarodowych targów miał duże doświadczenie w organizacji międzynarodowych imprez. Przy tym zarówno władze miejskie, jak i sportowe wykazywały zrozumienie dla poczynań związku i stawiały do dyspozycji organizatora Pałac Kultury (Zamek), w którym znajdowały się obszerne i w wystarczającej liczbie sale do rozgrywek, pokoje dla sędziów, kapitanów, komitetu organizacyjnego, biura prasowego i brydżramy. Nie bez znaczenia był fakt, że w Poznaniu był najbardziej luksusowy w tym czasie w Polsce hotel Merkur, na 600 miejsc. Takich warunków zakwaterowania nie zapewniało żadne inne miasto.

Niestety, w połowie 1965 roku władze polityczne i sportowe podjęły decyzję o zmianie miejsca imprezy, podając następujące uzasadnienie: DME mają być imprezą o charakterze sportowo-turystycznym. Z wypowiedzi przyszłych gości miało wynikać, że to właśnie Warszawa jest tym magnesem, który przyciągnie największą liczbę kibiców-turystów. Dogodne połączenia lotnicze ze wszystkimi krajami, których reprezentacje zapowiedziały udział w DME, były kolejnym atutem stolicy Polski. Centralne położenie miało ułatwić zwiedzanie Krakowa, Żelazowej Woli czy Wilanowa, a więc zażytków, które znajdują się w każdym bedekerze. Postanowiono, że zawodnicy i goście zagraniczni zostaną umieszczeni w hotelach Europejskim i Bristolu, a rozgrywki będą się odbywać w Pałacu Kultury i Nauki. Tak zakończyła się pierwsza próba zorganizowania w Poznaniu mistrzostw Europy...

Stolica Wielkopolski na drugą taką szansę musiała poczekać ponad czterdzieści lat. W tym czasie Poznański Turniej Targowy, organizowany od 1960 roku, stawał się imprezą coraz bardziej znaczącą na brydżowej mapie Polski i w latach siedemdziesiątych organizatorzy zostali zmuszeni do szukania nowego, znacznie większego miejsca rozgrywek. Jednak pod koniec lat osiemdziesiątych gwałtownie zaczęła maleć liczba uczestników, co spowodowało bardzo poważny deficyt budżetowy i w konsekwencji odwołanie turnieju w 1988 r. oraz przeprowadzenie imprezy w 1990 r. w Gnieźnie. Po krótkim regresie od 1995 r. nasz turniej zaczął być rozgrywany w nowych i przestronnych pomieszczeniach Centrum Kongresowego Instytutu Ochrony Roślin w Poznaniu. Jednak po ponad dziesięciu latach impreza wpadła w kolejny impas. Wtedy do akcji ratowania ruszył Leszek Kwiatkowski, który namówił do współpracy Janusza Kalidę – razem zmobilizowali poznańskie środowisko biznesowe, żeby można było zorganizować tu najlepszą imprezę brydżową w Polsce. Chcieliśmy nawiązać do historii tego turnieju, który był nierozdzielnie związany i kojarzony z Międzynarodowymi Targami Poznańskimi, nie tylko z powodu czasu i miejsca jego rozgrywania, lecz także poprzez patronat MTP nad jego organizacją i przebiegiem. I pomimo następujących w ostatnich latach zmian nazwy oraz formuły w świadomości polskich brydżystów i działaczy tej dyscypliny pozostał on zawsze Poznańskim Turniejem Targowym. Do tej właśnie tradycji chcieliśmy nawiązać w 2007 roku, przygotowując się do zorganizowania 47. edycji tej imprezy. Warunki do gry, jakie oferuje Centrum Kongresowe MTP, nie mają sobie równych w Polsce, a dzięki przychylności władz miejskich Poznania, którego prezydent Ryszard Grobelny został honorowym patronem imprezy, Poznański Kongres Brydżowy z roku na rok rośnie w siłę.

Świetne opinie zawodników i działaczy spowodowały, że prezes PZBS Radosław Kietbasiński zaproponował zorganizowanie w Poznaniu otwartych mistrzostw Europy (OME) w 2011 r. 1 lutego 2009 r. odbyło się w Poznaniu pierwsze oficjalne spotkanie poświęcone przygotowaniom do mistrzostw. Jego gospodarzem był zastępca prezydenta Poznania Maciej Frankiewicz, a Europejską Ligę Brydżową EBL reprezentował skarbnik Marc de Pauw. Podczas spotkania Maciej Frankiewicz zapewnił o znaczącym poparciu władz miejskich dla idei naszych mistrzostw. Ustalono, iż przedstawiciele miasta zaprezentują kandydaturę Poznania podczas obrad Komitetu Wykonawczego EBL w czerwcu 2009 r. w San Remo.

Do walki o prawo organizacji OME obok Poznania stanął bułgarski kurort Albena. Poznańskiej delegacji szefował przewodniczący Rady Miasta Grzegorz Ganowicz, który bardzo ciekawie przedstawił zalety i atrakcje Poznania. W zamiarze EBL otwarte mistrzostwa Europy mają stworzyć wieku zawodnikom okazję do sprawdzenia się w rywalizacji z najlepszymi, a dzięki dużej frekwencji zapewnić godziwy zarobek na działalność EBL. Stąd pomysł, aby te mistrzostwa rozgrywać w atrakcyjnych miejscach, najlepiej na południu Europy, gdzie chętnie przyjadą bogaci brydżyści z Włoch, Francji czy też z USA. Czy przyjadą do Poznania? Po wielu dyskusjach EBL nie podjął w San Remo ostatecznej decyzji. W międzyczasie pojawiła się trzecia kandydatura: Grecja zgłosiła Porto Carras.

Ostateczna decyzja zapadła w Paryżu 16 października 2009 r. na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego EBL. W pierwszym głosowaniu Poznań i Porto Carras otrzymały po pięć głosów a Albena – dwa. W drugim głosowaniu Poznań wygrał 7:5!!

Mistrzostwa zostaną przeprowadzone w Centrum Kongresowym MTP w dniach 17 czerwca – 2 lipca 2011 r. ♦

Wojciech Siwiec

Cała masa polskich akcentów

Sprintem przez historię otwartych mistrzostw Europy



W drugiej połowie czerwca br. do Poznania zjadą najlepsi brydżyści i brydżystki Starego Kontynentu, aby rywalizować o tytuły i medale 5. Otwartych Mistrzostw Europy. Z tej okazji przypominamy Państwu blisko trzydziestoletnią historię tego czempionatu oraz związane z nim niebagatelne osiągnięcia brydżystów polskich.

Poprzedniczką rozgrywanych obecnie mistrzostw otwartych i ponadnarodowych była impreza pod nazwą Mistrzostwa Europy Par Open, pierwszą edycję której przeprowadzono w roku 1976 we francuskim Cannes. Tytuł mistrzowski dostał się w ręce gospodarzy – **Paula Chemli z Michele Lebelem**, a najlepszy duet polski – **Janusz Łunis – Cezary Szadkowski** – zajęł w tym turnieju trzecią pozycję i wywalczył brązowe medale.

Cztery lata później czołowi brydżyści Europy spotkali się w stolicy hazardu – Monte Carlo. Tym razem mistrzami naszego kontynentu w konkurencji par open zostali reprezentanci Polski – **Marek Kudła z Andrzejem Mildem**.

Wbrew oficjalnej nazwie imprezy w jej pierwszych dwóch edycjach rozgrywano także mistrzowskie turnieje w kategorii pań i juniorów. W tej ostatniej wywalczyliśmy dwa medale: w Cannes triumfowali **Piotr Gawryś z Krzysztofem Moszczyńskim**, zaś w Monte Carlo drugie miejsce zajęli **Piotr Gawryś z Piotrem Tuszyńskim**.

Na trzecią edycję mistrzostw trzeba było czekać aż pięć lat – po takiej przerwie, w roku 1985, reaktywowano je ponownie w Monte Carlo. Tym razem rywalizowano wyjątkowo w konkurencji open, a złote medale po raz drugi zawisły na szyjach Francuzów – **Paula Chemli i Michela Perrona**. Najlepsza para polska – nieżyjący już Krystian Rudo z Markiem Szymanowskim – uplasowała się na szóstej pozycji.

Dwa lata później, tj. w roku 1987 – o tytuły i medale 4. Mistrzostw Europy Par Open walczyli w Paryżu i miał tam miejsce kolejny triumf brydżystów z nad Sekwany, na naj-

wyższym stopniu podium stanęli bowiem **Jean-Paul Meyer z Gerardem Le Royerem**. Najlepsi z Polaków – tym razem byli to Piotr Gawryś z Marcinem Leśniewskim – znów zajęli miejsce szóste.

Począwszy od roku 1985, impreza była już rozgrywana regularnie co dwa lata, w każdym roku nieparzystym. Cztery lata później, tj. od roku 1989, do rywalizacji par open dodano mistrzowski turniej par seniorów. I tak było aż do roku 2001, kiedy to po raz ostatni rozegrano mistrzostwa w takiej formule.

W roku 1989 najlepszych brydżystów parowych naszego kontynentu gościł włoski kurort Salsomaggiore Terme. Po kolejnych dwóch sukcesach Francuzów należało oczekiwać riposty polskiej. I tak się istotnie stało – na najwyższym podium 5. Mistrzostw Europy Par Open stanęli bowiem **Marcin Leśniewski z Tomaszem Przyborą**. (Na str. 54–55 tego numeru *ŚB* prezentujemy *Kwestionariusz arcymistrza* Tomasza Przybory). W mistrzowskim turnieju seniorów srebrne medale wywalczyli zaś **Mieczysław Goczewski z Emilem Stokosą**.

Dwa lata później, w roku 1991, także we włoskim kurorcie – tym razem było to jednak Montecatini Terme – triumfowali Francuzi **Michel Abecassis z Jeanem-Christophe'em Quantinem**, a najlepiej z Polaków spisali się Andrzej Choniawko z Andrzejem Jeleniewskim, którzy zostali sklasyfikowani na siódmej pozycji.

Abecassis – Quantin obronili tytuł mistrzowski po kolejnych dwóch latach, tj. w roku 1993, w niemieckim Bielefeld. Najlepsi z Polaków – Krzysztof Gwis z Januszem Połciem – i tym razem zajęli miejsce siódme. Brązowy medal wywalczyli natomiast w mistrzowskiej rywalizacji seniorów **Janusz Cyprian Nowak z Włodzimierzem Tarnowskim**.

8. Mistrzostwa Europy Par Open rozegrano w roku 1995 w Rzymie. W Wiecznym Mieście klasą dla siebie byli **Piotr Gawryś z Krzysztofem Lasockim**, którzy po prostu zdeklasowali opozycję i zwyciężyli w mistrzowskim turnieju par open z przeogrom-

ną przewagą nad drugim duetem. Oto jedno rozdanie z Rzymu, obrazujące styl gry zwycięskiej pary...

Strona WE po partii, rozdawał E

<p>♠ D 98 ♥ 953 ♦ ADW10 ♣ K92</p>	<table style="border: 1px solid black; width: 60px; margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td></td><td></td></tr> </table>		N		W	S	E				<p>♠ K 652 ♥ ADW72 ♦ 982 ♣ 10</p> <p>♠ AW3 ♥ — ♦ K754 ♣ ADW865</p> <p>♠ 1074 ♥ K10864 ♦ 63 ♣ 743</p>
	N										
W	S	E									

W	N	E	S
Mari	Lasocki	Reiplinger	Gawryś
—	—	1♣ ¹	pas
1♦ ²	1♥	2♥	4♥(!)
5♥ ktr.	6♥(!)	pas	pas
	pas	pas	pas

^{1,2} naturalne

W rozdaniu tym większość par **WE** spokojnie dolicytowywała się do szlemika w trefle bądź w kara, zrealizowano też kilka licytowanych szlemów w to drugie miano. Polacy nie pozwolili jednak swoim francuskim przeciwnikom na spokojną i precyzyjną wymianę informacji. W związku z tym po forsującym pasie Reiplingera Mari zdecydował się skontrować 6♥, a jego partner kontrę tę uhonorował. Obie decyzje Francuzów były dyskusyjne, tj. każdy z nich miał pełne prawo zgłosić 7♦, raz jeszcze okazało się jednak, iż strach ma wielkie oczy. A że ponadto w obronie przeciwni rozgrywanym przez Lasockiego 6♥ z kontrą przeciwnicy zgubili lewę, Krzysztof wpadł jedynie bez trzech, za 800, co przyniosło naszej parze notę w wysokości prawie 80% maksa.

Złoty medal zdobyliśmy także w kategorii seniorów – w Rzymie triumfowali w niej **Janusz Cyprian Nowak z Włodzimierzem Stobieckim**.

W roku 1997 mistrzowskie turnieje par zostały rozegrane w Hadze. I w konkurencji par open złote medale, tyleż niespodziewanie, co w pełni zasłużenie wywalczyli **Roman Kierznowski z Krzysztofem Łuką-**

szewiczem. Grali ostro, wykorzystując każdą okazję do wygrania rozdania. Oto jeden z przykładów...

Strona WE po partii, rozdawał W

♠ W5			
♥ AD1094			
♦ W73			
♣ 742			
♠ A4		♠ 6	
♥ W652		♥ K8	
♦ KD6		♦ A109842	
♣ AK95		♣ D863	
		♠ KD1098732	
		♥ 73	
		♦ 5	
		♣ W10	

W	N	E	S
Łukaszczyk		Kierznowski	
1♣ ¹	1♥	2♦ ²	pas
2BA	pas	3BA	4♠
ktr.	pas...		

¹ 16+ PC; ² forsujące

– Za 300 dla przeciwników nie mieliśmy krzywdy – opowiadał na łamach *Świata Brydża* Romek.

Jubileuszowe 10. Mistrzostwa Europy Par odbyły się w roku 1999 w Warszawie. Rywalizację par open po raz trzeci wygrał **Paul Chemla**, tym razem jego partnerem był **Alain Lévy**. Na najniższym stopniu podium stanęli nasi reprezentanci – **Apolinary Kowalski z Jackiem Romańskim**. Oto przykład, jak Apek z Jackiem zawzięcie walczyli o każdą wziętkę...

Strona WE po partii, rozdawał N

♠ D9			
♥ A1032			
♦ A986			
♣ K107			
♠ A5		♠ K42	
♥ K9		♥ D8654	
♦ KW1072		♦ 53	
♣ AW86		♣ D96	
		♠ W108763	
		♥ W7	
		♦ D4	
		♣ 432	

W	N	E	S
Romański	Corchia	Kowalski	Matricardi
—	1♣ ¹	pas	1♦ ²
1BA ³	pas	2♦ ⁴	2♠
pas	pas	ktr. ⁵ (!)	pas
pas	pas		

¹ wieloznacznicy; ² negat; ³ naturalne, 15–18 PC; ⁴ transfer na kiery; ⁵ propozycja

♥K, w którego nastąpił pierwszy wist, został zabity asem, po czym rozgrywający kontynuował ze stołu kierem. Apek wskoczył damą i odegrał kara: dama – król – as. Z dziadka została teraz zagrana dobra ♥10,

na którą **S** wyrzucił z ręki karo. Jacek przebił ♠5 i wyszedł ♦W. Przebitka w ręce, błotka pik do asa i – Romański zawistował bardzo dobrze błotką trefl (!). Gdyby rozgrywający wstawił ze stołu króla, byłoby tylko bez jednej, dołożył jednak dziesiątkę i Apek utrzymał się ♣D. Kowalski kontynuował ♥8, a po dojściu ♠K zagrał jeszcze raz w kiera. W ten sposób ręka **S** została już trzykrotnie skrócona. Gdy teraz Włoch wyszedł w trefla, Jacek wskoczył asem i zgrał w karo, które rozgrywający przebił swoim ostatnim pikiem (Apek pozbył się trefla). Dzięki temu ostatnią lewę w rozdaniu wzięta niepozorna ♠4 w ręce Kowalskiego! Bez dwóch, 300 punktów dla **WE** i nota w wysokości ponad 95% dla naszej pary.

Warszawski mistrzowski turniej seniorów zdominowali bez reszty zawodnicy polscy. Triumfowali **Jerzy Kniga-Leosz z Krzysztofem Lasockim**, wyprzedzając **Zbigniewa Pinkiewicza z Antonim Sękowskiem i Jacka Lewandowskiego z Edwardem Mikołajczykiem**.

Jedenaste mistrzostwa Europy par, ostatnie w starej formule, rozegrano we włoskim Sorrento, w roku 2001. Tradycji, że zwycięzcy rywalizacji open mogą pochodzić jedynie z Francji lub Polski, stało się zażość – tym razem na najwyższym stopniu podium stanęli nasi młodzi reprezentanci **Jarosław Cieślak z Janem Moszyńskim juniorem**. W Sorrento nie było na nich mocnych...

Obie strony przed partią, rozdawał S

♠ 8			
♥ KD962			
♦ 965			
♣ D874			
♠ K102		♠ D653	
♥ A73		♥ 54	
♦ W1032		♦ AD7	
♣ A93		♣ W1065	
		♠ AW974	
		♥ W108	
		♦ K84	
		♣ K2	

W	N	E	S
Cieślak	Leśniewski	Moszyński	Martens
—	—	—	1♠
pas	1BA	pas...	

Pierwszy wist: ♣W. Ze stołu ♣K – zabity asem i odwrót w trefla. obrońcy dwukrotnie przepuścili kiery, więc Leśniewski mógł wzięć tylko pięć lew. Zatem bez dwóch, 100 dla **WE** i nota w wysokości prawie 80% dla przyszłych mistrzów Europy. Tymczasem

pięciu rozgrywających częściówki kierowe zdobyto aż dziewięć wziętek (bez wistów atutowych, rzecz jasna).

Strona NS po partii, rozdawał W

♠ 985			
♥ W7			
♦ W764			
♣ KW97			
♠ KD642		♠ W3	
♥ K95		♥ AD1063	
♦ 3		♦ 109852	
♣ AD105		♣ 6	
		♠ A107	
		♥ 842	
		♦ AKD	
		♣ 8432	

W	N	E	S
Cieślak	Leśniewski	Moszyński	Martens
1♠	pas	1BA	pas
2♣ (!)	pas	2♦ (?)	pas
2♠	pas	4♠	pas...

¹ nadwyżka, czyli sita 15–18 PC

Wist: ♠5; 10 lew, 420 dla **WE**, nota pary Cieślak – Moszyński: ponad 94%.

Moszyński popełnił tu błąd, zamiast 2♦ powinien bowiem być powiedzieć 2♥ (naturalne wskazanie koloru) – doszłoby wówczas do wyraźnie lepszej końcówki kierowej. Ale wszystko tak leżało, także 4♠ wychodziły bez trudu, a że prawie nikt nie grał końcówki, późniejsi złoci medaliści dostali znakomitą notę. Biedni Leśniewski i Martens tylko jęknęli – między innymi te właśnie rozdania pozbawiły ich medalu. Ale cóż – to Cieślak z Moszyńskim mieli w Sorrento swój dzień (a właściwie dwa dni, tyle bowiem czasu trwał finał).

Począwszy od roku 2003, impreza znacznie zmieniła i rozszerzyła swą formułę: otóż mistrzostwa stały się w pełni otwarte (tj. dostępne dla każdego brydzysty, którego stać na uiszczenie wpisowego) oraz ponadnarodowe (znaczy to, iż w skład pary czy teamu mogą wchodzić reprezentanci różnych krajów, a nawet kontynentów). Od tej chwili walczone w kategoriach: open, pań, seniorów i mikstów, w każdej z nich – w turnieju par i teamów. Po raz pierwszy nową formułę sprawdzono w roku 2003 we francuskim Menton. Najbardziej charakterystycznym znakiem nowych czasów był fakt, że tytuł mistrzów naszego kontynentu w konkurencji par open trafił w ręce znakomitego duetu amerykańskiego (!) **Jeffa Meckstrotha z Erikiem Rodwellem**. Najwyżej z Polaków, na siódmej pozycji, sklasyfikowano Włodzimierza Starkowskiego z Piotrem Tuszyńskim. Z kolei mistrzowski turniej teamów open wygrała drużyna **KALISH** z Izraela. Brązowy medal wywalczyła w tej rywalizacji pol-

sko-włoska drużyna **MIROGLIO**, w której pierwsze skrzypce grali **Apolinary Kowalski, Jacek Romański, Marek Szymanowski i Piotr Tuszyński**. Dwa medale wywalczyli też w Menton polscy seniorzy: **Kazimierz Omernik z Józefem Pochroniem** zwyciężyli w turnieju par, a **Aleksandr Jezioro z Jerzym Russyanem** zajęli w tej rywalizacji trzecie miejsce. Zobaczmy w akcji naszych złotych medalistów...

Strona WE po partii, rozdawał S

♠ W 6 2
♥ K 10 6 3
♦ DW 10 6
♣ W 6

♠ KD 10 8 7
♥ A 9 5
♦ 9 7 2
♣ K 2

N
W S E

♠ A 5 4 3
♥ 8
♦ AK 3
♣ AD 9 8 5

♠ 9
♥ DW 7 4 2
♦ 8 5 4
♣ 10 7 4 3

W	N	E	S
Omernik	Pochroń		
—	—	—	pas
1♠	pas	2♣	pas
2♠	pas	2BA ¹	pas
3BA ²	pas	4♦ ³	pas
4♥ ⁴	pas	4BA ⁵	pas
5BA ⁶	pas	6♣ ⁷	pas
7♠ ⁸	pas...		

¹ forsujące; ² układ 5♠332; ³ cuebid uzgadniający piki; ⁴ cuebid; ⁵ blackwood; ⁶ dwie wartości plus dama atu plus boczny król; ⁷ inwit wielkoszlemowy – pytanie o uzupełnienie w treflach; ⁸ oczywiste przyjęcie zaproszenia partnera

Bezproblemowa rozgrywka i wynik zbliżony do maksymalnego. Podobnie było w rozdaniu następnym...

Obie strony po partii, rozdawał W

♠ 9 7
♥ W 8 7 4
♦ 10 8 3
♣ W 9 5 4

♠ K 8 5 4
♥ KD 5
♦ K 9 2
♣ A 7 3

N
W S E

♠ A 6 2
♥ A 10 9 6 3
♦ AD
♣ KD 10

♠ DW 10 3
♥ 2
♦ W 7 6 5 4
♣ 8 6 2

W	N	E	S
Omernik	Pochroń		
1BA ¹	pas	2♦ ²	pas
2♥	pas	3♣	pas
3♥ ³ (!)	pas	4BA ⁴	pas
6♣ ⁵	pas	7BA ⁶	pas...

¹ 15–17 PC; ² transfer na kiery; ³ zachęcające; ⁴ blackwood na kierach; ⁵ dwie wartości plus dama atu plus dwa boczne króle; ⁶ wyliczone trzynaście lew przy grze w bez atu

2. Otwarte Mistrzostwa Europy (bo taka była teraz oficjalna nazwa imprezy, jak widać – poczęto je też od nowa numerować) odbyły się w roku 2005 na Teneryfie. Mistrzowski turniej par wygrali tam nasi reprezentanci **Apolinary Kowalski z Piotrem Tuszyńskim**. W rywalizacji teamów open triumfowali wprawdzie Holendrzy, ale medal srebrny wywalczył zespół **MIROGLIO, z Apolinarym Kowalskim, Piotrem Tuszyńskim, Jeremim Stępińskim oraz Jackiem Romańskim**. Oto próbka gry Polaków na tej odległej, ale przeuroczej kanaryjskiej wyspie...

Turniej teamów; obie przed partią, rozd. S

♠ K 4
♥ KD 10 2
♦ AK 9 7
♣ 10 8 2

♠ 9 3
♥ AW 8 7 5
♦ 8 6
♣ K 9 7 6

N
W S E

♠ 10 7 6 2
♥ 9 3
♦ 5 4 2
♣ AD 5 3

♠ ADW 8 5
♥ 6 4
♦ DW 10 3
♣ W 4

PO:W	N	E	S
Hecht	Romański K.	Blakset	Stępiński
—	—	—	1♠
pas	2♣ ¹	pas	2♦
pas	2♥ ²	pas	2♠ ³
pas	3♦ ⁴	pas	3♣ ⁵
pas	4♠ ⁶	pas...	

¹ naturalne albo skład zrównoważony z fitem pikowym bądź czterema kierami; ² czwarty kolor; ³ brak stopera kierowego oraz nadwyżki; ⁴ forsujące uzgodnienie kar; ⁵ dobre piki, ręka nieodpowiednia do zgłoszenia 3BA; ⁶ w kontekście ostatniej zapowiedzi partnera decyzja bardziej niż oczywista

Wist: ♥A; 10 lew, 420 dla **NS**.
Po znakomitej, pełnej wzajemnego zrozumienia licytacji Romański ze Stępińskim zapowiedzieli jedyną wychodzącą w tym rozdaniu końcówkę – 4♠ na siedmiu atutach. I Jeremi oddał tylko ♥A oraz dwie lewy treflowe.

PZ:W

	N	E	S
Kowalski	L. Blakset	Tuszyński	Marquardsen
—	—	—	1♠
pas	2♣ ¹	pas	2♦ ²
pas	2BA ³	pas	3♦ ⁴
pas	3♥ ⁵	pas	3♠ ⁶
pas	4♦ ⁷	pas	4♠ ⁸
pas	5♣ ⁹	ptr. ¹⁰	pas
pas	5♦	pas...	

¹ pytanie, sztuczny forsing do dogranej; ² minimum otwarcia; ³ pytanie; ⁴ cztery kara; ⁵ pytanie; ⁶ układ 5–2–4–2; ⁷ szlemikowe uzgodnienie kar; ⁸ cuebid; ⁹ cuebid, najwyraźniej mylący; ¹⁰ kontra wistowa

Wist: ♠6; 10 lew, 50 dla **WE**, 10 impów dla **MIROGLIA**.

Po wskazaniu przez Tuszyńskiego wistu treflowego nasi zawodnicy szybko zdjęli dwie lewy w tym kolorze, potem musieli też dostać kładącą kontrakt wziętkę na ♥A.

Na Teneryfie nie zawiedli też polscy seniorzy: w turnieju par srebrny medal wywalczyli **Krzysztof Antas z Tadeuszem Kaczanowskim**, także drugie miejsce zajęł seniorski team **SZENBERG, w składzie: Krzysztof Antas – Tadeusz Kaczanowski, Mirosław Mitaszewski – Stefan Szenberg**.

Następny tego typu czempionat gościła w roku 2007 turecka Antalya. Najbardziej prestiżowe rywalizacje open wygrali: pary Bułgarzy **Wiktor Aronow – Julian Stefanow**, a teamy Francuzi **Michel i Thomas Bessisowie** z Izraelczykami **Eldadem Ginnossarem i Ronem Pachtmanem**. Najlepszy duet polski – Rafał Jagniewski z Michałem Kwietniem – uplasował się na dziewiątej pozycji. Nasze sukcesy w Antalyi nie były liczne, jeden z nich należy wszakże uznać za historyczny. Otóż w mistrzowskim turnieju teamów pań reprezentacja Polski w składzie **Grażyna Brewiak – Anna Sarniak, Ewa Harasimowicz – Małgorzata Pasternak**, wywalczyła medal brązowy. Był to pierwszy w historii naszego brydża kobiecego medal mistrzostw Europy czy świata. Nasze reprezentantki walczyły jak prawdziwe lwy, oto przykład...

Strona WE po partii, rozdawał S

♠ 8 7 6 3 2
♥ 6
♦ D 7 4
♣ D 8 7 4

♠ A
♥ K 10 7 3 2
♦ A 10 8 6
♣ 9 5 3

N
W S E

♠ DW 9 5
♥ AW 8 5 4
♦ KW 3 2
♣ —

♠ K 10 7 4
♥ D 9
♦ 9 5
♣ AKW 10 6 2

W	N	E	S
Weber	Brewiak	Gromann	Sarniak
—	—	—	2♣ ¹
pas	2♥ ² (!)	pas	pas

¹ tak zwane *gdańskie 2♣*; ² 5+♣ bez starszej czwórki, 11–15 PC; ³ 5♥, naturalne, nieforsujące

Zagranie Grażyny Brewiak w powyższym rozdaniu, pochodzącym z ćwierćfinałowego meczu Polek przeciwko drużynie chorwacko-niemieckiej, blyskawicznie obiegło całą An-

talyę. Blefowe 2♥ naszej reprezentantki zakończyły licytację, każda z przeciwniczek miała bowiem zbyt dużo kierów, aby zainterweniować. Breviak, z kamiennym wyrazem twarzy, oddała kontrpartnerkom wszystkie lewy poza jedną (choć i ta jej się nie należała) i wpadła bez siedmiu, za 350. Tymczasem Niemkom wychodził wielki szlem w kierach (na złapaniu ♦D, acz można go też było wygrać przez piki, ekspasując zawodnicze S♠K), a kontraktem prawidłowym był szlemik w tym kolorze. Wprawdzie na drugim stole Ewa Harasimowicz z Małgorzatą Pasternak ugrzęzły w 5♥ i zapisały sobie tylko 680 punktów, ale i tak rozdanie to obróciło mecz na korzyść naszych reprezentantek. Udany superblef Grażyny zamienił bowiem oczekiwaną trzynastoimpową stratę na ośmiopunktowy zysk. Historia polskiego brydża zna tylko jeden przypadek skutecznego fortelu licytacyjnego na podobną skalę – wszedł on do niej pod nazwą *blefu Niedźwiedzkiego*. Rzecz jest powszechnie znana, a miała miejsce podczas drużynowych mistrzostw Europy w Wiedniu w roku 1957, w meczu Polska – Austria w kategorii open.

Ponadto w turnieju teamów seniorów polsko-amerykańsko-izraelska drużyna **MARKOWICZ**, w której występował m.in. **Aleksander Jezioro, Julian Klukowski, Wiktor Markowicz i Jerzy Zaremba**, wywalczyła w Antalyi medal brązowy.

4. Otwarte Mistrzostwa Europy rozegrano w roku 2009 we włoskim San Remo. Turniej par open wygrali Szwedzi **Björn Fallenius – Peter Fredin**, nieznacznie wyprzedzając naszych reprezentantów **Krzysztofa Jassemę z Krzysztofem Martensem**. Przypominamy jedno z wielu udanych zagrań tych ostatnich...

Strona WE po partii, rozdawał E

♠ KD543	♠ 9876
♥ K6	♥ 3
♦ A74	♦ 10653
♣ W102	♣ KD53
♠ W102	♠ A
♥ A872	♥ DW10954
♦ KW92	♦ D8
♣ 64	♣ A987

W rozdaniu tym gracz **S** otworzył licytację 1♥, jego partner przesądził dograną sztucznie 2♣, a potem przy pomocy kilku relayów dokładnie rozpoznał układ re-



Monte Carlo, rok 1980. Pierwsi polscy mistrzowie Europy par open: Andrzej Milde (w środku) i Marek Kudła (z prawej). Z lewej Holender André Boekhorst, wówczas członek Komitetu Wykonawczego EBL, późniejszy prezydent tej organizacji (w roku 1995; zmarł jednak pięć dni po wyborze na to stanowisko)

ki otwierającego jako 1–6–2–4. Przeciwno rozgrywanej ostatecznie przez e-S-a końcówce w kierach teoretycznie wskazany był więc wist karowy – w kolor dubletona rozgrywanego (aby nie wyrzucił on kara/kar na piki dziadka). I Martens zapewne tak właśnie by zaatakował, gdyby nie fakt, że przedostatnią zapowiedzią zawodnika **N** w licytacji były sztuczne 4♦ – *wywołanie końcówce*, potem spasaował on na automatyczne 4♥ partnera. A że Jassem tej przedostatniej odzywki nie skontrolował (na wist), Martens przyjął, iż partner nie ma w tym kolorze figury (asa – na pewno, damy – mocno prawdopodobnie). Zrezygnował zatem z wistu w kara i wyszedł bezpiecznie ♠W. Rozgrywający utrzymał się singlowym ♠A w ręce, wszedł na stół ♥K, na ♠K D wyrzucił z ręki karo i trefla, po czym zdecydował się zrobić pierwszy impas treflowy (miał bowiem jeszcze tylko jedno dojście do stolu – na ♦A, a nie był przecież świadom faktu, że **E** posiada całego miasza treflowego). Na zagrane go ze stołu ♣W Jassem położył jednak damę, więc potem Martens przebił trzecią rundę tego koloru. **S** wziął zatem tylko dziesięć lew, a za minus 420 nasi reprezentanci otrzymali znakomitą notę turniejową. Po dużo mniej informacyjnej licytacji strony **NS** [często: 1♥–1♠–2♥–4♥, bądź też 1♥–1♠–2♣–2♦ (czwarty kolor)–2♥–4♥] wielu

zawodników **W** wistowało bowiem w kara – spod króla, i rozgrywający łatwo brali lew jedenaście.

W mistrzowskim turnieju teamów open triumfowała w San Remo reprezentacja **Hollandii**.

Cztery medale wywalczyli polscy seniorzy: turniej teamów wygrała polsko-włoska drużyna **MIROGLIO, z Apolinarem Kowalskim i Jackiem Romańskim** w składzie, brąz wywalczył natomiast zespół **GORACO**, w którym grali **Roman Kierznowski, Mirosław Mitaszewski, Stefan Szenberg i Włodzimierz Wala**. Turniej par seniorów wygrali zaś **Jacek Romański z Włochem Amadeem Comellą**, a miejsce trzecie zajęli w nim **Krzysztof Lasocki z Jerzym Russyanem**.

Na mistrzostwach w San Remo wywalczyliśmy zatem aż pięć medali: dwa złote, jeden srebrny oraz dwa brązowe. Takich i jeszcze większych osiągnięć życzymy naszym reprezentantom w drugiej połowie czerwca na 5. Otwartych Mistrzostwach Europy w Poznaniu! Zachęcamy też wszystkich Państwa do udziału w tej niezwykle atrakcyjnej imprezie, tym bardziej że – jak widać z powyższego rysu historycznego – w otwartych mistrzostwach Starego Kontynentu najwyższe laury zdobywali też zawodnicy mniej znani, a nie tylko wielcy arcymistrzowie, wielokrotni reprezentanci Polski. (jur)

Sławek Latała

Zagraj w mistrzostwach Europy!



A okazja jest niebywała. Bo w Polsce. Bo nie musisz się tłuc za granicę. Że co? Że to jednak stres i strach, gdyż mistrzostwa Europy (ME) to nie turniej osiedlowy? No i co z tego. Obie imprezy, czyli i mistrzostwa osiedla i ME, są do siebie podobne, a o różnicach zaraz porozmawiamy. Najważniejsza różnica to taka, że jak zajmiesz porządne miejsce w mistrzostwach osiedla, to Lidka z drugiej klatki uśmiechnie się do Ciebie przy najbliższym spotkaniu, ale przy następnym o Twoim sukcesie już zapomni. Jeśli porządne miejsce, na przykład półfinał, osiągniesz w ME, to Ty będziesz mógł zapomnieć o Lidce z drugiej klatki, gdyż cały Twój blok, tudzież kilka ościennych, będzie rozprawiał o swoim znamienitym sąsiedzie, co to na topatki rozłożył kilka uznanych staw brydżowych, w tym... (tutaj jest miejsce na sławne nazwiska, które znajdują się za Tobą w końcowej tabeli). Ba! A opowieści, jak to wydtłubałeś Fantoniemu drugą damę? (bez podtekstów, proszę Państwa, bez podtekstów). A o tym, jak celnym wistem zerwałeś w pierwszej lewie przymus, który rozgrywający Rodwell niechybnie by ustawił? O plusach dodatnich mógłbym tak jeszcze godzinę, ale zajmijmy się plusami ujemnymi, czyli czego się bać należy podczas ME. I tak myślę sobie, że w zasadzie niczego.

Weźmy taki najważniejszy straszak – język angielski, który będzie oficjalnym podczas mistrzostw. Po pierwsze, to nie jest do końca prawdą, gdyż oficjalnym językiem jest tzw. broken English, a po naszymu łamany angielski. Angielskie, częstokroć tylko pojedyncze, słowa, wsparte solidną gestykulacją to typowy widok na ME. Po drugie, a ileż tych słów potrzebujesz? Raptem kilkadziesiąt. W zasadzie to nawet je znasz, gdyż gdzieś tam już z angielską nomenklaturą brydżową każdy z nas się zetknął. No i najważniejsza sprawa z językiem – nie musisz nic mówić!! ME grane są wszakże przy użyciu stołów z zastonami, a konwersację prowadzimy pisemnie na karteczkach leżących na każdym stole. Chcesz się dowiedzieć, co

oznaczały zaalertowane „3♣”? Piszesz po prostu: „3 cl?” lub – jak lubisz rysować piktogramy brydżowe – to możesz narysować „3♣?”. (Uwaga: nie polecam zadawania pytań o konkretną odzywkę, gdyż możemy się zdradzić niepotrzebnie, że właśnie ten kolor nas szczególnie interesuje. Sugeruję zadawanie pytań o całość licytacji lub jej większy fragment). Przeciwnik pyta się o znaczenie Twojej licytacji, to mu piszesz: „5+♠/4+♥, 12–15 PC”, co każde dziecko odczyta jako siłę 12–15 punktów oraz co najmniej 5 pików i co najmniej 4 kery, itd. Kontra jest karna, a przeciwnik pyta właśnie o jej charakter? To mu piszesz „penalty”. A jak chcesz błysnąć brydżowym slangiem, to piszesz „business”. Niech wie, że ma z wyjadaczem do czynienia. Słowniczek podstawowych pojęć brydżowych jest dostępny na wielu stronach internetowych, a odnośnik do jednej z nich umieściliśmy na oficjalnej stronie ME – www.poznan2011.pl.

Następna sprawa to karty konwencyjne (KK). Jesteśmy narodem, który KK ma gdzieś. Nie będę precyzował gdzie, gdyż i tak by tego nie wydrukowali, niemniej będziemy musieli naszą awersję do KK zamienić na miłość do nich. No, może z tą miłością odrobinę przesadzam, ale chociaż na sympatię. I nie dlatego, że posiadanie KK na ME będzie obligatoryjne, ale przede wszystkim dlatego, że KK chroni nasze interesy licytacyjno-wistowe. Jeśli wytłumaczysz, że – zgodnie z Waszym systemem – partner zaliczył silną trójkolorówkę, a ma słabą dwukolorówkę, bo mu się zapomniało, nie jest to wykroczenie. Ale skąd ten biedny sędzia będzie wiedział, że to partner się pomylił w licytacji, a nie Ty w tłumaczeniu? Ano, właśnie!! Pokazujesz sędziemu KK, w której stoi jak byk, że dana sekwencja wskazuje właśnie to, co napisałeś na kartce przeciwnikowi jako wyjaśnienie. Pamiętaj, zaliczowanie niezgodne z systemem (w tym biefy, pomyłki, odchyłki etc.) wykroczeniem nie jest, ale wytłumaczenie inne niż zapisane w KK – owszem, tak.

Karta konwencyjna Twoim przyjacielem jest!! Nawet jak jest wypełniona po angielsku, co niestety jest wymagane. Dla wyrafinowanych polecam zainstalowanie odpowiedniego programu (www.pzbs.pl w dziale linki), natomiast tradycjonalistom polecam czysty blankiet (dostępny u zaprzyjaźnionego sędziego lub wydrukowany ze strony internetowej) i pracowite wypełnienie długopisem. Dobrze jest mieć kopie zapasowe KK, acz na ME z ksero nie będzie najmniejszego problemu. Jeśli do ME nie zdążysz z KK, nie załamuj się, przybieżysz do biura ME, dostaniesz blankiet, wypełnisz, a miłe panie z recepcji skserują Ci Twoje dzieło w n egzemplarzach. To chyba wszystko. Hola, hola, zakrzykniesz, ponoć *wilkosz* jest zabroniony na ME? I będziesz miał rację. Wprawdzie nasz słynny gwiazdor Andrzej Wilkosz będzie miłe widziany na ME, ale jego ukochane dziecko już nie bardzo. *Konwencja Wilkosza* zaliczana jest do tzw. *konwencji brązowych* (*Brown Stickers*) i jako taka jest zabroniona. No, może niezupełnie. Nie można otwierać *wilkoszem*, ale wchodzić *wilkoszem* po otwarciu 1♣ nieprzyrzekającym trzech kart w treflach – już tak. Czyli po otwarciu ze *Wspólnego Języka* lub *Strefy* – hulaj dusza!

Pamiętaj o alertowaniu. O zasadach alertowania można by napisać książkę i nie jest to moim zamierzeniem, aby w króciutkim artykule zmieścić wszystkie reguły. Ogólna moja rada jest taka. Otwarcie 1♣, odpowiedź 1♦ i wszystkie otwarcia na wysokości dwóch muszą być alertowane. Natomiast z odzywek pozostałych wszystko to, co może być niezrozumiałe przez przeciwnika, winno być alertowane. I jeszcze jedno. Gramy „na deskach”, więc alertujemy i partnera, i swoje odzywki, kładąc kartonik z napisem „alert” na odzywkach przeciwnika. Pamiętaj jeszcze o jednym. Na ME będzie gromadka polskich sędziów i liczna krajowa obsługa. Ze wszystkimi problemami przychodzi do nas. Pomożemy!! No to co? Do zobaczenia w Poznaniu!! ♦

Jak rozegrasz?

1. Mecz; strona WE po partii, rozdawał W

Ty		dziadek
♠ AK		♠ D642
♥ A93		♥ K742
♦ A42		♦ 753
♣ K9532		♣ D4



Ty	N	E	S
1♣	1♦	ktr. ¹	pas
2BA ²	pas	3BA	pas...

¹ kontra negatywna: obie starsze czwórki albo układ 5♥-4♠, 7+ PC; ² 18+ PC w składzie zrównoważonym z zatrzymaniem karowym, forsing

Kontrakt: 3BA(W). Pierwszy wist (odmienny, zrzutki odwrotne): ♦K; E dodał na trzeciej ręce ♦8 (demarka). **Zaplanuj rozgrywkę.**

2. Mecz; obie strony po partii, rozdawał N

Ty		dziadek
♠ 32		♠ AD8
♥ K74		♥ A83
♦ AKD8		♦ W432
♣ AKD6		♣ W98



Ty	N	E	S
—	pas	1♣ ¹	pas
1♦	pas	1♥	pas
2BA ²	pas	3BA ³	pas
6BA	pas...		

¹ Nasz System; ² 16+ PC w składzie bez starszej czwórki i młodszej piątki; ³ systemowo: brak młodszej czwórki oraz pięciokartu treflowego, E powinien być zaliczyciel 3♦ (cztery kara), nie zdecydował się jednak na to ze względu na słabość tego koloru

Kontrakt: 6BA(W). Pierwszy wist (odmienny, zrzutki odwrotne): ♠W. **Ułóż plan swojego postępowania.**

3. Mecz; strona WE po partii, rozdawał E

Ty		dziadek
♠ A6		♠ 5432
♥ AKD9875		♥ W10
♦ A		♦ 5432
♣ AW4		♣ K32



Ty	N	E	S
—	—	pas	2♦ ¹
ktr. ²	2♥ ³	pas	2♠ ⁴
3♠ ⁵	pas	4♦	pas
5♥ ⁶	pas	6♥ ⁷	pas...

¹ otwarcie multi; ² kontra wywoławcza do hipotetycznych pików otwierającego albo wskazanie silnej ręki w składzie nieokreślonym; ³ do koloru partnera; ⁴ pik; ⁵ kolor przeciwnika; ⁶ naturalne, bardzo silny inwit szlemikowy – na jedną lewą w ręce partnera; ⁷ E uznał, iż ♥W10 oraz ♣K upoważniają go do zapowiedzenia gry premiowej

Kontrakt: 6♥(W). Pierwszy wist (odmienny, zrzutki odwrotne): ♠10, S przejął ją ♠W. **Jak poprowadzisz rozgrywkę?**

Rozwiązania problemów na str. 57

Jak będziesz się bronił?

1. Mecz; obie NS po partii, rozdawał S

dziadek		Ty
♠ AD109		♠ KW85
♥ A106		♥ W97
♦ AW10863		♦ —
♣ —		♣ AW10874



W	N	Ty	S
—	—	—	1♦ ¹
pas	1♠	2♣	pas ²
pas	3♣ ³	pas	3BA ⁴
pas	4♦ ⁵	pas	4♥ ⁶
pas	4♠ ⁷	ktr. ⁸	5♦ ⁹
pas	6♦	pas...	

¹ system Lepszy Młodszy, zasadniczo 4+♦; ² brak trzech pików (z trzema pikami S zaliczyłoby tzw. kontrę parcie); ³ kolor przeciwnika, przesądzenie dogranej; ⁴ zatrzymanie treflowe; ⁵ zachęcające uzgodnienie kar; ^{6,7} cuebudy; ⁸ kontra wistowa; ⁹ negatywne, przede wszystkim brak pomocy w stopowaniu pików

Kontrakt: 6♦(S). Pierwszy wist (odmienny, zrzutki odwrotne): ♠6. Ze stołu została zadysponowana ♠9, wstawiłeś więc (E) ♠W, natomiast z ręki S spadła ♠4. **W co zagrasz w drugiej lewie? Jak planujesz dalszą obronę?**

2. Mecz; WE po partii, rozdawał S

dziadek		Ty
♠ AD6		♠ K9752
♥ D65		♥ W7
♦ —		♦ AD1082
♣ AK107532		♣ 9



W	N	Ty	S
—	—	—	2♦ ¹
pas	2BA ²	pas	3♥ ³
pas	5BA ⁴	pas	6♦ ⁵
pas	6♥	pas...	

¹ multi; ² pytanie; ³ kiery, minimum otwarcia; ⁴ atutowa na kierach; ⁵ jeden starszy honor kierowy

Kontrakt: 6♥(S). Pierwszy wist (odmienny, zrzutki odwrotne): ♦3. Rozgrywający przebił ♥5 na stole, dodałeś ♦8, a z ręki S spadła ♦6. Następnie przeciwnik wyszedł z dziadka ♥6, do której dodano kolejno: ♥7 (Ty), ♥10 (rozgrywający) i ♥2 (Twój partner). W lewie trzeciej S zagrał ♣D (od W: ♣8), a następnie kontynuował z ręki ♣6 (od W: ♣4) – do ♣A na stole. **Jak będziesz się bronił?**

3. Mecz; obie po partii, rozdawał W

dziadek		Ty
♠ A5432		♠ 97
♥ 842		♥ AD
♦ 4		♦ AKW103
♣ A876		♣ KD108



Ty	N	E	S
1♦ ¹	pas ² (!?)	1♠	3♥ ³
3BA	4♥	pas	pas
ktr.	pas...		

¹ zasadniczo 5+♦ (chyba że trójkolorówka 4♦441); ² najwyraźniej N uznał, że zarówno jego piki, jak i cała ręka są za słabe na popartyjne wejście do licytacji; ³ blokujące

Kontrakt: 4♥(S) z kontrą. Pierwszy wist (odmienny, zrzutki odwrotne): ♦A. Ze stołu – singlowa ♦4, od E – ♦9 (przy singletonie w dziadku – lawintal), z ręki rozgrywającego – ♦8. **W co zagrasz w drugiej lewie? Zaplanuj też dalszą obronę.**

Rozwiązania problemów na str. 59

Z ŻYCIA WZIĘTE...

Czy zagrasz jak Jeff Meckstroth?



Finał mistrzostw świata par Filadelfia 2010; obie strony po partii, rozdawał E

dziadek		Ty
♠ 765		♠ K9752
♥ 92		♥ W7
♦ DW4		♦ AD1082
♣ DW1073		♣ 9



W	N	E	S
—	—	1♥	1BA ¹
pas	pas	2♦	2♠
3♥	3♠	pas	pas
pas			

Ty/Jeff Meckstroth
♠ DW1032
♥ AW10
♦ A5
♣ A65

¹ naturalne, 15+–18 PC

Kontrakt: 3♠(S). Pierwszy wist: ♦10 (naturalny). Zaplanuj rozgrywkę. Czy zagrasz jak Jeff Meckstroth? Sprawdź to na stronie 51

Start ostry, to i gra całkiem ostra

Elbląg, 20 lutego 2011 roku

Zgodnie z kilkuletnią tradycją tegoroczny cykl Budimex Grand Prix Polski Par został otworzony w Elblągu, w trakcie 14. Ogólnopolskiego Mityngu Brydża Sportowego „Żuławski” imienia Mirosława Wołka (18–20 lutego).

Jak poprzednio imprezie patronował marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Jacek Protas, a wsparły go władze Elbląga – prezydent Grzegorz Nowaczyk, starosta Sławomir Jezierski oraz wójt Genowefa Kwoczek. Każdy turniej rozgrywany był o puchar ufundowany przez posła lub senatora obecnej kadencji, i to pochodzących z różnych opcji politycznych. Byli to: Tadeusz Naguszewski, Witold Gintowt-Dziewiatkowski, Leonard Krasulski, Sławomir Sadowski oraz Stanisław Gorczyca. Co więcej, wymienieni wyżej parlamentarzyści osobiście wręczali trofea triumfatorom poszczególnych konkurencji. Szczególne podziękowania i wyrazy uznania należą się również wszystkim sponsorom żuławskich zawodów, zwłaszcza Zakładowi Usług Budowlanych „Mytych” oraz Grupie Lotos.

W pierwszej odsłonie tegorocznego współzawodnictwa o GPPP wystartowały 152 duety (nieco mniej niż w roku ubiegłym – przede wszystkim ze względu na naródtę zimy i grasujące wirusy). Zwyciężyli **Andrzej Jeleniewski z Jarostawem Wachnowskim**, z rezultatem **63,78%**. Drugie miejsce zajęli **Andrzej Fronczak z Jerzym Sukowem (61,41%)**, a trzecie – **Krzysztof Brudka z Włodzimierzem Starkowskim (61,09%)**. Punktację długofalową całego mityngu, w tym roku składającego się z pięciu konkurencji, wygrali natomiast – ex-aequo – **Wojciech Ołański** i gość z Litwy **Vytautas Vainikonis (po 942 pdf.)**, wyprzedzając **Andrzeja Jeleniewskiego z Jarostawem Wachnowskim (też ex-aequo, po 925 pdf.)**.

A czysto brydżowymi wrażeniami z Elbląga podzielił się z Państwem prezes Elbląskiego Stowarzyszenia Brydża Sportowego i główny organizator „Żuławskiego” **Bogusław Gierulski...**

Elbląską rywalizację rozpoczął turniej typu barometr, podzielony na dwa etapy: eli-



Jarostaw Wachnowski, prezydent Elbląga Grzegorz Nowaczyk, Andrzej Jeleniewski

minacje i 16-parowy finał. Oto dwa rozdania finałowe, w których nasza para spotkała się ze zwycięzcami eliminacji Ireną i Janem Chodorowskimi. Pierwsze z nich zdawało się potwierdzać dobrze znane przysłowie o ścianach, które pomagają gospodarzom...

Rozd. 19; WE po partii, rozdawał S

♠ DW	♠ AK976	♠ A1082
♥ K854	♥ DW3	♥ DW3
♦ K854	♦ W76	♦ W76
♣ 103	♣ A76	♣ A76

♠ K974	♠ A1082
♥ 2	♥ DW3
♦ 93	♦ W76
♣ KDW942	♣ A76

♠ 653	♠ 875
♥ 10854	♥ AD3
♦ AD102	♦ A1043
♣ 85	♣ DW8

W	N	E	S
Bogusław Gierulski	Jan Chodorowski	Jerzy Skrzypczak	Irena Chodorowska
—	—	—	pas
2♣ ¹ (?)	2♥	ktr. ²	3♥
3♠ ³ (!)	pas	4♠	pas...

¹ precision; ² kontra negatywna; ³ skoro się powiedziało „a”...

Moje – nazwijmy je tak – ambitne otwarcie doprowadziło nas do jeszcze bardziej ambitnego kontraktu, którego szanse realizacji wyniosły około 9% (powiedzmy: ♠DW sec u e -N-a oraz singlowa ♠D bądź singlowy ♠W u e -S-a; zakładamy bowiem, że broniący skrócą

rękę W kierem albo karem). Wszelako końcówkę w piki grała w tym rozdaniu połowa sali (cztery stoły), a jeden z rozgrywających wziął nawet dwanaście lew (po ataku ♥A, ♥K). Za nasze 620 zanotowaliśmy więc „zastużone” 71,4% (za „naukową” częściówkę w piki, wartą 170 punktów, zapłacono by nam poniżej 20%, jako że w protokole rozdania taki zapis nie figurował ani razu!). Ważna to informacja dla tych, którzy przyjadą na „Żuławski” w przyszłym roku – w Elblągu gra się ostro...

Nasi przeciwnicy odegrali się w rozdaniu następnym...

Rozd. 20; obie po partii, rozdawał W

♠ W643	♠ AKD2
♥ 762	♥ 10
♦ W72	♦ 985
♣ A52	♣ 109743

♠ 109	♠ AKD2
♥ KW9854	♥ 10
♦ KD6	♦ 985
♣ K6	♣ 109743

♠ 875	♠ 875
♥ AD3	♥ AD3
♦ A1043	♦ A1043
♣ DW8	♣ DW8

W	N	E	S
Bogusław Gierulski	Jan Chodorowski	Jerzy Skrzypczak	Irena Chodorowska
1♥	pas	1♠	pas
2♦ ¹	pas	2♥	pas...

¹ transfer na 2♥

W tym wypadku wiele zależało od pierwszego wistu. Jan Chodorowski wyszedł w atu, a Irena zabita ♥A – i jak na najlepszą zawodniczkę mityngu przystało – odwróciła ♣D, aby nie było żadnych wątpliwości. Skończyło się zatem na ośmiu wziętkach, zapisie w wysokości 110 punktów i nocie 21,4% dla naszej pary. Nietrafiony pierwszy wist (w pika, nie mówiąc już o treflowym) skutkowałąby zapisem 140 dla WE i notą w wysokości 78,6% dla tej strony. A tak – średnia ze stołu. W takim mniej więcej stylu graliśmy cały finał barometru, co wystarczyło na 10. miejsce (ale poeliminacyjni liderzy obsunęli się na 13. pozycję).

Obowiązki organizacyjne nie pozwoliły mi natomiast zagrać w turnieju o GPPP. Tak przynajmniej brzmiała wersja oficjalna – w istocie nie chciałem pozbawiać mojego stałego partnera Jurka Skrzypczaka szans

na dobry wynik w turnieju i punktacji długofalowej całego mityngu. Zastąpił mnie kolega klubowy Mirosław Cichocki – i proszę jak sobie poczynali...

GPPP, rozd. 6/I; WE po partii, rozd. E

♠ W864		♠ K732
♥ AD92		♥ K
♦ 8		♦ W1075
♣ DW83		♣ AK65
♠ A	N	
♥ 10654	W E	
♦ AKD643	W S	
♣ 97		
♠ D1095		
♥ W873		
♦ 92		
♣ 1042		

W	N	E	S
M. Cichocki		J. Skrzypczak	
—	—	1♦	pas
1♥	pas	1♠	pas
2♠ ¹	pas	3♠ ²	pas
3♦ ³	pas	3BA ⁴	pas
4♦ ⁵	pas	4♥ ⁶	pas
4BA ⁷	pas	5♦ ⁸	pas
6♦	pas...		

¹ PRO; ² uktad 4-1-4-4, siła 14-16 PC; ³ zachęcające uzgodnienie kar; ⁴ do tyłu; ⁵ kolejna zachęta; ⁶ cuebid; ⁷ blackwood na karach; ⁸ tur: jedna wartość z pięciu

Z rozgrywką szlemika nie było żadnych problemów, a za plus 1370 punktów Jurek z Mirkiem otrzymali notę w wysokości 83,3%. I mimo że w pierwszym granym rozdaniu moi koledzy zanotowali absolutne zero [tzn. notę w wysokości 0,0% za zapis minus 630, za zrealizowane przez przeciwników 3♥ z kontrą (mówiłem już, że w Elblągu gra się ostro!); rzadki to wypadek, szczególnie w tak dużym turnieju, choć niektórzy wręcz marzą o takim początku, zgodnie z innym znanym przysłowiem jest to bowiem dobry prognostyk na całą rywalizację], zgodnie ze wspomnianym przysłowiem nagrali ostatecznie aż 59,3% i zajęli w turnieju całym przyswoite ósme miejsce.

Elbląskie Stowarzyszenie Brydża Sportowego, które jest organizatorem mityngu, zapewnia, że stanie na głowie, aby w pełni zadowolili uczestników przyszłorocznego jubileuszowego 15. Ogólnopolskiego Mityngu Brydża Sportowego „Żuławski”. Planujemy szczególnie atrakcyjny program, start wielkich postaci naszego brydża oraz pulę nagród w wysokości przekraczającej 50 tys. zł. Zapewnimy też tanie noclegi oraz lepsze niż dotychczas warunki gry. Jednego tylko, czego nie jesteśmy, niestety, w stanie zagwarantować, to... odpowiednia pogoda. ♦

Na maksy jak to na maksy: walka w każdym rozdaniu

Łódź, 3 kwietnia 2011 roku

Drugi turniej eliminacyjny cyklu Budimex Grand Prix Polski Par 2011 rozegrano w Łodzi w dniu 3 kwietnia, zaraz po Mityngu Wiosennym (1-2 kwietnia).

W drugiej w tym roku odsłonie GPPP wystartowało 251 duetów, a wyrazne zwycięstwo odniósł w nim para kaliskiego Consusu **Dominik Filipowicz – Krzysztof Martens**, z okazałym rezultatem **65,22%**.

Na drugim stopniu podium stanęli **Ryszard Sakowicz ze Zdzistawem Świątkiem (63,65%)**, a na trzecim – **Tomasz Winciorek z Maciejem Wręczyckim (61,51%)**. Punktację długofalową Mityngu Wiosennego wygrał natomiast **Andrzej Kaźmierczak (225 pdf.)**, wyprzedzając **Michała Nowosadzkiego i Piotra Tuzyńskiego (ex-aequo, po 192 pdf.)**. Najlepszym graczom łódzkich zmagani składamy serdeczne gratulacje!

A swoimi sportowymi wrażeniami z tamtejszego turnieju GPPP podzieli się z Czytelnikami *Świata Brydża* jego współzawodniczą **Dominik Filipowicz...**

GPPP, rozd. 17/II; obie przed partią, rozd. N

♠ 5		♠ K7632
♥ A62		♥ W84
♦ 8642		♦ KD97
♣ AK754		♣ 2
♠ DW4	N	
♥ D5	W E	
♦ W1053	W S	
♣ 9863		
♠ A1098		
♥ K10973		
♦ A		
♣ DW10		

W	N	E	S
Alfred Kram	Krzysztof Martens	Piotr Piotrowski	Dominik Filipowicz
—	pas	pas	1♥
pas	2♠ ²	pas	4♥
pas...			

¹ przed partią siła naszego otwarcia *jeden w starszy* wynosi 9-17 PC; ² drury

Partner był po pasie, nie dostrzegłem więc szansy na szlemika i zamknąłem licytację zapowiedzią 4♥. Przeciwno temu kontraktowi zawodnik **W** zaatakował ♠D. Zabiłem w ręce asem i – po drodze do dwunastu wziętek – chodziło tylko o to, aby bezpiecz-



Dominik Filipowicz, dyrektor mityngu Cezary Kanar, prezes LZBS Włodzimierz Choinowski, Krzysztof Martens

nie, jak najszybciej, oddać przeciwnikom lewę atutową. Wyszedłem zatem z ręki ♥3 i po dotożeniu przez **W** ♥5 – zadysponowałem ze stołu ♥6. **E** zabił ♥8, nie miałem już jednak żadnych problemów z przebicciem na stole pika, zaatutowaniem ♥A oraz ♥K i wykorzystaniem lew treflowych (cztery kierowe w ręce, ♠A, pikowa przebitka w dziadku, ♦A i pięć wziętek treflowych). Rozgrywka szkoleniowa, nie wszyscy brali jednak dwanaście lew. A że także szlemika zapowiadano jedynie sporadycznie, za nasze 480 punktów otrzymaliśmy notę w wysokości 65,45% maksa.

GPPP, rozd. 20/II; obie po partii, rozd. W

♠ AKD106		♠ 8743
♥ A108		♥ W96
♦ AK9		♦ W5
♣ AD		♣ K1097
♠ 92	N	
♥ 74	W E	
♦ D108642	W S	
♣ 854		
♠ W5		
♥ KD532		
♦ 73		
♣ W632		

Trzyście lew z góry na bez atu (przynajmniej przy kierach rozłożonych 3-2 albo 4-1 z singlowym waletem, szansa na co wynosi prawie 71%; także przy gorszym rozkładzie tego koloru istnieją jednak szanse dodatkowo – ♣K pod impasem plus przymusy), niemniej do superprawdliwego wielkiego szlema w to miano doszło w tym rozdaniu jedynie niewiele ponad jedną trzecią par **NS**. My licytowaliśmy następująco...

Budimex Grand Prix Polski Par 2011

W	N	E	S
Lena Leszczyńska	Krzysztof Martens	Piotr Ilczuk	Dominik Filipowicz
pas	1♣ ¹	pas	1♥
pas	2♦ ²	pas	2♠ ³
pas	3♥ ⁴	pas	4♥ ⁵
pas	4BA ⁶	pas	5♦ ⁷
pas	5♠ ⁸	pas	6♣ ⁹
pas	7BA	pas..	

¹ w założeniach popartyjnych po prostu *Wspólny Język*;
² *odwrotka*; ³ pięć kierów, siła nielimitowana górą;
⁴ pytanie o krótkość; ⁵ brak krótkości, minimum siły;
⁶ *blackwood* na kierach; ⁷ tu: jedna wartość z pięciu;
⁸ pytanie o damę aty; ⁹ jest ♥D, ale brak bocznego króla

OGŁOSZENIE

Ośrodek Wypoczynkowy S.S.P. Sudomie
WCZASY BRYDŻOWE
w 2011 r.

Termin 18. - 26.06.
 Koszt pobytu z pełnym wyżywieniem 100,- zł od osoby/za dobę
 W dniach 18 i 19.06. turnieje w ramach Grand Prix Województwa Pomorskiego.
 18.06. godz. 10.30 - turniej par impy
 godz. 15.30 - turniej par maksy
 19.06. godz. 10.30 - turniej par maksy I sesja
 godz. 15.30 - turniej par maksy II sesja
 W pozostałych dniach turnieje o godz. 15.00 i 19.00

Termin 10. - 18.09.
 Koszt pobytu z pełnym wyżywieniem 110,- zł od osoby/za dobę
 W dniach 10 i 11.09. turnieje w ramach Grand Prix Województwa Pomorskiego.
 10.09. godz. 10.30 - turniej par impy
 godz. 15.30 - turniej par maksy
 11.09. godz. 10.30 - turniej par maksy I sesja
 godz. 15.30 - turniej par maksy II sesja
 W pozostałych dniach turnieje o godz. 15.00 i 19.00

Termin 26.08 - 31.08.
 Wczasy brydżowe z udziałem zawodników ze Szwecji
 W dnia 27 i 28.08. turnieje w ramach Grand Prix Województwa Pomorskiego.
 27.08. godz. 10.30 - turniej par impy
 godz. 15.30 - turniej par maksy
 28.08. godz. 10.30 - turniej par maksy I sesja
 godz. 15.30 - turniej par maksy II sesja
 Koszt pobytu z pełnym wyżywieniem 110,- zł od osoby/za dobę

UWAGA: w wyżej wymienionych terminach wczasów brydżowych, koszt niewykorzystanego miejsca w domku 25,- zł za dobę.

REZERWACJA
 telefonicznie: 58 666 26 01; 58 666 44 54; 602 499 436
 e-mail: sudomie@sudomie.pl
 listownie: Jerzy Komorowski, OW Sudomie
 83-400 Kościerzyna, skr. poczt. 7

W ciągu tygodnia od potwierdzenia rezerwacji należy przesłać zaliczkę w wysokości 200,- zł
Numer konta: Jerzy Komorowski OW Sudomie
 05 8328 0007 2001 0005 5068 0003

Nie przesłanie zaliczki w ciągu tygodnia będzie jednoznacznie z rezygnacją z rezerwacji.

Zapraszamy!
Wiesława i Jerzy Komorowscy

Poinformowałem partnera o braku krótkości, przeto uznał on, iż są duże szanse na zastanie w mojej ręce trzech pików, a wówczas bardzo często weźmie się pięć lew w tym kolorze. A nawet przy tylko dublu pik mogłem w nim mieć waleta bądź też piki mogły się dzielić 3–3 albo 4–2 z drugim waletem. Wreszcie pozostawała szansa ♦D w mojej ręce oraz udanego impasu treflowego. Ponadto Krzysz-

tof ocenił, że karta jest tak potężna, iż w wielkim szlemie znajdzie się bardzo duża liczba par **NS**. W turnieju na maksy warto było więc zaryzykować zagranie tego kontraktu w bez aty, a nie w kiery.

Na koniec warto też wspomnieć o jeszcze jednej przestance – otóż 7BA może się czasem udać wygrać nawet przy bardzo złym podziale kierów (np. na impasie trefli i treflowo-kierowym przymusie bądź jakimś przymusie z zaangażowaniem koloru karowego – w tym wypadku może zagrać obecna w ręce N♦9!), kiedy 7♥ nie będzie miało żadnych szans.

Rzeczywiście, za pewne trzymaście lew w bez aty i zapis w wysokości 2220 punktów dostaliśmy notę 82,11%, podczas gdy za szlema w kiery i 2210 punktów wyniostaby ona tylko 58,54%.

GPFP, rozd. 31/IV; obie przed partią, rozd, N

♠ DW3			
♥ 872			
♦ KD4			
♣ AKW5			
♠ A96			♠ 852
♥ KDW54			♥ A109
♦ 53			♦ A962
♣ D72			♣ 943
			♠ K1074
			♥ 63
			♦ W1087
			♣ 1086

W	N	E	S
Anna Sarniak	Krzysztof Martens	Włodzimierz Cebulski	Dominik Filipowicz
—	1♣ ¹	pas	1♦ ²
1♥	pas	2♥	ktr. ³
pas	2♠	pas	pas
3♥	ktr. ⁴ (!)	pas..	

¹ przed partią 15* PC w składzie nieokreślonym; ² negat 0–6 PC albo 7–8 PC bez starszej czwórki, albo pół-pozytywna karta na kolorze/-ach młodszym/-ych; ³ *kontra wywoławcza*, sugestia czterech pików, siła 4–6 PC; ⁴ *kontra karna!*

W turnieju na maksy staramy się walczyć w zasadzie w każdym rozdaniu i niniejsze jest dobrym takiego właśnie stylu gry przykładem. Krzysztof na pewno 2♠ (warte 110 punktów) by zrealizował, co już dałoby nam notę w wysokości 81,96%. Kiedy jednak przeciwnicy przepchnęli się na 3♥, musieli już zostać bezwarunkowo skontrolowani. Przeciwno temu kontraktowi mój partner wyszedł w aty, tak czy owak, rozgrywająca musiała jednak leżeć bez dwóch, za 300. Podniosło to naszą notę w tym rozdaniu do 97,54%, czyli bliskiego pogranicza pełnego maksa. ♦

Wojciech Siwiec

Sława naszym Piotrom dwóm!

9. Slava Cup Memorial



Piotr Tuszyński



Piotr Gawryś

Jeszcze przed dekadą turnieje typu TOP-ileś tam, dla zaproszonych par, były imprezami bardzo popularnymi, szczególnie te z wieloletnią tradycją – rozgrywane w Londynie i Hadze.

Potem, niestety, skończyli się sponsorzy, umarli zatem i wspomniane topy. W roku 2003 poczęto budować nową tradycję w Moskwie, organizując tam pierwszy Slava Cup Memorial, turniej dla zaproszonych par poświęcony pamięci Stawy Griniuka, zmarłego przedwcześnie utalentowanego brydżysty rosyjskiego. Już piątą rywalizacją, w roku 2007, miała międzynarodową obsadę, oprócz przedstawicieli gospodarzy wzięło w niej udział wielu znakomych zawodników z Francji, Włoch i Polski, a jej triumfatorami został niewymagający rekomendacji italski duet Fulvio Fantoni z Claudiem Nunesem. Także tegoroczny – 9. Slava Cup Memorial – rozegrano w dniach 18–20 lutego w eleganckim Moscow City Golf Club z udziałem nie tylko czołowych graczy rosyjskich, ale też polskich, francuskich, włoskich, norweskich, szwajcarskich, izraelskich i holenderskich. Rywalizacja składała się z piętnastu rund, grano po osiem rozdań każdy z każdym – na impy (w stosunku do średniej) z przeliczeniem na VP (od 30:30 do 60:0). Miło nam donieść, że w zasadzie od pierwszego do ostatniego rozdania tego prestiżowego i znakomitego obsadzonego turnieju stawce jego uczestników przewodzili nasi **Piotrowie, Gawryś i Tuszyński** – i to właśnie oni wyraźnie wygrali moskiewską rywalizację, z dorobkiem **558 VP**. Pozostałe miejsca na podium zajęli Włosi **Lorenzo Lauria z Alfredem Versacem (548)** oraz Izraelczycy, bracia **Ilan i Ophir Herbstowie (506)**. Na czwartej pozycji ukończyli turniej Francuzi

Thomas Bessis – Frederic Volcker (495), na piątej Norwegowie Boye Brogeland – Erik Saelensminde (484), a na szóstej Rosjanie Jurij Chiuppenen – Wadim Chołomiejew (479). W Moskwie zagrało jeszcze pięciu Polaków: Apolinary Kowalski z Francuzem (polskiego pochodzenia) Romainem Zaleskiem zajęli dziewiąte miejsce (456), Grzegorz Narkiewicz z Adamem Żmudzińskim – jedenaste (422), a Michał Kwiecień z Jackiem Pszczotą – trzynaste (390). Moskiewska stawa spłynęła więc przede wszystkim na naszych Piotrów – Gawrysia i Tuszyńskiego. *Świat Brydża* przytacza się do serdecznych gratulacji dla tej pary! Przyjrzyjmy się teraz bliżej – nie tylko ich – grze w Moscow City Golf Club...

Rozd. 7/1; obie po partii, rozdawał S

		♠ D1072	
		♥ DW9542	
		♦ 86	
		♣ 5	
♠ A5			♠ KW94
♥ K			♥ 1073
♦ AK109543	N		♦ D7
♣ W104	W	E	♣ A632
	S		
		♠ 863	
		♥ A86	
		♦ W2	
		♣ KD987	

W	N	E	S
Piotr Gawryś	Lorenzo Lauria	Piotr Tuszyński	Alfredo Versace
—	—	—	pas
1♦	1♥	ktr. ¹	2♦ ²
3♦	pas	3♥ ³	pas
3BA(!?)	pas...		

¹ wskazanie pików; ² fit kierowy, porządne podniesienie do 2♥; ³ wywiad bezatutowy

Już w pierwszej rundzie turnieju spotkali się jego najwięksi faworyci – oraz późniejsi zto-

ci i srebrni medaliści – Piotr Gawryś i Piotr Tuszyński z Lorenzem Laurią i Alfredem Versacem. W powyższym rozdaniu po wskazaniu przez **W** długich kar nasza para musiała w pierwszej kolejności sprawdzić szanse kontraktu 3BA, Tuszyński zadał więc wywiad bezatutowy w uzgodnione przez przeciwników kieru. Gawryś zastosował się wówczas do sprawdzonej po wielokroć w takich sytuacjach maksy: *Singlowy król zawsze trzyma!*, i pewnie zapowiedział 3BA. Liczył przede wszystkim na to, iż ♥A znajduje się u Laurii i Lorenzo wyjdzie w pierwszej lewie spod tego honoru. Jak widać, przeliczył się, ale... trudno przecież postawić wielkiemu rzymianinowi zarzut za to, iż na kartę pierwszego wistu wybrał nie blotkę, lecz ♥D. A wówczas najważniejszą kartą w talii stała się dziadkowa ♥10! Ostatecznie na (kontrolowanym) pikowo-kierowym przymusie przeciwko **N** rozgrywający łatwo skompletował jedenaście wziętek. Najwyraźniej nasi reprezentanci nie byli tu jednak, jeśli chodzi o znajomość wspomnianej królewskiej maksy, osamotnieni, oprócz nich kontrakt firmowy z nadróbkami wygrało bowiem jeszcze trzech zawodników **W** (także po wiście w ♥D), a tylko jedna taka gra została położona – po ataku ♥2 (stąd tylko trzy impy zysku dla duetu Piotrów). Gwoli ścisłości, w rozdaniu tym zrealizowano jeszcze jedno 3BA, tyle że z ręki **E** – po wiście ♣D.

Teoretycznie rzecz biorąc, pewniejszą dograną było tu 5♦ – tylko pierwszy wist w singla treflowego pozbawiłby wówczas rozgrywającego (**W**) dwunastej wziętki; konieczne byłoby jednak rzecz jasna zaimpasowanie ♣D. Po ataku w kolor czerwony **W** (po oddaniu kiera) ustawiłby obrońcę **N** w przymusie na kolorach starszych, natomiast po wiście

w pika – rozpoczynającym proces zrywania komunikacji do tego przymusu – mógłby ściągnąć atuty, poza jednym, a potem wyrzucić na ♠W (po impasie w tym kolorze) singlowego ♥K z ręki i zagrać na treflową wpustkę przeciwko zawodnikowi S.

Rozd. 10/II; obie po partii, rozdawał E

♠ —	♠ KW109	♠ A652
♥ DW97652	♥ A	♥ 103
♦ K1085	♦ ADW9	♦ 64
♣ 106	♣ AKDW	♣ 87532

	N	
	W E	
	S	

♠ D8743	♠ 3
♥ K84	♥ K2
♦ 732	♦ 853
♣ 94	♣ 105

W	N	E	S
Michał Kwiecień	Lorenzo Lauria	Jacek Pszczoła	Alfredo Versace
—	—	pas	pas
3♥	ktr.	pas	3♠
pas	4♥	pas	4♠
pas	5♥ ¹ (!)	pas	6♠(!)
pas...			

¹ jak widać, inwit ogólny

Poniesione w pierwszej rundzie straty stynni Włosi powetowali sobie w następnej – na innej polskiej parze. Na przykład w tym rozdaniu do bardzo dobrego szlemika w piki doszły tylko trzy duety NS, m.in. właśnie Lauria z Versacem, co przyniosło im aż jedenaście punktów meczowych zysku. Po dwóch negatywnych zapowiedziach Alfreda Lorenzo zdecydował się na zrobienie jeszcze jednego kroku naprzód (na kilku innych stołach – po takim samym wstępie – 4♠e-S-a obiegaty z pasami) – i wreszcie wycisnął z partnera coś pozytywnego. Po ataku ♥D Versace utrzymał się w dziadku singlowym ♥A, zagrał ♠K i wziął na niego lewą, kontynuował ze stołu ♠9 i – kiedy Pszczoła ponownie dodał blotkę – przejął ją w ręce ♠D, przebił w dziadku kiera ♠10, po czym zagrał ♠AKDW i wyrzucił z ręki dwa kara. Do oddania miał więc tylko wziętkę na asa atuu.

Rozd. 26/IV; obie po partii, rozdawał E

♠ 10	♠ A
♥ DW98764	♥ K5
♦ 1064	♦ AK872
♣ 97	♣ A10864

	N	
	W E	
	S	

♠ K972	♠ DW86543
♥ 103	♥ A2
♦ 53	♦ DW9
♣ KD532	♣ W

W	N	E	S
Adam Żmudziński	Piotr Tuszyński	Grzegorz Narkiewicz	Piotr Gawryś
—	—	1♦	1♠
2♣ ¹	pas	6♣	pas...

¹ naturalne, 5+♣, niesofusujące

Bratobójczy pojedynek pomiędzy dwoma polskimi parami. Los rozdania znalazł się w rękach Piotra Tuszyńskiego, który wistował przeciwko rozgrywanemu przez Adama Żmudzińskiego szlemikowi w trefle. Tego dnia jednak – to słowa drugiego z Piotrów, zazwyczaj nieskorego do pochwał, szczególnie pod adresem swoich partnerów – Tuszyński trafił absolutnie wszystko, przeto i w tym wypadku jako karta pierwszego wistu na stole pojawiła się nie ♠10 – singleton w kolorze partnera – tylko ♥D (!). Po takim wstępie Adam musiał oddać dwa kiery, poległ zatem bez jednej, co kosztowało jego parę aż piętnaście impów. Piotr po prostu wydedukował z licytacji, że obrońcy nie mają szansy na wzięcie dwóch lew pikowych, czy też hipotetycznego ♠A i przebitki w tym kolorze. Postanowił więc poszukać szczęścia gdzie indziej – i znalazł je w sekwensowym w swojej ręce kolorze kierowym.

Oczywiście, bezproblemowo wychodził szlemik treflowy z dobrej ręki E i na czterech stołach taki właśnie kontrakt zapowiedziano i zrealizowano.

Rozd. 18/VII; NS po partii, rozdawał E

♠ K76	♠ 10542
♥ W87	♥ 3
♦ W8	♦ K109753
♣ KW1052	♣ 76

	N	
	W E	
	S	

♠ W83	♠ AD9
♥ D962	♥ AK1054
♦ D64	♦ A2
♣ 943	♣ AD8

W	N	E	S
Adam Żmudziński	Lorenzo Lauria	Grzegorz Narkiewicz	Alfredo Versace
—	—	3♦	ktr.
pas	4♣	pas	4♦ ¹
pas	4♠ ²	pas	4BA ³
pas	6♣	pas...	

^{1,2} cuebidy; ³ inwit, coś w rodzaju *last train*

W	N	E	S
Piotr Gawryś	Apolinary Kowalski	Piotr Tuszyński	Romain Zaleski
—	—	pas	2♣ ¹
pas	2BA ²	pas	6BA
pas...			

¹ acolowski forsing do dogranej; ² odpowiedź pozytywna: 8–10 PC w składzie zrównoważonym

Przeciwko rozgrywanemu przez Laurię szlemikowi w trefle Grzegorz Narkiewicz zaatakował singletonem kierowym, i trudno się temu wyborowi specjalnie dziwić. Niemniej Lorenzo łatwo już zrobił swoje, zabił bowiem pierwszą lewę ♥A w dziadku, zaatutował i oddał tylko wziętkę na ♥D. Co innego Piotr Tuszyński – prawdziwa gwiazda turnieju! – on – mimo że atakował przeciwko szlemikowi w bez atuu – bezbłędnie wyciągnął na pierwszym wiście ♦10 (!). To agresywne wyjście – spod króla! – było konieczne do położenia gry, Apolinary dysponował bowiem jedynie jedenastoma wziętkami z góry, a ♥D leżała za impasem. Lauria – Versace zyskali w tym rozdaniu dwanaście, a Gawryś z Tuszyńskim trzynaście impów.

Rozd. 19/VII; WE po partii, rozdawał S

♠ AD10	♠ KW7654
♥ A97	♥ K2
♦ D72	♦ 853
♣ DW72	♣ 105

	N	
	W E	
	S	

♠ 982	♠ 3
♥ D543	♥ W1086
♦ A1096	♦ KW4
♣ A6	♣ K9843

W	N	E	S
Adam Żmudziński	Lorenzo Lauria	Grzegorz Narkiewicz	Alfredo Versace
—	—	—	pas
pas	1BA ¹	pas	2♣ ¹
pas	2♦ ³	pas	3♦ ⁴
pas	3♥ ⁵	pas	3BA ⁶
pas...			

¹ 15–17 PC; ² pytanie; ³ minimum otwarcia, brak układu z dwoma starszymi czwórkami oraz czterech pików (zatem ze starszych czwórek możliwe co najwyżej cztery kiery); ⁴ 4♥–5♣, boczny singleton; ⁵ najprawdopodobniej pytanie o singletona; ⁶ singiel pikowy

W	N	E	S
Michał Kwiecień	Franck Multon	Jacek Pszczoła	Pierce Zimmermann
—	—	—	pas
rktr.	1BA ²	1♠	ktr. ¹
pas	3BA	pas	3♣ ³
pas			pas

¹ kontra sputnik, wskazanie kierów; ² 14–17 PC; ³ bilansowe z fitem treflowym (N mógł mieć tylko trzy trefle)

Narkiewicz wyszedł w pika (tak też stało się na kilku innych stołach) i rozgrywający już sobie poradził. Wziął mianowicie pierwszą lewę ♠10 w ręce, oddał ♠A, przepuścił kontynuację pikową, zabił ♠A trzecią rundę tego koloru i zagrał w kara – z nadzieją, że ♦A

znajduje się w ręce bezpiecznego przeciwnika **W**. Tak też było, przeto Lauria zapisał po swoje stronie 400 punktów.

Natomiast Jackowi Pszczole jego licytacyjny słuch podpowiedział, iż wyjście w pika będzie tu najprawdopodobniej działaniem na korzyść rozgrywającego, jako jedyny zawodnik na sali nie zaatakował zatem przeciwko 3BA(**N**) w ten kolor, tylko wyszedł w ♥K (!). I zgarnął całą pulę. Wprawdzie Franck Mutton mógłby zrobić swoje, gdyby ♥K przepuścić (bezwzględnie kładący okazałby się natomiast wist w każdy z kolorów młodszych), byłoby to wszakże posunięcie tak nienaturalne (czy wręcz irracjonalne), iż francuski rozgrywający nie mógł w żaden sposób go wykonać (wydawało się przecież, iż **E** wyszedł z mariaża). Zabił więc pierwszą lewę ♥A i zagrał w trefle, a Michał Kwiecień pobił ♣A i odwrócił w pika; kontrakt musiał już zatem zostać położony. Pięć impów dla Lorenza z Alfredem, pięć dla Jacka z Michałem.

Rozd. 4/IX; obie po partii, rozdawał W

♠ 7	♥ W74	♦ K3	♣ AK108753
♠ 1053	♥ D862	♦ 1097	♣ W92
♠ KD92	♥ A93	♦ D6542	♣ 4
♠ AW864	♥ K105	♦ AW8	♣ D6

W	N	E	S
Tatiana Ponomariewa	Lorenzo Lauria	Wiktorija Gromowa	Alfredo Versace
pas	1♣	1♦	1♥ ¹
pas	2♣	pas	2♦ ²
pas	3♣ ³	pas	3BA
pas...			

¹ wskazanie pików; ² pytanie; ³ minimalna honorowa karta na długich treflach

W	N	E	S
Eldad Ginossar	Frederic Volcker	Ron Pachtman	Thomas Bessis
pas	1♣ ¹	ktr.	rktr. ²
1♥	3♣ ³	pas	6♣(!)
pas	pas	pas	

¹ system *Lepszy Młodszy*; ³ silne; ² otwarcie minimalne, ale układowa ręka na bardzo długich treflach

W	N	E	S
Sjoert Brink	Piotr Tuszyński	Bas Drijver	Piotr Gawryś
—	2♣ ¹	ktr.	rktr. ²
pas	pas	2♦	pas
pas	3BA	pas	4♦ ³ (!)
pas	4♣ ⁴	pas	6♣
pas...			

¹ precision; ² silna; ³ *cuebid* na treflach; ⁴ *cuebid*

Podobnie jak u Laurii z Versacem także na pięciu innych stołach licytacja pary **NS** nie wyszła poza szczebel 3BA (dwanaście lew i równo średnia z rozdania). Tylko Francuzi Thomas Bessis – Frederic Volcker (po prościutkiej, w zasadzie zupełnie naturalnej licytacji) oraz nasi Piotrowie, Gawryś z Tuszyńskim, doszli do szlemika w trefle – po ujawnieniu przez **E** silnej ręki kontraktu bardzo dobrego. Gawryś bez trudu zorientował się, że za zapowiedzią 3BA jego partnera kryje się potężny longer treflowy, i zainwitował grę premiovą *cuebidem* 4♦. Tuszyński nawiązał współpracę, zgłaszając *cuebid* pikowy, co już wystarczyło drugiemu z Piotrów do zapowiedzenia szlemika. Ponieważ wiadomo było, że większość brakujących stronie **NS** honorów znajduje się u **E**, z rozgrywką nie było większych problemów. Tuszyński zabił ♠D, w którą nastąpił pierwszy wist, asem, przebił w ręce pika, ściągnął ♣A, wrócił na stół ♣D, przebił kolejnego pika, zgrał ♣K i wyszedł z ręki kierem. **E** wskoczył wówczas ♥A, zatem rozgrywający miał jeszcze dwa pewne dojścia do dziadka – na ♥K oraz ♦A – by przebić w ręce jeszcze jednego pika, a potem wykorzystać fortę tego koloru (siedem trefli, dwa kara, kier, ♠A i pikowa forta). Nasi reprezentanci zyskali w tym rozdaniu dwanaście impów.

Rozd. 19/XI; WE po partii, rozdawał S

♠ K2	♥ 108543	♦ D5	♣ AKD10
♠ D9765	♥ DW6	♦ W93	♣ 85
♠ W108	♥ 7	♦ 872	♣ W97432
♠ A43	♥ AK92	♦ AK1064	♣ 6

W	N	E	S
Ophir Herbst	Lorenzo Lauria	Ilan Herbst	Alfredo Versace
—	—	—	1♦
pas	1♥	pas	2♠ ¹
pas	2BA ²	pas	3♥ ³
pas	3♣ ⁴	pas	4♣ ⁵
pas	4BA ⁶	pas	5♣ ⁷
pas	5♦ ⁸	pas	5♥ ⁹
pas	6♥	pas...	

¹ 16+ PC, wykluczone 4*♣ oraz 4♣, zatem albo jednokolorowa ręka na karach, albo cztery kiery z boku; ² pytanie; ³ cztery kiery; ⁴ *cuebidy*; ⁵ *blackwood* na kierach; ⁷ tu: cztery wartości z pięciu; ⁸ pytanie o damę atu; ⁹ brak ♥D!

Podobnie przebiegła licytacja na większości pozostałych stołów – po sprawdzeniu, iż brakuje im damy atu, pary **NS** hamowały w szlemiku kierowym. Jak widać – słusznie, nie można było bowiem uniknąć oddania lewy atutowej, a 980 dla **NS** było równo średnią.

Jedynie Holendrzy Simon de Wijs – Bauke Muller zagrali w tym rozdaniu o wyższą stawkę...

W	N	E	S
Boye Brogeland	Simon de Wijs	Erik Saelsenminde	Bauke Muller
—	—	—	1♣ ¹
pas	1♠ ²	pas	1BA ³
pas	2♣ ⁴	pas	2♦ ⁵
pas	3♣ ⁶	pas	3♦ ⁷
pas	3BA ⁸	pas	4♣ ⁹
pas	4♦ ¹⁰	pas	4♥ ¹¹
pas	4♠ ¹²	pas	4BA ¹³
pas	5♥ ¹⁴	pas	7BA
pas...			

¹ silny, 16+ PC w składzie nieokreślonym; ² 9+ PC, 4*♥, wyklucza cztery piki, może być dłuższy od kierów longer w kolorze młodszy; ³ 5, 7, 9, 11, 13 pytania (relaye); ⁴ 6, 8, 10, 12, 14 odpowiedzi na nie

W toku sztucznej, relayowej licytacji Bauke Muller dowiedział się, iż jego partner ma układ 2-5-4-2 oraz cztery kontrole (as = 2 kontrole, król = 1 kontrola), w tym ♣AKD, ♠A oraz ♦D, nie posiada natomiast ♥AK. Ponieważ odpowiadający nie wykluczył posiadania ponadto czy to ♠D, czy to któregoś z czerwonych waletów, Muller uznał, że optaca się zapowiedzieć wielkiego szlema, tyle że w bez atu (!) – aby w rozgrywce można było wykorzystać szanse we wszystkich kolorach. Rzezywiście, 7BA jest tu bardzo dobrym kontraktem – jeśli kiery nie dadzą pięciu wziętek, pozostanie szansa na zdobyciu pięciu lew karowych oraz czterech treflowych, bądź też przymusy.

Wist nastąpił w trefla – rozgrywający zabił więc ♣A na stole i ściągnął ♥AK. Te nie podzieliły się, Muller musiał więc już teraz liczyć na pięć lew karowych. Przedtem jednak starannie ściągnął ♣KD, zrzucając z ręki kiery, wkrótce osiągnął więc książkową matrycę jednego z przymusów podwójnych...

♠ K2	♥ 10	♦ —	♣ 10
♠ D97	♥ D	♦ —	♣ —
♠ W108	♥ —	♦ —	♣ W
♠ A43	♥ —	♦ 6	♣ —

Teraz ostatnie karo zmusiło – najpierw **W**, a potem **E** – do pozbycia się pików (pierwszy musiał bowiem chronić kiery, a drugi trefle), trzynastą wziętką rozgrywającego stała się zatem ♠4 w ręce.

Rozd. 26/XII; obie po partii, rozdawał E

♠ KDW92	♠ A6	♠ 73
♥ W874	♥ K10965	♥ A
♦ A72	♦ 854	♦ KD1093
♣ 8	♣ 532	♣ AKW104

♠ 10854	♠ D107
♥ D32	♥ 943
♦ W6	♦ D764
♣ D976	♣ A95

W	N	E	S
Dmitrij Wołkow	Lorenzo Lauria	Siergiej Porosyn	Alfredo Versace
—	—	1♣ ¹	pas
1♠	pas	2♦	pas
2♠	pas	3♣	pas
3♦	pas	3♠	pas
4♣	pas	4♥	pas
4♠	pas	4BA	pas
5♣	pas	6♦	pas...

¹ to wygląda na silnego trefla

W	N	E	S
Piotr Gawryś	Ron Pachtman	Piotr Tuszyński	Eldad Ginossar
—	—	1♦	pas
1♠	pas	3♣	pas
3♥ ¹	ktr. ²	rktr. ³	pas
3BA	pas	4♣	pas
4♦ ⁴	pas	4♥ ⁵	pas
4♠ ⁶	pas	4BA ⁷	pas
5♣ ⁸	pas	6♣ ⁹	pas
6♦	pas...		

¹ czwarty kolor; ² kontra wistowa; ³ zatrzymanie pierwszej klasy w kierach; ⁴ zachęcające do szlemika; ⁵ fit karowy; ⁶ cuebidy; ⁷ blackwood; ⁸ jedna wartość; ⁹ propozycja gry, trefle silniejsze niż kara

Szlemika w kara zapowiedziano w tym rozdaniu na czterech stołach. Versace zawistował przeciwko tej grze ♥2. Rosyjski rozgrywający utrzymał się singlowym ♥A w ręce i w drugiej lewie zagrał w pika – do dziadkowego króla. Lauria, mimo że miał w tym kolorze tylko drugiego asa – przepuścił (!). Najwyraźniej rozbudził w ten sposób u gracza **E** nadzieję na cztery wziętki pikowe (plus pięć karowych, dwie treflowe i kierową), ten ostatni wrócił bowiem do ręki ♦K i powtórzył stamtąd pikiem – do damy na stole. Teraz jednak Lorenzo zabił ♠A i zagrał w karo. Kontrakt nadal można było uratować, konieczne już jednak było zagranie na ekspas ♣D – w drugiej rundzie tego koloru (tj. po ściągnięciu jedynie ♣A). Po utrzymaniu się na stole ♦A (w drugiej run-

dzie atutów) rozgrywający zrobił jednak impas ♣W w ręce – i poległ bez jednej, tracąc aż czternaście punktów meczowych.

Tuszyński także dostał atak kierowy, on od razu wziął się jednak za wyrabianie trefli. Ściągnął mianowicie asa w tym kolorze, przebił na stole blotkę treflową i zagrał ♠K. **N** zabił ♠A i powtórzył kierem. Piotr przebił w ręce, przebił na stole jeszcze jednego trefla, zgrał ♦A oraz ♠D, przebił w ręce pika ♦10, ściągnął ♦K D i pokazał przeciwnikom karty. Swoja gra i trzynaście impów dla pary Gawryś – Tuszyński.

Rozd. 31/XII; NS po partii, rozdawał S

♠ K107	♠ 83	♠ AD952
♥ ADW732	♥ 964	♥ K5
♦ 762	♦ KD105	♦ A983
♣ 7	♣ K853	♣ A6

♠ W64	♠ D107
♥ 108	♥ 943
♦ W4	♦ D764
♣ DW10942	♣ A95

W	N	E	S
Piotr Gawryś	Ron Pachtman	Piotr Tuszyński	Eldad Ginossar
—	—	—	pas
1♥	pas	1♠	pas
2♥ ¹	pas	2BA ²	pas
3♣ ³	pas	4♣ ⁴	pas
4♥ ⁵	pas	4BA ⁶	pas
5♣ ⁷	pas	5♦ ⁸	pas
5BA ⁹	pas	6♦ ¹⁰ (!)	pas
6♥ ¹¹ (?)	pas	pas	pas

¹ 6♥; ² forsing, pytanie o kartę partnera; ³ trzykartowy fit pikowy; ⁴ szlemikowe uzgodnienie kierów; ⁵ do tyłu; ⁶ blackwood na kierach; ⁷ tu: jedna wartość; ⁸ pytanie o damę atur; ⁹ ♥D plus jeden boczny król; ¹⁰ inwyt wielkoszlemowy; ¹¹ niestety, nieprzyjęty, choć...

Tuszyński nie wiedział, rzecz jasna, że jedyny partnerowy król znajduje się w pikach. Honor ten pozwoliłby mu jednak na zgłoszenie wielkiego szlema (mógłby bowiem wówczas liczyć na pięć wziętek pikowych), zainwitował więc tę grę odzywką 6♦. Była to zapowiedź *last train*, nie mogła zatem odnosić się konkretnie do kar, wydaje się więc, że z królem w pikach – podstawowym kolorze partnera – Piotr Gawryś powinien był kontrakt 7♥ zapowiedzieć. Najwyraźniej jednak sądził, iż partner pyta go o dodatkową, nieujawnioną jeszcze wartość (a jednego króla już przecież pokazał), poprzestał więc na szlemiku. Żadna z par **WE** nie zapowiedziała wszakże w tym rozdaniu bardzo dobrego wielkiego szlema (w kiery, piki czy w bez atuu), wnio-

sek stąd, iż nie był to łatwy problem licytacyjny. Potwierdza to fakt, iż dwa duety **WE** poprzestali na końcówce (w kiery)...

Rozd. 5/XIII; NS po partii, rozdawał N

♠ AK8	♠ 542
♥ KD10875	♥ W2
♦ 103	♦ 82
♣ K2	♣ DW10864

♠ W963	♠ D107
♥ A6	♥ 943
♦ AKW95	♦ D764
♣ 73	♣ A95

W	N	E	S
Jurij Chiuppenen	Lorenzo Lauria	Wiktor Chotomiejew	Alfredo Versace
—	1♥	pas	2♥
ktr.	2BA	3♣	3BA
pas...			

W	N	E	S
Thomas Bessis	Sjoert Brink	Frederic Volcker	Bas Drijver
—	1♥	pas	2♥
ktr.	2♠	3♣	4♥
pas...			

Mimo posiadania dziewięciu kierów Lauria z Versacem wybrali do gry 3BA. Chotomiejew nie trafił rzecz jasna jedyne kładącego ataku w kara, tylko wyszedł normalnie ♣D, Lorenzo łatwo wyrobił więc sobie kiery i skasował dziewięć wziętek. Natomiast młodzi Holendrzy postawili na grę w kiery i zostali szybko obłożeni, podobnie zresztą stało się na jeszcze trzech innych stołach. Volcker zawistował bowiem ♦8, a Bessis zagrał trzy razy w ten kolor. Nawet gdyby rozgrywający przebił ostatnią z tych lew figurą atuu, i tak nie uniknąłby promocji ♥W, bowiem na zagrana potem z dziadka blotkę atuu – **W** wskoczyłby ♥A i wyszedłby w kara po raz czwarty. W rzeczywistości Sjoert Brink już trzecią rundę kar przebił ♥8 i dostał nadbitkę ♥W. Dzieśięć impów dla Laurii z Versacem, sześć dla Bessisa z Volckerem.

Rozd. 7/XIII; obie po partii, rozdawał S

♠ 8	♠ DW1062	♠ K97
♥ KW10863	♥ 542	♥ A97
♦ D5	♦ 1083	♦ KW4
♣ A852	♣ 109	♣ D764

♠ A543	♠ D107
♥ D	♥ 943
♦ A9762	♦ D764
♣ KW3	♣ A95

W	N	E	S
Jurij Chiuppenen	Lorenzo Lauria	Wiktor Chotomiejew	Alfredo Versace
—	—	—	1♦
1♥	pas	2♣	pas
2♥	pas	3BA	pas
4♥	pas...		

W	N	E	S
Thomas Bessis	Sjoert Brink	Frederic Volcker	Bas Drijver
—	—	—	1♦
1♥	pas	2♦	pas
3♥	pas	4♥	pas...

Na obu stołach przeciwko 4♥(W) padł wist ♠D, a w drugiej lewie kontynuowano tym kolorem. Rozgrywający przebili ją i zagrali w kara. Po zabiciu ♦W asem Alfredo Versace konsekwentnie wyszedł ♠A, likwidując zagrożenie w tym kolorze, w toku dalszej gry Jurij Chiuppenen musiał więc oddać jeszcze dwa trefle. Wpadł zatem bez jednej (podobnie stało się też na trzech innych stołach) i stracił cztery impy.

Natomiast Bas Drijver – po zabiciu ♦D asem w lewie trzeciej – niefrasobliwie wyszedł singlową ♥D. I już Thomas Bessis nie wypuścił z rąk podarowanej mu szansy, wiedział przecież z licytacji, że ♣K znajduje się u e-S-a (i to – po ujawnieniu się tam singla kierowego – iż na pewno nie jest drugi). Thomas ściągnął zatem ♥K oraz ♥A, a także ♦KW – i wyrzucił z ręki blotkę treflową. A następnie wyszedł ze stołu ♠K, nie przebił go jednak w ręce, tylko pozbył się z niej drugiego trefla (!). I po utrzymaniu się ♠A Drijver musiał wymaszerować spod ♣K lub wyjść pod podwójny renons... Jedenaście impów dla Francuzów.

Rozd. 11/XIV; obie przed partią, rozd. S

♠ A9	♥ K8	♦ KW6	♣ AKD1042
♠ KD8	♥ 3	♦ A1098432	♣ W3
♠ W1064	♥ AD10	♦ 5	♣ 98765
♠ 7532	♥ W976542	♦ D7	♣ —

W	N	E	S
Ron Pachtman	Lorenzo Lauria	Eldad Ginossar	Alfredo Versace
—	—	—	3♥
4♦	6BA	ktr.	pas...

Wist: ♦5, bez pięciu, 1100 dla WE i czterenaście impów dla tej strony. Ten przykład

dedykujemy tym, którzy sądzą, że wielcy mistrzowie nie robią błędów, przynajmniej tak potwornych. Tu bowiem nie ulega żadnej wątpliwości, że *albo instrument był niestrojny, albo mistrz się pomylił*.

W	N	E	S
Piotr Gawryś	Jurij Chiuppenen	Piotr Tuszyński	Wiktor Chotomiejew
—	—	—	3♥
4♦	4♥	ktr.	pas...

Tymczasem Jurij Chiuppenen został skontrowany już na 4♥. Gawryś zaatakował ♠K, więc rozgrywający zabił ♠A w dziadku i zagrał ♣A K D, zrzucając z ręki trzy piki. Piotr przebił i ściągnął ♦A, potem zaś drugi z Piotrów musiał jeszcze wziąć trzy lewy atutowe. Stąd bez dwóch, 300 dla WE i pięć punktów meczowych dla naszej pary.

Rozd. 19/XV; WE po partii, rozdawał S

♠ AD1073	♥ KW6543	♦ 7	♣ 6
♠ KW6	♥ D10	♦ KW1052	♣ A84
♠ 84	♥ A98	♦ AD9	♣ W10732
♠ 952	♥ 72	♦ 8643	♣ KD95

W	N	E	S
Aleksander Dubinin	Lorenzo Lauria	Andriej Gromow	Alfredo Versace
—	—	—	pas
1BA ¹	2♣ ²	3BA	pas
pas	4♣ ³	pas	4♠
ktr.	pas...		

¹12+–15+ PC; ²kolory starsze; ³duży układ na starszych z przewagą kierów

W	N	E	S
Piotr Gawryś	Ophir Herbst	Piotr Tuszyński	Ilan Herbst
—	—	—	pas
1♦	2♦ ¹	ktr.	2♠
2BA	pas	3BA	pas...

¹kolory starsze

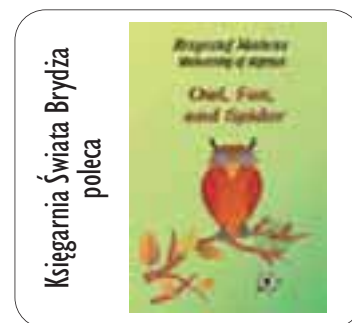
Ostatnia runda turnieju, korespondencyjny pojedynek o pierwsze miejsce. Rosjanie szparko znaleźli się we w zasadzie wykładanych 3BA(W), kontrakt ten potożyłby bowiem jedynie zupełnie przecież nierealny (także z tego względu, że N miał same niskie blotki kierowe) atak ♥K. Włosi uratowali zatem kilka impów, zapowiadając obronne 4♣. Atak nastąpił ♦W, E zabił go ♦A i odwrócił ♣W. Dubinin pobit wówczas ♠3 w dziadku i wyszedł stamtąd ♥3.

Po wzięciu tej lewy ♥10 W zagrał jeszcze raz w kara. Alfredo przebił na stole i wyszedł ♥K. Gromow zabił ♥A i powtórzył kierem, ale rozgrywający wyrzucił wówczas z ręki jej ostatnie karo, po przebiciu tej lewy ♠6 Dubinin każdym swoim zagranem musiał więc dopuścić przeciwnika do ręki (wyszedł w karo, które zostało tam przebite) i umożliwić mu zaimpasowanie ♠K. Wpadka wyniosła zatem tylko bez dwóch (broniący wzięli karo, trefla, dwa kiery i jednego pika), za 300, co dało Włochom trzy impy zysku (zamiast pięciu punktów straty, gdyby przeciwnicy zrobili 3BA).

Wszelako kontrakt mógł już zostać potożony bez trzech – gdyby po wzięciu pierwszego kiera dziesiątką Dubinin powtórzył ♥D (!?), a jego partner zabił tę lewę ♥A i zagrał trzeci raz w kiery. Dubinin przebiłby ♠6/W (albo nawet zrzucił trefla albo karo) i wyszedł w karo. A że w tej wersji wydarzeń w tym momencie rozgrywający miałby jeszcze w ręce karo, musiałby przebić tę lewę na stole. Oddałby zatem jeszcze jedną wziętkę atutową i poległ bez trzech, za 500.

Z kolei Versace zagwarantowałby sobie wpadkę tylko bez dwóch, gdyby w pierwszej rundzie kierów wyszedł ze stołu nie blotką, tylko królem (!).

Podobnych problemów nie mieli nasi Piotrowie, ich izraelscy przeciwnicy pozwolili im bowiem rozgrywać 3BA(W). Przeciwko tej grze Ophir Herbst zawistował ♠3, Gawryś wzięł więc tę lewę ♠W w ręce, a następnie wyrobił sobie wziętkę kierową – wszedł na stół ♦D, zagrał stamtąd kiera do dziesiątki w ręce – i waleta u e-N-a, a potem treflową kontynuację ze strony tego ostatniego pobit w ręce asem, wyszedł ♥D i puścił ją wkoto. Wzięł zatem pika, trefla, dwa kiery oraz pięć kar i zarobił osiem impów. A tym samym zapewnił swojej parze zwycięstwo w turnieju, ostatnie pięć rozdań było już bowiem w zasadzie ptaskie, przynajmniej z punktu widzenia polsko-włoskiej rywalizacji na najwyższym szczeblu. ♦



Wielka czwórka w komplecie

Drużynowe Mistrzostwa Polski 2010/2011

Trwa fazą pucharową rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski sezonu 2010/2011. Największe zainteresowanie wzbudziły spotkania na szczycie z udziałem zespołów pierwszej czwórki (po rundzie eliminacyjnej), a potem także tych, które zajęły miejsca 5.–8., ale wygrały swoje pierwsze mecze play-off.

W chwili powstawania tego artykułu wiemy już, że o tytuły i medale DMP 2010/2011 zagrają AZS Politechnika I Wrocław, KS Winkhaus Unia Leszno oraz obrońcy tytułu z roku ubiegłego – Auguri Warszawa. Czwartego pretendenta wyłoni niebawem mecz pomiędzy Domem Kredytowym Notus Warszawa (pokonanym w pierwszej rundzie play-off przez AZS Politechnikę) a Konstantą Bielsko-Biała (która wygrała wtedy ze stołecznym zespołem Kurt-Royce). Oto relacje ze spotkań, które zadecydowały o takim właśnie stanie rzeczy...

Wrocław wraca do gry

Największą sensacją ubiegłorocznych rozgrywek ligowych było wczesne odpadnięcie z rywalizacji zespołu AZS Politechniki Wrocław. Wrocławianie – wielokrotni mistrzowie Polski z lat poprzednich – tym razem nie zakwalifikowali się nawet do finałowej czwórki, w ogóle więc nie wzięli udziału w walce o medale. W tym sezonie wszystko wróciło jednak do normy: AZS Politechnika zajęła w rundzie eliminacyjnej drugą pozycję, więc następnie wystarczyło jej już tylko jedno zwycięstwo, aby znaleźć się wśród pretendentów do tytułu. I w meczu o tym decydującym (72-rozdaniowym) wrocławianie przekonująco pokonali DK Notus Warszawa **139,2:95** impów (7,2:0 – carryover; 19:19, 34:2, 12:17, 20:23, 24:5, 23:29), będą zatem poważnie się liczyć w czerwcowych finałach. Oto kilka rozdań z tego pojedynku...

Rozd. 6/I; WE po partii, rozdawał E

♠ 876	♠ A2	♠ K4
♥ D85	♥ 3	♥ AK1097642
♦ A854	♦ DW9632	♦ 10
♣ 1074	♣ KW32	♣ A5
		♠ DW10953
		♥ W
		♦ K7
		♣ D986

PO:W	N	E	S
Klimacki	Starkowski	Koproń	Gołębiowski
—	—	1♥	2♠
pas	3♥ ¹	3BA(!)	4♠
pas	pas	pas	

¹ kolor przeciwnika, inwit do końcówki

Wist: ♥8; 9 Lew, 50 dla WE.



Mimo absolutnej równowagi sił (20 PC:20 PC), to stronie WE wychodziły w tym rozdaniu dużo wyższe aniżeli jej przeciwnikom gry, a mianowicie 5♥ oraz 4BA. W PO

gracz W cały czas milczał jednak jak zakłęty (?), więc licytację zakończył 4♠ Stanisława Gołębiowskiego. A że rozgrywający wziął też jedną lewę więcej, niż powinien był, wpadł tylko bez jednej.

Obrona na bez dwóch nie była jednak łatwa – do takiej wpadki prowadził bowiem jedynie wist treflowy i odwrót ze strony E singletonem karo, albo pierwszy atak ♦A i karem. Generalnie chodziło o to, aby obrońca E przebił dwa kara – druga z tych przebitek wypromowałaby jego – singlowego już w tym momencie – króla atenu na pewną wziętkę. Poza dwoma pikami obrońcy wzięliby dwa asy w młodszych kolorach.

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Ciechomski	Balicki	Olech
—	—	1♣(!)	2♠
pas	pas	4♥	pas
pas	4♠	ktr.	pas
5♥	pas	pas	pas

Wist: ♠D; 11 Lew, 650 dla WE; 12 impów dla AZS-u.

W PZ natomiast Cezary Balicki uznał swoją kartę za wartą wspólnojęzykowego otwarcia 1♣, potem zapowiedział z ręki końcówkę w kiery, a wreszcie – po 4♠ przeciwników – skonsultował się z partnerem, zgłaszając atakująco-obronną kontrolę. Adam Żmudziński wiedział, że zawodnicy NS 4♠ nie wygrają, ze względu jednak na duży w tych okolicznościach fit kierowy oraz bocznoego asa zagrał o znacznie wyższą stawkę (założenia!) i zapowiedział 5♥. Adamowa ocena kary – i całej sytuacji! – okazała się bez-



błędna, 4♠ przeciwników można bowiem było obłoczyć jedynie bez dwóch – i to po bardzo trudnej do znalezienia obronie – podczas gdy na WE łatwo wygrywało się 5♥.

Rozd. 16/II; WE po partii, rozdawał W

♠ D7	♠ AK10
♥ AW9742	♥ K
♦ D92	♦ A87543
♣ 106	♣ D84
♠ 832	♠ W9654
♥ 853	♥ D106
♦ K10	♦ W6
♣ AKW53	♣ 972

PO:W	N	E	S
Wiankowski	Jassem	Nowosadzki	Gawrys
1♣(!)	2♥	3♦ ¹	4♥
pas	pas	4♠ ²	pas
5♣ ³	pas	5BA ⁴	pas
6♦	pas...		

¹ naturalne, forsing, wykluczone 4+♠; ² naturalne, trzy dobre piki; ³ naturalne; ⁴ partnerze, wybierz miano szlemika

Wist: ♥A; 11 Lew, 100 dla NS.

Po pierwszoręcznym otwarciu Piotra Wiankowskiego jego partner przesądził potem szlemika. Najwyraźniej nie był jednak pewien w ręce Piotra pięciokartu treflowego, nie podniósł bowiem jego 5♣ do 6♣, tylko zapowiedział 5BA poprosił partnera o wybór miana gry premiowej. W wybrał wówczas kara, wychodząc z założenia, iż już w poprzednim okrążeniu wykluczył pełny fit w tym kolorze. Niestety, trzeba było oddać ♥A oraz lewę atutową. Łatwo natomiast wychodził szlemik w trefle.

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Klimacki	Balicki	Koproń
pas(!)	2♦ ¹	3♦	4♦ ²
ktr.	4♥	ktr.	pas
pas	pas		

¹ multi; ² wywołanie koloru partnerowego longera

Wist: ♠A; 6 Lew, 800 dla WE; 14 impów dla AZS-u.

Zupełnie inaczej miały się rzeczy w PZ. Po pierwsze, Adam Żmudziński nie otworzył tam na pierwszej ręce licytacji, miał bowiem tylko 11 PC, a ponadto mało kart i figur w kolorach starszych. Po otwarciu Piotra Klimackiego Cezary Balicki wszedł zatem karami, a w następnym okrążeniu zalicytował nadwyżkową, wywoławczą kontrolę.



Adam – który uprzednią kontry wskazał już „coś” w karcie – tym razem, mimo że założenia były dla jego strony niekorzystne, postawił na wzięcie pewnego zapisu. Miał bowiem zrównoważony układ ręki, nie posiadał też pełnego fitu w kolorze partnera – karach, ba, w ogóle nie było pewności, że na linii **WE** znajduje się jakikolwiek kolor uzgodniony. Broniący mieli pewne sześć lew: po dwie w każdym z kolorów bocznych – a że ponadto rozgrywający nie zdecydował się na szybkie pociągnięcie asa atu z góry – wypromowali sobie też, czwartą rundą trefli, wziętkę na **♥K**. Ostatecznie doszło zatem do wpadki bez czterech.

Rozd. 18/III; NS po partii, rozdawał E

♠ KDW2	♠ 10964
♥ A32	♥ 10974
♦ KW1052	♦ 973
♣ 7	♣ 98

♠ A	♠ 8753
♥ W8	♥ KD65
♦ D84	♦ A6
♣ KW65432	♣ AD10

PO:W	N	E	S
Wiankowski	Jassem	Nowosadzki	Gawryś
—	—	pas	1BA
pas	2♣	pas	2BA ¹
pas	3♥ ²	pas	3♠ ³
pas	4BA ⁴	pas	5♥ ⁵
pas	6♠	pas...	

¹ obie starsze czwórki, minimum otwarcia; ² transfer na piki; ³ w zasadzie obligatoryjne; ⁴ blackwood na pikach; ⁵ dwie wartości z pięciu plus dama atu

Wist: ♣6; 12 lew, 1430 dla **NS**.

Prawidłowy szlemik, sprawnie osiągnięty przez Gawryśa z Jassem w toku jednostronnej licytacji. Przeciwno 6♠(**S**) padł wist treflowy. Wstawioną na trzeciej ręce przez Michała Nowosadzkiego ♣8 Piotr zabił ♣D (!) i wyszedł stamtąd w blokkę atu. **W** z konieczności wskoczył ♠A i kontynuował małym treflem, był bowiem pewien, iż ♣10 znajduje się w ręce jego partnera. To Gawryś wzięł jednak tę lewę ♣10, a następnie jeszcze trzy razy zaatakował, sprawdził kiery, a w końcu musiał i tak zaimpasować Wiankowskiemu ♦D, dopiero dziadkowy ♦W zapewnił mu dwunastą wziętkę.

Także jednak po neutralnym ataku, a ogólnie – pasywnej obronie szlemika można było zrealizować. Do sukcesu rozgrywanego prowadziły bowiem każde normalne

rozwiązanie kar – czy to impas damy u **W**, czy to zagranie asa i króla z góry, a potem przebiecie w ręce trzeciej rundy koloru. W każdym wypadku konieczne było jednak rozpoczęcie pików blokką z ręki – aby zaasekurować się przed singlowym asem u **W**.

Proszę też zwrócić uwagę, iż 6♠(**N**) położyłby pierwszy wist treflowy. Nawet gdyby rozgrywający zabił go asem, to potem – po dostaniu się do ręki asem atu – **W** kontynuowałby ♣K, czym wypromowałby sobie wziętkę na ♠10.

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Klimacki	Balicki	Koproń
—	—	pas	1BA
3♣	ktr. ¹	pas	3♥
pas	3♠	pas	4♠
pas	pas	pas	

¹ kontra negatywna

Wist: ♣8; 11 lew, 650 dla **NS**; 13 impów dla **AZS-u**.

W **PZ** po blokujących 3♣ Żmudzińskie parze **NS** trudniej było ocenić szanse na ewentualną grę premiową, tym bardziej że wycenę ręki **S** należało obniżyć ze względu na obecność w niej bezwartościowej już prawdopodobnie ♣D.

Rozd. 4/V; obie po partii, rozdawał W

♠ D42	♠ A6
♥ KW94	♥ A75
♦ DW103	♦ K9652
♣ A3	♣ W62

♠ K1098	♠ W753
♥ D1063	♥ 82
♦ A7	♦ 84
♣ K74	♣ D10985

PO:W	N	E	S
Klimacki	Jassem	Koproń	Gawryś
1♣	ktr.	rktr. ¹	1♠
pas	1BA	ktr.	2♣
pas	2♠	pas	pas
pas			

¹ wskazanie kar

Wist: ♦A; 6 lew, 200 dla **WE**.

Gawryśowi z Jassem udało się tu prawdziwym cudem uciec spod kontry. Rozgrywający wzięł w zasadzie zawsze mu należne sześć lew i poległ bez dwóch.

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Ciechowski	Balicki	Olech
1♣	ktr.	rktr. ¹	1♠
ktr. ²	pas	pas	pas

¹ silna, 10+ PC w składzie zrównoważonym lub quasi-zrównoważonym; ² kontra karna

Wist: ♦A; 5 lew, 500 dla **WE**; 7 impów dla **AZS-u**.

Tymczasem w **PZ** – w rozdaniu, w którym w **PO** gracze **WE** obawiali się skontroować swoich przeciwników na 2♠ – Adam Żmudziński potrafił i odważył się karnie skontroować parę **NS** już na 1♠! A znakomita gra w obronie – z której Cezary z Adamem słyną – pozwoliła im wycisnąć dodatkową wziętkę w zasadzie z niczego i ostatecznie zapisać po swojej stronie protokołu efektownego „góra”. Przeciwno 1♠(**S**) z kontry Żmudziński zaatakował ♦A i karem, a jego partner pobił drugą lewę ♦K i wyszedł w ten kolor po raz trzeci – lawintalową dziewiątkę. Rozgrywający pozbył się wówczas z ręki kiera, więc Adam przebił ♠8 i wyszedł w (lawintalowane przez partnera) kiery. Ze stołu – ♥W (głęboka analiza pokazuje, iż gdyby rozgrywający puścił tę lewę do ♥8 w ręce, albo wstawił ze stołu ♥9, miałby szansę wybronić się tylko bez jednej, jako że w końcówce **W** stanąłby w kirowo-treflowym przymusie; było to jednak posunięcie bardzo dalekie od oczywistości), Cezary zabił więc ♥A i kontynuował ♦6. Olech wyrzucił z ręki trefla, Żmudziński dokonał zatem przebitki ♠9, po czym wyszedł ♠10 – do ♠A w ręce Balickiego, jego kontynuację ♠6 zabił ♠K i odszedł ♥D. Przeciwnik musiał oddać jeszcze jedną wziętkę – treflową, co było równoznaczne z jego wpadką bez dwóch, za 500.

Rozd. 11/V; obie przed partią, rozd. S

♠ A62	♠ K874
♥ AKD7	♥ 9652
♦ —	♦ 9873
♣ AW9765	♣ 3

♠ DW95	♠ 103
♥ W104	♥ 83
♦ KW1052	♦ AD64
♣ 10	♣ KD842

PO:W	N	E	S
Klimacki	Jassem	Koproń	Gawryś
—	—	—	1♦ (!)
pas	2♣	pas	3♣
pas	5BA ¹	pas	7♣ ²
pas...			

¹ atutowa na treflach; ² dwa starsze honory treflowe

Wist: ♥6; 13 lew, 1440 dla **NS**.

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Ciechomski	Balicki	Olech
—	—	—	pas
pas	1♣	pas	2♠ ¹
pas	6♣(?)	pas	pas
pas			

¹ transfer na bez atu, słabo w kolorach starszych, inwit do końcówki

Wist: ♦8; 13 lew, 940 dla **NS**; 11 impów dla **AZS-u**.



Przecudnej urody wielki szlem w trefle, w **PO** osiągnięty przez Gawryśa z **Jassemem** metodą prawie że bezpośrednią. Trudno byłoby jednak stwierdzić, że w **PZ**

Olech z Ciechomskim ugrzęźli w zawłóściach stosowanej konwencji, po prostu ten drugi zdecydowanie pośpieszył się z zagoleniem, bo trudno nazwać to inaczej, szlemika. W kontekście powyższego zdarzenia nie wydaje się również, by o ostatecznych rozwiązaniach przesądził choćby w drobnym stopniu fakt, iż w **PO** **Gawryś** dał na pierwszej ręce otwarcie 1♦ (tylko 11 PC i brak starszych czwórek, ale układ 5-4 i ładne honory), podczas gdy w **PZ** Olech spasował.



Rozd. 14/VI; obie przed partią, rozd. E

PZ:W	N	E	S
Wiankowski	Jassem	Klimacki	Gawryś
—	—	1BA	3♦
4♥	pas...		

♠ A10873	♠ D96
♥ 63	♥ KD95
♦ 92	♦ AD4
♣ D842	♣ A65
♠ 42	♠ KW5
♥ AW8742	♥ 10
♦ 5	♦ KW108763
♣ 10973	♣ KW

PZ:W	N	E	S
Wiankowski	Jassem	Klimacki	Gawryś
—	—	1BA	3♦
4♥	pas...		

Wist: ♦2; 9 lew, 50 dla **NS**.

Rozgrywający poddał się bez walki, po zabicu pierwszej lewy ♦A zagrał bowiem ♣A i treflem (?). **S** utrzymał się ♣K i odszedł ♥10. Wiankowski dwa razy zaatutował i zagrał trzeci raz w trefle, potem musiał więc jeszcze oddać dwie wziętki pikowe, zatem – najwyraźniej pogodzony z losem – poległ bez jednej.

PZ:W	N	E	S
Starkowski	Peptoński	Gołębiowski	Ciechomski
—	—	1BA	3♦
4♥	pas...		

Wist: ♦2; 10 lew, 420 dla **WE**; 10 impów dla **AZS-u**.



Tymczasem w **PZ** **Włodzimierz Starkowski** pokazał, iż mimo trudnej sytuacji w rozdaniu tym można i warto było powalczyć. Włodek od razu dostrzegł, iż jego jedyna

szansa to wpustka treflowa, przedtem jednak trzeba wyeliminować wszystkie pozostałe kolory. Przygotowując tę eliminację, po zabicu pierwszej lewy ♦A na stole od razu zagrał więc stamtąd pika. Lewę tę zdobył gracz **N** na ♠8 – i to była ostatnia chwila, w której, aby położyć grę, musiałby on otworzyć trefle (wychodząc blotką tego koloru). Nie stanął jednak na wysokości zadania (mimo że w pierwszej lewie jego partner dodał ♦3, w której można było się doszukać posmaku *lawintala*), tylko po prostu pociągnął ♠A (?). Nawet bez tego pomocnego gestu Starkowski byłby już jednak górą. Tymczasem po ♠A **N** zagrał w piki raz jeszcze – Włodek przebił zatem w ręce, wszedł do dziadka ♥K, przebił w ręce waletem atu karo, wrócił na stół ♥D, przebił w ręce ♦D, po czym zgrał ♣A i odszedł treflem. Obrońca **S** został więc wpuszczony na – pierwotnie drugiego, i to z waletem – ♣K i musiał zagrać w karo, pod podwójny renons. Dzięki temu Starkowski uciekł ze swoim drugim przegrywającym treflem, przebił bowiem to ostatnie zagranie asem atu w ręce, a z dziadka pozbył się jego ostatniego trefla.

Unia o krok od klęski

W drugim spotkaniu w obrębie pierwszej czwórki faworytem była drużyna leszczyńskiej Unii, ambitni brydżyści poznańskiego Connectora stawili jednak swoim tytułowanym przeciwnikom twardy opór. **Unia** w końcu mecz ten (72-rozdaniowy) wygrała, ale ledwo, ledwo, wyjątknie dzięki carryoverowi za wyższe (pierwsze) miejsce w rundzie eliminacyjnej 168,2:165 impów (7,2:0 – carryover; 16:12, 8:45, 60:16, 19:25, 31:45, 27:22). Ogólnie rzecz biorąc, spotkanie nie stało jednak na wysokim poziomie, oba zespoły wręcz

prześcigały się w popełnianiu, często bardzo poważnych, błędów. Pewnym usprawiedliwieniem dla lesznan była nieobecność pary Bogusław Pazur – Marek Wójcicki, która znakomicie spisywała się w rundzie eliminacyjnej. Oto kilka rozkładów z meczu Unia – Connector...

Rozd. 8/I; obie przed partią, rozdawał W

PZ:W	N	E	S
Syrek	Zawiślak	Busse	Krupowicz
2♠ ¹	ktr.	4♠	pas
pas	pas		

♠ A6	♠ DW1084
♥ D732	♥ AK1084
♦ AD74	♦ W2
♣ D85	♣ 4
♠ K9752	♠ 3
♥ 6	♥ W95
♦ 986	♦ K1053
♣ A1092	♣ KW763

¹ dwukolorówka piki i młodszy

Wist: ♠A; 11 lew, 450 dla **WE**.

W drugiej lewie Zawiślak wyszedł w trefla, rozgrywający uciekł więc z jednym z przegrywających kar i zrobił nadróbkę. Dziesięć wziętek nie było jednak ani przez moment zagrożone.

PZ:W	N	E	S
Kwiecień	Zakrzewski	Jagniewski	Miszewska
pas	1♣	2♦ ¹	2BA ²
pas	3♣	pas	pas
pas			

¹ dwukolorówka z kierami; ² wskazanie kolorów młodszych

Wist: ♥A; 9 lew, 110 dla **NS**; 11 impów dla **Connectora**.

Pechowy początek Unii. Kwiecień nie śmiał nawet marzyć, że drugim longrem partnera są piki, w **PZ** licytacja wygasta więc na 3♣ strony **NS**. Na domiar złego – przynajmniej dla lesznan – także ta gra została bez trudu zrealizowana.

Rozd. 19/II; WE po partii, rozdawał S

PZ:W	N	E	S
Kwiecień	Zakrzewski	Jagniewski	Miszewska
♠ 9873	♠ KW106		
♥ 864	♥ 1097		
♦ K5	♦ 1093		
♣ 10982	♣ 764		
♠ AD42	♠ 5		
♥ AW52			
♦ ADW8			
♣ 5			

PO:W	N	E	S
Talar	Zawiślak	Rodziewicz	Krupowicz
—	—	—	1♦
pas	2♣	pas	2♥
pas	2♣ ¹	ptr. ²	rkrtr. ³
pas	3♦ ⁴	pas	3BA(?)
pas	pas	pas	

¹ czwarty kolor; ² kontra wistowa; ³ zatrzymanie pierwszej klasy w pikach; ⁴ zachęcające uzgodnienie kar

Wist: ♠9; 12 Lew, 490 dla **NS**.

Ze swoją silną honorowo, ale trójkolorową (a to kiepski układ) kartą Krupowicz nie zrobił żadnego pozytywnego ruchu po zachęcających 3♦ partnera (a przecież po wistowej kontrze Rodziewicza na 2♣ mógł liczyć na to, że jego ♠A D zostały podniesione do rangi ♠A K), zatem jego 3BA zakończył licytację.

PZ:W	N	E	S
Kwiecień	Zakrzewski	Jagniewski	Miszewska
—	—	—	1♦
pas	2♣	pas	2BA ¹
pas	3♣ ²	pas	3♦ ³
pas	3BA	pas	4BA ⁴
pas	6♦	pas...	

¹ wskazanie trójkolorówki 4-4-4-1; ² naturalne; ³ dobra karta (skoro nie padły w zamian 3BA); ⁴ inwit

Wist: ♠8; 12 Lew, 920 dla **NS; 10 impów dla Connectora**.

WPZ Ewa Miszewska pokazała układ swojej ręki oraz nadwyżkę, a potem z kolejną nadwyżką honorową zainwitowała szlemika. A że Stanisław Zakrzewski miał oczywiste przyjęcie zaproszenia partnerki, para Connectora osiągnęła bardzo ładną grę premiową. Gwoli ścisłości – jeszcze lepszy byłby szlemik w bez aty, który miałby szanse na sukces nawet przy bardzo złym rozkładzie kar.

Rozd. 5/III; NS po partii, rozdawał N
♠ 863 ♥ 106 ♦ 7432 ♣ AW83
♠ KD1075 ♥ 4 ♦ KW5 ♣ KD102
♠ W4 ♥ A9752 ♦ AD86 ♣ 97
♠ A92 ♥ KDW83 ♦ 109 ♣ 654

PO:W	N	E	S
Kołuda	Zawiślak	Jeleniewski	Krupowicz
—	pas	1♥	pas
1♠	pas	2♦	pas
3BA	pas...		

Wist: ♥10 (!); 7 Lew, 100 dla **NS**.

Jedynym w zasadzie atakiem 3BA(W) kładącym był kierowy (gwoli ścisłości,

można było przedtem ściągnąć ♣A!?) i Sławomir Zawiślak bezbłędnie wyciągnął na pierwszym wiście właśnie ♥10 (!). Rozgrywający zabił ♥A w dziadku i zagrał stamtąd ♠W, ale nic nie mogło go już uratować. W drugiej rundzie pików Marcin Krupowicz wskoczył bowiem ♠A, dopuścić ♣A partnera, a ten powtórzył ♥6. Bez dwóch!

PZ:W	N	E	S
Kwiecień	Zakrzewski	Jagniewski	Miszewska
—	pas	pas	1♥
1♠	pas	1BA ¹	pas
2♣ ²	pas	2♥	pas
3♦	pas	4♠	pas
pas	pas		

¹ forsujące na jedno okrażenie; ² 2♣, np. dowolne 5♣332, układ 5-4-2-2 itp.

Wist: ♥10; 10 Lew, 420 dla **WE; 11 impów dla Unii**.



W PZ potężenie kontraktu firmowego byłoby nieco prostsze, tu bowiem 1♥ otworzyła zawodniczka S. Kwiecień – **Jagniewski** uniknęli jednak rafy tej gry – po odlicytowaniu przez Michała układu 5-1-3-4 Rafał postawił bowiem na siedmioatutową końcówkę w piki. Kwiecień zabił pierwszą lewę ♥A na stole i zagrał w trefla – do króla w ręce. Stanisław Zakrzewski zabił ♠A i kontynuował kierem. Michał zrezygnował rzecz jasna z niebezpiecznej i nierozsądnej nadróbki – którą dałoby mu ściągnięcie ♣D, przebiecie w dziadku ♣4 trefla i zagranie stamtąd ♠W – tylko ściągnął ♦W, po czym zagrał pika do waleta na stole. Ewa Miszewska pobiła go ♠A i kontynuowała ♥K. Rozgrywający przebił ♣D w ręce, znów nie pomyślał o nadróbce, tylko ściągnął ♠K 10. A że kolor ten podzielił się 3-3, odebrał jeszcze pozostałe trzy kara oraz ♣D i zadeklarował swoje.

Przy rozgrywce zademonstrowanej przez Michała kontrakt zostałby realizowany także wówczas, gdyby N miał cztery atuty w składzie 4-2-4-3 albo 4-2-5-2. Natomiast przy układzie jego ręki 4-2-3-4 do wygrania gry prowadziłoby przebiecie w dziadku dwóch (!) trefli (albo tylko jednego, tyle że przedtem trzeba by było ściągnąć – bez poprzedniego atutowania – trzy lewy karowe!); byłoby to więc działanie absolutnie w widne karty.

Rozd. 9/III; WE po partii, rozdawał N
♠ 10 ♥ AK943 ♦ 52 ♣ KD762
♠ 54 ♥ W52 ♦ K109876 ♣ 109
♠ AKD876 ♥ 1086 ♦ D3 ♣ 43
♠ W932 ♥ D7 ♦ AW4 ♣ AW85

PO:W	N	E	S
Kołuda	Zawiślak	Jeleniewski	Krupowicz
—	1♥	1♠	ptr. ¹
pas	3♣ ²	pas	3♠ ³
pas	4♥ ⁴	pas	4BA ⁵
pas	6♣	pas...	

¹ kontra negatywna; ² naturalne, zapowiedź z bilansu; ³ kolor przeciwnika, przesądzenie dogranej; ⁴ cuebid; ⁵ zachęta szlemikowa, a jednocześnie wskazanie parzystej liczby wartości (z pięciu), tzw. *blackwood turbo*

Wist: ♠K; 12 Lew, 920 dla **NS**.

Tym razem znakomity szlemik osiągnięty przez parę Unii – Marcina Krupowicza ze Sławomirem Zawiślakiem. Ten ostatni wycisnął absolutnie wszystko ze swojej układowej, zawierającej singla w kolorze przeciwnika karty – i nie tylko nawiązał szlemikową współpracę z partnerem, ale w końcu sam zapowiedział grę premiową. Także Marcin spisał się tu wszakże na medal – najpierw zarysował układ swojej ręki, następnie przesądził dograną, a w końcu bardzo mocno zainwitował szlemika...

PZ:W	N	E	S
Kwiecień	Zakrzewski	Jagniewski	Miszewska
—	1♥	1♠	3BA
pas...			

Wist: ♠5; 10 Lew, 430 dla **NS; 10 impów dla Unii**.

To para poznańska zadowolona się w tym wypadku końcówką, nie robiąc zresztą nawet najmniejszej próby szlemikowej. A to kosztowało ją dziesięć punktów meczowych.

Rozd. 12/III; NS po partii, rozdawał W
♠ 8752 ♥ ADW4 ♦ W85 ♣ 108
♠ W4 ♥ K9 ♦ K3 ♣ AKDW976
♠ KD93 ♥ 1075 ♦ AD92 ♣ 42
♠ A106 ♥ 8632 ♦ 10764 ♣ 53

PO:W	N	E	S
Kotuda	Zawiślak	Jeleniewski	Krupowicz
1♣	1♥	1♠	3♥
3BA	pas	pas	pas

Wist: ♠7 (!); 8 Lew, 50 dla **NS**.

Mimo uzgodnienia tego koloru przez partnera Zawiślak zrezygnował rzecz jasna z wist-u kierowego. Miał w nim bowiem tylko cztery karty, był też pewien, iż ♥K na pewno znajduje się w ręce rozgrywającego. Wzorem doświadczonych graczy kółkowych wyszedł więc w *nieprzyjęty kolor dziadka* – i zgarnął całą pulę. Krupowicz zabił bowiem pierwszą lewę ♠A i odwrócił w kiera. Kotuda wstawił z ręki ♥9, ale Zawiślak wziął lewę ♥D i oczywiście pociągnął ♥A...

PZ:W	N	E	S
Kwiecień	Zakrzewski	Jagniewski	Miszewska
1♣	pas	1♥	pas
2BA ²	pas	3BA	pas...

¹ transfer na piki; ² albo inwit na 6*♣ bez trzech kierów, albo forsing do dogranej na treflach

Wist: ♦8; 9 Lew, 400 dla **WE**; **10 impów dla Unii**.

W **PZ** Stanisław Zakrzewski miał mniej szczęścia (doświadczenia?) i na kartę pierwszego wistu wybrał błotkę karo. Dało to rozgrywającemu dziewiątą wziętkę na ♦K w ręce. Trudno tu o jakiegokolwiek uzasadnienie teoretyczne, można co najwyżej powiedzieć, że kto nie trafia takich wistów, przegrywa potem mecz pucharowy różnicą niespełna czterech impów. Tyle tylko, że podobnie „decydujących” rozdań – z szansami dla obu stron – było jeszcze w tym spotkaniu wiele...

Rozdanie 13/IV; obie po partii, rozd. N			
♠ K642			
♥ AK742			
♦ 7			
♣ A97			
♠ 97		♠ W53	
♥ 986		♥ W3	
♦ A85		♦ 109643	
♣ D10852		♣ K64	
	N		
	W	E	
	S		
	♠ AD108		
	♥ D105		
	♦ KDW2		
	♣ W3		

PO:W	N	E	S
Syrek	Zawiślak	Busse	Krupowicz
—	1♥	pas	1♠
pas	2♥ ¹	pas	2BA ²
pas	3♦ ³	pas	3♥ ⁴
pas	3♠ ⁵	pas	3BA ⁶
pas	4♣ ⁷	ktr. ⁸	pas ⁹
pas	r.ktr. ¹⁰	pas	4♠ ¹¹
pas	5♥ ¹²	pas	6♠(!)
pas...			

¹ fit pikowy, *transfer* na 2♣; ² pytanie; ³ krótkość karo-wa; ⁴ fit kierowy; ⁵ zachęcające; ⁶ brak krótkości, także zachęcające, ze słabszą ręką **S** skoczyłby na 4♠; ⁷ *cuebid*; ⁸ *kontra wistowa*; ⁹ wyczekujący; ¹⁰ kontrola pierwszej klasy w treflach; ¹¹ raczej nic ponad to, co już zostało pokazane (partner wskazał krótkość karo-wa); ¹² *cuebid*, jeszcze jedna zachęta

Wist: ♣2; 12 Lew, 1430 dla **NS**.



Kolejny popis duetu Marcin Krupowicz – **Stawomir Zawiślak** w strefie szlemowej. Marcin zapowiedział ostatecznie grę premiową, gdyż wiedział, że partner ma ♣A oraz ♥A K, nawet po najgroźniejszym ataku treflowym będzie więc można wyatutować i wyrzucić na kiery przegrywającego trefla z ręki **S**, następnie zaś wyrobić brakującą lewę w sekwensowych karach. Rzadki to przypadek, kiedy jeszcze w fazie licytacji przyszyty rozgrywający może dokładnie określić, jakie lewy weźmie (tu: ♣A, pięć pikowych – cztery w jednej ręce i jedną przebitkową w drugiej – pięć kierowych oraz karową).

PZ:W	N	E	S
Kwiecień	Zakrzewski	Jagniewski	Miszewska
—	1♥	pas	2♣
pas	2♥	pas	2♠
pas	3♣	pas	3♠
pas	3BA	pas	4♠
pas	pas	pas	

Wist: ♣5; 11 Lew, 650 dla **NS**; **13 impów dla Unii**.

I w tym wypadku w **PZ** para Connectora nie wyszła z licytacją poza szczebel dogranej w piki.

Rozd. 3/V; WE po partii, rozd. S			
♠ K10		♠ W863	
♥ 95		♥ 76	
♦ W9854		♦ 63	
♣ AD65		♣ 109732	
	N		
	W	E	
	S		
	♠ D942		
	♥ KD4		
	♦ A102		
	♣ KW4		

PO:W	N	E	S
Talar	Jagniewski	Rodziewicz	Kwiecień
—	—	—	1BA
pas	2♦ ¹	pas	2♥
pas	3♠ ²	pas	4♥ ³
pas	4♠ ⁴	pas	4BA ⁵
pas	5♥ ⁶	pas	6♥
pas...			

¹ *transfer* na kiery; ² 6♥, krótkość w którymś z kolorów bocznych; ³ negatywne; ⁴ *cuebid*, kolejna zachęta; ⁵ *blackwood* na kierach; ⁶ dwie wartości z pięciu, brak damy atu

Wist: ♥5; 11 Lew, 50 dla **WE**.

Witalis Talar oddał bezpieczny wist w kiera, przeto **Michał Kwiecień** dwa razy zaatutował, ściągnął trzy lewy karowe i zagrał ze stołu trefla – do króla w ręce. Talar zabił ♣A, po czym wyszedł błotką treflową – i mimo że rozgrywający zrzucił wówczas ze stołu pika i wziął tę lewę ♣W w ręce, musiał jeszcze oddać wziętkę pikową i leżeć bez jednej.



PZ:W	N	E	S
Zawiślak	Syrek	Krupowicz	Busse
—	—	—	1BA
pas	2♦ ¹	pas	2♥
pas	4♣ ²	pas	4♦ ³
pas	4BA ⁴	pas	5♠ ⁵
pas	6♥	pas...	

¹ *transfer* na kiery; ² *splinter* z krótkością treflową; ³ *cuebid*; ⁴ *blackwood* na kierach; ⁵ dwie wartości z pięciu plus dama atu

Wist: ♠A; 12 Lew, 980 dla **NS**; **14 impów dla Connectora**.

Przeciwko takiemu samemu kontraktowi co w **PO** Zawiślak zaatakował ♣A, wbrew być może pierwszemu wrażeniu nie wypuściło to jednak jeszcze gry. Tym bardziej że w lewie drugiej Sławek wyszedł w atu. Kiedy jednak Busse ściągnął następnie sześć kierów, zrzucając z ręki trzy piki, obrońca **W** poczuł się w przymusie i już do przedostatniego atutu pozbył się błotki treflowej. To dało Piotrowi dwunastą wziętkę na ♣W i kontrakt.

Do przedostatniego kiera **W** powinien być pozbyć się kara, a do ostatniego – kiedy rozgrywający wyrzuciłby z ręki ostatniego pika i wysinglował sobie damę w tym kolorze – także kara albo nawet ♠10. **S** ściągnąłby wówczas trzy kara, ale do żadnego przymusu by nie doszło – piki byłyby bowiem trzymane przez waleta – a nawet ósemkę! – w ręce **E**. Po nieuniknionym wysinglowaniu przez Bussego ♠D w ręce groźbą do hipotetycznego pikowo-treflowego przymusu przeciwko **W** stała się bowiem jedynie niepozorna ♠7 na stole.

Rozd. 20/VI; obie po partii, rozd. W

♠ 8	♠ AW9	♠ KD64				
♥ AK86	♥ W1054	♥ 93				
♦ K753	♦ D1092	♦ A86				
♣ K1096	♣ W7	♣ A832				
	<table border="1" style="margin: auto;"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table>	N	E	W	S	
N	E					
W	S					
	♠ 107532					
	♥ D72					
	♦ W4					
	♣ D54					

PO:W	N	E	S
Syrek	Zawiślak	Busse	Krupowicz
1♦	pas	1♠	pas
1BA	pas	3BA	pas...

Wist: ♥4; 8 lew, 100 dla NS.

PZ:W	N	E	S
Kwiecień	Kotuda	Jagniewski	Jeleniewski
1♦	pas	1♠	pas
2♦ ¹	pas	3BA	pas...

¹ cztery kiery, tyle że siła do 15 PC

Wist: ♥7; 10 lew, 630 dla WE; 12 impów dla Unii.

Rafał zabił pierwszą lewę ♥A na stole i wyszedł stamtąd pikiem. N – Piotr Kotuda – technicznie dołożył ♠W (!) i lewę tę wziął ♠K w ręce rozgrywającego. Następnie Jagniewski zgrał ♣K i puścił wkłó dziesiątkę tego koloru. S – Marek Jeleniewski – przejął partnerowego ♣W damą i powtórzył ♥D. Rafał przepuścił, kontynuację kierową zabił jednak ♥K, a z ręki zrzucił pika. Teraz została zagrana ♣9 (N pozbył się ♦2) i – w końcówce...

♠ —	♠ A9	♠ D6				
♥ 8	♥ W	♥ —				
♦ K753	♦ D109	♦ A86				
♣ 6	♣ —	♣ A				
	<table border="1" style="margin: auto;"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table>	N	E	W	S	
N	E					
W	S					
	♠ 10753					
	♥ —					
	♦ W4					
	♣ —					

... ♣6 do asa w ręce. W lewie tej obrońca N znalazł się w przymusie na trzy kolory – w rzeczywistości pozbył się kolejnego kara, więc Jagniewski zgrał ten kolor z góry i zrobił nadrobkę. Gdyby prawy obrońca wyrzucił wówczas ♠8, rozgrywający musiałby wyjść z ręki ♠6 – aby wyrobić sobie dziesiątkę wziętkę na damę tego koloru.

W PO, mimo że kontrakt firmowy został tam ustawiony z ręki W, rozgrywka potoczy-

ła się podobnie, z tą tylko różnicą, iż po oddaniu im lewy treflowej (tu wziął ją N) obrońcy nie powtórzyli kierem, tylko zegrali w karo, a rozgrywający pierwszą rundę tego koloru przepuścił (wziął ją S na ♦W), drugą zabił natomiast królem w ręce. Kluczowa końcówka sześciokartowa wyglądała tu zatem następująco...

♠ —	♠ AW	♠ D64				
♥ K86	♥ W10	♥ 9				
♦ 75	♦ D10	♦ A				
♣ 6	♣ —	♣ 8				
	<table border="1" style="margin: auto;"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table>	N	E	W	S	
N	E					
W	S					
	♠ 10753					
	♥ 72					
	♦ —					
	♣ —					

Kiedy Syrek ściągnął ♣8, N pozbył się ♠W. I teraz – zamiast wyjść z dziadka błotką pikową, rozgrywający zgrał ♦A (?), z czego wynika, iż liczył na podział tego koloru 3–3...

Gotowi do obrony tytułu!

Brydżyści warszawskiego Auguri zgłaszają gotowość do obrony wywalczonego w poprzednim sezonie tytułu mistrza Polski! Po nieco mniej udanej rundzie eliminacyjnej warszawiacy wygrali dwa mecze fazy pucharowej i są już w czwórce najlepszych, która powalczy o medale DMP 2010/2011. W decydującym spotkaniu Auguri spotkało się z poznańskim Connectorem, uprzednio minimalnie pokonanym przez innego pretendenta do tytułu, leszczyńską Unię. Poznaniacy i tym razem podjęli rękawicę i także z teamem stołecznym nawiązali zawziętą, wyrównaną walkę. Dość powiedzieć, iż na półmetku 72-rozdaniowego spotkania Connector prowadził z obrońcami tytułu różnicą 37,2 impa i liczni obserwatorzy tego pojedynku na portalu BBO zaczęli wietrzyć sensację. Ostatecznie jednak siła gry drużyny Auguri, w której występowały dwie pary reprezentujące nasz kraj na ostatnich DME w Ostendzie, wzięła górę i to ona wyszła z tego boju zwycięsko 162:146,2 impa (0:7,2 – carryover; 25:31, 50:21, 5:58, 28:5, 46:10, 9:19). Przed Państwem kilka rozkładów z tego interesującego spotkania...

Rozd. 10/I; obie po partii, rozdawał E

♠ W853	♠ D10	♠ AK642				
♥ AKW7	♥ 98632	♥ 104				
♦ D5	♦ K9	♦ AW7				
♣ 973	♣ DW102	♣ AK6				
	<table border="1" style="margin: auto;"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table>	N	E	W	S	
N	E					
W	S					
	♠ 97					
	♥ D5					
	♦ 1086432					
	♣ 854					

PO:W	N	E	S
Kalita	Zakrzewski	Kotorowicz	Miszewska
—	—	1♣	pas
1♥	pas	2♠ ¹	pas
3♠ ²	pas	3BA ³	pas
4♥ ⁴	pas	4♠ ⁵	pas
5♥ ⁶	pas	6♠ ⁷ (!)	pas...

¹ silny trefl na pikach; ² zachęcające uzgodnienie pików; ³ karta bez krótkości; ⁴ cuebid; ⁵ w ramach dotychczasowej licytacji karta minimalna; ⁶ cuebid; jeszcze jedna zachęta; ⁷ to już Krzysztofowi wystarczyło!

Wist: ♦6; 13lew, 1460 dla WE.

PZ:W	N	E	S
Busse	Narkiewicz	Syrek	Buras
—	—	1♠	pas
2BA ¹	pas	3BA ²	pas
4♠ ³	pas	pas	pas

¹ najprawdopodobniej inwit do końcówki z fitem pikowym; ² najprawdopodobniej pytanie o singletona; ³ brak singletona

Wist: ♣5; 13 lew, 710 dla WE; 13 impów dla Auguri.

Był to już drugi w tym meczu pojedynków w strefie szlemowej. W pierwszym, dwa rozdania wcześniej, Krzysztof Buras z Grzegorzem Narkiewiczem zapowiedzieli szlemika w kiery na czystym impasie w bocznym kolorze pikowym, ten wszakże nie stał. A że na drugim stole ich odpowiednicy – Ewa Miszewska ze Stanisławem Zakrzewskim – poprzestali na 4♥, Auguri przegrało w tym rozdaniu jedenaście impów.

Także w prezentowanym rozdaniu grę premiową zapowiedział jedynie duet warszawski, tym razem byli to Jacek Kalita z Krzysztofem Kotorowiczem. I ten szlemik – wbrew być może pierwszemu wrażeniu – był w zasadzie (w brydżu w zasadzie wszystko jest w zasadzie) kontraktem dokładnie pięćdziesięcioprocentowym. Lekko tylko upraszczając warunki brzegowe oraz arytmetykę – jeśli rozgrywający nie odda lewy atutowej (po za-



graniu ♠A K z góry, czyli przy podziale pików 2-2 bądź 3-1 z singlową damą; na co jest łącznie 40% + 12,5% = 52,5%), to realizuje kontrakt 6♠, gdy uda mu się ponadto jeden z dwóch impasów (karowy albo kierowy; w tym drugim kolorze zagranie na impas damy daje większą szansę na zdobycie dodatkowej wziętki aniżeli alternatywne ściągnięcie asa i króla z góry, a potem przebiecie w ręce E blotki – z nadzieją, iż spadnie krótką damą), na co jest 75%. Natomiast gdy okaże się, iż (jedną!) wziętkę atutową trzeba oddać (przy ♠D x x w ręce któregoś z broniących bądź przy ♠D 10 9 x u e-S-a; szansa na co wynosi 37,5% + 5% = 42,5%), rozgrywający będzie musiał liczyć na to, iż udadzą mu się oba impasy w kolorach czerwonych (w zasadzie 25%, choć przy wspomnianym podziale pików 4-0 może to nie wystarczyć). Tylko przy ♠D 10 9 x w ręce e-N-a (5%) szlemik zostanie bezwarunkowo przegrany. Stąd łączna szansa powodzenia gry 6♠(WE) to właśnie 52,5% x 75% + 42,5% x 25% = około 50%. Wniosek stąd, iż omawianą tu parę rozdań – w drugim z których Auguri wygrało trzynaście punktów meczowych – można potraktować jako zestaw (w zasadzie) sprawiedliwy.

Rozd. 14/II; obie przed partią, rozd. E

♠ 6	♥ W 10 7 4	♦ K D W 4	♣ A K D 9	♠ K 5 4	♥ 8 6 3	♦ A 5	♣ 10 8 5 4 3									
				<table border="1"> <tr><td>N</td><td></td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td>E</td><td></td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>				N			W	E			S	
N																
W	E															
	S															
				<table border="0"> <tr><td>♠</td><td>ADW 9 3 2</td></tr> <tr><td>♥</td><td>D 9</td></tr> <tr><td>♦</td><td>7 6</td></tr> <tr><td>♣</td><td>W 7 2</td></tr> </table>				♠	ADW 9 3 2	♥	D 9	♦	7 6	♣	W 7 2	
♠	ADW 9 3 2															
♥	D 9															
♦	7 6															
♣	W 7 2															
				<table border="0"> <tr><td>♠</td><td>10 8 7</td></tr> <tr><td>♥</td><td>AK 5 2</td></tr> <tr><td>♦</td><td>10 9 8 3 2</td></tr> <tr><td>♣</td><td>6</td></tr> </table>				♠	10 8 7	♥	AK 5 2	♦	10 9 8 3 2	♣	6	
♠	10 8 7															
♥	AK 5 2															
♦	10 9 8 3 2															
♣	6															

PO:W	N	E	S
Kalita	Zakrzewski	Kotorowicz	Miszewska
—	—	pas	pas
1♦	2♠	pas	3♠
ktr. ¹	pas	3BA	pas...

¹ kontra nadwyżkowa, wywoławcza

Wist: ♠8; 10 lew, 430 dla WE.

Firmówka, szczególnie z dużo lepszej ręki E, była tu kontraktem absolutnie wykładanym, stąd zastużona premia za zrobienie partii dla Jacka z Krzysztofem. Tym bardziej że obronne 4♠ strona NS przegrałaby tylko bez jednej, z kontrą za 100.

PZ:W	N	E	S
Talar	Narkiewicz	Rodziewicz	Buras
—	—	pas	pas
1♦	2♠	pas	3♠
ktr. ¹	pas	pas(?)	pas

¹ kontra nadwyżkowa, wywoławcza

Wist: ♥6; 9 lew, 530 dla NS; 14 impów dla Auguri.

Poważny błąd, na ogół spisującego się w tym meczu doskonale, Olgierda Rodziewicza. Według komentującego to rozdanie Marcina Leśniewskiego, pas z ręką E na wywoławczą przeciw kontry partnera to decyzja absolutnie niezrozumiała, wręcz niewyobrażalna. Ocenę teoretyczną w pełni potwierdził dalszy bieg wydarzeń, Grzegorz Narkiewicz łatwo bowiem zrobił swoje i w rozdaniu, w którym na linii WE wychodziła pewna końcówka, zapis w jeszcze większej wysokości zanotowali po swojej stronie przeciwnicy.



Rozd. 19/II; WE po partii, rozdawał S

♠ K 5	♥ AK 10 6 2	♦ 10 8	♣ 10 8 4 2									
♠ DW 9 2	♥ DW	♦ KW 9 6	♣ 9 7 6									
<table border="1"> <tr><td>N</td><td></td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td>E</td><td></td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>				N			W	E			S	
N												
W	E											
	S											
♠ A 8 7 4 3	♥ 9 7 3	♦ A 7 5 4	♣ D									
<table border="0"> <tr><td>♠</td><td>10 6</td></tr> <tr><td>♥</td><td>8 5 4</td></tr> <tr><td>♦</td><td>D 3 2</td></tr> <tr><td>♣</td><td>AKW 5 3</td></tr> </table>				♠	10 6	♥	8 5 4	♦	D 3 2	♣	AKW 5 3	
♠	10 6											
♥	8 5 4											
♦	D 3 2											
♣	AKW 5 3											

PO:W	N	E	S
Kalita	Zakrzewski	Kotorowicz	Miszewska
—	—	—	pas
pas	1♥	1♠	3♣ ¹
3♥ ²	4♥	pas	pas
pas			

¹ trefle plus fit kierowy; ² dobre podniesienie z fitem pikowym

Wist: ♣D; 10 lew, 420 dla NS.

Stanisław Zakrzewski otworzył na trzeciej ręce nieco podlimitowo, ale po wskazującej na podwójne fity odpowiedzi partnerki przeszedł do pełnego ataku (bądź atak-obrony) i zapowiedział końcówkę w kieru. I trudno było wymagać od Krzysztofa Kotorowicza, aby przeciwko tej grze wyszedł w kara, to jednak był akurat jedyny wist kładący. Wówczas bowiem po utrzymaniu się w drugiej – czy nawet w pierwszej – lewie ♦K Jacek Kalita odwróciłby ♠D i broniący odebraliby dwie wziętki także w tym kolorze. Tymczasem Krzysztof zaatakował singlową ♣D i – dzięki korzystnej dla strony NS konfiguracji w kolorze atutowym – Zakrzewski łatwo już skompletował dziesięć lew. W rozdaniu – w którym na linii przeciwnej można było łatwo wziąć dziesięć lew w piki.

PZ:W	N	E	S
Talar	Narkiewicz	Rodziewicz	Buras
—	—	—	pas
pas	1♥	pas	2♣ ¹
pas	2♥ ²	2♠	pas
pas	3♥	pas	pas
3♠	pas	pas	pas

¹ drury; ² negatywna

Wist: ♣A; 9 lew, 140 dla WE; 11 impów dla Connectora.

Rzeczywiście, w PZ rozwinęła się równoprawna licytacja dwustronna, w efekcie której starsze piki zatriumfowały ostatecznie nad nieco młodszymi kierami. Tyle że stało się to już na szczble trzech, jako że żadna ze stron nie wiedziała o podwójnym zafitowaniu swoich rąk. Wprawdzie rozgrywający wziął jedną lewę mniej, niż był powinien, ale i tak to jego drużyna po tym rozdaniu świętowała.

Rozd. 3/III; WE po partii, rozdawał S

♠ W 10 2	♥ 10 2	♦ W 9 8 7 6	♣ A 8 6									
♠ 9 8 4 3	♥ AK 9 6 4	♦ K	♣ W 10 3									
<table border="1"> <tr><td>N</td><td></td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td>E</td><td></td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>				N			W	E			S	
N												
W	E											
	S											
♠ AKD 6	♥ 7 5	♦ A 5 3 2	♣ KD 4									
<table border="0"> <tr><td>♠</td><td>7 5</td></tr> <tr><td>♥</td><td>DW 8 3</td></tr> <tr><td>♦</td><td>D 10 4</td></tr> <tr><td>♣</td><td>9 7 5 2</td></tr> </table>				♠	7 5	♥	DW 8 3	♦	D 10 4	♣	9 7 5 2	
♠	7 5											
♥	DW 8 3											
♦	D 10 4											
♣	9 7 5 2											

PO:W	N	E	S
Buras	Rodziewicz	Narkiewicz	Talar
—	—	—	pas
1♥	pas	1♠	pas
2♠	pas	2BA ¹	pas
4♠	pas	pas	pas

¹ forsujące

Wist: ♦4; 12 lew, 680 dla WE.

PZ:W	N	E	S
Busse	Kotorowicz	Syrek	Kalita
—	—	—	pas
1♥	pas	1♠	pas
2♠	pas	2BA ¹	pas
3♣ ²	pas	4♣ ³	pas
4♥ ⁴	pas	4BA ⁵	pas
5♣ ⁶	pas	6♠	pas...

¹ najprawdopodobniej pytanie o układ ręki otwierającego; ² wskazanie trzech trefli, a zatem modelowo skład 4-5-1-3; ^{3,4} cuebidy; ⁵ blackwood na pikach; ⁶ tu: jedna wartość

Wist: ♣7; 12 lew, 1430 dla WE; 13 impów dla Connectora.

W kolejnym pojedynku strefy szlemowej zdecydowanie górą byli zawodnicy Connectora – Piotr Busse z Andrzejem Syrkem. W PO natomiast po zniechęcających 4♠ Krzysztofa Burasa, przekazujących informację, iż w zasadzie nie miał on otwarcia, Grzegorz Narkie-

wicz zdecydował się nie robić już żadnego kroku naprzód. Tymczasem szlemik w piki był tu kontraktem przewybornym i obaj rozgrywający bez trudu wzięli po dwanaście lew.

Rozd. 5/III; NS po partii, rozdawał N

♠ D 10 7 6		♠ AKW
♥ A 10 8		♥ K 9 6 4
♦ 5		♦ D 10 8 4
♣ K D W 5 3		♣ 10 7
♠ 4 3		♠ 9 8 5 2
♥ DW 5 3		♥ 7 2
♦ K 6 2		♦ A W 9 7 3
♣ A 9 8 2		♣ 6 4

PO:W	N	E	S
Buras	Rodziewicz	Narkiewicz	Talar
—	1♣	ktr.	1♥ ¹
ktr. ²	2♠	pas	pas
ktr. ³	pas	3♥	pas
pas	pas		

¹ wskazanie pików; ² wskazanie kierów; ³ wskazanie nadwyżki honorowej

Wist: ♣6; 8 lew, 50 dla NS.

W PO licytacja wygastała w tym rozdaniu w 3♥, ale nawet ten kontrakt okazał się dla rozgrywającego za wysoki. Narkiewicz przepuścił pierwszą lewę, a **Rodziewicz** utrzymał się w niej ♣W i odwrócił pikiem. **E** zabił w ręce ♠A i zagrał kiera do dziadkowej damy. **N** pobił ją ♥A i kontynuował błotką pikową. Grzegorz zabił ♠K, przebił w dziadku ♠W, po czym ściągnął ♥Wi... powtórzył kierem do króla w ręce. To ostatnie posunięcie okazało się definitywnie przegrujące, **S** pozbył się bowiem w tej lewie ♦3, a potem – kiedy rozgrywający wyszedł z ręki ♦10 – podstał się ♦W. A że ponadto dysponował bezpiecznym odejściem treflowym, musiał jeszcze zdobyć trzy wziętki karowe, co było równoznaczne z połączeniem kontraktu 3♥ bez jednej.

Grzegorz mógł zrobić swoje na różne sposoby, nawet jeszcze w siedmiokartowej końcówce. Zamiast jednak trzeci raz atutować, musiałby ściągnąć wówczas ♣A (aby odebrać e-S-owi jego ostatnie bezpieczne odejście) i zagrać błotkę karo do damy w ręce. Po pobiciu jej ♦A Witalis Talar musiałby wyjść spod ♦W bądź zagrać w pika – pod podwójny renons.

PZ:W	N	E	S
Busse	Kotorowicz	Syrek	Kalita
—	2♣ ¹	ktr.	pas
3♥	pas	4♥	pas...

¹ precision

Wist: ♦5; 10 lew, 420 dla WE; 10 impów dla Connectora.

W PZ poznaniacy wrzucili końcówkę, co automatycznie podniosło stawkę, o jaką toczyła się tu gra. Kontrakt 4♥ został jednak ustawiony z ręki W, nic przeto dziwnego, że Krzysztof Kotorowicz zaatakował przeciwko niemu singletonem karo. Rozgrywający – Piotr Busse – zadysponował wówczas z dziadka ♦8 i los rozdania chwilowo znalazł się w rękach **Jacka Kality**. Ten zaś, sądząc, iż nawet jeżeli pierwszy wist padł w singletona, a on nie zagra od razu do przebitki, to i tak dostanie później dwie wziętki karowe – wstawił na trzeciej ręce ♦9. Jakże się mylił! Busse wziął bowiem tę lewę ♦K i już ani nie myślał wypuścić z rąk ofiarowanej mu szansy. W następnej lewie zrobił bowiem impas ♠W na stole, a następnie ściągnął ♠A K, by wyrzucić z ręki karo, i zagrał w atu. Kotorowicz pobił ♥D asem i odszedł kierem, ale rozgrywający jeszcze dwa razy zaatutował, kończąc królem w dziadku, po czym, w sytuacji...



♠ D		♠ —
♥ —		♥ 9
♦ —		♦ D 10 8
♣ K D W 5 3		♣ 10 7
♠ —		♠ 9
♥ 5		♥ —
♦ 6		♦ A W 7
♣ A 9 8 2		♣ 6 4

... wyszedł stamtąd ♣10 i puścił ją wkóło. **N** wziął tę lewę ♣W, ale nie dysponował bezpiecznym odejściem. Nawet gdyby zagrał teraz ♠D – pod podwójny renons, Busse przebiłby na stole, zrzucił z ręki ostatnie karo i zagrał trefla do dziewiątki w ręce. I po wzięciu tej lewy na ♣D **N** musiałby wyjść spod ♣K – do nożyc ♣A 8 u W.

Rozd. 14/IV; obie przed partią, rozd. E

♠ A 2		♠ 8 7
♥ AK D 8 5 3		♥ W 9 6 4
♦ 7 3		♦ K D 9 5
♣ A D 8		♣ W 10 7
♠ D W 9 6 5 4		♠ K 10 3
♥ 10 2		♥ 7
♦ 10 8 6		♦ A W 4 2
♣ 9 2		♣ K 6 5 4 3

PO:W	N	E	S
Chmurski	Zakrzewski	Puczyński	Miszewska
—	—	pas	pas
1BA ¹	2♦ ²	ktr.	2♥ ³
pas	pas ⁴ (?)	ktr. ⁵	pas
2♠	ktr. ⁶	2BA	ktr. ⁷
3♠	ktr. ⁸	pas	pas
pas			

¹ systemowo 15–17 PC; ² 6♥♠ tak jak otwarcie multi; ³ do koloru partnera; ⁴ kiery; ⁵ kontra karna; ^{6,7,8} kontry karne

Wist: ♥A; 6 lew, 500 dla NS.

Niezwykle udany blef **Bartosa Chmurskiego** (!),

po którym przeciwnicy kompletnie stracili grunt pod nogami. Krok ten spowodowany był przede wszystkim stanem meczu (w tym momencie Connector prowadził różnicą 36,2 impa), generalnie jednak – zarówno w polskim, jak i światowym brydżu – w ostatnich latach takich akcji prawie nie oglądamy. I bynajmniej nie próbujemy Państwu mocno ich polecać, warto jednak pamiętać, że takie możliwości istnieją, szczególnie w sytuacjach taktycznie uzasadnionych. Brawa zatem dla Bartka, który znakomicie wyczuł sytuację oraz wykorzystał absolutne nieprzygotowanie przeciwników na tak podstępny atak. A że ponadto zgubili oni lewę w obronie, na ostateczne 3♠ z kontraktem Chmurski wybronił się tylko bez trzech.



PZ:W	N	E	S
Busse	Narkiewicz	Syrek	Buras
—	—	pas	1♣
2♠	3♦ ¹	ktr.	3♥
pas	3♣ ²	pas	3BA
pas	4♣ ³	pas	4♦ ⁴
pas	4BA ⁵	pas	5♠ ⁶
pas	5♥ ⁷	pas	6♦ ⁸
pas	6BA	pas...	

¹ transfer na kiery; ² quasi-naturalne, tu raczej kryty cuebida na kierach; ^{3,4} cuebidy; ⁵ blackwood; ⁶ tu: jedna wartość z pięciu; ⁷ pytanie o boczne króle; ⁸ dwa króle

Wist: ♦6; 12 lew, 990 dla NS; 10 impów dla Auguri.

Na NS wychodziły szlemiki w kiery i bez atu, a w trefle nawet wielki szlem. To jeszcze lepiej świadczy o znakomitym wyczuciu sytuacji, jakim wykazał się w PO Chmurski.



Ryszard Kietczewski

Tradycja rzecz święta, czyli czterdzieści lat minęło

Śnieżny Płatek w Dobrodzieniu

Rozd. 7/V; obie po partii, rozdawał S

♠ —	♠ AK87653
♥ K43	♥ AD9
♦ 1098642	♦ AW
♣ AK98	♣ 2
♠ D104	♠ W92
♥ W8765	♥ 102
♦ K	♦ D753
♣ 7643	♣ DW105

PO:W	N	E	S
Chmurski	Rodziewicz	Puczyński	Talar
—	—	—	pas
pas	2♦ ¹	ktr.	3♦
pas	pas	4♠	pas
pas	pas	—	—

¹ tu: *stabe dwa* na karach

Wist: ♦5; 11 lew, 650 dla WE.

PZ:W	N	E	S
Busse	Narkiewicz	Syrek	Buras
—	—	—	pas
pas	1♦	ktr.	3♦
pas	4♣(!)	4♠	5♣
pas	5♦	ktr.	pas
pas	pas	—	—

Wist: ♠A; 10 lew, 200 dla NS; 10 impów dla Auguri.

W PZ para NS była w licytacji dużo aktywniejsza aniżeli jej odpowiednicy w PO. Narkiewicz nie zadowolili się trzeciorecznym otwarciem, ale – po blokującym uzgodnieniu kar przez partnera – pokazał jeszcze na szczeblu czterech swój drugi kolor (także w aspekcie wistowym). Ostatecznie WE nie przepchnęli się w tawo im wychodzące 5♣ (można nawet było trafnie rozwiązując kiery, zrobić szlemika), tylko zadowolili się skontrowaniem przeciwników na 5♦. Już to zagwarantowało zespołowi Auguri pewien zysk, a że ponadto Narkiewicz sprowokował obrońcę E do wykonania tak zwanego *wskoku lubelskiego* (w pierwszej lewie przebił ♠A, a w drugiej wyszedł z ręki blotką atu – i E wskoczył wówczas asem!?), zarobek drużyny warszawskiej w tym rozdaniu wzrósł do okrągłej liczby dziesięciu punktów meczowych.

*

W dniach 8–9 kwietnia DK Notus pokonał Constantę Bielsko-Biała 178,2:154 (7:2:0 – carryover; 31:54, 13:25, 19:25, 29:28, 34:15, 45:7). W półfinałach DMP 2010/2011 w maju spotkają się Unia z Notusem i AZS Politechnika z Auguri. ♦

Bez wielkich fanfar odbył się jubileuszowy, czterdziesty już turniej Śnieżny Płatek w Dobrodzieniu, który zorganizowany przez cichego pasjonata brydża Stanisława Zbigniewa Górskiego.

Pod tym względem pan Górski nie ma chyba sobie równego w Polsce, a i na świecie też pewnie niewielu takich by się znalazło. Patronat nad imprezą, podobnie jak w latach poprzednich, objęli marszałek województwa opolskiego Józef Sebesta i burmistrz Dobrodzienia Róża Koźlik. I właśnie pani burmistrz dokonała otwarcia imprezy, przy okazji nagradzając Stanisława Górskiego pamiątkową plaketką ze stosownym napisem i symbolami brydżowymi oraz wiązką kwiatów. Turniej odbył się – znów jak poprzednio – w sali gimnastycznej miejscowej szkoły, dzięki życzliwości pani dyrektorki Bożeny Gaś. Sędziował tradycyjnie duet Łazikiewicz & Łazikiewicz i jak zawsze

perfekcyjnie wywiązał się z obowiązków. Tradycyjnie też drugie miejsce zajęła para Leszek Majdański – Andrzej Pawlak, którą tym razem na finiszu wyprzedził duet Andrzej Piecuch – Krzysztof Gaweł, nagrywając w ostatniej sesji imponujące 71,54%. Andrzejowi z Leszkiem do obrony pierwszej pozycji nie wystarczyło przekroczenie w ostatniej sesji o półtora procentu granicy brydżowego szlachectwa, czyli 60%.

Wśród wielu ciekawych rozdań wyróżniały się te ze strefy szlemowej, których była pokaźna reprezentacja. W pierwszej sesji parom na linii NS przyjechał taki oto towar...

Obie przed partią, rozdawał W

♠ K9	♠ AD6
♥ 985	♥ AK32
♦ A	♦ K87
♣ ADW10943	♣ K86

Po pasie W część posiadaczy ręki N otwierata 2♣. Jest to wyraźne niedoszacowanie wartości ręki. Po takim otwarciu ciężko było się już dolicytować do szlema. Po otwarciu 1♣ licytacja powinna przebiegać tak...

W	N	E	S
pas	1♣	pas	1♥
pas	2♣	pas	2♦
pas	3♣	pas	4♣ ¹
pas	4♦ ²	pas	4♥ ²
pas	4BA ³	pas	5♣ ⁴
pas	5♥ ⁵	pas	6♦ ⁶
pas	7BA ⁷	pas...	—

¹ silne uzgodnienie, zaproszenie do *cuebidów*; ² *cuebidy*; ³ *blackwood*; ⁴ 0 lub 3 wartości; ⁵ pytanie o króle; ⁶ 6 stycznia, czyli Trzech Króli; ⁷ wyliczone 13 lew

Na jednym ze stołów S, zauroczony równiutkim układem, odpowiedział odruchowo 1♦. Otwierający zaliczywał 2♣. Teraz S wpadł w panikę i zapytał o asy, co było odzywką jałową, zarówno po odpowiedzi jednym, jak i dwoma asami S zdecydowany był bowiem grać szlemika. Odpowiedź dwoma nie przybliżyła mu liczby lew do wzięcia. W tej sytuacji dużo lepszym rozwiązaniem byłoby zaliczywanie wprost 6BA, wówczas dotożenie przez N



Andrzej Wojnarowski i Stanisław Zbigniew Górski



Burmistrz Dobrodzienia Róża Koźlik

siedmiu nie powinno być trudne, jako że partner musi mieć na taki skok dwa asy i ♣K.

Drugie rozdanie ze strefy szlemowej zanotowano w ostatniej sesji...

Obie po partii, rozdawał N

♠ D874	♠ 3
♥ 7642	♥ —
♦ 53	♦ AK642
♣ W63	♣ KD109752
♠ A952	♠ KW106
♥ AD10985	♥ KW3
♦ 1097	♦ DW8
♣ —	♣ A84

N		♠ 3
W	E	♥ —
S	S	♦ AK642
		♣ KD109752

Tu osiągnięcie szlemika w kara nie było łatwe, jednak aż osiem par doszło do tego kontraktu. Sześć z nich zostało skontrowanych i zapisało sobie po 96%. Dwoch obrońców z pozycji **S** powstrzymało się od kontry, zaoszczędzając 11,5%.

Ciekawostką jubileuszu był fakt, że oprócz pana Górskiego – co rozumiacie – znalazł się jeszcze jeden uczestnik **wszystkich (!)** dotychczasowych turniejów *Śnieżnego Płatka*. To Andrzej Wojnarowski. Oba panom życzę, by wyśrubowali swoje rekordy – na początek do pięćdziesiąci. ♦

Marcin Kuflowski, Ryszard Kietczewski

O Uśmiech Patryka po raz trzeci

Charytatywny turniej w Skawinie

Tym razem na starcie 3. Ogólnopolskiego Charytatywnego Turnieju Brydża Sportowego O Uśmiech Patryka stanęło w Skawinie równo 100 zawodników. Najlepiej spisali się Tomasz Kluz i Krzysztof Kleinrok Cracovii Kraków, którzy zwyciężyli z wynikiem 61,77%.

Drugie miejsce zajęła warszawsko-krakowska para mikstowa Danuta Krupnik i Jacek Klimczak, na trzecim zaś ukończyli turniej kolejni zawodnicy Cracovii Andrzej Lubojemski i Edward Warząchowski. Najlepsza para ze Skawiny – Justyna Żmuda i Adam Krysa – zajęła wysokie czwarte miejsce, zdobywając jednocześnie nagrodę specjalną wicestarosty krakowskiego Urszuli Stochel dla najlepszej pary młodzieżowej. Nagrody dla najlepszych zawodników oraz upominki dla wszystkich startujących wręczyli fundatorzy: Urszula Stochel, a w imieniu burmistrza Skawiny asystent ds. sportu i organizacji pozarządowych Tomasz Stawowy.

Nie tylko jednak brydż był ważny tego dnia. Najważniejsza była pomoc dla niespełna 5-letniego Patryka. Praktycznie wszyscy najlepsi przekazali swoje nagrody finansowe na rzecz Patryka, na jego konto powędrowały też opłaty wpisowe, jak również dochód ze sprzedaży książek brydżowych z autografami autorów – Ryszarda Kietczewskiego (już po raz trzeci obecnego w Skawinie, podtrzymującego deklarację, że „choćby i na rowerze, ale zawsze dotrze do Skawiny z Tychów” i stale opisującego O Uśmiech Patryka na łamach *Świata Brydża*) oraz Krzysztofa Martensa.

W imieniu organizatora – Małopolskiego Związku Brydża Sportowego – dziękujemy Centrum Kultury i Sportu, które po raz kolejny było partnerem akcji, a także sponsorem i darczyńcom: burmistrzowi Adamowi Najderowi, wicestarostie Urszuli Stochel, drużynie LZS Wiślanie Jaśkowice, FHU MEGA z Radziszowa oraz Bankowi Spółdzielczemu w Skawinie. Fundatorami nagród książkowych byli: Małopolski Związek Brydża Sportowego oraz Polski Związek Brydża Sportowego. Charytatywny Turniej „O Uśmiech Patryka” został także wsparty



Dekoracja zwycięzców, od lewej: Tomasz Kluz, Tomasz Stawowy, Urszula Stochel, Krzysztof Kleinrok

środkami Gminy Skawina pochodzącymi z dofinansowania dla organizacji pozarządowych. Pozyskano: 2600 zł – wpisowe, 3100 zł – przekazane przez zwycięzców, 1200 zł – bufet i sprzedaż książek. Ponadto rozreklamowano akcję wpłaty 1% podatku na konto Patryka.

A co się działo na boisku w Skawinie? Moje wspomnienia w zasadzie dotyczą jednego stołu, na którym dwukrotnie rozgrywałem końcówki kierowe na siedmiu atutach...

Obie przed partią, rozdawał S

♠ AK873	♠ D64
♥ AD2	♥ W
♦ 65	♦ A932
♣ 1097	♣ AW832
♠ W109	♠ 52
♥ 108654	♥ K973
♦ W84	♦ KD107
♣ D4	♣ K65

N		♠ D64
W	E	♥ W
S	S	♦ A932
		♣ AW832

W	N	E	S
—	—	—	pas
pas	1♠	pas	1BA
pas	2♥ ¹	pas	4♥
pas...			

¹ 1 BA nie podobało mi się, a nie spodziewałem się, że za chwilę będę tak wysoko

Po wiście w ♥W byłem peten dobrych myśli. Wydawało mi się, że kiery dzielą się dobrze. Teraz tylko jeszcze niech dobrze poleży ♦A – tokowałem do siebie w myślach. Sprawdziłem to natychmiast, a obrończyni równie szybko podtrzymała moje nadzieje, wskakując asem. Dalej nastąpiła kontynuacja kar,

a **W** dotożył waleta. Wróciłem do ręki **♥D** i tu moje nadzieje szlag trafił: **E** nie dodała do koloru. Zagrałem w trefla. **E** ponownie zabiła asem i wierząc w wrzutkę **♦W**, postąpiła ten kolor do przebitki. Tu zarówno jej partner, jak i ja zrobiliśmy świństwo – żaden z nas nie przebił, a ja usunąłem trefla. Teraz powstrzymałem się ze zgrywaniem dobrej **♦D**, tylko zagrałem **♣K** i trefla. **W** postanowił nadbijać moje piki i usunął jednego z nich. I nagle zrobiło się swoje po zgraniu topów pikowych i wyrzuceniu dobrej **♦D** na niedobrego pika. **W** zniecka znalazł się na wpuście.

NS po partii, rozdawał W

♠ A 9		♠ K 10 8 5 4 3			
♥ K W 10 6		♥ D 7			
♦ A K W 9 2		♦ 8			
♣ W 5		♣ K 8 6 2			
♠ W 7 2					
♥ A 9 3 2					
♦ 10 7 3					
♣ D 10 7					
	<table border="1" style="border-collapse: collapse; width: 20px; height: 20px; margin: auto;"> <tr><td style="text-align: center;">N</td></tr> <tr><td style="text-align: center;">W E</td></tr> <tr><td style="text-align: center;">S</td></tr> </table>	N	W E	S	
N					
W E					
S					
		♠ D 6			
		♥ 8 5 4			
		♦ D 6 5 4			
		♣ A 9 4 3			

W	N	E	S
pas	1 BA ¹	2 ♠	ktr. ²
pas	4 ♥	pas...	

¹ chyba mniejsza kiwka niż poprzednie **2♥**; ² wywoławcza

Kiedy obejrzałem stół, to jedyna myśl, jaka przyszła mi do głowy, brzmiała – jakich cudów trzeba będzie, by wygrać to kolejne kontraktisko? Choć przy stojącej **♥D** i przywoitym podziale atutów szanse były lepsze niż poprzednio, zwłaszcza po wiście w karo. Utkłem to w stole i zagrałem **♥8** z jakimś wewnętrznym przekonaniem, że **♥9** jest po mojej prawej stronie. Gdy jednak RHO płynnie dotożył błotkę, zaatałem się i wstawiłem waleta. LHO po wzięciu damą i krótkim namyśle kontynuowała kiery, a RHO zabił asem i kontynuował zbożne dzieło łączenia atutów. Cóż było robić – zdjąłem ostatniego czerwienia i pomknąłem treflem do asa, by „zaimpasować” karo waletem. A potem kara. Wprawdzie przy ostatnim LHO się lekko zawahała, ale ostatecznie cnota rozrzutności nie została naruszona i na karo wyfrunęła błotka trefla. I znów wygrałem na wpuście.

**Osobom i instytucjom gotowym wesprzeć leczenie Patryka podajemy numery kont, na które można dokonywać wpłat: Polskie Towarzystwo Walki z Mukowiscydozą – Patryk Wieczorek „Numer KRS”: 000006-4892
Druga możliwość to: PKO BP SA O/Rab-ka 49 1020 3466 0000 9302 0002 3473**

Leszek Czarnecki

Tacy młodzi, a jak grają...

O Puchar Burmistrza Władysława



Bartek Cybula (z lewej) i Patryk Berhorst odbierają nagrody z rąk wiceburmistrza Władysława Jana Głowienki

W 10. Turnieju o Puchar Burmistrza Władysława, zorganizowanym z okazji 91. rocznicy Zaślubin Polski z Morzem Gdańskim.

Dzięki przychylności pani burmistrz Władysława Grażyny Cern, a także wsparciu firmy BUD-MOR na najlepszych czekały atrakcyjne nagrody. Wielką niespodziankę sprawili młodzi wychowankowie szkółki brydżowej prowadzonej przez Dariusza Kurysa z Władysława – Bartek Cybula i Patryk Berhorst, którzy w pokonanym polu zostawili wielu znakomitych graczy. Ci 17-latkowie grają ze sobą od pięciu lat i już zadziwiają wysokim poziomem. A oto jak jedno z rozdań zwycięskiej pary...

Obie strony przed partią, rozdawał N

♠ W 8 6		♠ 7			
♥ A 3		♥ K D W			
♦ 10 9 5		♦ A D 8 7 3 2			
♣ D 10 7 3 2		♣ A K 4			
♠ A K 5 3					
♥ 9 7 6 5					
♦ K W 6 4					
♣ W					
	<table border="1" style="border-collapse: collapse; width: 20px; height: 20px; margin: auto;"> <tr><td style="text-align: center;">N</td></tr> <tr><td style="text-align: center;">W E</td></tr> <tr><td style="text-align: center;">S</td></tr> </table>	N	W E	S	
N					
W E					
S					
		♠ D 10 9 4 2			
		♥ 10 8 4 2			
		♦ —			
		♣ 9 8 6 5			

W	N	E	S
Bartek		Patryk	
—	pas	1 ♦	pas
2 ♦ ²	pas	2 ♥ ³	pas
2 ♠ ⁴	pas	2 BA ⁵	pas
3 ♥ ⁶	pas	4 ♦ ⁷	pas
4 ♠ ⁸	pas	4 BA ⁹	pas
5 ♥ ¹⁰	pas	5 ♠ ¹¹	pas
6 ♥ ¹²	pas	6 BA	pas...

¹ do 21 PC; ² 11+ PC, nie wykluczają starszej czwórki; ³ mam singla; ⁴ automat; ⁵ singiel pikowy; ⁶ cztery kiery; ⁷ nadwyżka; ⁸ cuebid 1. klasy; ⁹ blackwood; ¹⁰ dwie wartości; ¹¹ pytanie o króle; ¹² ♠K albo dwa pozostałe

Komentarz Patryka Berhorsta: – Gdyby partner nie miał **♠K**, nie wyszlibyśmy ponad poziom 6 ♦, czyli zawsze stanęlibyśmy w optymalnym kontrakcie. Za 6 BA – po bezproblemowej rozgrywce – otrzymaliśmy notę w wysokości 93%.

Podium turnieju we Władysławie: **1.** Bartek Cybula – Patryk Berhorst (Władysława), 62,54%; **2.** Edmund Pinkiewicz – Antoni Sękowski (Gdynia), 58,89%; **3.** Maciej Bystrzejewski – Michał Górski (Gdynia/Gdańsk), 57,37%.

Pojedynek licytacyjny

Ręce W

Ręce E – str. 51, omówienie oraz punktacja – str. 40

Wszystkie rozdania grane są w turnieju na maksy.

1. Obie strony po partii, rozdawał E

♠ 8 4	♥ 6 3	♦ A K 10 9 7 5 4	♣ A 10
-------	-------	------------------	--------

2. Strona NS po partii, rozdawał E

♠ A 7 4	♥ D W 9 7 5	♦ A 5 3	♣ 8 4
---------	-------------	---------	-------

3. Strona WE po partii, rozdawał S

♠ A K D W 10	♥ 10 5	♦ A K	♣ A K 8 6
--------------	--------	-------	-----------

4. Obie strony po partii, rozdawał W

♠ D 9 8 2	♥ K W 6	♦ A K D W 5	♣ K
-----------	---------	-------------	-----

5. Strona NS po partii, rozdawał N

♠ K D 10 8 6 4 2	♥ A 2	♦ A	♣ K D 3
------------------	-------	-----	---------

6. Strona WE po partii, rozdawał E

♠ W	♥ 7	♦ K D 10 8 7 6 2	♣ K D 7 5
-----	-----	------------------	-----------

7. Obie strony po partii, rozdawał S; S otwiera 1♣

♠ —	♥ K 7	♦ A K 6 5	♣ A K D W 10 8 4
-----	-------	-----------	------------------

8. Obie strony przed partią, rozdawał W; N licytuje piki

♠ 8	♥ W 10 9 7	♦ A 9 6 5	♣ K 8 7 5
-----	------------	-----------	-----------

9. Strona WE po partii, rozdawał N; S licytuje piki

♠ 10 5 3 2	♥ A	♦ A 9 3	♣ K 10 8 7 5
------------	-----	---------	--------------

10. Obie strony przed partią, rozdawał W

♠ A W 4	♥ K 7 5	♦ D 6	♣ A K 10 8 7
---------	---------	-------	--------------



Zanim zostaną rozdane medale młodzieżowych mistrzostw Polski

Czy brydż to jeszcze sport, czy już tylko rozrywka umysłowa?

Brydżowe życie młodzieżowe zaczyna tętnić bardziej lokalnie, skoro coraz mniej pieniędzy z ministerstwa asygnuje się na zawody najwyższej rangi sportowej. Niestety, wygląda na to, że daliśmy się zepchnąć na margines medialnej ciszy. Czy wobec coraz skromniejszych dotacji państwowych mamy jakiegokolwiek szanse na sponsoring prywatny? Czy jedynym rozwiązaniem pozostają lokalne klasy brydżowe? Co z zawodami sportowymi, selekcją, szkoleniem najlepszych? Czy w Polsce ma szansę zaistnieć profesjonalnie zorganizowany brydż młodzieżowy? Czy stać nas na elitarną niszę, jakim jest brydż w ogóle? Komu ma zażyć na przyszłości brydża? Jak szybko czas przyniesie odpowiedzi na te pytania, trudno oszacować. Tymczasem prężniejsze ośrodki jeszcze sobie jakoś radzą. Np. w silnym brydżowo i organizacyjnie województwie pomorskim działacze są szybsi od wiatru. Nie oglądając się na państwowy garnuszek, już sięgnęli po środki unijne. Stańszym finansowo jednak bardzo ciężko będzie pójść tym tropem.

Pozostawiając biurokratyczne ścieżki fachowcom i politykom, prześledźcie albo chociaż przeskanujcie wzrokiem namiastkę tego, co wydarzyło się ostatnio w świecie młodzieżowego brydża. A działo się dużo i prawie wszędzie, szczególnie w dobrze zorganizowanych szkoleniowo województwach.

Karty, narty i żarty, czyli o pasji grania i szusowania

Zimowe obozy kadr młodzieżowych zorganizowały tylko dwa województwa: wielkopolskie w Borowicach i małopolskie w Stasikówce. W sukurs przyszła organizatorom zarówno dobra pogoda, jak i doborowa kadra trenerska. Uznani trenerzy wyznaczili bardzo wysokie standardy, jeśli idzie o jakość szkolenia. Nienagannie przygotowani od strony technicznej wszystkie zagadnienia merytoryczne dobrali także pod kątem młodzieżowego zapotrzebowania. Wielkopolan szkolili: **Kazimierz Omernik, Andrzej Witkowski, Andrzej Pietrkiewicz, Jan Si-**



Uczestnicy amatorskiego obozu narciarsko-brydżowego

biłski i Jacek Wędrychowicz. Z kolei Małopole polanie trenowali pod profesjonalnym okiem **Marka Wójcickiego, Włodka Krysztofczyka i Leszka Nowaka.** Wspomniane warunki atmosferyczne sprzyjały ruszaniu nie tylko głową. Na spacer, narty i inne tańce ruszyły wreszcie nogi brydżistów, bo głowami jak zwykle tkwili w brydżowych problemach jeszcze długo po treningowym czy turniejowym współzawodnictwie.

W Stasikówce oprócz corocznego zimowego zgrupowania kadrowego zorganizowano po raz pierwszy zupełnie amatorski, oddzielny obóz dla początkujących, łączący dwie nobliwe pasje: grania w brydża i szusowania na nartach. Idea godna kontynuowania, skoro pozwala rozruszać zarówno ciało, jak i umysł, spełniając jednocześnie oczekiwania dzieciaków co do ferii pełnych barwnych przygód. Czas młodzieży oddanie organizowali: **Agata Kowal, Marcin Kufłowski, Maciej Janeczko, Grzegorz Merynda i Krzysztof Ziewacz.**

Matura + 2 x Łazikiewicz = wzór do naśladowania

8. Międzynarodowy Drużynowy Turniej Miast i Gmin Młodzieży Szkolnej w Brydżu Sportowym, a jednocześnie 6. Memoriał im. H. Gągatka to uznany, co roku świetnie zorganizowa-

ny turniej dla młodzieży. Wspaniałą imprezę funduje BUKS Bytom bo dzięki specjalnejniżce w tamtejszym Media Markt dba zawsze o jakże cenne nagrody rzeczowe. Najlepszym oprócz upominków wręcza się medale, które otrzymują także trenerzy zwycięskich ekip. Tegoroczny memoriał zgromadził na starcie czternaście drużyn, w tym jedną zagraniczną (Havirov z Czech). Nie zabrakło przyjezdnych debiutantów z Ozorkowa i Milicza. Bielszczanie od Kasi Michatek gromili kolejnych rywali, wygrywając eliminacje. Finał nastąpił jednak już po burzy. Skrętnie wykorzystali to młodzi przedstawiciele CKIS Skawina, którzy popełnili mniej błędów, jak na chłodno skomentował ich trener Grzegorz Merynda. Oto rozdanie obrazujące rolę wyobraźni w wykonaniu młodych wirtuozów sztuki brydżowej...

WE przed partią, rozdawał E

♠ KD W10 85		♠ A43									
♥ 74		♥ 953									
♦ 102		♦ D7									
♣ 1062		♣ KW875									
♠ 7											
♥ D1086											
♦ W963											
♣ D943											
	<table border="1"> <tr> <td></td> <td>N</td> <td></td> </tr> <tr> <td>W</td> <td>E</td> <td></td> </tr> <tr> <td></td> <td>S</td> <td></td> </tr> </table>		N		W	E			S		
	N										
W	E										
	S										
		♠ 962									
		♥ AKW2									
		♦ AK854									
		♣ A									



Dyrektor MDK BUKS w Bytomiu Ireneusz Hirsch, Iza Weinhold i zwycięski team: Piotr Merynda, Grzegorz Skotyszewski, Przemysław Picheta, Aleksander Smal oraz trener Grzegorz Merynda oraz organizator Jerzy Matura

N	E	S	W
Piotr Merynda		Przemysław Picheta	
—	pas	1♦ ¹	pas
1♠	pas	2♥ ²	pas
2♠ ³	pas	4♣ ⁴	pas
6♠	pas...		

¹Strefa; ²rewers, od tądnych 16; ³nieforsujące; ⁴splinter

Przemek z Piotrkim jako jedyni osiągnęli i wygrali w tym rozdaniu szlemika. Rozgrywka nie była aż tak trudna jak licytacja i przebiegła szybko. Wist ♣7 wzięty na stole asem, ♦A K, karo przebite wysoko, trefl przebity, ponownie karo przebite wysoko, trefl przebity, pik do króla i owacje na siedząco...

Tradycyjne marcowe atrakcje na Pomorzu

14. Kongres Brydża Sportowego o Puchar Prezydenta Miasta Słupska zorganizowano w miejscowym Domu Kultury wysiłkiem niezawodnego tercetu: **Marii Tomczewskiej, Wojciecha Lewandowskiego i Bogusława Dyka**. W punktacji dtugofalowej zwyciężyła obiecująca zawod-



Justyna Duszyńska

niczka **Justyna Duszyńska**, w czym wydatnie dopomógł jej partner **Adrian Lipko**. Justyna popisała się między innymi taką oto rozgrywką napiętego kontraktu...

Obie przed partią, rozdawał S

♠ A107	♠ 9864
♥ A1082	♥ W65
♦ K107	♦ W653
♣ 765	♣ KD
♠ KW32	♠ D5
♥ 9	♥ KD743
♦ A984	♦ D2
♣ A1043	♣ W982

W	N	E	S
Adrian Lipko		Justyna Duszyńska	
—	—	—	pas
1♣	pas	1♠	2♥
2♠	3♥	3♠	pas...

Obróca **S** po utrzymaniu się ♥K kontynuował damą. Justyna przebita na stole, a z ręki dołożyła myląco ♥W. Następnie odegrała ♠K i ♣D i zaimpasowała ♠D waletem. **N** wzięł ♠A i zapewne z obawy przed podwójnym renonsem w kierach odszedł treflem. Na ♠10 wyleciał skrzątnie ukryty kier. Justyna ściągnęła ♠K i zagrała ♣A, którego obrońca **N** nieco nierozważnie przebił i pomógł przeciwnicze rozwiązać kara. ♦

Młodzieżowy ŚB pyta: Czym jest brydż dla Ciebie?

Odpowiada Jan Gąsienica-Józkowy z Zakopanego

Brydż jest walką na łby. Niezależnie od wieku pozwala utrzymać umysł w doskonałej kondycji intelektualnej. Uczy myśleć, co jest

szczególnie ważne w świecie schematów (edukacja) i popeliny (media). Grany z sukcesami zapewnia wyśmienitą pogodę ducha.

Młodzi brydżyści, chętni do zabrania głosu w tej rubryce, proszeni są o kontakt mailowy: ziewacz@pzbs.pl.



Małopolska Liga Młodzieżowa

Zjazd finałowy MLM miał swoją celebregę i odbył się w szacownych murach niezwykle gościnnego Kolegium Pijarów. Krakowskie Zakłady Papiernicze Trefl ufundowały dobrej jakości karty do brydża, które osobiście przekazał każdemu uczestnikowi **Jan Blajda**, a prezes MZBS **Zbigniew Sagan** wręczył puchary zwyciężskiemu zespołowi. Zawody (ponoć sprawnie) zorganizował niżej podpisany przy nieocenionej pomocy **Agaty Kowal**, **Macieja Janeczki** i **Grzegorza Merynda**.

Po raz drugi z kolei zwyciężyła drużyna **MPEC I Tarnów**, choć tym razem w nieco odmłodzonym składzie: **Joanna Byra** (gościnnie z Jocker Oświęcim), **Olga Długosz**, **Wojciech Stachnik**, **Maciej Grabiec**, **Maciej Kita** i młodzik **Błażej Krawczyk**. Pierwszym wicemistrzem została CKiS Skawina (A. Smal, G. Skotyszewski, P. Merynda, P. Picheta i K. Jurek), a drugim łączona ekipa Cracovii Nixdrorf Wincor Kraków i Jockera Oświęcim (M. Superson, K. Superson, A. Janeczko, T. Trzewik, T. Ligęza oraz L. Ludwikowski).

25 drużyn, ponad 132 zawodników, 10 instruktorów i trenerów – to liga w liczbach teraz. Za pół roku spodziewamy się łącznie z nowym narybkiem około 200 adeptów, a to oznacza, że młodych brydżystów będzie w Małopolsce więcej niż czynnie grających dorosłych. Warto się przy tej okazji zastanowić nad przyszłością młodego brydża.

♠ A2	♠ KW1075
♥ AW1085	♥ 2
♦ K7	♦ 853
♣ A873	♣ KDW2
♠ D963	♠ 84
♥ K974	♥ D63
♦ ADW4	♦ 10962
♣ 5	♣ 10964

Co już potrafią młodzieżowi mistrzowie Małopolski, ilustruje rozdanie, które pochodzi z bardziej wymagającej 3. Makroregionalnej Ligi Małopolski, w której młodzi także grają. **Wojtek Stachnik** wygrał tu popularną końcówkę w piki. Znakomita obrona Staszka Prokuszki, polegająca na przepuszczeniu trefla, znacznie utrudniła zadanie, ale ostatecznie nie przeszkodziła juniorowi w skompletowaniu dziesięciu wziętek. **Wojtek** po utrzyma-

nię się ♣W zagrał ♦A i małym karem wpuścił obrońcę **N**, który nie miał już atutów ani kar, musiał zatem coś przeciwnikowi podarować: albo Lewę treflową bądź nawet dwie, albo kierową na króla. *Szajba* swoje zgrabne zagranie oparł na logicznej przestancelicytacji, w której **N** wykazał dużą aktywność – najpierw wszedł 1♥, a potem nadwyzkowo skontrował.

Kolejne pochodzi z młodzieżowego turnieju sprzed dwóch lat. Godne jest jednak przypomnienia ze względu na sprawnie przeprowadzoną obronę przez dwóch wówczas jeszcze jedenastoletków...

♠ AK76	♠ 1053
♥ DW532	♥ K
♦ K2	♦ DW93
♣ 74	♣ A10963
♠ 8	♠ DW942
♥ A8764	♥ 109
♦ 76	♦ A10854
♣ KW852	♣ D

W	N	E	S
Jędrzej Hycnar	Błażej Krawczyk		
—	1♥	pas	1♠
pas	2♠	pas	4♠
pas...			

Jędrzek zawistował teleskopowo ♥A, może w nadziei na pzebitkę, Błażej dołożył ♥K i pzebitka istotnie nastąpiła. Aby pokazać partnerowi drogę do drugiej, Jędrzek wymaszerował ♥4. Błażej nie zagrał jednak zbyt szybko. Najpierw dał czas rozgrywającej i sobie, aby przemyśleć kolejne zagrania, po czym przebił ♠5. Policzył punkty, rozkładał i na stole potożył ♣9, a nie asa, jak cała sala. Nawet gdyby rozgrywająca miała ♣K, to może nie byłby on singlowy, a może znajdowałby w towarzystwie zatrutego waleta. ♦

KOLEJNE TURNIEJE

- 11 czerwca – Kraków
- 2 lipca (PP U-15) – Stasikówka
- 14 sierpnia (GP U-28) – Stasikówka
- 3 września – Tarnów
- 22 października – Gorlice

Zapraszamy także młodzież spoza Małopolski!

Grand Prix Małopolski U-28

Cykl zainicjowano w Stasikówce, w ramach kadrowego obozu szkoleniowego. **Ju- styna Żmuda** i **Adam Krysa** nie mieli dla siebie konkurencji i zdecydowanie wygrali. W Skawinie, gdzie zorganizowano kolejne GP, nie było już tak łatwo. Na drodze do kolejnego tryumfu stanął zwycięski duet **Grzegorz Merynda – Dominik Dudzik**, którzy zawiesili także bardzo wysoko poprzeczkę w pojedynku bezpośrednim. Oto losy tego ciekawego spotkania...

WE przed partią, rozdawał S			
♠ W75	♠ A10842		
♥ 75	♥ AW963		
♦ D1062	♦ W43		
♣ 10942	♣ —		
♠ KD93	♠ 6		
♥ K84	♥ D102		
♦ A97	♦ K85		
♣ A87	♣ KDW653		

W	N	E	S
Grzegorz Merynda	Adam Krysa	Dominik Dudzik	Justyna Żmuda
—	—	—	1♣
1BA	pas	2♣ ¹	ktr. ²
2♠ ³	pas	4♣ ⁴	pas
4♦ ⁵	pas	4♥ ⁶	pas
4♠ ⁷	pas	5♣ ⁸	pas
5♦ ⁹	pas	5♥ ¹⁰	pas
6♠	pas...		

¹ stayman; ² na treflach; ³ cztery piki i ręka niemini- malna; ⁴ splinter; ⁵⁻⁶ cuebiedy; ⁷ mato lew; ⁸ renons; ⁹ ♦A; ¹⁰ dodatkowa wartość – wydłużenie

Po wskazanym przez partnera wiście Adam zaatakował ♣9 i aby rozgrywający mógł pomarzyć o wygraniu, atuty musiały się podzielić nie gorzej niż 3-1 (chyba że kiery dałyby pięć wziętek), a kiery (przy pikach 3-1) – dać cztery lewy. Ponieważ warunki te zostały spełnione, wystarczyło wyrobić kiery i na forty tego koloru wynieść przegrywające kara. **Grzegorz Merynda** wykończył zatem podanie partnera i udało mu się strzelić bramkę trudnemu rywalowi.

Kolejne turnieje – w Krakowie, Zakopanem, Tarnowie i Gorlicach. Zapraszamy także młodzież spoza Małopolski. ♦

Młodzieżowe Petit Prix U-15

Każdemu turniejowi dla nieco starszej i bardziej zaawansowanej młodzieży towarzyszy współzawodnictwo najmłodszych i początkujących. Tak jak przy okazji GP U-28 rozegrano dotychczas dwa turnieje ♠ U-15, które wygrali kolejno: w Stasikówce **Wojtek Garncarz** i **Kondzio Rokita** z TABU Tarnów, a w Skawinie **Josia Byra** i **Tomek Rakoczy**. Oto rozdanie 9-letniego **Kamila Jewuły**, czyli słynnego już Jabulaniego, który zajmuje trzecie (!) miejsce w punktacji długofalowej na 56 sklasyfikowanych uczestników cyklu Petit Prix...

♠ A5	♠ KDW9	♠ 106432
♥ KDW863	♥ 105	♥ 742
♦ 74	♦ D86	♦ K1053
♣ W93	♣ KD87	♣ 5
	♠ 87	
	♥ A9	
	♦ AW92	
	♣ A10642	

Po ciosie kierowym nie ma żadnej innej szansy na sukces poza karową. Jabulani rozgrywał i zeznawał szybciej od strusia pędziwiatra – wziął 10 lew, impasując podwójnie ♦K i ♦10. Na porozdaniowe gratulacje odpowiedział, że to było dosyć łatwe: *Aby udało mi się wygrać, to Emusił mieć ♦K, a ponieważ na ♦D położył ♦K, to chciał chronić ♦10.* Jaki ten brydż potrafi być prosty!

GÓRSKIE GRANIE

■ 27.0–6.07.2011 r.

Obóz dla początkujących

■ 13–25.08.2011 r.

Obóz dla zaawansowanych

W programie oprócz wieczornych turniejów i treningów ze znakomitą kadrą trenerską także inne gry i zabawy sportowe oraz górskie wycieczki.

Zapraszamy do ośrodka U Pradiada w Stasikówce.

Więcej www.tabu.tarnow.pl



KROK PO KROKU

Władysław Izdebski

Metoda hipotezy

Mecz; obie po partii, rozdawca **W**. Będąc na otwarciu, otrzymasz:

♠W75 ♥AW1097 ♦D10 ♣K93

Pasujesz czy otwierasz 1♥?

Wprawdzie masz tylko 11 PC, to jednak jakość koloru kierowego wzmacnia siłę tej karty. Taki kolor wart jest pokazania chociażby po to, by wskazać partnerowi wist, gdy przy grze utrzymają się przeciwnicy.

Licytacja nie była zbyt długa:

W	N	E	S
1♥	2♦	2♥	pas...

Wist: ♦A – i partner wyłożył karty:

♠ W75		♠ D86
♥ A W1097		♥ D52
♦ D10		♦ W84
♣ K97		♣ A865

N odegrał jeszcze ♦K i wyszedł błotką karą, a S przebił ♦W trójką atu. Nadbiłeś, przeszedłeś do stołu ♣A i zagrałeś ♥D, którą S pobił królem, a Ty asem. Gdy zagrałeś kolejnego kiera, wszyscy dożyli do koloru...

♠ W75		♠ D86
♥ 109		♥ 5
♦ –		♦ –
♣ K9		♣ 865

Masz gotowych siedem lew: pięć kierowych i dwie treflowe. **Czy widzisz szansę na lewę ósmą?**

Tak, jeśli trefle dzielą się 3–3, to po zagraniu ♣K i blotki trefl przeciwnicy będą zmuszeni zagrać w pika albo pod podwójny renons. Każde z tych zagrań przyniesie Ci wygraną.

Czy dostrzegasz coś jeszcze?

Jeśli trefle dzielą się 3–3, to N ma układ 2–2–6–3, a ponieważ musi on mieć co najmniej jedną figurę pikową (inaczej jego partner miałby 10–11 PC, np. rękę...

♠AK9x(x) ♥K43 ♦xx ♣109(3)

... z którą po 2♥ zaliczyłaby *kontrę odpowiedź* (lub 2♠), więc łatwo weźmiesz lewę pikową, grając błotkę pik do damy w stole, a później pika wkoto. Można więc powiedzieć, iż przy podziale trefli 3–3 można pozyskać ósmą lewę na dwa sposoby: grając ♣K i blotkę trefl lub błotkę pik do damy.

Załóż zatem więc niekorzystny podział trefli (4–2) i pomyśl nad dodatkową szansą wygranej. Oto całe rozdanie:

		♠ A32	
		♥ 86	
		♦ AK9752	
		♣ D4	
♠ W75			♠ D86
♥ A W1097			♥ D52
♦ D10			♦ W84
♣ K93			♣ A865
		♠ K1094	
		♥ K43	
		♦ 63	
		♣ W1072	

Tak, należy wykorzystać szansę drugiej ♣D, grając błotkę trefl spod króla. N będzie zmuszony zagrać pod podwójny renons lub w pika. Gdyby trefle dzieliły się 3–3 (układ ręki N 2–2–6–3) i N odejście treflem, to wygramy kontrakt, rozgrywając w znany już nam sposób piki.

Właśnie tak wygrała 2♥ francuska juniorka Carole Puillet podczas MEJ 2010 w Chorwacji.

Zapamiętaj!

1. Gdy masz wątpliwe otwarcie (10–11 PC), to kieruj się:

a. jakością i długością koloru otwarcia, np. ręką...

♠97 ♥AKDW93 ♦8 ♣10932

... w pełni upoważnia do otwarcia 1♥, bowiem gdy partner zechce zagrać np. końcówkę 3BA lub 4♥, Twoje sześć gotowych lew powinno zapewnić wygraną.

b. układem i lokalizacją figur oraz podwiazaniami, np. z taką ręką...

♠D7 ♥K7543 ♦KW52 ♣D6

... właściwą odzywką jest pas. Ale z ręką...

♠8 ♥KD1097 ♦KDW82 ♣76

... otwarcie 1♥ jest oczywiste.

Uwaga! Nie otwieraj, mając 11 PC i układ zrównoważony (4432, 4333).

2. Metoda hipotezy

Jeśli przy podziale trefli 3–3 wygrasz kontrakt niezależnie od sposobu rozgrywki, to zgodnie z *metodą hipotezy* załóż ich podział 4–2 i przy tym założeniu prowadź dalszą analizę. Bardzo często wnioski z tej analizy pozwolą Ci znaleźć optymalne rozwiązanie problemu. ♦



INTERESUJĄCE ROZDANIA

Roman Krzemień

Cóż złego może się stać? Ano, może...

Wyobraźcie sobie, że gracie w reprezentacji USA 2 i siedzicie na pozycji **W** w półfinałowym meczu Bermuda Bowl przeciwko drużynie USA 1. Po licytacji...

W	N	E	S
Meckstroth	Weichsel	Rodwell	Sontag
—	2♦ ¹	pas	2BA
pas	3♦ ²	pas	6♥
ctr.	pas...		

¹ multi; ² maksimum na kierach

... musicie oddać wist z następującą kartą...

♠K9 ♥A10 ♦986532 ♣A86

Wybraliście już wist? Mam nadzieję, że taki sam jak Meckstroth – czyli asa atutowego, żeby obejrzeć stół. I oto, co się ukazało...

dziadek		N E	
♠	W62	♠	A108654
♥	K97654	♥	5
♦	—	♦	W32
♣	KW43	♣	K73
Ty		W S	
♠	K9	♠	KD732
♥	A10	♥	D102
♦	986532	♦	K1054
♣	A86	♣	D

Co teraz? Podejmijcie decyzję przed obejrzeniem całego rozkładu. Meckstroth rozmawiał następująco: „Nie widać żadnego powodu do paniki. **S** ma prawdopodobnie renons trefla. W każdym razie ♠K jest prawie pewną lewą, a jeżeli **S** ma przegrywającego trefla, to na co go wyrzuci? Wychodzę więc w ♥10 – co może się stać złego?”. Rozumowaliście tak samo? To teraz pora na pełny rozkład...

dziadek		N E		S	
♠	W62	♠	854	♠	AD1073
♥	K97654	♥	3	♥	DW82
♦	—	♦	W1074	♦	AKD
♣	KW43	♣	D10752	♣	9
Ty		W S		E	
♠	K9	♠	854	♠	AD1073
♥	A10	♥	3	♥	DW82
♦	986532	♦	W1074	♦	AKD
♣	A86	♣	D10752	♣	9

Rozgrywający zabił kiera królem w stole, ściągnął ♠A, na dwa górne kara wyrzucił piki ze stołu i wyekspasował ♠K. Swoje – 1660, 14 impów dla USA 1.

A teraz przenieśmy się pół wieku wstecz do największego klubu nowojorskiego – Cavendish Club. Siedzimy na pozycji **W** przy najdroższym stole, przy którym grają tylko najwięksi eksperci...

W	N	E	S
Schenken	Grieve	Caine	Moyse
2♥	pas	2♠ ¹	2BA
pas	3BA	pas	pas
pas			

¹ nieforsujące

W co wistujemy z ręką...

♠W ♥K97542 ♦D62 ♣A93

Schenken zawistował w ♠W i ukazał się stolik...

dziadek		N E	
♠	52	♠	A108654
♥	A10	♥	5
♦	743	♦	W32
♣	DW8654	♣	K73
Ty		W S	
♠	W	♠	KD732
♥	K97542	♥	D102
♦	D62	♦	K1054
♣	A93	♣	D

Walet wziął lewę – i co teraz? Trefle w stole są tak groźne, że Schenken nie ważył się ani sekundy. Oczywiście – książkowe zagranie: *Merimac Cup* – czyli ♥K. Popatrzmy, czym się to skończyło...

dziadek		N E		S	
♠	52	♠	854	♠	KD9643
♥	A10	♥	3	♥	3
♦	743	♦	W1074	♦	K9
♣	DW8654	♣	D10752	♣	K1072
Ty		W S		E	
♠	W	♠	854	♠	KD9643
♥	K97542	♥	3	♥	3
♦	D62	♦	W1074	♦	K9
♣	A93	♣	D10752	♣	K1072

Moyse wykorzystał dwa dojścia kierowe do impasów karowych i wziął dziewięć lew (cztery kier, cztery kara i ♠A).

I trzecie rozdanie – z innej beczki. W ostatnim *SB* podawałem bardzo rzadki schemat *przymusu na nieuwagę*, opisany przez Terence'a Reese'a. Tak rzadki, że do tej pory myślałem, iż można go spotkać tylko w książkach. Ale oto, jakie mi przyszło rozdanie w jednym z ostatnich turniejów O Puchar Mokotowa...

dziadek		N E	
♠	W	♠	A108654
♥	AK8	♥	5
♦	AD98	♦	W32
♣	109842	♣	K73
Ty		W S	
♠	9	♠	KD732
♥	W97643	♥	D102
♦	76	♦	K1054
♣	AW65	♣	D

Mój partner – arcy mistrz Jaśko (**N**) – otworzył 1♦, **E** wszedł 2♠, po czym jako **S** rozgrywałem 3BA. Wist w ♠9 – zabity asem i powtórzenie pika. Zabiłem i zagrałem asa, króla i blotkę do ♦D, po czym ze stołu trefla. **W** wziął asem i zagrał w kiera. Zabiłem na stole i zagrałem ♣10. **W** doszedł waletem i kontynuował kier. Zabiłem w rękę, ściągnąłem ♠D i przeszedłem do stołu kierem...

dziadek		N E	
♠	—	♠	10
♥	—	♥	—
♦	8	♦	—
♣	9	♣	K
nieistotne		W S	
♠	7	♠	—
♥	—	♥	—
♦	10	♦	—
♣	—	♣	—

Teraz zagrałem ♦8 i **E**, który do tej pory niespecjalnie był zainteresowany rozdaniem, nagle się zorientował, że jednak bierze w nim udział, i wpadł w długi przydum, usiłując przypomnieć sobie kara. Niestety dla mnie,

trafił, wyrzucając ♣K. Za 10 lew mielibyśmy 90%, za 9 było tylko 55% – ale i tak miałyśmy sporą satysfakcję.

I jeszcze sprostowanie. W ŚB11–12/2010 opisałem następujące rozdanie z rozgrywek kadrowych 1989...

♠ 10 9 4 3	♠ KD 2	♠ 6 5
♥ DW 9	♥ AK 7 6	♥ 8 4 3 2
♦ K 10 8 4	♦ 3	♦ AD 6
♣ 8 7	♣ AKW 10 3	♣ D 5 4 2

N	E
W	S

♠ A W 8 7	♠ A W 8 7
♥ 10 5	♥ 10 5
♦ W 9 7 5 2	♦ W 9 7 5 2
♣ 9 6	♣ 9 6

Mój komentarz był następujący: „Stefan Doroszewicz rozgrywał (jako S) końcówkę pikową po wiście ♥D. Zabił asem i pięknie zagrał w ♣W. Niestety, siedzący na E Grzegorz Gardynik ♣W puścił! Teraz rozgrywający mógł wziąć już tylko dziewięć lew”. Jak zauważył jeden z czytelników – pan Janusz Szukszta – jeżeli rozgrywający zagra teraz w karo, to nawet po najgorszym odwróceniu atutowym z łatwością zrealizuje 10 lew na przebitki. Takim sposobem rozgrywki może zresztą zastosować od razu, od drugiej lewy. Janusz ma oczywiście rację: mea culpa – przepraszam, ale jednocześnie się cieszę, bo wiem, że przynajmniej jedna osoba uważnie czyta moje artykuły. ♦

PEWNA GRA

Zagraj na 100%

dziadek	
♠ DW 9 7 4	♠ DW 9 7 4
♥ A 7	♥ A 7
♦ 4	♦ 4
♣ AD 9 4 3	♣ AD 9 4 3

N	E
W	S

Ty	
♠ AK 10 8 5 2	♠ AK 10 8 5 2
♥ 10 9	♥ 10 9
♦ A 3 2	♦ A 3 2
♣ 10 2	♣ 10 2

Kontrakt: 6♠(S). Pierwszy wist: ♦K, E dołożył ♦9. Udowodnij, że gra jest absolutnie pewna – niezależnie od rozkładu kart i poczynañ broniących.

Rozwiązanie problemu znajdziesz na str. 58

KOLEJNOŚĆ ROZGRYWANIA KOLORÓW

Roman Krzemień

Najpierw atuty? Nie zawsze

Od czego powinniśmy zaczynać rozgrywkę przy grze w kolor? Narzuca się odpowiedź – od atutowania. Jednak nie zawsze. Zwłaszcza przy rękach dwukolorowych powinniśmy bardzo często rozwiązać boczny kolor przed atutami. Popatrzmy na rozdanie opisane przez Terence'a Reese'a w książce *The Most Puzzling Situations in Bridge Play...*

♠ —	♠ —	♠ W 9 6
♥ W 7 4 3	♥ W 7 4 3	♥ AD 6 2
♦ AKDW	♦ AKDW	♦ 8 5 2
♣ AW 10 6 4	♣ AW 10 6 4	♣ D 8 3

N	E
W	S

♠ KD 10 7 4 3	♠ KD 10 7 4 3
♥ K 10	♥ K 10
♦ 10 9 6 4	♦ 10 9 6 4
♣ 7	♣ 7

S gra 5♣. ♠K – przebitki; ♣A K, a następnie kara. Ale jeżeli E nie przebije czwartego karo, tylko potem wbije się ♥A i zgra ♣D, to przegramy bez jednej. Należy ściągnąć tylko raz trefle królem i zagrać cztery razy kara. Jeżeli kara są podzielone 4–3, to musimy wygrać. Nawet jeżeli któryś z przeciwników przebije czwarte karo, to wystarczy nam atutów do wygrania na przebitki.

I jeszcze jeden przykład z tej samej książki...

♠ 7 6 5 2	♠ 7 6 5 2	♠ 8 4
♥ K 10	♥ K 10	♥ 6 2
♦ W 7 4 3	♦ W 7 4 3	♦ D 10 8 6 2
♣ K 7 4	♣ K 7 4	♣ W 9 8 5

N	E
W	S

♠ AKD 10 9	♠ AKD 10 9
♥ A 7 4 3	♥ A 7 4 3
♦ 9 5	♦ 9 5
♣ 10 2	♣ 10 2

W otworzył licytację 1♠, po czym S gra 3♥. Wist: ♠AKD, dama przebita w ręku. Teraz nie można zagrać w atu, bo W zabije za drugim razem i po raz kolejny skróci S. Trzeba rozegrać trefle przed atutami. ♣AKD? Nie, bo W przebije trzeciego trefla, zagra asa i blotkę atutu i zostaniemy z przegrywającym treflem. Należy zagrać ♣KA, a następnie blotkę wkóło. Jeżeli teraz obrońcy

zagrają w atu, to ♣D będzie dziewiątą lewą. Jeżeli nie zagrają w atu, to przebijemy trefla w stole.

A teraz Terence Reese przy stole; Camrose Trophy '74, Anglia – Walia...

♠ K 8 5 3	♠ K 8 5 3	♠ 4
♥ D 8 7	♥ D 8 7	♥ 10 6 2
♦ 6 2	♦ 6 2	♦ 9 8 7 4
♣ A 9 7 6	♣ A 9 7 6	♣ W 8 5 4 3

N	E
W	S

♠ AD 10 9	♠ AD 10 9
♥ W 9 4	♥ W 9 4
♦ KDW 10 3	♦ KDW 10 3
♣ D	♣ D

W	N	E	S
—	—	pas	1♦
1BA	ktr.	2♣	2♠
pas	4♠	pas...	

♥A, K, x. Walijczyk zagrał ♠AD, po czym ♦KD. W po wzięciu na asa zagrał w trzynastego kiera i rozgrywający nie mógł już wygrać. Na drugim stole Reese zagrał tylko raz pika – asa, a potem rozpoczął kara. Teraz już wist pod podwójny renons nie był groźny i rozgrywający łatwo wygrał swoje.

To samo dotyczy również obrońców. Powinni oni jak najpóźniej rozstawać się z zatrzymaniami w drugim kolorze rozgrywającego. Oto klasyczny przykład w wykonaniu Borysa Shapira, wieloletniego partnera Reese'a...

♠ A 4 3	♠ A 4 3	♠ 9 8 5
♥ K 6 5	♥ K 6 5	♥ A 9 8 3
♦ 4	♦ 4	♦ 9 3
♣ AW 10 7 6 3	♣ AW 10 7 6 3	♣ KD 8 2

N	E
W	S

♠ 7 6 2	♠ 7 6 2
♥ DW 10 4	♥ DW 10 4
♦ A 8 5 2	♦ A 8 5 2
♣ 9 4	♣ 9 4

S rozgrywał 4♠. Wist ♥D, ♥W i trzeci raz kier. Rozgrywający przebił i zaczął wyrabiać swój drugi kolor, grając w ♦K. Siedzący na W Shapira zorientował się od razu, że jeżeli zabije asem, to będzie to ostatnia lewa obrońców. Mimo singletona w stole dołożył więc małe karo. Również do ♦D dołożył blot-

kę. **S** zagrał w kara po raz trzeci, ale **E** przebił i wyszedł w kiera pod podwójny renons, co przypięczętowało (smutny) los rozgrywającego.

Podobne zagranie wykonał Martin Hoffman w rozdaniu poniższym...

♠ K943	♠ W2	♠ 85
♥ 2	♥ D654	♥ K93
♦ DW109	♦ A432	♦ 876
♣ D984	♣ W76	♣ K10532

♠ AD1076	♠ 85
♥ AW1087	♥ K93
♦ K5	♦ 876
♣ A	♣ K10532

S rozgrywał szlemika w kieri. Wist w ♦D zabił i zagrał blotkę do ♠D. Gdyby Hoffman zabił królem, to rozgrywający doszedłby ♠W do stołu i zaimpasował kieri. Hoffman przepuścił więc ♠D i rozgrywający był bezradny.

Teraz zdecydowanie niższy kontrakt...

♠ DW	♠ 10843	♠ A9762
♥ A432	♥ K1096	♥ DW87
♦ K92	♦ DW6	♦ 103
♣ K853	♣ 72	♣ W4

♠ K5	♠ 85
♥ 5	♥ K93
♦ A8754	♦ 876
♣ AD1096	♣ K10532

Danuta Kazmucha i Justyna Żmuda mistrzyniami Polski



Pierwszy wist

W każdym z problemów grasz w meczu, zajmujesz pozycję **W** i stajesz przed zadaniem wyboru karty pierwszego wyjścia (wistujecie *naturalnie*).

1. Mecz; strona NS po partii, rozdawał E

Ty	N	E	S
—	—	pas	1♦
pas	1♠	pas	3♥
pas	4BA ¹	pas	5♠ ²
pas	5♣ ³	pas	5BA ⁴
pas	6♥	pas...	

¹ blackwood na kierach; ² zero lub trzy wartości w pięciu; ³ pytanie o damę at; ⁴ brak ♥D

Twoja (W) ręka:

♠KW ♥D104 ♦D954 ♣W432

W co zawistujesz?

2. Mecz; obie po partii, rozdawał E

Ty	N	E	S
—	—	pas	1♠
pas	2♥	pas	2♠ ¹
pas	4♠	pas...	

¹ minimum otwarcia, nie przyrzekając szóstego pika

Twoja (W) ręka:

♠D5 ♥D72 ♦KW854 ♣KW4

W co zawistujesz?

3. Mecz; obie przed partią, rozdawał E

Ty	N	E	S
—	—	pas	1BA ¹
pas	2♣ ²	pas	2♠ ³
pas	3BA	pas...	

¹ 12-14 PC; ² stayman; ³ cztery piki, wykluczone cztery kieri

Twoja (W) ręka:

♠AKD84 ♥62 ♦742 ♣542

W co zawistujesz?

Rozwiązania problemów na str. 61

W	N	E	S
—	—	—	1♦
pas	1♥	pas	2♣
pas	2♦	pas	3♣
pas	3♦	pas...	

♦2, D, x, x. Impas trefl – od **W** blotka (zabicie wypuszcza). Rozgrywający zgrał ♣A i przekonany, że król jest u **E**, przebił trefla ♦6. **E** nadbił dziesiątką i bez jednej.

I na zakończenie dawny mistrz Benito Garozzo – w jednym z meczów Bermuda Bowl 1963...

♠ DW103	♠ 74	♠ 2
♥ D1095	♥ 42	♥ A8763
♦ 107	♦ D8	♦ A532
♣ DW5	♣ K1098642	♣ A73

♠ AK9865	♠ 85
♥ KW	♥ K93
♦ KW964	♦ 876
♣ —	♣ K10532

W	N	E	S
Forquet		Garozzo	
pas	pas	1♥	ktr.
2♥	pas	pas	3♠
pas	4♣	pas	4♦
pas	4♠	pas	pas
ktr.	pas...		

Wist w blotkę kier do asa i odwrót pik. Rozgrywający zabił asem i zagrał karo do damy, która wzięta lewą. Karo ze stołu, Garozzo znów puścił. Trudno się dziwić rozgrywającemu, że wstawił z ręki dziewiątkę. Forquet doszedł dziesiątką i jeszcze raz potoczył at. Bez dwóch. ♦

Mistrzostwa Polski par kobiet wygrały Danuta Kazmucha z Justyną Żmudą.

Na zdjęciu od lewej: wiceprezes PZBS Rudolf Borusiewicz, Natalia Sakowska, Ewa Grabowska (2. miejsce), Danuta Kazmucha, Justyna Żmuda (1. miejsce), Grażyna Breviak, Anna Sarniak (3. miejsce).

POJEDYNEK LICYTACYJNY. Eric Greco i Geoff Hampson

Jedna para, dwa systemy, dziesięć rozdań



W dzisiejszym Pojedynku zapraszamy Państwa na spotkanie z pierwszą parą amerykańskiego zespołu Johna Diamonda, który na ubiegłorocznych mistrzostwach świata w Filadelfii wywalczył tytuł mistrzowski w najbardziej prestiżowej konkurencji teamów open – a są to Eric Greco z Geoffem Hampsonem. Na początek słów parę o każdym z graczy, jako że ich życiowe i brydżowe drogi znacznie się różnią.

Geoffrey Hampson, który 11 października br. skończy 43 lata, przyszedł na świat w Toronto i jest z pochodzenia Kanadyjczykiem. Tam też rozpoczął swoją brydżową przygodę, a na arenie międzynarodowej zadebiutował w reprezentacji Kanady juniorów podczas drużynowych mistrzostw świata w tej kategorii wiekowej w amerykańskim Ann Arbor w roku 1991. Jego partnerem był Fred Gitelman, a młodzi Kanadyjczycy wywalczyli wówczas srebrny medal. Niedługo po tym wydarzeniu Geoff przeniósł się na stałe do Stanów Zjednoczonych i począwszy od przetomu lat 1993 i 1994 występuje już w imprezach mistrzowskich jako pełnoprawny Amerykanin. Łącznie w światowych czempionatach zagrał piętnaście razy – czterokrotnie reprezentował w nich Kanadę, a jedenastokrotnie USA. Jego największe w nich sukcesy (poza juniorskim) to dwa medale złote (teamy ponadnarodowe Paryż 2001 oraz ostatnio teamy open Filadelfia 2010) i jeden brązowy (Bermuda Bowl Estoril 2005, z drużyną USA 2). W rankingu Światowej Federacji Brydżowej Hampson jest aktualnie sklasyfikowany na 22. pozycji, z dorob-

kiem 1873 punktów mistrzowskich; przystępuje mu tytuł World Grand Master. Mieszka w Las Vegas.

Eric Alan Greco skończy niebawem (21 lipca br.) 36 lat, a urodził się w miejscowości Englund, na Florydzie. Już w roku 1993, w wieku zaledwie 18 lat, wywalczył z reprezentacją Stanów Zjednoczonych brązowy medal drużynowych mistrzostw świata juniorów w duńskim Arhus. Sześć lat później, w roku 1999, w Fort Lauderdale na Florydzie amerykańscy juniorzy, z Erikiem w składzie, stanęli na drugim stopniu podium jako zdobywcy medali srebrnych. Do dziś Greco reprezentował Stany Zjednoczone w trzynastu mistrzostwach świata, a jego największe w nich osiągnięcia to brązowy medal Bermuda Bowl Estoril 2005 oraz złoty za triumf w konkurencji teamów open Filadelfia 2010; w obu turniejach jego partnerem był Geoff Hampson. W rankingu WBF Greco jest aktualnie sklasyfikowany na 24. miejscu, z dorobkiem 1806 punktów mistrzowskich i tytułem World Life Master. Mieszka w Filadelfii.

Eric Greco i Geoff Hampson rozpoczęli wspólną grę ponad piętnaście lat temu, a od pierwszych lat XXI stulecia są uważani za jeden z czołowych duetów USA. Oprócz wspomnianych już osiągnięć na arenie międzynarodowej mają też na swoim koncie niemało sukcesów w amerykańskich turniejach mistrzowskich. Na początku wspólnej gry licytowali niemal zupełnie naturalnie, na bazie *Standard American* [a jedynymi odstępstwami – o jakich wspominali – było otwarcie **1BA** w sile 14⁺–17 PC oraz konstruktywne otwarcia *stabe* 2♥/♠, a przy tym 2♦ *multi* jako naprawdę *stabe* otwarcie na (5) 6⁺♥/♠]. Z tego okresu pochodzą w dzisiejszym *Pojedynku* rozdania nr: **1, 5, 6, 8 i 9**. Ponad osiem lat temu Greco z Hampsonem zmienili system na silnotreflowy, którego główne cechy charakterystyczne to: otwarcie **1♣** w sile 16⁺ PC w składzie niezrównoważonym bądź 17⁺ PC w składzie zrównoważonym, przygotowawcze otwarcie **1♦**, zapewniające wszakże co najmniej dwie karty w tym kolorze; otwarcia **1♥/♠** z piątek, otwarcie **1BA** w sile 14–16 PC, naturalne otwarcie **2♣**, trójkolorowe albo quasi-trójkolorowe – z krótkością karo-



wą – otwarcie **2♦** oraz otwarcia **2♥/♠** typu *stabe dwa*. Takim właśnie systemem Eric z Geoffem licytowali pochodzące z ostatnich lat rozdania **2, 3, 4, 7 i 10** dzisiejszego *Pojedynku*.

Jak zwykle przed dalszą lekturą zachęcamy Czytelników *Świata Brydża* do samodzielnego przelicytowania pojedynkowych rozkładów – ręce **W** znajdują się na **str. 32**, ręce **E** na **str. 51**, a omówienie oraz punktacja – obok. Po każdym rozdaniu została też zamieszczona i skomentowana przykładowa sekwencja licytacyjna według klasycznej wersji Wspólnego Języka. Od czasu do czasu proponujemy jednak pewne rozwiązania konwencyjne niebędące integralną częścią systemu – aby je Państwu polecić lub wręcz zarekomendować.

Omówienie oraz punktacja Wszystkie rozdania grane są w turnieju na maksy.

1. Obie strony po partii, rozdawał E			
♠ 84		♠ AKD7	
♥ 63		♥ D10	
♦ AK109754		♦ DW86	
♣ A10		♣ 986	

Greco	Hampson	Wspólny Język	
–	1♦	–	1♣
2♦	2♠	2♦	2♠
3♣	3♦	3♦	4♦
5♦	pas	5♦	pas

Eric Greco – Geoff Hampson (systemem naturalny): 1♦ – zasadniczo 4⁺♦, trzy możliwe tylko przy układzie 4–4–3–2; 2♦ – tzw. *odwrócone podniesienie*: 10⁺ PC, 4⁺-kartowy fit karowy, wykluczone starsze

czwórki, forsing do wysokości 3♦; 2♠ – zatrzymanie pikowe, brak kierowego, wszystko w kontekście ewentualnej końcówki bezatutowej; 3♣ – co najmniej quasi-naturalne, tj. zatrzymanie w tym kolorze, forsing (zaliczowanie w zamian 3♦ nie forsowałyby); 3♦ – partner może na tę zapowiedź spasoować, jest już bowiem absolutnie pewne, że żaden z graczy pary **WE** nie trzyma kierów, Hampson nie miał na tyle dużej nadwyżki honorowej, aby samodzielnie przesądzić grę na poziomie pięciu (5♦); 5♦ – za to Greco, z nadwyżką, przede wszystkim układową, w tym aż siedmiokartem w karach, i ogólnie bardzo ładnymi honorami oraz dubletonem w kierach – miał prawo oczekiwać, że przy grze w uzgodnione kara do oddania będą tylko dwie lewy kierowe.

Wspólny Język: 2♦ – naturalne, 5+♦, niewykluczona starsza czwórka, 12+ PC, czyli forsing do dogranej; 2♠ – cztery piki, w zasadniczym wariantie 12–14 PC w składzie zrównoważonym (przesłanka negatywna dla **W**: partner nie skorzystał z możliwości zaliczowania w zamian 2BA, które wskazałyby kartę odpowiednią do gry w to miano, również nie wykluczając przy tym starszej czwórki); 3♦ – wydłużenie karowe, co najmniej sześć kart w tym kolorze, a przy tym karta ukierunkowana bardziej ku grze w kolor anizeli w bez atu, chyba że bardzo silna, szlemikowa (nawet z układem 6♦322, ale figurami/zatrzymaniami w kolorach krótkich, a przynajmniej w kierach i treflach, **W** mógłby zaliczować – zamiast 3♦ – 2BA, szczególnie wówczas, gdy miałby na względzie jedynie końcówkę, a nie ewentualną grę premiową); 4♦ – brak zatrzymań/stoperów bezatutowych tak w trzecim, jak i czwartym kolorze (kierach i treflach), w kontekście powyższego oraz faktu, iż partner wskazał kartę kolorową, a nie bezatutową, **E** wyciąga wniosek, że któryś z tych kolorów jest w ogóle nietrzymany, wyklucza więc zagranie 3BA; 5♦ – jak w sekwencji poprzedniej, z nadwyżką układową, pięknymi honorami oraz tylko dublem w kierach – **W** podnosi do szczebla dogranej w karach. Z powyższego wynika, że 4♦ **E** nie forsowały, mimo iż wcześniej została przesądzona dograna. Nawet w takiej sytuacji wolno się jednak zatrzymać w kontrakcie *cztery w młodszy*, gdy jest oczywiste bądź choćby bardzo prawdopodobne, że są do oddania trzy wziętki (w tym

dwie albo nawet trzy lewy z góry w kolorze, w którym stwierdzono brak zatrzymania – tak honorowego, jak i krótkościowego). Nie ma przecież sensu dociskać końcówki, która na pewno nie zostanie zrealizowana, tylko dlatego, że na osi znajduje się 25, 26 czy nawet 27 miltonów (i – z tego przede wszystkim względu – została ona formalnie przesądzona).

Gdyby **E** miał w treflach choćby ♣D x x i bardzo zależało mu na nieutraceniu ewentualnej gry w bez atu (maksy), mógłby zamiast 4♦ zgłosić zapowiedź 3♠ (przy obowiązującym w Polsce założeniu, że nie może to być wskazanie układu 6♣–5♠), o znaczeniu: partnerze, trzymam trefle, nie trzymam kierów. 3♥ **E** byłby zaś trzecim kolorem, tj. naturalnym wskazaniem stopera w kierach, przy braku zatrzymania treflowego. To wszystko rzecz jasna przy założeniu, że bez zatrzymań w kierach i treflach – i po wyrażeniu przez partnera wątpliwości bezatutowych – **E** definitywnie rezygnuje z zagrania kontraktu firmowego (i zaliczytuje nieforsujące 4♦ bądź – ze stosowną nadwyżką – 5♦).

PUNKTACJA:

5♦ – 20; 4♦ – 10; 3 BA – 5; 4♠, 6♦ – 1

2. Strona NS po partii, rozdawał E

♠ A 7 4		♠ 5 3
♥ D W 9 7 5		♥ A K 8
♦ A 5 3		♦ K D W 9 8 2
♣ 8 4		♣ A 9

Greco	Hampson	Wspólny Język	
–	1♣	–	1♦
1 BA	2♦	1♥	3♦
3♦	3♥	3♥	4♣
3♠	4♠	4♠	4 BA
5♥	7 BA	5♥	7 BA
pas		pas	

Eric Greco – Geoff Hampson (system silnotreflowy): 1♠ – 16+ PC w składzie niezrównoważonym albo 17+ PC w składzie zrównoważonym; 1BA – 5+♥, 12+ PC, rzecz jasna przesądzenie dogranej (tu: ładne 11 miltonów, na pewno warte potraktowania jak dwonaście); 2♦ – naturalne, 5+♦; 3♦ – 3+ kartowy fit karowy; 3♥ – 3+ kartowy fit kierowy; 3♠ – *cuebid*, wskazanie kontroli w pikach; 4♠ – pytanie o pięć wartości na uzgodnionych kierach (tzw. *kickback*); 5♥ – dwie wartości plus ♥D; 7BA – wyliczone trzynaście lew: pięć kierowych, sześć karowych oraz dwa czarne asy.

Wspólny Język: 3♦ – 15+–18 PC, 6+♦ oraz trzy kiery (z podobną kartą, ale tylko dwoma czy nawet jednym kierem **E** dałby re-

bid 2BA); 3♥ – według nowoczesnych rozwiązań licytacyjnych zapowiedź dwuznaczna: albo zachęcające wskazanie koloru do gry (partnerze, gramy w kiery, zapraszam cię do rozmowy o ewentualnym szlemiku!), albo – i tak **E** powinien potraktować tę odzywkę w pierwszym czytaniu – brak stopera pikowego do ewentualnych 3BA (jest natomiast stoper treflowy, jako że alternatywna zapowiedź 3♠ – jako trzeci kolor – miałyby znaczenie naturalne, tj. wskazywałyby stopera pikowego oraz obawę o trefle); 4♣ – brak zatrzymania w pikach, *cuebid* treflowy na okoliczność, iż partnerowi nie chodziło o 3BA, lecz o grę premiową; 4♠ – *cuebid* pikowy, nie wyklucza *cuebidu* w przeskokonych karach (jako że 4♦ powiedziałyby teraz o drugim wariantcie uprzedniej zapowiedzi 3♥, tj. o braku stopera w pikach, koniecznego do zagrania 3BA, przecież także **E**, nie zgłaszając 3BA, tylko 4♣, zatrzymanie w pikach wykluczył), ponadto **W**, licytując 4♠, ustawia się na pozycji odpowiadającego na pytania konwencyjne, ma bowiem wartości łatwe do sprzedania; 4BA – *blackwood* na kierach, po wyjaśnieniu, że partnerowi chodziło o szlemikowe uzgodnienie kierów, **E** przejmuje inicjatywę licytacyjną; 5♥ – dwie wartości plus dama atu; 7BA – jak w sekwencji sąsiedniej **E** łatwo doliczy się trzynastu lew z góry.

Dla licytujących mniej nowoczesnie pozostaje sekwencja:

W	E
–	1♦
1♥	3♦
3♥	4♣
4♦	4♥
4♠	4 BA
5♥	7 BA
pas	

Znaczenie poszczególnych zapowiedzi: do 3♦ – jak poprzednio; 3♥ – jednoznaczne: zachęcające uzgodnienie kierów; 4♣, 4♦ – *cuebidy*; 4♥ – ze względu na brak kontroli pikowej; 4♠ – *cuebid* pikowy; **pozostałe** – jak poprzednio.

PUNKTACJA:

7 BA – 20; 7♥ – 18; 7♦ – 16; 6 BA – 14; 6♥ – 12; 6♦ – 10; 5 BA – 5; 5♥ – 3; 5♦ – 1

3. Strona WE po partii, rozdawał S

♠ A K D W 10		♠ 5 4
♥ 10 5		♥ 3
♦ A K		♦ D W 10 7 6 4
♣ A K 8 6		♣ D W 9 2

Greco	Hampson	Wspólny Język	
1♣	1♦	1♣	1♦
2♠	3♦	2♦	3♦
3♠	4♥	3♠	4♣
6♦	pas	4♥	5♥
		5BA	6♦
		pas	

Eric Greco – Geoff Hampson (system silnotreflowy): 1♣ – silny; 1♦ – negat, 0–7 PC w składzie dowolnym; 2♠ – naturalne, 5+♠, przesądzenie dogranej; 3♦ – naturalne, przyrzekają pewne wartości (Hampson miał tu do dyspozycji *powtórny negat* 2BA); 3♠ – tak solidne piki Greco potraktował jako sześciokart; 4♥ – *cuebid* na pikach (wystarczył już fit dwukartowy); 6♦ – silna propozycja zagrania ostatecznego kontraktu w kara, a nie w piki. Greco nie wiedział, że partner ma ♣D, obawiał się przeto, iż przy grze w piki mogą być poważne kłopoty z komunikacją; **pas** – z przywoitym sześciokartem w karach Hampson przystał na propozycję partnera.

Wspólny Język: 2♦ – sztuczne przesądzenie dogranej; 3♦ – naturalne, raczej sześciokart niż pięciokart, a ponadto „coś” w karcie (z ręką bezwartościową E zgłosiłby zapowiedź 2♥, jednym z wariantów której byłby *powtórny negat*); 3♠ – naturalne; 4♣ – zasadniczo naturalne, możliwy też jednak *cuebid* z fitem pikowym; 4♥ – *czwarty kolor*: partnerze, nie wiem, w co grać, pomóż mi w wyborze (na razie) najlepszej końcówki; 5♥ – krótkość kierowa i lepsza karta, niż partner mógł się do tej pory spodziewać, możliwość gry w oba kolory młodsze, a przy tym tolerancja pikowa; 5BA – partnerze, ale teraz to już wierz miano szlemika; 6♦ – z przywoitym sześciokartem karowym E stawia rzecz jasna na grę w ten kolor. W może na tę zapowiedź spasować, obawiając się, tak jak Greco, problemów komunikacyjnych przy ewentualnej grze w piki. Z drugiej strony – na swoją zapowiedź 5♥ E powinien mieć kilka przywoitych, choć rzecz jasna nie nazbyt wysokich kart, a te może posiadać jedynie w kolorach młodszych. W jego ręce muszą się zatem w zasadzie znajdować tak ♦D W, jak i ♣D W, w związku z czym W może z powodzeniem poprawić 6♦ na 6♠, a jeszcze lepiej – a przede wszystkim logicznie! – zapowiedzieć ten drugi kontrakt okrążenie wcześniej, od razu po 5♥ partnera.

PUNKTACJA:

6♠ – 20; 6♣, 6♦ – 15; 5♠ – 8; 5♣, 5♦ – 3

4. Obie strony po partii, rozdawał W

♠ D982		♠ A1065
♥ KW6	N	♥ AD854
♦ AKDW5	W	♦ 107
♣ K	E	♣ 86
	S	

Greco	Hampson	Wspólny Język	
1♣	1♥	1♣	1♥
2♦	2♥	2♦	3♣
3♥	3♠	3♥	3♠
4♣	4♠	4♣	4♥
5♦	6♥	4BA	5♠
pas		6♥	pas

Eric Greco – Geoff Hampson (system silnotreflowy): 1♣ – silny; 1♥ – 8–11 PC w składzie w zasadzie dowolnym (jedynie z wykluczeniem 5+♠), przesądzenie końcówki; 2♦ – naturalne, 5+♦; 2♥ – naturalne, 5+♥; 3♥ – 3+ kartowy fit kierowy; 3♠ – *cuebid* na uzgodnionych kierach; 4♣ – *cuebid*, umiarkowanie silna zachęta szlemikowa (silniejszą byłoby zaliczowanie tzw. *serious 3BA*); 4♠ – po ostatniej zapowiedzi partnera Hampson z maksimum siły, ładnymi honorami i dobrej jakości longerem kierowym – zapytał o pięć wartości na uzgodnionych kierach (w tej roli wystąpiły 4♠ jako tzw. *kickback*); 5♦ – dwie wartości bez damy atu; 6♥ – trochę w ciemno (a może z tzw. bilansu ogólnego), ale wszystko szczęśliwie się skończyło.

Wspólny Język: 1♣ – nawet jeśli singlowemu ♣K nie przypiszemy pełnych trzech miltonów, to i tak raczej wypada rozpocząć od 1♣, a nie 1♦; 1♥ – 4+♥, 7+ PC; 2♦ – *odwrotka*, przy układzie 4♠–3♥ w pełni uzasadniona; 3♠ – pięć kierów oraz zasadniczo 11+ PC, tu E ma wprawdzie tylko dziesięć miltonów, ale w postaci bardzo ładnych, wysokich honorów (a longer kierowy zawiera dwie starsze figury); 3♥ – wskazanie koloru atutowego, wezwanie do *cuebidu* (W nie martwi się ani trochę niemożnością ewentualnego uzgodnienia rozłożonych 4–4 pików, jego piki są bowiem zbyt słabe, aby pokazywać je w kontekście możliwej gry premiowej, szczególnie w świetle faktu, iż zostały już uzgodnione prawie na pewno solidniejsze od pików kiery, ponadto przy trzykartowym ficie kierowym W ma singletona, przy grze w ten kolor przebitka zostanie zatem dokonana od krótszego fragmentu atutów, będzie zatem niekwestionowaną dodatkową wziętką); 3♠, 4♣ – *cuebidy*; 4♥ – E odsprzedał już dosyć wiernie swoje walory; 4BA – *blackwood* na kierach; 5♠ – dwie wartości z pięciu plus ♥D; 6♥ – łatwo doliczyć się dwunastu wziętek przy grze w kiery: pięciu kierowych w ręce E, pięciu karowych, treflo-

wej przebitki u W oraz ♠A (E dał *cuebid* pikowy, a potem zaliczył dotyłowe 4♥, nie może zatem posiadać na przykład ♠AK oraz ♥AD czy ♠K, ♥AD i ♣A, w świetle późniejszej odpowiedzi na *blackwooda* jego honory to zatem najprawdopodobniej właśnie ♠A oraz ♥AD, no chyba że ♠A, ♥D i ♣A, ale ta ostatnia konfiguracja także powinna dać dwanaście wziętek przy grze w kiery, a może nawet w bez atu).

Szlemik kierowy z ręki E jest punktowany minimalnie wyżej niż 6♥(W), gdyż w tym pierwszym wypadku rozgrywający będzie mógł się obronić nawet po wiście pikowym. Pobje bowiem, powiedzmy, ♠W asem, zaatutuje, na kara wyrzuci z ręki dwa trefle oraz pika, po czym wyrobi sobie dwunastą wziętkę w pikach. Natomiast w wypadku kontraktu 6♥(W) po ataku pikowym – zabitym w dziadku asem – wyrobienie dodatkowej lewy w tym kolorze nie będzie absolutnie pewne (choć – trzeba to przyznać – mocno prawdopodobne, dlatego różnica pomiędzy stosownymi notami jest niewielka).

PUNKTACJA:

6♥(E) – 20; 6♥(W) – 18; 5♥ – 14; 4♠ – 9; 3BA, 5♠ – 7; 5♦ – 3; 6♦, 6♠ – 1

5. Strona NS po partii, rozdawał N

♠ KD108642		♠ A9
♥ A2	N	♥ W74
♦ A	W	♦ K8732
♣ KD3	E	♣ W102
	S	

Greco	Hampson	Wspólny Język	
–	pas	–	pas
1♠	1BA	1♠	1BA
3♣	3♦	2♠	3♦
3♠	4♠	3♠	4♦
pas		4BA	5♣
		5♠/6♠	pas

Eric Greco – Geoff Hampson (system naturalny): 1♠ – pogranicze acolorowskiego otwarcia 2♠ i wielu ekspertów analizujących ten problem taki właśnie początek wybrało, Greco rozpoczął jednak od 1♠; 1BA – naturalne, nieforsujące; 3♣ – w zasadzie naturalne, 4+♣, przesądzenie końcówki, Eric nie dysponował jednakże żadną inną bardziej naturalną zapowiedzią o takim zasięgu forsingu; 3♦ – naturalne; 3♠ – wydłużenie pikowe; 4♠ – dwukartowy fit pikowy. Obaj gracze WE czuli się niedoliczowani – i rzeczywiście uciekli im bardzo dobry szlemik w piki.

Wspólny Język: 2♠ – silny trefl na pikach; 3♦ – naturalne, ale nie więcej niż pięć kar (inaczej E dałby odpowiedź 1♦, a potem kara by powtórzył), w zasadzie brak trzykartowego fitu pikowego; 3♠ – wydłużenie piko-

wę; 4♦ – *cuebid* na pikach z dwukartowym (rzadko trzykartowym) fitem w tym kolorze (jak już wspomnieliśmy, w tej sekwencji **E** nie może mieć takich kar, by chcieć grać w ten kolor), wykluczone zatrzymanie w przeskoczonych treflach; 4BA – *blackwood* na pikach; 5♣ – tu: jedna wartość z pięciu; 5♠/6♠ – **W** wie, że partner ma ♠A x oraz ♦K, będzie zatem co zrobić z przegrywającą blotką kierową z ręki otwierającego. Pozostaje problem treflowy. Jeśli **E** posiada ♣W – super! Jeśli nie, pozostanie pięćdziesięcioprocentowa szansa na korzystne położenie ♣A (w ręce **S**). Tak – ale przecież **E** nie musi mieć dwóch pewnych dojsć, koniecznych do dwukrotnego podegrania trefli. Gdyby choć posiadał wówczas ♣10 9..., będzie można zaimpasować ♣W. Z drugiej strony, na swój *cuebid* kartowy **E** – poza ♠A oraz ♦K – powinien mieć w karcie jeszcze coś pozytywnego, na przykład ♦D (!), czy jednak będzie w stanie samodzielnie ocenić, że istotnie jest to wartość w pełni użyteczna dla partnera grającego szlemika w piki? Słowem, optymista zapowie szlemika w piki, licząc, że partner ma ♠A oraz albo ♦K D, albo ♦K i ♣W, a w najgorszym wypadku dwa dojsć do swojej ręki lub choćby ♣10 9 x. Pesymista natomiast – a może po prostu gracz niespecjalnie skory do wikłania się w około pięćdziesięcioprocentowy hazard – poprzestanie na... 4♣. Skoro bowiem po wskazaniu przez partnera jednej wartości i tak nie zapowiedziały gry premiowej, to zadawanie *blackwooda* będzie w ogóle pozbawione sensu. Inna sprawa, że można też zupełnie zrezygnować z tej konwencji na rzecz szeregu zachęt wobec partnera...

W	E
—	pas
1♣	1BA
2♣	3♦
3♣	4♦
4♥	4♠
5♣	5♥(?)
6♣	pas

Znaczenie poszczególnych zapowiedzi: do 4♦ – jak poprzednio; 4♥ – *cuebid*, przyrzekają też kontrolę w pominiętych przez partnera treflach; 4♠ – do tyłu (**E** nie powinien tak licytować z ♠A, ♦K i ♥K); 5♣ – *cuebid*, kolejna zachęta; 5♥ – zapowiedź typu *last train*, **E** na pewno tak zaliczytuje z ♠A i ♦K D (5♦ pokazałoby asa i króla w tym kolorze), ale chyba nie z ♣W, nawet jeśli będzie mu towarzyszyć dziesiątka...

PUNKTACJA:

6♣ – 20; 6BA – 12; 5♠ – 8; 4BA – 5

6. Strona WE po partii, rozdawał E

♠ W	♠ AKD109
♥ 7	♥ K83
♦ KD108762	♦ —
♣ KD75	♣ A9864

Greco	Hampson	Wspólny Język	
—	1♠	—	1♠
2♦	3♣	2♦	3♣
4♣	4♥	4♥	4♣
4BA	5♣	5♣	pas/6♣
pas		(pas)	

Eric Greco – Geoff Hampson (system naturalny): 3♣ – 5+♠–4+♣, nadwyżka honorowa; 4♣ – czterokartowy fit treflowy; 4♥ – *cuebid*; 4BA – w tej sekwencji: ogólna zachęta szlemikowa; 5♣ – mimo to Hampson nie zdecydował się na zaliczowanie szlemika, obawiał się bowiem, że partner ma spore wartości w kolorze jego renonsu – karach. Z jego pozycji – groziło też oddanie ♥A oraz wziętki atutowej.

Wspólny Język: 2♦ – naturalne, 5+♦; 3♣ – 5+♠–4+♣, nadwyżka, a zatem przesądzenie dogranej; 4♥ – *splinter*, z fitem treflowym co najmniej czterokartowym (karta niezbyt typowa ze względu na układ 7–4 i dwa boczne singletony, ale chyba jest to najlepsze z możliwych działań gracza **W**, przynajmniej jeśli chodzi o przekazanie partnerowi stosownych intencji); 4♠ – *cuebid*; 5♣ – **W** nie może już sam zrobić nic więcej; pas/6♣ – i znów gracz nieprzywykły do podejmowania większego ryzyka wybierze pierwszą z powyższych opcji, podczas gdy racjonalny hazardzista (jeśli takie połączenie jest w ogóle możliwe!?) – drugą. Na swoją zachęcającą sekwencję splinterowską **W** musi bowiem mieć dobre trefle, minimum ♣KW xx, a bardzo możliwe, że właśnie ♣KD xx, otwierający przyrzekł przecież w tym kolorze tylko cztery karty. A to już powinno na ogół wystarczyć do zrealizowania szlemika w ten kolor.

PUNKTACJA:

6♣ – 20; 4BA(E) – 14; 4♠ – 12; 4BA (W), 5♣, 5♠ – 8; 6♣ – 3; 3♦ – 1

7. Obie po partii, rozd. S; S otwiera 1♠

♠ —	♠ W753
♥ K7	♥ A105
♦ AK65	♦ D10974
♣ AKDW1084	♣ 6

Greco	Hampson	Wspólny Język	
—	— (1♠)	—	— (1♠)
ktr.	2♦	ktr.	2♦
2♠	2BA	4♠	4BA
3♣	3♥	5♣	5♥
3♠	3BA	7♣/7♦	pas
6♣	pas		

Eric Greco – Geoff Hampson (system silnotreflowy, choć tu chodzi o licytację w obronie): **kontra** – wywoławcza lub objasniająca; 2♦ – naturalne, nie przyrzekają żadnej siły; 2♠ – kolor przeciwnika; 2BA – naturalne, zatrzymanie pikowe, a przy tym „coś” w karcie; 3♣ – bardzo silna karta na treflach, forsing do końcówki; 3♥ – wartość kierowa (gdyby Hampson miał longera w kierach, zaliczyłoby ten kolor wcześniej); 3♠ – *wywiad bezatutowy*; 3BA – zatrzymanie w pikach; 6♣ – Greco miał w końcu dosyć i strzelił szlemika. Wiedział, że partner ma ♥A, liczył też jednak w jego ręce na poważną figurę pikową – jako zatrzymanie w tym kolorze. W związku z tym było mało prawdopodobne, aby Hampson pokrył też dziurę w karach. Nawet gdyby Eric zgłosił po 3BA – 4♦, jego intencje nie byłyby przecież dla Geoffa jasne. Greco zupełnie niepotrzebnie sam skomplikował sobie w istocie prościutką drogę do celu – patrz niżej...

Wspólny Język: kontra i 2♦ – według ogólnie przyjętych zasad; 4♠ – *blackwood wyłączający* na uzgodnionych karach, czyli pytanie o cztery wartości: trzy asy oraz ♦K. Po pierwsze bowiem, **W** wie, że partner ma prawdziwe kara, tj. co najmniej cztery karty w tym kolorze, nie odpowiedział bowiem na kontrę najniższym kolorem, tu: treflami, co uczyniłby z układem 4–3–3–3 (i stałą ręką), nie zaliczył też 2♥, jak postąpiłby z czterema kartami w tym kolorze. Po drugie, po otwarciu licytacji przez e-**S** a jest w zasadzie pewne, iż ♥K leży dla strony **WE** korzystnie (za hipotetycznym asem). Stąd *blackwood wyłączający* 4♠ to zarówno zapowiedź bezpieczna, jak i optymalna metoda do wejścia w strefę szlemową (przynajmniej z tych względnie prostych). Dalsze zapowiedzi: 4BA – tu: jedna wartość z czterech; 5♣ – pytanie o damę atu; 5♥ – jest ♦D! (oraz – ewentualnie – brak bocznego króla); 7♣/7♦ – wielki szlem w trefle może być odrobinę lepszy od karowego (gdy **E** ma w tym drugim kolorze tylko ♦D x x x), nawet jednak gdy partner nie potapie się, o co chodzi, i przeniesie na 7♦, na ogół nie będzie tragedii. Na kanwie tego rozdania można przywołać popularną maksymę: *Zmierzaj do celu jak najprostszą drogą!* To wszystko rzecz jasna przy milczącym założeniu, iż *blackwood wyłączający* jest konwencją stosunkowo prostą.

PUNKTACJA:

7♣, 7♦ – 20; 6♣, 6♦ – 12; 3BA, 5♣, 5♦ – 3

8. Obie strony przed partią, rozdawał W; N licytuje piki

♠ K753	♠ 6
♥ 7	♥ AW9864
♦ ADW985	♦ K763
♣ A9	♣ K10

Greco		Hampson		Wspólny Język	
1♦	(1♠)	2♥		1♦	(1♠) ktr.
3♦		3♠		2♦	2♥
3BA		4♦		3♦	3♥
4♠		5♣		3BA	4♠
6♦		pas		5♣	5♦
				6♦	pas

Eric Greco – Geoff Hampson (system naturalny): 1♦ – zasadniczo 4+♦; 2♥ – naturalne, 5+♥, forsing na jedno okrażenie; 3♦ – 5+♦; 3♠ – kolor przeciwnika, przesądzenie dogranej; 3BA – zatrzymanie pikowe, a w związku z tym kara na pewno sześciokartowe (z pięcioma karami i stoperem pikowym Eric zaliczyłoby w poprzednim okrażeniu 2BA); 4♦ – fit karowy, zachęcające; 4♠ – *cuebid*; 6♦ – szlemik musiał już rzecz jasna zostać zapowiedziany, Eric wykluczył jednak wielkiego szlema, jako że uznał, że na pewno trzeba będzie oddać lewą pikową.

Wspólny Język: kontra – w pierwszym czytaniu sputnik, może wszakże być też przygotowaniem forsingu na własnym kolorze (kierach albo treflach); 2♦ – na tę zapowiedź nie musi być jeszcze sześciu kar, otwierający powinien bowiem unikać rebidu 1BA bez zatrzymania w pikach, szczególnie gdy ma w nich dubletona (np. układ 2-3-5-3); 2♥ – 5+♥, forsing do końcówki, wprowadzie tylko 11 PC, ale dobry sześciokart kierowy i czterokartowy fit w kolorze partnera (zaliczyłoby przez E w poprzednim okrażeniu 2♥ byłoby zapowiedzią nieforsującą, ale co najmniej lekko inwitującą); 3♦ – teraz już na pewno sześć kar, zatrzymanie pikowe może zostać pokazane w następnym okrażeniu (po 3♥ czy 3♠ partnera); 3♥ – sześć kierów, prośba, aby partner sfitował ten kolor z dubletonem; 3♠ – zatrzymanie pikowe, brak nawet dwukartowego fitu w kierach; 4♠ – dobry fit kierowy, krótkość pikowa, zachęta szlemikowa (nie może to być rzecz jasna *autosplinter* na kierach, jako że z samodzielnym kolorem kierowym E skoczyłby na 3♥ w pierwszym okrażeniu, po 1♠e-N-a); 5♣ – *cuebid*, W mógłby już teraz zapowiedzieć szlemika, na wszelki wypadek sprawdza jednak szanse wielkiego szlema (a dałby go renons pikowy w ręce E!), jakkolwiek mate by one były; 5♦ – negatywne, E nie zaliczyłoby tak na pewno z renonsem w pikach; 6♦ – no, to „tylko” szlemik!

PUNKTACJA:

6♦ – 20; 3BA, 5♦ – 8; 4♥ – 5

9. Strona WE po partii, rozdawał N; S licytuje piki

♠ 8	♠ A103
♥ W1097	♥ AK86543
♦ A965	♦ 5
♣ K875	♣ A7

Greco		Hampson		Wspólny Język	
–	1♥ (1♠)	–	1♥ (1♠)	–	1♥ (1♠)
2♠	2BA	2♠	3♠	2♠	3♠
3♣	4♠	3BA	4♣	3BA	4♣
5♣	5♠	4♦	4BA	4♦	4BA
6♣	6♦	5♣	5♠	5♣	5♠
7♥	pas	6♣	7♥	6♣	7♥
		pas			

Eric Greco – Geoff Hampson (system naturalny): 2♠ – co najmniej inwit do końcówki z fitem kierowym; 2BA – forsujące, aby dowiedzieć się czegoś więcej o ręce partnera; 3♣ – wartość treflowa, co najmniej trochę lepiej niż goty inwit; 4♠ – pytanie o pięć wartości na kierach (*kickback*); 5♣ – tu: jedna wartość; 5♠ – pytanie o króla, a zarazem inwit wielkoszlemowy; 6♣ – ♣K; 6♦ – zapowiedź typu *last train*, próba wyciśnięcia jeszcze czegoś z partnera; 7♥ – singleton w pikach i czwarty atut to byłyby dodatkowe, nieujawnione dotąd wartości Erica (choć przy ficie tylko trzykartowym musiałby on mieć choć odrobinę większą siłę honorową), uznał on je przeto za upoważniające go do zapowiedzenia wielkiego szlema w kiery.

Wspólny Język: 2♠ – dokładnie inwit do końcówki z fitem kierowym; 3♠ – pytanie o singla [tak jak w sekwencji 1♥ – 2BA (inwit) czy podobnych]; 3BA – krótkość pikowa; 4♣, 4♦ – *cuebids*; 4BA – *blackwood*; 5♣ – tu: jedna wartość z pięciu; 5♠ – pytanie o boczne króla (E nie pyta odzywką 5♦ o damę atutu, gdyż wie, że wraz z partnerem mają co najmniej dziesięć, a bardzo prawdopodobnie, że nawet jedenaście kierów); 6♣ – jeden król; 7♥ – tak ♣K, jak i ♦K w ręce W dają trzynastacie lew przy grze w kiery (na hipotetycznego ♦K wyrzuci się z ręki E przegrywającą blotkę treflową).

Alternatywne rozwiązanie konwencyjne:

W	E
–	1♥ (1♠)
2♠	3♠
4♠	4BA
5♣	5♠
6♣	7♥
pas	

Znaczenie poszczególnych zapowiedzi: do 2♠ – jak poprzednio; 3♠ – kolor prze-

ciwnika, zaproszenie do licytacji szlemikowej (jeśli 3♠ nie są pytaniem o singletona); 4♠ – najniższy *cuebid*, a zarazem kolor przeciwnika i przekroczenie strefy dogranej – wszystko to przemawia za tym, że jest to wskazanie krótkości pikowej i dobrych figur w pozostałych kolorach (zamiast zgłaszać po kolei *cuebids*, lepiej jest opisać całą kartę jedną odzywką, tym bardziej że taka nadzwyczajna zapowiedź powinna też wskazywać/potwierdzać czterokartowy fit kierowy); **dalej** – jak w sekwencji poprzedniej.

PUNKTACJA:

7♥ – 20; 6♥ – 13; 5♥ – 5

10. Obie strony przed partią, rozd. W

♠ AW4	♠ 1075
♥ K75	♥ AD6
♦ D6	♦ AKW754
♣ AK1087	♣ 5

Greco		Hampson		Wspólny Język	
1♠	2♦	1BA	3♣	1BA	3♣
2BA	3♦	3♦	4♣	3♦	4♣
3♥	4♣	4♦	4♥	4♦	4♥
4♥	4♠	4BA	5♦	4BA	5♦
5♣	5♥	5♠	5BA	5♠	5BA
6♣	6♦	6♣	6♠	6♣	6♠
6BA	pas	7♦	pas	7♦	pas

Eric Greco – Geoff Hampson (system silnotreflowy): 1♠ – silny; 2♦ – 5+♦, 12+ PC, forsing do końcówki rzecz oczywista; 2BA – zapowiedź naturalna; 3♦ – wydłużenie karowe, co najmniej sześć kart w tym kolorze; 3♥, 4♣ – *cuebids* na uzgodnionych kolorach; 4♥ – *kickback* na karach, czyli pytanie o pięć wartości; 4♠ – (zero lub) trzy wartości; 5♣ – pytanie o konkretne króla, a jednocześnie inwit wielkoszlemowy; 5♥ – Hampson uznał swoją kartę za na tyle ładną (i nadwyżkową), że pokazał ♥D jako króla w tym kolorze; 6♣ – wskazanie ♣K, kolejne zaproszenie do zagrania wielkiego szlema; 6♦ – po uprzednich nieco fałszywych 5♥ Geoff uznał, że ujawnił już absolutnie wszystko, co miał do pokazania; 6BA – Eric uszanował decyzję partnera, tyle że – przede wszystkim ze względu na to, że gra toczyła się w turnieju na maksy – przeniósł z 6♦ na szlemika w bez atutu (miał bowiem na tę grę wyliczone dwa naście wziętek: sześć karowych, trzy kierowe, dwie treflowe oraz jedną pikową).

Wspólny Język: 3♠ – *transfer* na kara: ręka słaba (odpowiadający spasuje z nią na automatyczne 3♦ partnera) albo pozwalająca na przesądzenie dogranej, wówczas na ogół z singletonem (a jak nie, to w sile co najmniej lekko inwitującej szlemika); 3♦ – zapowiedź automatyczna; 4♣ – 6+♦, krótkość

treflowa, rzecz jasna przesądzenie dogranej (3BA bytyby inwitem do szlemika – na sześciu karach, ale bez bocznego singletona; inna możliwość to wskazanie przez 3BA karty z 6♦ i singlem treflowym, inwit w składzie bez krótkości zostałby wówczas zgłoszony zapowiedzią 4BA); 4♦ – przejściowe, oczekiwanie na *cuebid*; 4♥ – *cuebid*; 4BA – *blackwood* na karach; 5♦ – tu: trzy wartości z pięciu. Następnie **W** nie zadaje *atutowej* – sam posiada bowiem ♦D, tylko pyta o boczne króle odzywką 5♠. Korzystając z okazji, chcielibyśmy Państwu w tym miejscu przypomnieć precyzyjną i wcale nietrudną konwencję pod nazwą *kolorowe króle*, a potem – *kolorowe damy*, szczegółowo opisaną na łamach *Świata Brydża* – w numerach 7–8/2008 i 9–10/2008 – przez Dariusza Kowalskiego. Otóż jeżeli na pytanie o *kolorowe króle* 5♠ padnie odpowiedź 6♥, wskazująca ♠K (lub dwa pozostałe), będzie to znaczyło, że karta **E** wygląda następująco (pozostajemy przy jej autentycznym układzie)...

♠Kxx ♥Axx ♦AKWxxx ♣x

... **W** zapowie więc wówczas wielkiego szlema w kara (licząc na sześć lew karowych, dwie kierowe, dwie pikowe, dwie treflowe oraz wyrobioną dwoma przebitkami fortę w tym ostatnim kolorze). W autentycznym rozdaniu **E** odpo-

wiada jednak 5BA – partnerze, nie mam żadnego bocznego króla, wówczas **W** zgłasza odzywkę 6♣ – jako pytanie o *kolorowe damy* (tj. trzy damy, poza karową). Prosimy teraz o dokładne prześledzenie, że po każdej z możliwych odpowiedzi partnera prowadzący licytację gracz **W** znajdzie się w absolutnie komfortowej sytuacji, tj. będzie w stanie zapowiedzieć optymalny kontrakt, a przy tym nigdy nie zostanie wywindowany powyżej własnej strefy bezpieczeństwa. I tak po odpowiedzi **E** 6♦, mówiącej o braku jakiegokolwiek bocznej damy, karta tego ostatniego będzie wyglądała tak...

♠xxx ♥Axx ♦AKWxxx ♣x

... zatem jego partner na 6♦ po prostu spasuje (i weźmie sześć lew karowych, dwie kierowe, pikową, dwie treflowe oraz wyrobioną dwoma przebitkami treflową fortę). Po odpowiedzi **E** 6♥, ujawniającej ♣D (albo dwie pozostałe), czyli kartę...

♠xxx ♥Axx ♦AKWxxx ♣D

... **W** zapowie 7♦ (sześć kar, dwa kiery, pik i trzy trefle oraz wyrobiona jedną przebitką fortą w tym ostatnim kolorze). W rozdaniu autentycznym na pytanie o *kolorowe damy* **E** odpowie 6♠, przez co wskaże ♥D (albo dwie pozostałe), i także w tym wypadku je-

go partner zalicytuje **wielkiego szlema w kara** (sześć lew karowych, trzy kierowe, pikowa, dwie treflowe i wyrobiona dwoma przebitkami treflowa fortą). Wreszcie przypadek ostatni – po odpowiedzi **E** 6BA, mówiącej o obecności w jego ręce ♠D (albo dwóch pozostałych), **W** będzie wiedział, iż karta partnera prezentuje się następująco...

♠Dxx ♥Axx ♦AKWxxx ♣x

... a wówczas po prostu na jego 6BA spasuje (!). I znów będzie to optymalny kontrakt, weźmie się nań bowiem sześć lew karowych, dwie kierowe, dwie treflowe oraz dwie pikowe – po ewentualnym oddaniu wziętki na króla w tym ostatnim kolorze. A zatem prawdziwa superprecyzja, a przy tym żadnej pułapki na prowadzącego licytację!

PUNKTACJA:

7♦ – 20; 6BA – 18; 6♦ – 13; 5BA – 9; 5♦ – 3; 7BA – 1

Ostateczny rezultat *POJEDYNKU*:

Eric Greco – Geoff Hampson

163 pkt. (81,5%)

Ty ze swoim partnerem ?

Dla porównania – w pięciu rozdaniach licytowanych **systemem naturalnym** Greco – Hampson uzyskali **76 pkt%**, a w pięciu licytowanych **systemem silnotreflowym** – **87 pkt%**.
(W. S.)

Młodzi grają we Wrocławiu



Od września 2010 r. w Gimnazjum nr 13 im. Unii Europejskiej we Wrocławiu działa koto brydża sportowego. Na zdjęciu młodzieńcy wrocławscy brydżysty, od lewej: Maciej Mitraszewski, Maciej Gęsicki, Grzegorz Dudkiewicz, Michał Krześciński, Krzysztof Olech, Krzysztof Nalewaja i Adam Sienkiewicz.

Koto prowadzi Barbara Radomska, która tak opisuje swoich podopiecznych: – To aktywni młodzieńcy ludzie, którzy uczestniczą także w rozgrywkach szachowych, konkursach matematycznych i innych. Nie wszyscy są na tym zdjęciu.

Fot. Hanna Kubiakowska-Montygierd

Władysław Izdebski

Kto pyta, nie błądzi



1. Kto bardziej zawinił?

Chciałbym zasięgnąć opinii Pana Redaktora w sprawie takiego oto rozdania (rozgrywki II ligi)...

Mecz; WE po partii, rozdawał S

♠ —	♠ —	♠ AK953
♥ AD87653	♥ W109	♥ W109
♦ 3	♦ K2	♦ K2
♣ KDW93	♣ A84	♣ A84

♠ D10864	♠ W72
♥ 4	♥ K2
♦ W10987	♦ AD654
♣ 105	♣ 762

Nasza licytacja:

W	N	E	S
—	—	—	pas
pas	4♥	ktr.	pas
4♠	pas	pas	5♥
pas	pas	5♠	pas...

Siedziałem na **S**. Wzięliśmy nędzne 200. Kto bardziej zawinił po naszej stronie?

Damian

Damianie!

Przed wszystkim rozgrzeszam Twoje poczynania, które były bardzo trafne. Jedyne, jeśli już zdecydowałeś się licytować wyżej, to mogłeś zgłosić 5♦ (sterując chociażby wist), po których partner zapewne skontrowałby 5♠ na zasadzie: oni mają tylko piki, a my kiery, kara i trefle – 11 lew na same piki nie wzmą.

Otwarcie 4♥ może budzić wątpliwości, bowiem, mimo że partner jest po pasie, łatwo sobie wyobrazić u niego kartę wystarczającą na szlemika, a przy wybranych 11 PC (znikoma szansa!) – nawet szlema. Inna rzecz, że ewentualne otwarcie 1♥ też nie wygląda dobrze, gdyż przeciwnicy łatwo znajdą piki. Tak czy inaczej, **N**, z tak ekstremalnie układową kartą (wyraźnie odbiegającą od modelowej na blokujące 4♥), powinien być gotowy do licytacji na poziomie pięciu. Jeśli już otworzył 4♥, to w żadnym wypadku nie powinien być spasować na 4♠, lecz zgłosić 5♣. Zwłaszcza w tych założeniach nie było to trudne, a wręcz konieczne,

gdyż w korzystnych założeniach trzecioręczne 4♥ mogą być też bardzo słabe, więc trzeba poinformować partnera, że tym razem mamy niezwykle dobrą, układową kartę. Wtedy **S**, po 5♣, zgłosiłby zapewne 5♦ w znaczeniu *cuebidu* (przecież ma dwie dobre wartości: ♥K i ♦A, a partner sam wspiął się na poziom pięciu). W ten sposób można osiągnąć szlemika. A jeśli nie, to już na pewno nie obyłoby się bez kontry na 5♠.

Z kontrolki wynika, że tylko jedna para (na 16) dotarła do szlemika, a już +500, za 5♠ z kontrą, było wyraźnie powyżej średniej.

Licytacja obustronna, w której występują odzywki skaczące, tworzy sytuacje decyzyjne w warunkach niepewności (uniemożliwia wymianę informacji). Należy jednak pamiętać, że ten brak informacji stwarza problemy nie tylko nam, ale i stronie przeciwnej. Wynika stąd ogólna zasada postępowania przy rękach układowych:

Gdy się wahasz, licytuj wyżej!

2. Turniejowe zero

W turnieju par w poniższym rozdaniu mieliśmy następujący problem...

Turniej par; WE po partii, rozdawał W

♠ W10854	♠ D97
♥ 75	♥ A864
♦ D105	♦ KW962
♣ AK6	♣ 5

Licytacja:

W	N	E	S
pas	1♥	2♦	pas
2♠	3♣	pas	pas
3♦	pas	3♠	4♣
pas	pas	4♠	ktr.
pas...			

Przegrałem bez jednej, za 200, bo trzeba było oddać cztery lewy. 4♣ przeciwników byłyby też bez jednej. Pytanie: Czy powinienem był dać kontrę na 4♣, mając z partnerem sfitowane dwa kolory? Miałem obawy co do kontry pomimo ♣AKx. Czy słusznie? Co w tej sytuacji ma powiedzieć partner, który wyliczył 10 lew na niedużej sile?

Wawrzyniec

Wawrzyńcu!

Po pierwsze: Popartyjne wejście 2♦ z kartą **E**, zwłaszcza gdy partner jest po pasie,

a więc statystycznie przeciwnicy mają przewagę siły, jest złą licytacją – grozi **dużą** wyplatą.

Po drugie: Zgłoszenie 4♠, gdy mamy maksimum 22 PC i tylko 8 atutów (partner nie otworzył 2♦ *multi*), jest wiarą w wymarzone karty partnera. A wielokrotnie już pisałem: **Wymarzonej ręki partner nie ma nigdy** (np. tu mógł mieć miasza trefl?), a w tym wypadku nie ma jej na pewno, o czym później.

Po trzecie: **E** wysprzedał się już wcześniej do końca, a partner (**W**) w kontekście dotychczasowej licytacji wszystkich czterech graczy może rozczytać obraz jego karty. **Nie licytujmy tej samej karty dwa razy!** (3♠ i 4♠).

Czy **W** powinien skontrować 4♣?

W meczu – nie.

Na maksy – tak, gdyż:

1. W może być niemal pewny u partnera czterech kierów (przeciwnicy ich nie uzgodnili), a więc **E** ma prawdopodobnie układ 3-4-5-1. Jest więc szansa nie tylko na wzięcie lewy karowej (mamy kar tylko osiem), ale także kiery mogą się zacinąć (np. ♥A10x).

2. Jeśli 4♣ wychodzą, to tylko niewielka część sali do nich dotrze, mając zaledwie ok. 19 PC. Niektórzy dadzą grać wychodzącą częściówkę naszej stronie. Tak więc, gdy spajujemy na wychodzące 4♣, zapis minus 130 będzie dla nas bardzo kiepski. Kontrując w turnieju, stracić możemy niewiele, a zyskać dużo.

Na zakończenie poparzymy na takie ręce **WE**...

♠ AW1085	♠ D97
♥ 75	♥ A864
♦ A105	♦ KW962
♣ 1086	♣ 5

W	N	E	S
pas	1♥	2♦	pas
2♠	3♣	pas	pas
3♦	pas	3♠	4♣
?			

Teraz **W**, mając obraz ręki partnera jak na dłoni (3-4-5-1) oraz wyłączenie w treflach – zaliczytuje 4♠, zwłazsza że po popartyjnym wejściu spodziewa się karty nieco silniejszej. ♦

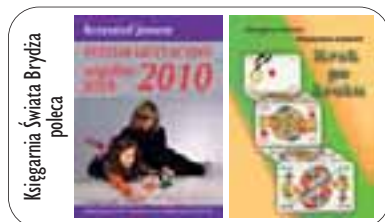
TENDENCJE WSPÓŁCZESNEGO
BRYDŻA

Władysław Izdebski

3BA niejedno
ma imię (3)

Spróbuj zastanowić się, co w systemie *Wspólny Język (Nasz System)*, a także Twoim własnym powinna oznaczać odzywka 3BA w poniższych sekwencjach...

1. W 1♣ 3♠	E 1♠ 3BA	2. W 1♣ 3♥	E 1♥ 3BA
3. W 1♣ 2♠	E 1♠ 3BA	4. W 1♦ 3♠	E 1♥ 3BA
5. W 1♦ 1♠ 3♥	E 1♥ 2♣ (czwarty kol.) 3BA	6. W 1♠ 3BA	E 2♥
7. W 1♠ 3BA	E 2BA	8. W 1♠ 3BA	E 3BA
10. W 1♥ 2♥ 3BA	E 2♣ 2♠	11. W 1♠ 2♦ 3BA	E 2♣ 2BA
11. W 1♥ 3BA	E 3♥	12. W 1♥ 3BA	E 3BA
13. W 1♠ 2♦ 3BA	E 2♣ 3BA	14. W 1♦ 3BA	E 3♠
15. W 1♠ 3♦ 3BA	E 2♥ 3♠	16. W 1♦ 3♠ 3BA	E 2♣
17. W 1♠ 2♣ 3BA	E 1BA 3BA	18. W 1♠ 2♥ 3BA	E 1BA
19. W 1♠ 2BA 3BA	E 2♣ 3♠	20. W 1♦ 2♥ 3♦ 3BA	E 2♣ 2♠
21. W 3♦ 3BA	E 3♥	22. W 1♣ 3BA	E 1♠



Omówienie

1. 1♣ 1♠ W ujawnił układ 5–4 w treflach i pikach, przesądzając grę kolorową. 3BA 3♠ 3BA w sensie naturalnym nie mają zbytniego sensu. Przyjęto się, że jest to relay – pytanie o singla.
2. 1♣ 1♥ Podobna sekwencja do 1. Tu pytaniem o singla jest relay 3♠. 3BA – możliwe są dwie koncepcje:
3♥ 3BA a. 3BA, 4♣/♦ wskazują singla pik/trefl/karo;
b. 3BA, 4♣/♦ są *cuebidem* pik/♣/♦.

Wybierzcie z partnerem jedną z nich i analogicznie stosujcie ten schemat w sekwencji 1.

3. 1♣ 1♠ Naturalne. Propozycja kontraktu, tak będziemy licytować zwykle z układem 2♠ 3BA 4–3–3–3, jeśli partner będzie miał lustrzany układ – spasuje (brak lewy przebitkowej).
4. 1♦ 1♥ 3♠–*splinter*. 3BA – trzymajmy się konsekwentnie tezy, że przy układowej ręce gramy końcówkę w starszy. Przy braku wyłączenia w pikach licytujemy 4♥, zaś 3BA są wtedy wyczekujące (*waiting*) na *cuebid*, np. tak zalicytujemy z ręką: ♠A 10 8 7 ♥K 10 8 5 ♦x x ♣D 10 8.
5. 1♦ 1♥ 2♣–*czwarty kolor*. 3♥ wskazują układ 4–3–5–1 i nadwyżkę. 3BA są naturalne, gdyż E mógł pracować nad wyborem kontraktu z taką np. kartą: ♠K 5 ♥W 6 5 4 ♦A 10 4 3 ♣K D 10, z którą przy singlu kierowym trzeba grać w kara, być może nawet szlemika.
6. 1♠ 2♥ W WJ i NS jest to odzywka konwencyjna; wskazuje trzykartowy fit kierowy, singla i siłę 12–14 PC. Gdy E dojrzy szanse szlemikowe, pyta o kolor singla odzywką 4♣.
7. 1♠ 2BA 3BA 2BA – inwit do końcówki z fitem 3+. W opisie *Wspólnego Języka 2010* nie ma na temat tego rebidu ani słowa. W takich niesprecyzowanych sytuacjach postępujemy wg schematów naturalnych, a więc traktujemy 3BA jako propozycję kontraktu.
8. 1♠ 3BA W WJ to tzw. *minisplinter*–4+ piki, siła 9(8)–11 PC z dowolnym singletonem. Jeśli otwierający dojrzy szanse szlemikowe, może spytać o kolor singla, licytując relay 4♣.
9. 1♥ 2♣ 2♥ 2♠ 2♠ (trzeci kolor) mogą być niekiedy zalicytowane tylko z zatrzymaniem pik. Ta sekwencja (3BA), stosowana od niedawna, wskazuje 4 piki i zatrzymanie w karach. Z czterema pikami bez zatrzymania otwierający licytuje 3♠.
10. 1♠ 2♣ 2♦ 2BA 3BA 2BA w WJ i NS forsują, a rebid 3BA wskazuje układ 5–2–4–2 i nie forsuje licytacji. Z bardzo wyraźną nadwyżką otwierający licytuje 4BA (inwit do szlemika), z jeszcze silniejszą, możliwą w NS – 5BA, forsujące.
11. 1♥ 3♥ 3BA W WJ i NS 3♥ mają charakter bloku, wskazują 4+ kiery i układową rękę. 3BA naturalne nie mają więc sensu. Ponieważ szanse na szlemika w WJ są niemal wykluczone, więc takie konwencyjne 3BA mają sens tylko w NS, a także w systemach, w których 3♥ są licytacją z bilansu. Możliwe rozwiązania z pozycji otwierającego:
a. 3♠ – pytają o singla, zaś 3BA, 4♣/♦ wskazują singla (pik/trefl/karo);
b. 3♠ – pytają o singla, zaś 3BA, 4♣/♦ – wskazują najbliższy *cuebid* (pik/trefl/karo);
c. 3♠ – partnerze, zalicytuj najbliższy *cuebid*, zaś 3BA, 4♣/♦ – wskazują boczne longera, pytają o uzupełnienie.

12. 1♥ 3BA W WJ 2010 oraz w NS obowiązuje konwencja *minisplinter* (3♠ – patrz przykład 8.), a 3BA, 4♣/♦ – to pełnokrwisty *splinter* (12–14 PC). Tak więc tu 3BA wskazują singla pik, 12–14 PC.
13. 1♠ 2♣ Gwałtowne blokowanie wymiany informacji silnie namawia do kontraktu 3BA, 2♦ 3BA wskazuje krótkość pik. Otwierający może znieść na 4♠ tylko z samodzielnym kolorem.
14. 1♦ 3♠ 3♠ są *splinterem* – wskazują krótkość pik, modelowo 5+ kar, brak starszej czwórki. Przy uzgodnionym kolorze młodszym kierujemy wzrok przede wszystkim ku 3BA, więc ta odzywka ma tu charakter zupełnie naturalny. 3BA
15. 1♠ 2♥ 3♠ nie wskazują jednoznacznie pełnego fitu w pikach, niekiedy mogą po prostu oznaczać brak stopera w treflach, np. tak zalicytujemy z ręką: ♠K3 ♥AD965 3♦ 3♠ ♦K32 ♣1084. Otwierający powinien mieć to na względzie i z ręką: ♠AW876 ♥8 ♦AD108 ♣AW3 zgłosić naturalne 3BA.
16. 1♣ 2♠ Forsujące zniesienie 2♠ obiecuje dobry kolor i niesie lekkie aspiracje szlemikowe. 3♠ 3BA Ekonomiczne uzgodnienie pików (3♠) wskazuje nadwyżkę, a więc wstępnie akceptuje szlemikowe zamiary partnera. W takich sytuacjach 3BA wskazują rękę bez krótkości i proszą partnera o *cuebid*, zaś 4♣/♦/♥ – są wskazaniem singla (swego rodzaju *splinterem*).
17. 1♠ 1BA 1BA nie forsuje, a rebid 2♣ nie obiecuje żadnej nadwyżki miltonowej, skąd 2♣ 3BA więc wziął się nagle bilans na 3BA? Z silnego sfitowania trefli; jest to tzw. *niezwykła sekwencja*, wskazuje supermaksimum z 5+ treflami, np. tak zalicytujemy z ręką: ♠32 ♥D105 ♦A7 ♣K76542.
18. 1♠ 1BA To także *niezwykła sekwencja*, wskazuje superfit kierowy i singla pik, np. ręką: 2♥ 3BA ♠6 ♥KW7654 ♦A98 ♣W98 (czytaj *Niezwykłe sekwencje*, ŚB 9/2003).
19. 1♠ 2♣ Jeśli 2BA są zlimitowane (tak jak w WJ) do 17 PC, to 3BA mają charakter 2BA 3♠ naturalny, namawiają do gry tego kontraktu, wskazują na słabe atuty. Jeśli 2BA są Nielimitowane (w NS 15–20 PC), to mogą służyć wskazaniu nadwyżki (patrz poprzednie artykuły). 3BA
20. 1♦ 2♣ Rewers 2♥ sforował licytację do końcówki. 2♣ – *czwarty kolor* – wykluczają 2♥ 2♠ stopera pik (ze stoperem – 2BA). 3BA wskazują więc półzatrzymanie w pikach 3♦ 3BA (W x x lub D x).
21. 3♦ 3♥ 3♥ forsują na jedno okrążenie: 3BA
a. Jeśli przyjąć, że 3♣ (trzeci kolor) sugerowałyby „coś” w pikach (co najmniej półzatrzymanie), to 3BA znaczą tylko tyle, że tych wartości otwierający nie posiada, a tym samym sugerują co nieco w treflach i dopuszczają kontrakt 3BA;
b. Rozsądnie wygląda też koncepcja, by po otwarciu 3♣/♦ odpowiadający z układem 5–5 w starszych zaczynał licytację odzywką 3♥, a otwierający, nie mając fitu kier, licytował 3♣ z trzema pikami. Porozmawiaj o tym z partnerem.
22. 1♣ 1♠ 3BA to swego rodzaju *gambling*; wskazują pełny kolor treflowy, zatrzymania w kolorach czerwonych, np.: ♠9 ♥D106 ♦A10x ♣AKDW76. Modelowo jest to ręka niezbyt silna, z singletonem w kolorze odpowiedzi, więc partner może znieść w 4♠ tylko z wyjątkowo dobrym sześciokartem. ♦

SZKOŁA LICYTACJI

Władysław Izdebski

Uczymy się Wspólnego Języka (5)

Poniższe rozdanie, z życia wzięte, datem do przelicytowania uczestnikom warsztatów brydżowych (www.szkolabrydza.pl)...

Mecz; obie po partii, rozdawał W			
♠ A4		♠ 1085	
♥ 9		♥ 73	
♦ AD1054		♦ K74	
♣ KD872		♣ A9543	

Zaproponuj licytację *Wspólnym Językiem*, a potem czytaj dalej.

Oto niektóre propozycje uczestników warsztatów oraz moje komentarze...

Piotr, nie komentując niczego, zaproponował...

	W	E
	1♦	1BA
	2♣	3♣
	5♣	pas

Rebid 2♣ czy może 3♣?

– W systemie o pełnej strefie sity otwarcie (12–20 PC) tylko 2♣, natomiast w WJ – 3♣, które wskazują układ 5–5 i siłę ok. 16 PC. Zażożeniem było, że licytujemy *Wspólnym Językiem*, więc **prawidłowym rebidem są 3♣**.

Czy E może spasować na rebid 2♣?

W ogóle tak, ale z omawianą ręką – nie, gdyż siła karty E wynosi: 7 PC + 1 pkt (doubleton) + 1 pkt (dziewiąty atut) + 2 pkt (za jakość i lokalizację figur w longerach) = 11 pkt. A ponieważ z pozycji odpowiadającego strefa inwitu wynosi 11–12 pkt., więc należy zgłosić inwitującą 3♣.

Uwaga 1: Tak naprawdę dziewiąty atut wart jest nieco więcej niż 1 pkt.

Uwaga 2: Przy kartach granicznych, zwłaszcza układowych, ręka słaba licytuje nieco do przodu.

Ile jest warta ręka W po uzgodnieniu trefli przez E?

Liczymy: 15 PC + 1 pkt (dziewiąty atut) + 2 (singleton) + 1 pkt (za piąte karo) + 2 pkt (za urodę karty) = 21 pkt. Jeśli do tego dodamy punkty partnera, mamy ok. 32 pkt. Czyli jesteśmy bardzo blisko szlemika.

Przypominam: Na szlemika wymagane jest co najmniej 33 pkt.

Marcin...

W	E
1♦	1BA
3♣	4♣
4♦	5♦
6♣	pas

♣A i ♦K wystarczają do szlemika.

Rodzi się pytanie, czy 4♣ są forsujące. Jeśli tak (będzie o tym mowa), to niewątpliwie niosą aspiracje szlemikowe, a wtedy 4♦ (W) są jak najbardziej wskazane. 5♦ (E) przesadza szlemika, a więc ma sens tylko wtedy, gdy szlemik jest pewny i są jeszcze szanse na szlema. A to już bardzo optymistyczna wizja.

Wojciech...

W	E
1♦	1BA
2♣	3♣
3♦	4♣
4♥	6♣
pas	

Już wiemy, że 2♣ to zły rebid.

Czyżby 3♦ przesądzały końcówkę?

– Na pewno nie, jedynie ją inwitują.

Jaką końcówkę inwitują: kolorową czy bezatutową?

3♦ kładą akcent na kolor karowy, czyli na układowy charakter ręki, a więc kierują nas do gry kolorowej (jeszcze bardziej ekspresyjną odzywką byłby *splinter* 4♥).

4♣ – zejście na uzgodniony kolor, jest odzuceniem zaproszenia. A przecież ręka E jest znakomita do gry kolorowej (pięciokartowy fit i figura w kolorze partnera), więc inwit należy przyjmując, głosząc 5♣.

Jerzy...

Oczywiście chciałoby się mieć realną możliwość wylicytowania szlemika treflowego (szansa realizacji ok. 80%), ale to praktycznie abstrakcja, niezależnie od stosowanego systemu licytacji. Zresztą dajmy gracze W♠K, a zabierzmy mu ♦D (czy nawet ♣D), czyli poprawmy mu siłę ręki, a już szlemik to będzie nie to. Także nie będzie mowy o szlemiku, gdy gracze E przełożymy króla z kar do pików, a po przełożeniu go do kierów końcówka stanie pod dużym znakiem zapytania. Gotów jestem przyjmując zakład, że na OTP sporo par – o ile któryś z graczy nie zaliczytuje do przodu – ugrzeźnia w częściciwce treflowej! Moja propozycja...

W	E
1♦	1BA
3♣ ¹	5♣ ²
pas	

¹ lekko przyostrzone (tylko 15 PC), ale za to co za wymarzone honory!; ² dokład końcówki z takim fitem trefl i ♦K – automatyczny; poza tym nie mamy innej sensownej alternatywy: 4♣ byłoby, moim zdaniem, jedynie inwitem do końcówki, a nie mamy ani zatrzymania, ani krótkości w żadnym starszym, żeby zastanawiać się nad wyborem innej odzywki

Już wiemy, że 3♣ w WJ są po prostu właściwe. A pesymistyczny wstęp Jerzego mogą skomentować stwierdzeniem: Bilansowanie rąk nie należy do czynności tatwych, ale znacznie to Wam ułatwi lektura znakomitej książki M. Lawrence'a *Plastyczna ocena karty*.

Jerzy postawił bardzo ważny problem do rozstrzygnięcia...

W	E
1♦	1BA
3♣ ¹	4♣

¹ w WJ ręka dokładnie określona; ok. 16 PC i układ 5–5

Czy 4♣, poprzedzone silnie zlimitowanym rebidem 3♣ oraz zlimitowaną w pewnym przedziale odzywką 1BA, forsują czy są tylko inwitem do końcówki?

Można zapewne znaleźć argumenty za jedną i za drugą opcją. Rozmawiałem na ten temat z Krzysztofem Martensem, który jest za forsującym znaczeniem tej odzywki, wg ogólnej zasady:

W licytacji jednokierunkowej BEZPOŚREDNIE uzgodnienie koloru młodszego na wysokości czterech forsuje.

Na zakończenie propozycja kolejnego Wojtka...

W	E
1♦	1BA
3♣	4♣
4♥	4BA
6♣	

3♣ – po odpowiedzi 1BA jest bardzo prawdopodobne, że mamy sfiltowane dwa kolory, a kartę mamy wyborną. Taką akcję w WJ (otwarcie limitowane górą) uważam za właściwą.

4♣ – śmiało przekraczamy 3BA. Wprawdzie mamy tylko 7 PC, ale jakie! No i ten pięciokrotny fit. Partner ma krótkość w starszym, a więc jest wyłączenie.

4♥ – oczywiście krótkość.

4BA – przecież nie do gry ani żaden tam blackwood, więc może... cuebid karowy? Lub, jak kto woli, tzw. waiting – odzywka wtrącona, czyli brak cuebidu pikowego + wyłączenie kierowe.

6♣ – nie będziemy ziewać.

Na zakończenie moja propozycja licytacji Wspólnym Językiem:

W	E
1♦	1BA
3♣	4BA
6♣	pas

4BA – tzw. *cuebid* ogólny (*blackwood* z ręką półpozytywną jest bezsensowny). Partnerze, mam nieco więcej niż na 5♣, może więc zagramy szlemika. Brak mi *cuebidu* w kolorach starszych, a więc cały mój towar znajduje się w kolorach longerów.

Zapamiętaj!

W systemie *Wspólny Język*:

1. Po otwarciu 1♦♥/♠ oraz odpowiedzi na poziome jednego (1♥/♠/BA) skok otwierającego nowym kolorem na poziom trzech poniżej koloru otwarcia, np...

1♥–1♠

3♦

... wskazuje układ 5–5 i siłę 15–17 PC.

2. Po takim skaczącym rebidzie można spasować, ale będzie to przypadek raczej rzadki.

3. Po zlimitowanej odpowiedzi 1BA, np...

1♥–1BA

3♦–3♥

... zejście na kolor otwarcia (tu: 3♥) nie forsuje.

4. Po nielimitowanej odpowiedzi 1♥/♠, np...

1♥–1♠

3♣–3♥/♠

... każda zapowiedź poniżej końcówki (także zejście na kolor otwarcia) forsuje. Takie ustalenie jest konieczne, by zapewnić sobie komfort dalszej wymiany informacji np. z takimi kartami...

E1: ♠A 10 8 7 ♥KW 7 ♦10 8 5 4 ♣K 2

E2: ♠A D 10 8 7 2 ♥10 ♦W 10 5 4 ♣K 9

18 stycznia po długiej i ciężkiej chorobie zmarł

Longin Piasecki

Członek honorowy PZBS, odznaczony złotą odznaką PZBS, wieloletni animator, działacz i sędzia szczecińskiego brydża

Koledzy i Przyjaciele z Zachodniopomorskiego Związku Brydża Sportowego

PRAKTYKA GRY SŁABYM BEZ ATU (2)

Olgięrod Rodziewicz-Bielewicz



Co robić, gdy rywale kontrują

Możemy spotkać dwie sytuacje. Pierwsza to kontra siłowa, druga – konwencyjna kontra według ustaleń danej pary (na przykład: piątka młodsza, czwórka starsza). Czy wiedza o charakterze kontry powinna zmieniać nasze podejście? Nie wydaje mi się, natomiast odradzam pytanie o charakter kontry w tym momencie, bo możemy tylko pomóc lub uczynić przeciwników.

Jak na kontrę reagować?**Szkoła pierwsza**

System on, czyli licytujemy tak, jakby kontry nie było. Rzecz jasna, przy stosowaniu dwu *staymanów* jest to rozwiązanie o małym stopniu atrakcyjności. Ale gdy pary stosują *transfery*, zapewne znajdują się ich zwolennicy. Osobiście nie jestem zwolennikiem *transferów* w tej pozycji, gdyż dodatkowo przestrzeń najczęściej jest wykorzystywana przez przeciwników (za pierwszym razem pasują, a potem walczą), a poza tym łatwiej nas wtedy skontrować. Niemniej gdy to my utrzymujemy się przy grze i gramy z lepszej ręki, to nietrafiony wist może być

na wagę kontraktu. Warto też zauważyć, że w sytuacji, gdy stosujemy *system on*, mamy dodatkową odzywkę – rekontrę. Tutaj znów szkoty są dwie: albo siłowa, albo *SOS*. Ja lubię siłową, po której warto jest w dalszej licytacji stosować *kontry negatywne*, np.:

N	E	S	W
1 BA	ltr.	rktr.	2♥
?			

Kontra mówi o czterech pikach, pas o chęci ukarnienia lub o ręce bez pików po prostu. Partner wznawia znów wywoławczo. To mechanizm często stosowany przez włoskie pary w sytuacji *forsującego pasa*. Pozwala on szybko łączyć sfitowanie 4–4 starszych kolorów, uniknąć wyblokowania, a przy tym... tylko na chwilę odwleka wyrok *kontry karnej*.

Szkoła druga

Szybko do celu! To metoda z powodzeniem stosowana przeze mnie. Prosta i nieobciążająca pamięci...

► rktr. = siłowa, dalej opisany wyżej mechanizm;

- 2♣ = a. 5+ trefli, b. ratunkowe bez trefli, po skontrowaniu stosujemy *rekontry SOS*;
 - 2♦/♥/♠ = 5+♦/♥/♠, do gry;
 - 2 BA = w sensie naturalnym nie mają sensu, więc przyjmijmy, że jest to inwit na młodszym 6+*;
 - 3♣/♦/♥/♠ = do gry.
- * można też umówić się, że to forsing z dowolną dwukolorówką

Ten system ma tę zaletę, że nie ma ani dalszych ustaleń, ani nie ma za bardzo o czym pisać.

Szkoła trzecia

Wg niej, pas obliuguje partnera do rekontry, kontra jest ratunkowa itp. Słowo daję, bardzo mądre rozwiązania, onegdaj opisywane przez Simona, potem w Szkole Brydża przez Ryszarda Kietczewskiego, tyle że... ja ich nie pamiętam! Czytałem je dzielnie, i to parę razy, i wciąż... nie pamiętam. Wobec czego nie polecam tego stylu, bo jaki jest sens zakuwać konwencję, która się nie przydaje (przez dwa lata jeszcze mnie słono nie skontrowali). ♦

Potczyn-Zdrój: to jest to!



3. Uzdrowski Kongres Brydża Sportowego 2011 w Potczynie-Zdroju

Ponieważ mój ostatni artykuł opublikowany na łamach *ŚB* sprawił, iż otrzymałem sporo gratulacji, pozwoliłem sobie napisać kolejny tekst. Tym razem na bardzo miły temat, mianowicie 3. Uzdrowski Kongres Brydżowy w Potczynie-Zdroju, w którym miałem przyjemność wziąć udział.

Rozgrywki stały na wysokim poziomie (było nawet kilku arcymistrzów), a liczba par w głównym turnieju była rekordowa – 62.

Pobyt w profesjonalnie wyposażonym kompleksie pałacowym był – o czym solennie zapewniam – rzeczywiście uzdrowski. Dobra forma powracała już po kilku darmowych zabiegach. O wysoki poziom, doskonałą organizację rozgrywek

i wspaniałą atmosferę dbał pan dyrektor Roman Dulko. Swoim zamiłowaniem do brydża potrafił zarazić władze miasta (m.in. panią burmistrz Barbarę Nowak oraz prezesa Uzdrowskiego Kongresu Brydżowego w Potczynie-Zdroju, w którym miałem przyjemność wziąć udział).

Ambicją organizatorów jest zorganizowanie za dwa lata Grand Prix Polski i stworzenie w przyszłości ośrodka przygotowawczego dla wszystkich reprezentacji kraju. Zachęcam Zarząd Główny PZBS do zainteresowania się Potczynem-Zdrojem i jego możliwościami w rozwoju brydża sportowego. Relacje z kongresu można znaleźć na stronie internetowej Zachodniopomorskiego Związku Brydża Sportowego.

Włodzimierz Buze

PRZYGODY EKSPERTA NIESZCZĘŚLIWEGO

Wojciech Siwiec

Wskok lubelski po warszawsku

„I nadal nie mamy choćby partii...” – ta smutna konstatacja przemyka przez głowę naszego bohatera po rozdaniu, w którym jego wieloletni przyjaciel, ale też najgroźniejszy brydżowy rywal, znalazł kolejny diabelski fortel, skutkiem którego on – *Ekspert Nieszczęśliwy* – poległ na jeszcze jedną, w zasadzie wykładaną, końcówkę. Pociesza się wszakże tym, co zresztą zaraz po rozdaniu stwierdził sam autor wspomnianego zagrania, iż w tak subtelny pułapkę mógł się dać złapać jedynie rozgrywający najwyższej klasy, prawdziwy ekspert nad ekspertami. Zależy, zdecydowana większość zwykłych brydżowych śmiertelników w ogóle nie dostrzegłaby stworzonego im w tym rozdaniu problemu i... łatwo zrobiłaby swoje. Ale nie on, *Ekspert Nieszczęśliwy*, rzecz jasna – on przecież musiał znaleźć sposób, aby zrealizować grę nawet w sytuacji śmiertelnego zagrożenia. A że istniało ono jedynie w jego wyobraźni – to już zasługa obrońcy, który zasugerował mu zupełnie inny niż w rzeczywistości obraz rozdania. „No, cóż” – niechętnie, a przy tym z niespotykaną u niego skromnością, przyznaje nasz bohater. „Najwyraźniej nie tylko ja jestem brydżowym geniuszem... No, nie, ja jestem!” – natychmiast uściśla swą poprzednią myśl. „Inni co najwyżej bywają...”.

Stare brydżowe porzekadło powiada jednak, że *niewykorzystana karta mści się*, przede wszystkim w następnym rozdaniu robra przeciwnicy bezproblemowo robią partię, a co gorsza – także po kolejnym podzieleniu kart sprawnie zapowiadają dograną...

Brydż robrowy; NS po partii, rozd. W										
dziadek										
♠ W4										
♥ A107										
♦ W10982										
♣ W43										
Ekspert Nieszczęśliwy/Ty										
♠ 987										
♥ K86543										
♦ 64										
♣ K7										
	<table border="1"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S	
	N									
W		E								
	S									

W	N	E	S
Ekspert Nieszczęśliwy			
2♥	pas	pas	2BA ²
pas	3BA	pas...	

¹ *stabe dwa* na kierach, w aktualnych założeniach (korzystnych dla strony **WE**) mogą być nawet bardzo słabe; ² zasadniczo naturalne, 15–18 PC w składzie zrównoważonym, gra robrowa pozwala jednak na pewne odstępstwa od standardu, szczególnie jeśli chodzi o zapowiedzi bezatutowe

Kolejny – z punktu widzenia naszego bohatera – szkoput: rozgrywka dostaje się w ręce jego najgroźniejszego rywala, który już tyle razy wyprowadził go w pole. Jest przecież klasycznym przykładem niebezpiecznego przeciwnika, szczególnie w grze robrowej – to stary wyjadacz, typowy praktyk, który ponadto ostro (a nieraz wręcz bardziej niż ostro) licytuje, a przy tym dysponuje znakomitą techniką gry. Całe szczęście, iż w tym wypadku *Ekspert Nieszczęśliwy* może po tym względem liczyć także na swojego partnera. Jedyne, co mógłby temu graczowi zarzucić, to pewna bojaźliwość i wstrzeźliwość w licytacji. Ale to chyba nawet lepiej, kiedy bowiem obaj członkowie pary wyrwywają zbytnio do przodu, częściej traci ona na tym, niż zyskuje. Tak czy owak, pora przejść do problemu...

Kontrakt: 3BA(S). Pierwszy wist: ♥5 (*odmienny, zrzutki odwrotne, WE* stosują też popularną konwencję pod nazwą *potwierdzenie wistu*). **W** nie widzi niczego bardziej atrakcyjnego ponad standardowe wyjście *czwartą najlepszą* ze swojego sześciokartu. Rozgrywający wstrzymuje grę na przepisowe dwadzieścia sekund, po czym prosi partnera o dołożenie ze stołu ♥7. **E** dodaje wówczas ♥9 i przeciwnik bierze pierwszą lewą ♥D w ręce. Następnie gracz **S** ściąga ♦A i ♦K, do którego **W** dokłada ♦4 i ♦6, a jego partner – ♦7 i ♦3. W czwartej lewie rozgrywający wychodzi z ręki ♥2. Jak zwykle, Drogi Czytelniku, usiądź teraz na pozycji zajmowanej przez *Eksperta Nieszczęśliwego*, tu: **W. Czy masz już gotowy plan obrony?**

„Łatwizna!” – zwraca się w myślach sam do siebie nasz bohater. „Przecież już kiedyś

grałem coś podobnego, teraz więc natychmiast skojarzyłem motyw przewodni tego problemu. A tym samym manewr, który muszę tu wykonać. Na wszelki jednak wypadek przemyślny to wszystko raz jeszcze. W końcu mam dużo czasu, nikt mnie nie goni. Partner, dokładając kara w kolejności: ♦7 – ♦3, zdemarkował kier, bez wątpienia miał zatem w tym kolorze singlową dziewiątkę. Jest to zresztą spójne z licytacją, przecież **S** zobowiązał się do posiadania zatrzymania kierowego. Wszystko wskazuje też na to, że rozgrywający miał w karach ♦A K sec, przeto całe rozdanie prezentuje się mniej więcej tak...

Brydż robrowy; NS po partii, rozd. W										
dziadek										
♠ W4										
♥ A107										
♦ W10982										
♣ W43										
♠ 987	♠ AD106									
♥ K86543	♥ 9									
♦ 64	♦ D753									
♣ K7	♣ D986									
	<table border="1"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S	
	N									
W		E								
	S									
	♠ K532									
	♥ DW2									
	♦ AK									
	♣ A1052									

... ja natomiast zostałem postawiony przed problemem w sytuacji następującej...

Brydż robrowy; NS po partii, rozd. W										
dziadek										
♠ W4										
♥ A10										
♦ W109										
♣ W43										
♠ 987	♠ AD106									
♥ K8643	♥ —									
♦ —	♦ D5									
♣ K7	♣ D986									
	<table border="1"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S	
	N									
W		E								
	S									
	♠ K532									
	♥ W2									
	♦ —									
	♣ A1052									

Tak więc znowu, drogi przyjacielu, próbujesz zrobić mnie w konia! Liczysz na to, że jak zwykły brydżowy leszcz dołożę blotkę, nieprawdaż? A wtedy ty utrzymasz się na stole ♥10, zagrasz stamtąd w kara i wyfortujesz sobie ten kolor? A potem wyrobisz sobie dziewiątkę wziętkę na ♠K, albo w treflach, jeśli po wzięciu lewy na ♦D mój partner wyjdzie właśnie w ten kolor? Niedoczekanie twoje, oj, niedoczekanie! Moje lekarstwo na zaistniałą sytuację nazywa się ♥K! Wystarczy, że

wskoczę nim na zagraną przez ciebie dwójkę, a drugiego dościa do dziadka w żaden sposób nie dostaniesz! Nie wykorzystasz więc lew karowych i położę cię, i to najprawdopodobniej nie bez jednej. Wpadniesz nawet wówczas, gdy masz pełne 18 PC, to jest zamiast ♠K dysponujesz w ręce ♠A...”.

Dopiero gdy wszystko zostało dokładnie przeanalizowane i starannie sprawdzone, **W** pewnym ruchem odłącza od swojej ręki i kładzie na stole ♥K, kierując przy tym pełne wyższości, ale też samozadowolenia spojrzenie w stronę rozgrywającego...

– No, to bez ilu polegniesz? – nie jest w stanie powstrzymać się od zadania tego pytania.

O dziwo, mina gracza **S** nie wyraża ani śladu zatroskania. Z nadzieją bije on ♥K dziadkowym asem, a kiedy od **E** spada ♥W... chwilę milczy, tak jakby chciał maksymalnie spotęgować napięcie, aż wreszcie uderza w lewą stronę niczym piorun z jasnego nieba...

– Swoje! Na nadróbki nie gram... – oświadcza półgłosem, z trudem tylko maskując nutę triumfu. I w śmiertelnej ciszy, jaka po tych słowach zalega, odkrywa swoje karty, zachęcając przy tym gestem obrońców, aby i oni uczynili to samo... Na stole pojawia się więc dziesięciokartowa końcówka, w której graczowi **W** przyszło wykonać przetomowe dla losów rozdania zagranie...

♠ 987	♠ W 4	♠ AKD10
♥ K8643	♥ A10	♥ W
♦ –	♦ W109	♦ 5
♣ K7	♣ W43	♣ D986
	♠ 6532	
	♥ 2	
	♦ D	
	♣ A1052	

– Nie muszę chyba nikomu tłumaczyć, iż na ♥10 wyrzucam z ręki ♦D, biorę zatem pięć kar, trzy kiery oraz ♣A – kontynuuję, już nieco głośniejszym, rozgrywający.

Ekspert Nieszczęśliwy nerwowo przeciera oczy i z trudem wyrzuca z siebie pojedyncze słowa...

– Co?... Swoje?... Na... ♥10... wyrzucasz...? Bierzesz... co?... pięć... kara...? Na nadróbki, co, nie, nie grasz...? – Ale straszna prawda jest coraz bliżej jego świadomości. „To **S** miał nie ♥D W 2, tylko ♥D 2, i nie ♦A K sec, tylko ♦A K D... No, tak... nie mogę już dłużej

tego z siebie wypierać, karty są przecież odkryte, widzę więc, iż całe rozdanie wyglądało następująco...

Brydż robrowy; NS po partii, rozd. W			
	♠ W 4		
	♥ A107		
	♦ W10982		
	♣ W43		
♠ 987		♠ AKD10	
♥ K86543		♥ W9	
♦ 64		♦ 753	
♣ K7		♣ D986	
	♠ 6532		
	♥ D2		
	♦ AKD		
	♣ A1052		

– Partnerze, to Ty miałeś aż dwanaście miltonów!? – rzuca przez stół nasz bohater. – I taaakie pikil!? Dlaczego zatem tych 3BA nie skontrolowałeś? A potem zdemarkowałeś kiery, mając jeszcze w tym kolorze waleta? Przecież gdybym wiedział...

– Kiery zdemarkowałem właśnie dlatego, że miałem gotowe do ściągnięcia piki – pada rezolutna odpowiedź gracza **E**. – A w sprawie kontry na 3BA, no, wiesz, widziałem już niejedno twoje otwarcie typu *stabe dwa*, po którym moja aktualna karta do położenia końcówki przeciwników by nie wystarczyła. Poza tym wiesz dobrze, że w grze robrowej kontruje wyłącznie wtedy, gdy mam wpadkę w ręce...

– No, zatem teraz czas, abym wytłuma czył się ja – nieco przekornie zauważa gracz **S**. **W** dobrze wie, co go czeka, choć jest również pewien, że z ust przyjaciela nie padnie eksplicite stwierdzenie, iż po jeszcze jednej arcymistrzowskiej obronie, takiej, która zwyktemu śmiertelnikowi w ogóle nie przyszłoby do głowy, *Ekspert Nieszczęśliwy* wypuścić kolejny niemożliwy do zrealizowania kontrakt. Swoje jednak **S** powiedzieć, a **W** wysłuchać musi...

– Zaczne od drobnych przeprosin... – rzeczy rozgrywający. – Nasz kontrakt był bowiem, delikatnie mówiąc, nieco podlimitowy. Cóż, wiecej przecież równie dobrze jak ja, że *po zaporach karta rośnie*, a dokładnie mówiąc – strona przeciwna ma wtedy na ogół trudności z precyzyjnym zbilansowaniem swoich rąk, często więc przelicytowuje kartę. Ponadto moje 2BA – z tylko drugą ♥D – były w pełni uzasadnione zapowiedzią praktyczną. Ponieważ **E** nie podniósł kierów, byłem przekonany, że w rozdaniu tym nasza najbardziej prawdopodobna końcówka to 3BA, szczególnie że jakość mo-

ich pików była bardziej niż mizerna. Zająłem zatem bez atuu z prawie na pewno lepszej ręki; mogło to być kluczowe przy ♥A x (x), ♥K x x czy nawet ♥A W x (x) w ręce mojego partnera. A potem musiałem mój ulubiony kontrakt grać. Mogłem niby ściągnąć swoje osiem lew i poddać się bez jednej, ale – znać mnie przecież dobrze – to nie byłoby w moim stylu. Wymyśliłem zatem układ wygrywający, pod warunkiem że mój znakomity przyjaciel grający na **W** będzie ze mną współpracował, tj. da się wciągnąć w zastawioną na niego pułapkę. A że był to – pozwolił sobie nieskromnie stwierdzić – fortel z najwyższej półki, moje szanse rysowały się całkiem optymistycznie. Oczywiście konieczne przy tym było, aby **E** miał ♥W 9, gdyby bowiem **W** posiadał ♥K W x x x, podstawiłby się na moją ♥2 waletem i nic bym nie wskórał.

Tu były rozgrywający na chwilę przerywa, aby zaczerpnąć głęboko powietrza, po czym kontynuuje swój wywód:

– A jak dużo ryzykowałem? – otóż gdyby mój plan z tego czy innego względu się nie powiódł, leżałbym – zamiast za 100 – za 300, straciłbym więc 200 punktów. Jednak zrealizowanie gry dałoby mi aż 800 punktów (100 pod kreską plus 700 premii za dogranie robra w momencie, gdy przeciwnicy nie mają partii), zatem w porównaniu z wpadką bez jednej zyskałbym aż 900 punktów. Hipotetyczny zysk był zatem cztery i pół raza wyższy niż ewentualna strata, próg optykalności gry na swoje wynosił więc nieco ponad 18% [200: (200 + 900)]. A to znaczy, iż warto było spróbować wygrać kontrakt, jeżeli łączne prawdopodobieństwo na zastanie korzystnego układu (z ♥W 9 u **E**) oraz tego, iż **W** wpadnie w zastawioną nań pułapkę i wskoczy na ♥2 i królem, wynosiłoby ponad 18%. Oczywiście, w praktyce trudno jest taką szansę oszacować, nawet wszak jeżeli ze statystycznego punktu widzenia moje zagranie nie było w pełni uzasadnione, nie potrafiłem, drogi przyjacielu – tu rozgrywający raz jeszcze kieruje wzrok w stronę nieszczęśliwego obrońcy **W** – oprzeć się pokusie ujżenia wyrazu twej twarzy w wypadku, gdyby się jednak ono udało. W końcu taki wskok to straszna, a przy tym dobrze znana broń, musiałem zatem tylko stworzyć ci okazję do jej zastosowania. Tyle że tym razem – mimo iż gramy w klubie stołeczny – w istocie chodziło mi o to, abys wykonał przestawny *wskok lubelski...* (*jur*)

Zagrać z Marilyn Monroe

Nie traktuj siebie zbyt poważnie. Jeśli już grasz z zamiętowaniem, na inne rady jest za późno – radzi początkującym graczom Tomasz Przybora, jeden z najbardziej utytułowanych zawodników w historii polskiego brydża. I dodaje kilka innych uwag, w które warto się uważnie wczytać.

1 Co w sobie cenisz?
Wybitną urodę.

2 Czego w sobie nie lubisz?
Nadmiernej skromności.

3 Czego nauczył Cię brydż?
Tolerancji dla własnych słabości

4 Jakie są cechy brydżysty doskonałego?
Doskonałych brydżystów jest wielu. Brydżysta doskonały jest jeden. Nie będę pisał, kto to i jaki on jest, bo przecież wszyscy i tak znacie Piotrka.

5 Z kim mógłbyś bez końca grać w parze?
Z Marilyn Monroe.

6 Czego najczęściej brakuje Twoim brydżowym partnerom?
Świadomości, że ja wiem lepiej.

7 Co byś zmienił w swojej brydżowej karierze?
Nigdy nie grałem dłużej w parze z Piotrkim. Tego żałuję (naprawdę!).

8 Jaką dasz radę początkującym brydżystom?

Nie traktuj siebie zbyt poważnie. Jeśli już grasz z zamiętowaniem, na inne rady jest za późno.

9 Ulubiona książka brydżowa...
Jeszcze nie powstała – wszystkie, które znam, były zbyt skomplikowane.

10 Ulubiona książka w ogóle...
Jestem z wykształcenia polonistą, więc wstydzę się przyznać.

11 Ulubiona muzyka...
Jak powiem, że Penderecki, to nie uwierzycie. I słusznie.

12 Ulubiony film...
Żądło. Precyzja ogromnie mi imponuje.

13 W co byś grał, gdybyś nie grał w brydża?
W backgammona. Ale gdybym nie grał w brydża, to i backgammona pewnie bym się nie nauczył.

14 Co jest najważniejsze w brydżu?
Wyobraźnia i dyscyplina, choć trudno je pogodzić.

15 Co jest najważniejsze w życiu?
Po głębokim namyśle doszedłem do wniosku, że autokreklama.

Notował: **Paweł Jarząbek**

„ Nie lubię w sobie nadmiernej skromności. Za to cenię w sobie wybitną urodę



NIEZAPOMNIANE ROZDANIA ARCYMISTRZA

I do tego pytania podejść przekornie, tj. rozpocznę od rozdania, w którym miałem sobie tak dużo do zarzucenia, że właśnie z tego powodu pamiętam je doskonale do dziś. Rzecz miała miejsce prawie dwadzieścia siedem lat temu – podczas olimpiady brydżowej w Seattle, w trakcie półfinałowego spotkania Polska – Austria. Grałem na pozycji **W...**

Obie strony po partii, rozdawał E			
		♠ 9754	
		♥ 8	
		♦ KD7	
		♣ AK954	
♠ K10			♥ DW8632
♥ AD954			♦ 7
♦ 932			♣ 4
♣ W86			♣ D10732
		♠ A	
		♥ KW10632	
		♦ AW10865	
		♣ —	

W	N	E	S
Przybora		Martens	
—	—	2♠ ¹	3♣
pas	4BA	pas	6♦
pas...			

¹stabe dwa

Po pierwsze, nie wyszedłem w atut, co bezwzględnie grę by położyło (pod warunkiem że zabiłbym potem kierowe zagranie przeciwni-

Tomasz Przybora

62 lata, z wykształcenia magister filologii polskiej, od ponad dwudziestu lat – biznesmen. Zainteresowania pozabrydżowe: gastronomia i enologia (winoznawstwo) stosowana (-e).

Wielokrotny mistrz i reprezentant Polski. Mistrz olimpijski Seattle 1984 oraz brązowy medalista drużynowych mistrzostw świata Bermuda Bowl Port Chester 1981 (oba te sukcesy odniósł, grając w parze z Krzysztofem Martensem), a także brązowy medalista mistrzostw świata teamów ponadnarodowych Hammamet 1997. Dwukrotny złoty medalista mistrzostw Europy: drużynowych Birmingham 1981 (partner – Krzysztof Martens) oraz w kategorii par open Salsomaggiore Terme 1989 (Marcin Leśniewski). Zdobywca klubowego Pucharu Europy – z drużyną Czarnych Słupsk – w roku 1984, a przedtem brązowy medalista takiej imprezy w roku 1981. Zwycięzca wielu prestiżowych turniejów w kraju i za granicą. Współtwórca systemu licytacyjnego party Martens – Przybora.

Na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia – będąc u szczytu swoich możliwości i brydżowej kariery – niemal z dnia na dzień porzucił ukochaną grę, przynajmniej tę na najwyższym poziomie, i zajął się biznesem. Na szczęście także w tej dziedzinie powiodło mu się równie dobrze jak w brydżu...



ka – blotkę dziewiątką, a honor figurą – i powtórzyłbym karem). Tu jeszcze mam drobne usprawiedliwienie, gdyż 3♠ e-S-a zostały mi wy tłumaczone jako albo dwukolorówka, albo silna karta jednokolorowa na młodszym. Gdybym był pewien, że rozgrywający ma kartę dwukolorową na kierach i karach, bezwarunkowo wyszedłbym w at. Tymczasem zaatakowałem jednak ♠K. Austriacki rozgrywający zabił w ręce ♠A i po krótkim namyśle wyszedł stamtąd ♥3 (!?). Było to zagranie mocno ekstrawaganckie – prosta analiza wykazuje, iż gdyby rozpoczął od kierowego honoru, a potem jeszcze zaekspasował moją drugą figurę w tym kolorze (po dokładnym jednokrotnym zaatutowaniu), grę by zrealizował. Teraz natomiast położyłbym go – gdybym wskoczył ♥9 i powtórzył małym kierem (!). Austriak musiałby przebić na stole, a potem zgrać ♣A K i kontynuować na obu stronach przebitki, a wówczas w końcówce wypromowaliby mi się kładąca kontrakt wziętka na ♥9.

Do dziś nie potrafię powiedzieć, czy przostałbym tej – bez wątpienia niełatwej – próbie, jako że przy stoliku zawiódłem już chwilę wcześniej: do ♥3 odruchowo dodałem ♥4 – i gra została już łatwo zrealizowana. A że na drugim stole Romański – Tuszyński wygrali 5♦, w rozdaniu straciliśmy trzynaście impów. Szczęście, że mecz wygraliśmy trzema punktami...

Ta niezwykła lekcja na temat gry blotek nie poszła wszakże w las, a najlepiej zaświadczy o tym rozdanie następane. Ono również pochodzi sprzed niemal ćwierćwieku, nie pamiętam zatem wszystkich jego szczegółów. Poniższy rozkład i licytację proszę więc traktować jako jedynie przybliżone...

Mecz; obie strony po partii, rozdawał W			
♠ K654			
♥ 543			
♦ AKD			
♣ 876			
♠ ADW10972			♠ 8
♥ 102			♥ K9
♦ W106			♦ 985432
♣ 4			♣ W953
			♠ 3
			♥ ADW876
			♦ 7
			♣ AKD102
W	N	E	S
Gawryś		Przybora	
3♠	pas	pas	4♠
pas	4BA	pas	5♣
pas	6♣	pas...	

Działo się to w jednym z ówczesnych meczów pierwszoligowych, a rozdanie było jednym z niewielu, które w swoim brydżowym życiu rozegrałem w parze z Piotrem Gawrysiem. Mniejsza o znaczenie naszych zapowiedzi oraz to, czy dobrze się tu zrozumieliśmy, w każdym razie

przyszło mi rozgrywać szlemika w trefle, a nie (nieco lepszego i przy aktualnym rozkładzie kart wykładanego) kierowego. A że ponadto gracz W otworzył drogę do jedynej obrony kontrakt 6♣ kładącej, tj. ściągnął ♠A, a w drugiej lewie wyszedł w karo...

Z licytacji wynikało, że W powinien mieć singletona w kierach albo w treflach. Jeśli w kierach – bym miał szansę, musiałby to być król, wówczas jednak karta przeciwnika z lewej byłaby bliska otwarcia 1♠. Przyjąłem zatem, że to E ma drugiego ♥K, jego partner dysponuje natomiast układem 7-2-3-1 (a nie 7-2-2-2). Teraz pozostało już tylko zrobić dwa impasy: przeciwko hipotetycznemu ♣W x x oraz przeciwko ♥K. Jak jednak miałem tego dokonać, skoro w drugiej lewie po raz pierwszy i zarazem ostatni znalazłem się w dziadku?

Po tym wprowadzeniu łatwo już chyba się domyślić, że poprosiłem partnera o zagranie ze stołu trefla. Piotr sięgnął wówczas po najniższą z sekwensu ♣6, niczego nie podejrzewający E bez namysłu dodał ♣3, a ja dotożyłem z ręki... ♣2 (!). Utrzymałem się zatem na stole, następnie zaimpasowałem więc kiery damą, ściągnąłem ♣A K D oraz ♥A i mogłem już pokazać przeciwnikom karty...

AKADEMIA PANA KLEKSA

Piotr Wowkonowicz

Prawie tak samo. Z naciskiem na prawie

– Allez les Bleus... – dobiegło z pokoju otwartego (**PO**). Silna ekipa pod wodzą samej Wielkiej Szelmy oglądała w TV piłkarskie zmagania Francja – Zanzibar. Tymczasem Pan Kleks nie tracił czasu przed prestiżowym meczem i w pokoju zamkniętym (**PZ**) udzielał ostatnich wskazówek. – Pamiętajcie – mówił. – Oni grają bardzo solidnie: bloki raczej pancerne, nie wariackie, zrzutki prawdziwe, technika bardzo dobra, jednym słowem: rzetelny, solidny, acz może nieco staromodny brydż. Wygrać z nimi niełatwo.

Kapitanem drużyny Pana Kleksa został Euzebiusz, który po ostatniej fascynacji Sherlockiem Holmesem nosił czapkę sherlockówkę, ssał fajkę, usiłował nawet grać na skrzypcach, ale nade wszystko niestychanie poprawił analizę rozdań. Swój team ochrzcił oczywiście Znak Czterech. Tych trzech pozostałych to rutynowana para Gotfryd – Ramirez oraz Mikołajek, który został partnerem Euzebusza, przeprasza – Sherlocka.

Mecz w TV się skończył i na krótkiej przedmeczowej odprawie Wielka Szelma udzielała swoim graczom ostatnich porad: – Uważajcie na ich bandyckie bloki, częstokroć bliższe są *prawa jedenastu* niż klasyki – *prawa dwóch i trzech*. Na wiście oszukują, jak mogą, a że i technikę mają niezłą, wygrać z nimi nie będzie łatwo. Moim (**w PO**) partnerem będzie sam J.J. Rousseau, a na drugim stole zagrają Gargantua i Pantagruel.

Podczas prezentacji drużyny Gargantua, który podkuwał żabom nogi i którego zdenerwował nieco wygląd Euzebusza-Holmesa, rzucił jakąś niestosowną uwagę, na co usłyszał tylko, że ich wielki HP nie dorasta do pięt Sherlockowi. – La ferme! – rzucił Pantagruel, a widząc dezaprobatę Szelmy, dodał szybko: – La porte! – Zamknięto więc drzwi **PZ**, gdzie usiadł ze swoim partnerem przeciwko słynnej parze Gotfryd – Ramirez.

W PO otoczeni wianuszkami kibiców potykali się: Wielka Szelma z J.J. Rousseau (zwanym żartobliwie przez kompanów Deux Rousseaux) kontra Euzebiusz z Mikołajkiem. Losy meczu chyliły się to na jedną, to na drugą stronę, aż przyszło pamiętne rozdanie nr osiem i pół...

Strona NS po partii, rozdawał W

♠ K		♠ 986
♥ AK109874		♥ W32
♦ 987		♦ AK52
♣ 43		♣ ADW
	♠ 532	
	♥ D6	
	♦ W43	
	♣ 87652	
		♠ ADW1074
		♥ 5
		♦ D106
		♣ K109

W PZ Gotfryd otworzył z pozycji **W 4♥**, a po dwóch pasach Gargantua (**S**), który mur przebił głową, poszedł w **4♠**, co Ramirez (**E**) skontrował, bojąc się, że **5♥** może już im nie wychodzić. Gotfryd zawistował **♥A** i po dokładnym obejrzeniu zrzutki partnera poszedł w trefla. Ramirez zabił **♣A**, ściągnął topy karowe i odszedł (może jest bitka?) **♣D**. Pozostawiony sam sobie Gargantua, widząc na 100% króla atu u Ramireza, zawierzył przeciwnikom, że nie przebijają kara. Ponieważ uprzednio przezornie odblokował się **♦D**, wszedł teraz na stół **♦W** i zaimpasował króla atu. Jak widać, nieskutecznie. Nie przejął się tym jednak zbyt, wszak wynik mógł zostać z tąwością powtórzony na drugim stole.

W PO rzeczywiście poszło prawie tak samo. Z naciskiem na **prawie**. Po pancernych **3♥** Wielkiej Szelmy (**W**) – i dotożeniu czwartego przez J.J. Rousseau – Euzebiusz (**S**) poszedł w **4♠**, a **E** skontrował. Para **WE** powtórzyła wisty z **PZ**, a rozgrywający też odblokował się **♦D**. Oczywiście wydawał się też impas króla atu, ale nasz Sherlock przeprowadził staranną analizę i – ku zdumieniu kibiców – zaciął pikowego asa... Zbierał też potem zastużone gratulacje, gdy okazało się, że wygrane w tym rozdaniu pięć impów zdecydowało o wyniku meczu.

– Zaglądasz w karty czy co? – spytała półzartem Szelma. – Złapateś singlowego króla za impasem!?

Sherlock rozparł się na krzesetku z nieodłączną fajką w zębach i swobodnie wyjaśnił: – Zaufałem, że masz siedem kierów (te porządne, solidne bloki!), dwa trefle i trzy kara (*ilościówki*), a zatem singla pika, czyli Deux Rousseaux ma trzy piki. Jest tylko jedno wejście na stół, impas nie ma zatem sensu, a jedyną szansą jest singlowy król. Elementarne, droga Szelmo, elementarne... – zakończył swój wywód Sherlock. ♦

Memoriał Aleksandra Frączka

W Gorzowie Wielkopolskim odbył się 26. Memoriał Aleksandra Frączka, zorganizowany przez Stowarzyszenie Geodetów Polskich w Gorzowie, z honorowym patronatem prezydenta miasta. Pierwsze miejsce zajęli Waldemar Kozieliwski i Cezary



Szadkowski, drugie – Tomasz Jagła i Wojciech Wyrębski, a trzecie – Łukasz Frąckowiak i Łukasz Śniadecki. Fundatorzy nagród: prezydenta Gorzowa, Zarząd Oddziału SGP w Gorzowie Wielkopolskim, GPG „Pryzmat”, GBG „Geo-Graf”, „Geodeta”, Usługi Geodezyjne Wojciech Olewki oraz KSU Provector Mariusz Dziakowicz.

Jak rozegrasz?

Rozwiązanie problemów ze str. 13

1. Dysponujesz tylko sześcioma wziętkami z góry – jeśli zatem masz zrealizować kontrakt, nie obejdziesz się bez wyrobienia trefli. Trzeba zdobyć w tym kolorze trzy lewy, i to bez dopuszczenia nim do ręki niebezpiecznego przeciwnika **N** – posiadacza fort karowych. Trefle muszą być zatem rozłożone 3–3 z asem u e-**S**-a, a jeszcze lepiej byłoby, gdyby obrońca ten miał w tym kolorze konfigurację ♣A W x. Nawet jednak w tak korzystnych okolicznościach, gdybyś zabił drugą lewę ♠A w ręce, a w następnej zagrał blokę trefli do dziadkowej damy – gracz **S** pobiłby ją ♣A, po czym wyszedłby w blokę kierową. Jeśli wzięłbyś tę lewę ♥K na stole, wprawdzie podegrałbyś stamtąd trefle (tak aby to **S** zdobył drugą lewę broniących w tym kolorze – na waleta), ale nie zdołałbyś już wykorzystać wziętki na ♠D. Jeżeli zaś kierowy odwrót e-**S**-a pobiłbyś asem w ręce, zgrał ♠A K, a następnie dostał się do dziadka ♥K i ściągnął ♠D – to prawy obrońca po dojściu do ręki ♣W odebrałby też najprawdopodobniej wyrobionego mu pika oraz dwie forty kierowe. Przy poczynionych wyżej założeniach całe rozdanie wyglądałoby bowiem następująco...

Mecz; strona WE po partii, rozdawał W

♠ 873		♠ D642
♥ W8		♥ K742
♦ KD W109		♦ 753
♣ 1087		♣ D4
♠ AK		♠ W1095
♥ A93		♥ D1065
♦ A42		♦ 86
♣ K9532		♣ AW6

Wniosek stąd, iż rozgrywkę należy rozpocząć od odblokowania – w drugiej i trzeciej lewie – ♠AK, a dopiero potem zagrać w trefle. Z powyższego wynika też konieczność przyjęcia dodatkowego założenia, iż gracz **S** ma co najwyżej cztery piki. Ale też prawie podwoisz liczbę układów wygrywających, jeżeli w pierwszej rundzie trefli wyjdiesz z ręki ♣9 (!) – z zamiarem puszczenia jej wkoło. Dzięki temu oprócz wspomnianego wyżej układu ♣A W x w ręce **S** odniesiesz sukces także wówczas, gdy zastaniesz tam ♣A10 x.

Przepuść zatem pierwszą lewę, kontynuację e-N-a ♠D zabij jednak koniecznie asem w ręce (gdybyś kara drugi raz przepuścił, oprócz dwóch wziętek tego koloru oddałbyś potem dwa trefle oraz pika), **następnie zaś zgraj ♠A K i wyjdź z ręki ♣9 (!)**. Powiedzmy, iż obrońca **N**, rozpaczliwie walcząc o dostanie się do ręki, położy na tę kartę ♣W. Gdyby bowiem tego nie uczynił, **odałbyś ze stołu ♣4** – i jeżeli nawet **S** lewę tę by przepuścił, **wszedłbyś do stołu ♥K, zgrał ♠D i kontynuował ♠D**, aby – gdy **S** nie zabije jej asem – **przejść ją w ręce ♣K i zagrać w ten kolor po raz trzeci**; przy takiej obronie zrobiłbyś nawet nadrobkę. Podobnie rozgrywałbyś, gdyby **S** zabił ♣9 dziesiątką, wtedy jednak wygrałbyś tylko swoje. Natomiast na zagrane przez e-**N**-a (na ♣9) ♣W, **połóż dziadkową ♠D**. Obrońca **S** pobije ją ♣A i wyjdzie (optymalnie) bloką kierową. **Weź tę lewę ♥K w dziadku, ściągnij ♠D (zrzucając z ręki karo albo blokę kierową) i zagraj ♣4...**

♠ —		♠ 6
♥ W		♥ 742
♦ W109		♦ 7
♣ 87		♣ 4
♠ —		♠ W
♥ A9		♥ D106
♦ —		♦ —
♣ K532		♣ 106

Jeżeli **S** wskoczy wtedy ♣10, **oddaj mu tę wziętkę, jego ♣6 zabij natomiast ♣K w ręce i zagraj w trefle po raz trzeci**. Po zdobyciu tej lewy na ♣10 prawy broniący ściągnie fortę pikową (**zrzucisz z ręki blokę kierową**), ostatnie trzy wziętki będą już jednak należały do Ciebie – **zdobędą je ♥A oraz dwa dobre trefle w Twojej ręce**.

2. W tym wypadku dysponujesz wprawdzie aż jedenastoma wziętkami z góry, szkopuł polega jednak na tym, że grasz szlemika (dużo lepsze byłoby 6♦, partner wzgardził jednak tym kolorem). Także pierwszy wist nie nastraja Cię optymistycznie – jest bowiem bardzo mało prawdopodobne, aby **N** wyszedł spod ♠K. Pierwsza szansa, jaka się

tu nasuwa, to krótki (co najwyżej drugi) ♠K w ręce **S** albo też dłuższy nawet, ale w towarzystwie co najmniej pięciu kierów. Mógłbyś wówczas pierwszą lewę przepuścić, a potem zdusić e-**S**-a w pikowo-kierowym przymusie; albo nawet pobić ♠W asem, a następnie ustawić prawego obrońcę w przymusie bezredukcyjnym. Taki zwycięski układ jest jednak bardzo mało prawdopodobny.

Dużo większą szansę stworzy Ci przyjęcie założenia, że **N** zaatakował z konfiguracją ♠W109..., ♠K ma zaś jego partner, oraz że prawidłowo rozczytasz rozkład kart, a tym samym kluczową pięciokartową końcówkę rozdania. To ostatnie nie powinno być zresztą trudne, w pierwszej lewie **S** na pewno dołoży bowiem prawdziwą *ilościówkę*. Oto pełny rozkład kart...

Mecz; obie strony po partii, rozdawał N

♠ W1097		♠ AD8
♥ W962		♥ A83
♦ 965		♦ W432
♣ 75		♣ W98
♠ 32		♠ K654
♥ K74		♥ D105
♦ AKD8		♦ 107
♣ AKD6		♣ 10432

Aby zrealizować przedstawiony wyżej plan, **zabij pierwszą lewę ♠A na stole (S dołoży ♠4), a następnie ściągnij wszystkie swoje lewy w kolorach młodszych**. W ostatniej z nich dojdzie do takiej na przykład końcówki pięciokartowej...

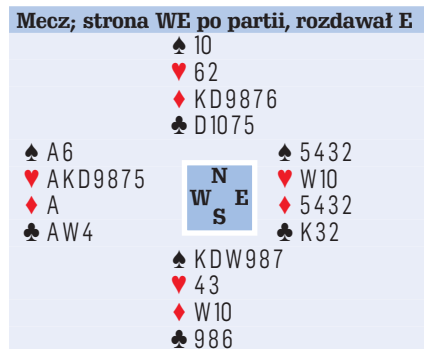
♠ 109		♠ D8
♥ W96		♥ A83
♦ —		♦ —
♣ —		♣ —
♠ 3		♠ K6
♥ K74		♥ D105
♦ —		♦ —
♣ D		♣ —

Najprawdopodobniej każdy z przeciwników zachowa w niej po dwa piki oraz trzy kier. Do zagranej teraz z ręki ♣D **N** nie będzie mógł pozbyć się pika – **wszedłbyś bo-**

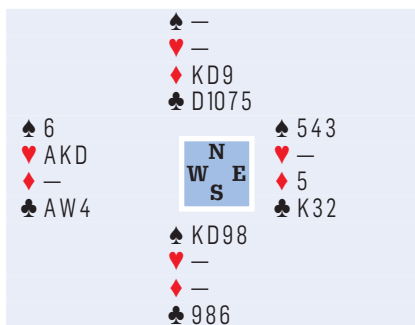
wiem następnie z ręki ♠3 i wyrobił sobie dwunastą wziętkę na ♠8 w dziadku. Lewy broniący zrzuci zatem kiera, także Ty pozbędziesz się wówczas ze stołu karty tego samego koloru. I z kolei w przymusie znajdzie się obrońca S. On także nie będzie mógł rozstać się z pikami, zagratyś bowiem z obu rąk blotki tego koloru i Twoją dwunastą lewą statby się ♠D na stole. A kiedy także prawy broniący zrzuci do ♣D kiera, zagrasz ten ostatni kolor z góry i weźmiesz dwunastą lewą na ♥7 w ręce.

Opisana wyżej zwycięska gra końcowa nosi nazwę *podwójnego przymusu bezredukcyjnego*, jako że ewentualne oddanie lewy obrońcom następuje w niej dopiero po zaistnieniu przymusu, tj. po odegraniu przez rozgrywającego karty prowadzącej (tu: ♣D).

3. Kolejny szlemik – i znów masz tylko jedenaście lew z góry. W razie czego zaimpasujesz w końcówce ♣D, na pewno warto się jednak rozejrzeć za czymś pewniejszym. Szczególnie że przy dosyć mocnym założeniu, iż przeciwnik N – posiadacz tylko jednego pika – ma więcej kar aniżeli jego partner (w ręce którego znajduje się aż sześć pików), szlemik jest gwarantowany. Ponadto rozgrywka przygotowawcza/wywiadowcza może ujawnić nie tylko pełny rozkład koloru karowego, ale też dokładny obraz całego rozdania. Oto przykładowy rozkład kart...

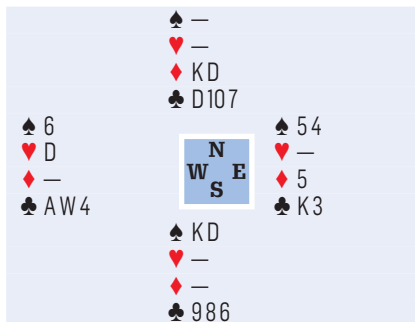


Zabij pierwszą lewą ♠A, następnie zaś ściągnij ♦A, wejdź na stół ♥10, przebij w ręce karo, wróć do dziadka ♥W i przebij w ręce jeszcze jedno karo. Ujawnią się rozkłady rąk obu broniących – N: 1–2–6–4, a S: 6–2–2–3, co potwierdzi domniemaną sytuację w karach (w trzeciej rundzie tego koloru S zrzuci bowiem pika) i sprawi, że kontrakt będzie już absolutnie pewny. W zaistniałej sytuacji...



...nie zagwarantuje go jednak bynajmniej – jak na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać – zagraniem w pika, czyli redukcja lewy, jako przygotowanie przymusu podwójnego: karowo-treflowego przeciwko N, a pikowo-treflowego przeciwko S. Po wzięciu pika S wyszedłby bowiem w trefla i komunikacją do tego przymusu zerwał: rozgrywający musiałby więc trafić, kto ma ♣D. Przy ♣D u N należałoby zabić treflowy odwróte S-a asem w ręce, a potem zgrać ♥AKD, aby ustawić e-N-a w prostym treflowo-karowym przymusie. Natomiast przy ♣D w ręce e-S-a rozgrywający odniósłby sukces jedynie wówczas, gdyby honor ten po prostu zaimpasował.

W końcówce przedstawionej na ostatnim diagramie należy zatem ściągnąć pozostałe atuty. W ostatniej z tych lew...



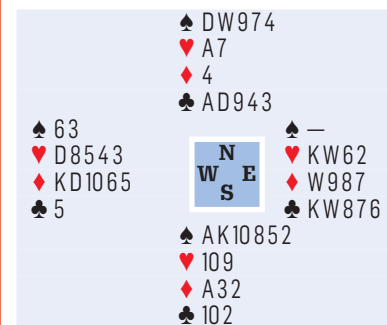
...po zagranie przez siebie ostatniego kiera – damy, obaj broniący znajdują się w dosyć niezwykłym przymusie. Jeżeli N pozbędzie się kara, zrzuci ze stołu pika (albo ♣3), po czym wejdź tam ♠K i zagraj w karo, a z ręki wyrzucić jej ostatniego pika. N weźmie tę lewą swoim ostatnim karem i będzie musiał wyjść w trefle – być może spod damy – do układu impasowego ♣A W w Twojej ręce. Kiedy zaś do ♥D lewy broniący pozbędzie się trefla, wyrzucić ze stołu ♦5 i postaw w wielce niewygodnej sytuacji obrońcę S. Jeżeli zrzuci on wówczas swojego przedostatniego pika, zagraj w ten kolor i wyrob sobie w nim fortę w dziadku. Kiedy zaś także prawy broniący pozbędzie się trefla, w ręce każdego z przeciwników zostaną tylko po dwie karty tego koloru.

Zagraj wtedy ♠K, ♠A i wyfortowaną ♣4 – w takich okolicznościach to ona bowiem stanie się Twoją dwunastą wziętką.

Tak samo powinieneś rozgrywać, gdy S dołoży do koloru do trzech lew karowych, będzie bowiem bardziej prawdopodobne, iż układ jego ręki to 6–2–3–2 czy 6–1–3–3 aniżeli 6–2–4–1 czy 6–1–4–2. Zresztą w ostatnich dwóch przypadkach – jeżeli S ma singlową albo drugą ♣D, także polecana linia postępowania zapewni rozgrywającemu zwycięstwo; podczas gdy przy blotkowym singletonie bądź dubletonie tamże – kontraktu w żaden sposób nie da się wygrać (przynajmniej po prawidłowej obronie, polegającej na odblokowaniu się gracza N wysokimi karami – tak aby czwartą rundą tego koloru mógł się utrzymać jego partner. (iur)

PEWNA GRA Zagraj na 100%

Rozwiązanie problemu ze str. 38



Kontrakt: 6♠(S). Pierwszy wist: ♦K. Zabij pierwszą lewą ♥A, do końca wyatutuj (tu: dwa razy), ściągnij ♠A (!), wróć do ręki pikami i wyjdź stamtąd ♣10. Jeżeli W położy na nią ♣W – zadysonuj ze stołu ♣D, w przeciwnym razie – dołóż stamtąd ♣3 albo ♣4. Tak grając, wyrobisz sobie drugą wziętkę treflową (i pozbędziesz się na nią z ręki przegrywającego kiera) bez względu na rozkład tego koloru. Przy podziale trefli nie gorszym niż 4–2 **bez trudu je wyfortujesz.** Przy ♣K W x x x (x) u W wziętkę zdobędzie albo ♣10, albo ♣D. Z kolei przy ♣K W x x x (x) w ręce E gracz ten zabije drugą rundę tego koloru ♣W, ale potem Ty – dysponując ♣D 9 na stole przeciwko jego ♣K 8 – **wyeksponujesz mu króla i wyrobisz sobie lewą na ♣9.** Z komunikacją nie będzie żadnych problemów, masz przecież pod tym względem pełny komfort. (EiP)

Jak będziesz się bronił?

Rozwiązanie problemów ze str. 13

1. Na podstawie licytacji powinienes bez trudu odtworzyć zarys układu ręki rozgrywającego: ma on cztery-pięć kar, dokładnie dwa piki (trzy wykluczył, pasując po Twoim wejściu 2♣, potem – w kontekście ewentualnego szlemika – wykluczył też pomoc w trzymaniu tego koloru, nie posiada więc w nim singletona) oraz od dwóch do czterech (ale raczej trzy-cztery) trefli. Zatem możliwe układy jego ręki to: **a.** 2-3-4-4, **b.** 2-4-4-3, **c.** 2-3-5-3 albo **d.** 2-4-5-2 (jeśli z dwoma młodszymi czwórkami system kazałby mu otworzyć 1♣, także pierwszy z tych układów można by było wykluczyć). Z kolei jego honory to na pewno ♦K D, ♥K (dał w tym kolorze *cuebia*) oraz ♣K, raczej z ♣D. Zajmijmy się najpierw układami **a.** i **c.**, kiedy to **S** ma w ręce trzy kiery – bez damy w tym kolorze, rzecz jasna, jako że z nią miałby absolutną czapę. Po Twoim zagranium w drugiej lewie w pika rozgrywający pozbędzie się na ♠A kiera z ręki i łatwo zrobi swoje. Także po odwrócie w trefla – czy to asem, czy inną kartą – przeciwnik pozbędzie się potencjalnie przegrywającego kiera – tyle że w tym wypadku z dziadka. Pozostaje wyjście w kiery – ale wobec obecnej na stole ♥10 (♥K u e-S-a oraz ♥D w ręce Twojego partnera, który to honor z założenia musi on posiadać) także ono nie będzie skuteczne. Po Twoim zagranium błotką rozgrywający doda bowiem z ręki błotkę, a ♥D, którą będzie wówczas musiał wstawić na trzeciej ręce **W**, pobije w dziadku ♥A. Następnie zaś albo przebijie w ręce **S** dwa piki, albo tylko jednego, ale ekspasując Ci króla, a potem zgra do końca kara. W trzykartowej końcówce, w której z ręki **N** zostanie zagrany ostatni atut, staniesz w kierowo-treflowym przymusie (groźby: ♥10 na stole i ♣K w ręce) i to będzie koniec obrony. Natomiast jeżeli w drugiej lewie wyjdiesz ♥W, przeciwnik będzie mógł zabić go ♥K w ręce, a potem zaimpasować Twojemu partnerowi ♥D. Stąd wniosek, że przy trzech kierach (z królem, ale bez damy) w ręce **S** szlemika nie da się położyć.

Aby zatem broniący mogli odnieść sukces, rozgrywający musi mieć w ręce cztery kiery (!), czyli układ 2-4-4-3 albo 2-4-5-2. Przy pierwszym z nich całe rozdanie będzie wyglądało tak...

Mecz; obie NS po partii, rozdawał S

♠ 763		♠ KW85
♥ D84		♥ W97
♦ 752		♦ —
♣ 6532		♣ AW10874
	♠ AD109	
	♥ A106	
	♦ AW10863	
	♣ —	
	♠ 42	
	♥ K532	
	♦ KD94	
	♣ KD9	

Jeśli jednak w drugiej lewie wyjdiesz w kiera albo w trefla – szlemik zostanie zrealizowany w sposób opisany wyżej (tak jak przy trzech kierach u e-S-a). Stąd już zatem tylko mały krok do konkluzji: **po wzięciu pierwszej lewy ♠W należy kontynuować błotką pikową – piątką albo ósemką, spod króla!** (nie królem jednak, jako że dałoby to przeciwnikowi dwie dodatkowe wziętki pikowe, a tym samym możliwość wyrzucenia z ręki dwóch kierów). Zagranie to jest niebezpieczne tylko pozornie – wprawdzie przeciwnik weźmie tę lewą ♠10 na stole, zaatutuje (bądź nawet nie) i na ♠A będzie mógł wyrzucić z ręki kiera – tyle tylko, że będzie to wyrzutka czwartej karty tego koloru. A wziętkę trzeciego okrążenia w kierach w dalszym ciągu będzie musiał oddać.

Pełne bezpieczeństwo odwrotu pikowego jeszcze lepiej widać w przypadku, gdy **S** ma pięć kar...

Mecz; obie NS po partii, rozdawał S

♠ 763		♠ KW85
♥ D842		♥ W97
♦ 75		♦ —
♣ 6532		♣ AW10874
	♠ AD109	
	♥ A106	
	♦ AW10863	
	♣ —	
	♠ 42	
	♥ K53	
	♦ KD942	
	♣ KD9	

W tym wypadku przeciwnik może bowiem sam – bez żadnej pomocy z Twojej strony – wyrobić sobie dodatkową lewą w pikach – ściągając asa, a potem ekspasując Ci króla – następnie zaś wyatutować, na dobrą ♠10 wyrzucić z ręki kiera i przebić tam trzecią rundę tego ostatniego koloru. Odwrot piko-

wy nigdy zatem kontraktu nie wypuści. Także przy układzie ręki **S** 2-4-5-2 będzie natomiast jedyną obroną szlemika kładącą.

2. W rozdaniu dzieje się coś dziwnego, i to bardzo, nie powinienes mieć jednak problemów z potapaniem się, o co tu naprawdę chodzi. Otóż jedyne wytłumaczenie tego wszystkiego to brak w ręce rozgrywającego ♥K. Tak, przeciwnik chciał jak najszybciej oddać wziętkę atutową, nie tracąc przy tym przebitkowej kontroli nad karami w dziadku. Twój partner znalazł jednak na to zagranie znakomitą ripostę techniczno-psychologiczną i odmówił zabicia pierwszej rundy kierów – z konfiguracji ♥K2 (!). Nieco mniej prawdopodobne jest, iż **W** posiadał ♥A2 (wówczas bowiem rozgrywający zagrałby raczej ze stołu ♥D), choć i wtedy przeprowadzenie pierwszego kiera byłoby jego elementarnym technicznym obowiązkiem. Całe rozdanie wygląda zatem najprawdopodobniej tak...

Mecz; strona WE po partii, rozdawał S

♠ 10843		♠ K9752
♥ K2		♥ W7
♦ KW73		♦ AD1082
♣ W84		♣ 9
	♠ AD6	
	♥ D65	
	♦ —	
	♣ AK107532	
	♠ W	
	♥ A109843	
	♦ 9654	
	♣ D6	

Oczywiście drugą rundę trefli powinienes przebić, inaczej **S** będzie kontynuował treflami (z góry) i łatwo już zrobi swoje. Gdybyś jednak w kolejnej lewie powtórzył karem, rozgrywający przebiłby w dziadku damą atu, następnie zaś przebiłby w ręce trefla, ściągając ♥A, wróciłby na stół ♠A i na trefle pozbyłby się z ręki obu pozostałych tam jeszcze kar. Widzisz więc już zapewne, że **po przebiću ♠A musisz zagrać w pika, i to królem (!)**, aby natychmiast wytrącić przeciwnikowi jedyne boczne dojscie do dziadka, a jednocześnie nie pozwolić mu na utrzymanie się w ręce hipotetycznym ♠W (singlowym). Jeśliby bowiem do tego doszło, **S** przebiłby następnie na stole karo, na ♠A oraz ♣K wyrzuciłby z ręki oba pozostałe tam jeszcze karo, przebiłby w ręce ♠D i przy pomocy ♥A do końca by odatutował. Natomiast

po Twoim wyjściu w lewie czwartej ♠K rozgrywający utrzyma się ♠A w dziadku, na ♠D oraz ♣K pozbedzie się z ręki dwóch kar, przebijając tam pika, ostatnie karo ręki przebijając na stole damą atu, po czym będzie musiał wyjść z dziadka w trefla i przebić go w ręce. Także Twój partner nie będzie już jednak miał w tym momencie trefli, nadbije więc tę lewę ♥K. Inaczej mówiąc – w dziewiątej lewie honor ten znajdzie się na promocji atutowej.

Po znakomitym przepuszczeniu Twojego partnera S założył, że posiadał pierwotnie ♥KW7, zagrał zatem na jedyną w takich okolicznościach szansę. Gdybyś miał ponadto dwa trefle, przyjęta przez przeciwnika metoda postępowania byłaby jedyną drogą do sukcesu, a Ty byłbyś bezradny – nawet wówczas, gdy w pierwszej rundzie atutów podstawiłbyś się waletem. Grając tak, jak grał, S odniósłby także sukces – i to niezależnie od Twojej obrony – gdybyś przy trzech kierach miał trzy, a nawet cztery (bardzo mało prawdopodobne!) trefle. A także singletona w tym kolorze, aczkolwiek w tym ostatnim wypadku mógłbyś go położyć (i to nie bez jednej), jeżeli byś w pierwszej lewie kierowej podłożył waleta.

3. Na podstawie licytacji wolno Ci przyjąć następujące – racjonalne, bardzo mocne – założenia: po pierwsze – na swój popartyjny skok na 3♥ gracz S ma w tym kolorze siedmiokart (oraz raczej boczną krótkość aniżeli układ 2-7-2-2); po drugie – Twój partner nie ma pięciokartowego fitu karowego, z taką kartą nie zgodziłby się bowiem na 4♥ z kontrą, tylko grane byłoby 5♦, z czego z kolei wynika, iż w ręce rozgrywającego znajdują się trzy-cztery kara; po trzecie – S ma jednego-dwa piki, bo z szóstą koronką w tym kolorze Twój partner zapowiedziałby najprawdopodobniej 4♠; po czwarte wreszcie – minimalne wartości honorowe E – na jego licytację oraz *lawintala* w pierwszej lewie – to ♠KW, a raczej nawet coś więcej. Prowadzi to nieodparcie do konkluzji, iż układ ręki rozgrywającego to: **a.** 1-7-3-2, **b.** 2-7-3-1, **c.** 1-7-4-1 albo **d.** 2-7-4-0. W dwóch pierwszych przypadkach – tj. przy tylko trzech karach u e-S-a – nawet po zagranu przez Ciebie w drugiej lewie w *lawintalowie* przez partnera piki przeciwnik weźmie tylko dziewięć lew: siedem atutowych (pięć w ręce plus dwie karowe przebitki na stole) oraz ♣A i ♠A. A dającej się wykorzystać lewy dziesiątej nie wyrobi sobie w żadnym z kolorów czarnych – nawet jeżeli ma w ręce ♣Dx i przepuści w dziadku Twoje zagranie w ten kolor

(albo sam zagra weń ze stołu), odda lewę na ♠K Twojemu partnerowi. A ten wyjdzie na przykład w atu... Krótko mówiąc, przy tylko trzech karach w ręce rozgrywającego, nawet gdy ma on też ♠D, kontrakt zostanie położony po każdej racjonalnej obronie. Krytyczny jest natomiast przypadek, kiedy to S ma z boku cztery kara, tj. układ 1-7-4-1 albo 2-7-4-0 (czy nawet 0-7-4-2, choć ten już w zasadzie wykluczaliśmy). Całe rozdanie wygląda wówczas mniej więcej tak...

Mecz; obie po partii, rozdawał W

♠ 97	♠ A5432	♠ KDW86
♥ AD	♥ 842	♥ 5
♦ AKW103	♦ 4	♦ 974
♣ KD108	♣ A876	♣ 9432
		♠ 10
		♥ KW109763
		♦ D865
		♣ W

A wtedy, jeżeli w drugiej lewie wyjdiesz we wskazane przez partnera piki (bądź w którykolwiek kolor młodszy) – grę wypuścisz. Pozwolisz bowiem przeciwnikowi na bezproblemowe przebiecie w dziadku trzech kar, weźmie on zatem aż osiem lew atutowych (pięć w ręce i trzy przebitki na stole) oraz dwa czarne asy. Widzisz więc już bez wątpienia jedyną skuteczną obronę: **w drugiej lewie ściągnij ♥A, a w następnej kontynuuj ♥D (!)**. W ten sposób stracisz wprawdzie jedną wziętkę atutową (na ♥D), ale zabierzesz rozgrywającemu dwie przebitki na stole, czyli od krótszych atutów. Niezwykle optymalna transakcja, nieprawdaż? I zarazem jedyna droga do potożenia gry, wprawdzie po tak niezwyklej obronie przeciwnik będzie miał aż sześć lew kierowych w ręce, ale tylko jedną przebitkę w dziadku. Czyli siedem, co wraz z dwoma asami w kolorach czarnych da mu jedynie dziewięć wziętek. Polecana obrona nie wypuści też gry przy analizowanych wcześniej układach ręki S z tylko trzema karami. Owszem, stałoby się tak, gdyby rozgrywający miał skład 2-7-3-1 z ♠D W [natomiast przy ręce S 2-7-3-1 z ♠Dx – kiedy to przeciwnik wzięłby trzecią lewę ♥K w ręce, dostał się na stół ♣A i wyszedł stamtąd w pika, to aby położyć grę, E musiałby wskoczyć ♠K i zagrać w karo (!) – aby wytrącić rozgrywającemu ostatnie dojsię do stołu, gdy jego piki są zablokowane] – nawet jednak, gdy nie wykluczyłbyś takiej ręki ze względu na licytację pikowego *lawintala* partnera, to i tak

byłaby ona bardzo mało prawdopodobna. A już przy układzie e-S-a 2-7-4-0 z ♠D W (również znikomo prawdopodobnym)...

Mecz; obie po partii, rozdawał W

♠ 97	♠ A5432	♠ K1086
♥ AD	♥ 842	♥ 5
♦ AKW103	♦ 4	♦ 972
♣ KD105	♣ A876	♣ W9432
		♠ DW
		♥ KW109763
		♦ D865
		♣ —

...polecany jako optymalny ciąg wistów nadal byłby jedyną obroną kładącą. I w tym jednakże wypadku – kiedy po Twoim wiście ♦A i kontynuacji ♥A oraz ♥D przeciwnik utrzymałby się w ręce i zagrał ♠D na impas – to po zabiciu jej ♠K Twój partner...

♠ 9	♠ A543	♠ 1086
♥ —	♥ 8	♥ —
♦ KW103	♦ —	♦ 72
♣ KD105	♣ A876	♣ W932
		♠ W
		♥ W10976
		♦ D65
		♣ —

...musiałby wyjść w karo (!) – aby wytrącić rozgrywającemu jedyne, przebitkowe, dojsię do stołu w momencie, gdy jego piki byłyby jeszcze zablokowane (singlowym waletem w ręce S). (jur)

Ze smutkiem zawiadamiamy,
że dnia 9 marca,
w wieku 94 lat, zmarł

Juliusz Przybyszewski

założyciel Kieleckiego
Okręgowego Związku
Brydza Sportowego,
zawodnik PZBS od 1958 roku,
członek honorowy PZBS.

Pozostajemy w głębokim żalu
Zarząd i członkowie
Świętokrzyskiego Związku Brydza
Sportowego w Kielcach

Pierwszy wist

Rozwiązanie problemów ze str. 39

W każdym z problemów grasz w meczu, zajmujesz pozycję **W** i stajesz przed zadaniem wyboru karty pierwszego wyjścia (wistujecie naturalnie).

1. Niniejsze rozdanie pochodzi z internetowego meczu Polska – Kanada, rozegranego 6 marca br. W pokoju zamkniętym licytowano...

Mecz; strona NS po partii, rozdawał E

W	N	E	S
Nicholas Gartaganis	Jacek Kalita	Judith Gartaganis	Piotr Gawryś
—	—	pas	1♥
pas	1♠	pas	3♥
pas	4BA ¹	pas	5♦ ²
pas	5♣ ³	pas	5BA ⁴
pas	6♥	pas...	

¹ blackwood na kierach; ² zero lub trzy wartości z pięciu; ³ pytanie o damę atuu; ⁴ brak♥D

Ręka W:

♠KW ♥D104 ♦D954 ♣W432

W co zawistujesz?

Jacek Kalita parł do wielkiego szlema, ale zatrzymał się w szlemiku, gdy okazało się, że brakuje damy atuu. Musiał więc mieć bardzo dobrą kartę i boczne źródło lew, najprawdopodobniej w postaci dobrej jakości koloru pikowego. Zajmujący pozycję **W** Nicholas Gartaganis mógł wprawdzie liczyć na wziętkę atutową, zdawał też sobie jednak sprawę z tego, iż jego ♠K, mimo że wsparty waletem, prawie na pewno znajduje się na straconej pozycji, tj. leży pod ♠A D dziadka. Perspektywy położenia szlemika nie rysowały się zatem optymistycznie, tym bardziej że z bilansu stołu wynikało, iż partnerka pierwszego wistującego wiele do aktywów obrony nie wniesie. Gartaganis sięgnął więc po psychologię, mianowicie spróbował jak najszybciej postawić rozgrywającego przed palcówką, a także postraszyć go hipotetyczną przebitką – **jako karta pierwszego wistu na stole pojawił się zatem ♠W (!!).** I rzeczywiście, ten peten wyobraźni, a przy tym odważny atak trafił zawodnika **S** w splot słoneczny, całe rozdanie wyglądało bowiem wypisz wymaluj tak, jak wyobraził je sobie Nicholas...

Mecz; strona NS po partii, rozdawał E

♠ AD1053	♠ 642
♥ A83	♥ 6
♦ 6	♦ W10873
♣ K1065	♣ D987
♠ KW	♠ 987
♥ D104	♥ KW9752
♦ D954	♦ AK2
♣ W432	♣ A

Istotnie, ♠W z daleka pachniał (śmierdział?) singletonem, mimo zatem, iż pozycję **S** zajmował w tym rozdaniu sam Piotr Gawryś, siła strachu i dla niego okazała się przeźmożna. Trudno się dziwić, że Piotr nie chciał już w drugiej lewie przegrać szlemika na przebitce, tym bardziej że atuty mogły przecież z powodzeniem dzielić się 2–2 bądź 3–1 z singlową damą. A wtedy do oddania byłaby jedynie wziętka pikowa...

Gawryś zabił zatem pierwszą lewę ♠A w dziadku i kontraktu nie dało się już uratować; trzeba było bowiem bezwzględnie oddać lewę atutową, nie spadły też ♣D W (secowe bądź trzecie, którą to szansę rozgrywający skrupulatnie wykorzystał: zgrał ♣A, ♥K oraz ♥A, a potem ♣K i przebił w ręce trefla...). Wcześniej czy później ♠K w ręce Gartaganisa musiał więc wziąć lewę wpadkową.

Natomiast na drugim stole meczu, w pokoju otwartym, licytowano następująco...

W	N	E	S
Krzysztof Martens	Daniel Korbel	Krzysztof Jassem	Darren Wolpert
—	—	pas	1♥
pas	1♠	pas	2♦
pas	3♣ ²	pas	4♠ ³
pas	4BA ⁴	pas	5♥ ⁵
pas	6♠	pas...	

¹ najprawdopodobniej lekko zaimprovizowana zapowiedź naturalna; ² czwarty kolor; ³ trzykartowy fit pikowy (modelowy układ ręki **S**: 3–5–4–1?); ⁴ blackwood na pikach; ⁵ dwie wartości z pięciu

Kanadyjczycy doszli tu do szlemika w pik, kontraktu wyraźnie gorszego niż nasze 6♥ w **PZ**, i to nie tylko dlatego, iż grany był na mniejszej liczbie atutów. Krzysztof Jassem zawistował w atuu – i mimo że po pobiciu Martensowego ♠K asem rozgrywający szybko ściągnął ♠D (?), gra została zrealizowana.

Korbel oddał tylko lewą kierową i w rozdaniu przegraliśmy 17 impów. Szkoda, że Martens nie miał w pikach ♠K W x (wyjście przeciwko szlemikowi spod trzeciego waleta atuu w zasadzie nie wchodziło przecież w rachubę)...

2. To rozdanie pochodzi z kolei z tegorocznych rozgrywek pierwszej ligi norweskiej. Przy jednym ze stołów licytowano...

Mecz; obie strony po partii, rozdawał E

W	N	E	S
Tom Hoeiland	K.O. Kopstad	Aalbert Aalbert	O. K. Kopstad
—	—	pas	1♠
pas	2♥	pas	2♠ ¹
pas	4♠	pas...	

¹ minimum otwarcia, nie przyrzekają szóstego pika

Twoja (W) ręka:

♠D5 ♥D72 ♦KW854 ♣KW4

W co zawistujesz?

Jego bohaterem został zajmujący pozycję pierwszego wistującego Tom Hoeiland. Ze względu na licytację oraz źle z punktu widzenia obrońców położoną ♥D (pod kierami dziadka) należało rzecz jasna oddać wist atakujący: w kara albo w trefle. Mimo że oba te kolory zawierały takie same honory, Tom postawił na drugi z nich. Szansa na wyrobienie i odebranie jak największej liczby wziętek w którymś z nich była bowiem odwrotnie proporcjonalna do długości tych kolorów w ręce pierwszego wistującego. W oparciu o tę mocną przesłankę statystyczną **Hoeiland zaatakował ♣4 (!!).** Istotnie całe rozdanie wyglądało następująco...

Mecz; obie strony po partii, rozdawał E

♠ 7642	♠ W9
♥ AKW86	♥ 543
♦ —	♦ 9632
♣ 976	♣ AD105
♠ D5	♠ AK1083
♥ D72	♥ 9
♦ KW854	♦ AD107
♣ KW4	♣ 832

...partner Toma zabił więc pierwszą lewę ♠A i kontynuował ♣5. Drugi test był już dla

Hoeilanda dużo łatwiejszy od – mimo wszystko w znacznej części ślepego – pierwszowistowego. Otóż widok dziadka utwierdził go w przekonaniu, iż obrońcy nie biorą ani kiera, ani kara, nie mają też naturalnej wziętki atutowej (rozgrywający musiał posiadać co najmniej $\spadesuit AKxx$). Jedyłą szansę na położenie gry dawało zatem odebranie przez broniących trzech trefli, a potem wypromowanie $\spadesuit D$ w ręce **W**. Hoeiland nie wziął zatem leniwie drugiej lewy $\clubsuit W$, tylko zabił ją $\clubsuit K$ (!) i w następnej wyszedł $\clubsuit W$. **E** nie miał zatem najmniejszych problemów z rozczytaniem intencji partnera – przejął więc $\clubsuit W$ damą i zagrał w ten kolor po raz czwarty (!). Nawet gdyby Aalberg nie posiadał $\spadesuit W$, dama atu w ręce Hoeilanda musiałaby zdobyć wziętkę wpadkową. Zanim zatem jeszcze Ole Kristofer Kopstad (**N**) zaczął rozgrywać, już leżał bez jednej...

Na innych stołach na ogół brano na $4\clubsuit$ trzynaście lew, został nawet zrealizowany jeden licytowany szlemik w ten kolor.

3. Mecz; obie przed partią, rozdawał E

Ty	N	E	S
—	—	pas	1BA ¹
pas	2 \clubsuit^2	pas	2 \spadesuit^3
pas	3BA	pas...	

¹ 12–14 PC; ² *stayman*; ³ cztery piki, wykluczone cztery kiery

Twoja (W) ręka:

$\spadesuit AKD84$ $\heartsuit 62$ $\diamondsuit 742$ $\clubsuit 542$

W co zawistujesz?

Mimo że rozgrywający ujawnił cztery piki, atak w ten kolor to nadal wasza największa szansa na położenie gry. W zaistniałych okolicznościach (cztery piki u **S** oraz brak w Twej ręce tak co najmniej czterokartowego sekwensu w tym kolorze, jak i bocznego dojścia) należy jednak zrezygnować ze standardowego wyjścia asem na rzecz wistu bloką. **Powinieneś zatem zaatakować albo czwartą najlepszą $\clubsuit 8$, albo – jeszcze lepiej – kartą najmłodszą, czyli $\clubsuit 5$** (na minimalnie prawdopodobny wypadek, że rozgrywający ma w pikach najstarszy z możliwych pięciokart). Oczywiście z takim atakiem związane jest też pewne ryzyko – może on dać przeciwnikowi dziwiątkę wziętkę na niskiego pika bądź Twój partner może mieć w tym kolorze singletona – ze statystycznego punktu widzenia jest ono jednakże jak najbardziej warte podjęcia. Zresztą z aktualną ręką nie masz w zasadzie innego wyboru (czytaj: żadnej atrakcyjnej alternatywy pierwszowistowej). Obejrzyj całe rozdanie...

Mecz; obie przed partią, rozdawał E

$\spadesuit 107$	$\spadesuit 53$
$\heartsuit AW85$	$\heartsuit D1094$
$\diamondsuit AW1094$	$\diamondsuit K6$
$\clubsuit K10$	$\clubsuit 98763$
$\spadesuit AKD84$	$\spadesuit W962$
$\heartsuit 62$	$\heartsuit K73$
$\diamondsuit 742$	$\diamondsuit D85$
$\clubsuit 542$	$\clubsuit ADW$

Rozgrywający weźmie pierwszą lewę $\spadesuit 9$ w ręce i po ochłonięciu z chwilowego szoku zaimpasuje $\diamondsuit K$. Twój partner nie będzie przepuszczał, a że szczęśliwie posiada też jeszcze jednego pika... (jur)

Nagrody książkowe za najciekawsze wypowiedzi w Konkursie Świata Brydża nr 11–12/2010 z otrzymują:

Zbigniew Dąbek
Janusz Gruszka
Marek Jałowiecki
Waldemar Kostrzewa
Ryszard Wodziński

Wyżej wymienionych, a także wyróżnionych w poprzednich numerach prosimy o wybór książek-nagród z listy na str. 67 oraz o podanie swoich adresów pocztowych.

Konkurs ŚB nr 3–4/2011

Problemy

1. Co zalicytujesz?

Mecz; obie strony po partii, rozdawał E

W	N	E	Ty
—	—	pas	1 \diamondsuit^1
pas	1 \heartsuit	pas	2 \clubsuit
pas	2 \spadesuit^2	pas	2BA
pas	3 \clubsuit	pas	?

¹ zasadniczo $5^*\diamondsuit$ (cztery tylko w przypadku trójkolorówki $4\diamondsuit 441$); ² czwarty kolor

Co zalicytujesz z ręką S:

$\spadesuit K84$ $\heartsuit 5$ $\diamondsuit DW875$ $\clubsuit AK107$

2. Kto zawinił?

Turniej na maksy; obie po partii, rozd. N

$\spadesuit 75$	$\spadesuit KD9$
$\heartsuit AK5$	$\heartsuit W9843$
$\diamondsuit 762$	$\diamondsuit 53$
$\clubsuit AD1064$	$\clubsuit 973$
$\spadesuit 108432$	$\spadesuit AW6$
$\heartsuit 107$	$\heartsuit D62$
$\diamondsuit KD10$	$\diamondsuit AW984$
$\clubsuit KW2$	$\clubsuit 85$

W	N	E	S
—	1 \clubsuit	pas	2 \diamondsuit^1
pas	3 \spadesuit^2	pas	3BA
pas...			

¹ naturalne, $5^*\diamondsuit$, niewykluczona starsza czwórka, forsing do dogranej; ² naturalne, $5^*\clubsuit$, zasadniczo brak starszych czwórek

Kontrakt: 3BA(S). Pierwszy wist: $\spadesuit 3$.

Gracze **WE** wistowali *odmiennie*, a zrzucali *odwrotnie*, stosowali też konwencję pod nazwą *potwierdzeniu wistu*.

Przebieg gry:

- 1. lewa: $\spadesuit 3 - \spadesuit 5 - \spadesuit D - \spadesuit A$;
- 2. lewa: $\heartsuit 6 - \heartsuit 7 - \heartsuit A - \heartsuit 3$;
- 3. lewa: $\diamondsuit 2 - \diamondsuit 3 - \diamondsuit 9 - \diamondsuit 10$;
- 4. lewa: $\spadesuit 2 - \spadesuit 7 - \spadesuit K - \spadesuit 6$;
- 5. lewa: $\spadesuit 9 - \spadesuit W - \spadesuit 4 - \diamondsuit 6$;
- 6. lewa: $\clubsuit 5 - \clubsuit 2 - \clubsuit 10 - \clubsuit 7$;
- 7. lewa: $\heartsuit 5 - \heartsuit 4 - \heartsuit D - \heartsuit 10$;
- 8. lewa: $\clubsuit 8 - \clubsuit W - \clubsuit D - \clubsuit 3$;
- 9. lewa: $\clubsuit A - \clubsuit 9 - \diamondsuit 4 - \clubsuit K...$

Jedenaście lew, 660 dla NS.

Wymień ewentualne błędy grających i uszereguj je, od najważniejszego począwszy. Swoje odpowiedzi uzasadnij.

3. Zapropnuj licytację!

Zapropnuj licytację pary WE w poniższym rozdaniu:

Mecz; obie strony po partii, rozdawał W

$\spadesuit KD$	$\spadesuit 7432$
$\heartsuit —$	$\heartsuit 876$
$\diamondsuit KD108732$	$\diamondsuit A$
$\clubsuit D954$	$\clubsuit AKW102$

Gracze **NS** cały czas pasują.

Konkurs Świata Brydża 11–12/2010

Rozwiązania problemów

1. Co zalicytujesz?

Mecz; obie strony po partii, rozdawał S.

W	N	E	Ty
—	—	—	pas
pas	1♠	pas	1BA ¹
pas	2♦	pas	?

¹ naturalne, nieforsujące

Co zalicytujesz z ręką S:

♠W9 ♥AW1086 ♦K975 ♣42

Oto przeglądowa, a jednocześnie akuracie podsumowująca ten problem wypowiedź naszego eksperta...

Marcin Leśniewski: Gracz S ma tu następujące opcje:

Pas – wprawdzie od czasu do czasu może to być zapowiedź trafna, niemniej już taka ręka partnera...

♠ADxxx ♥x ♦ADxxx ♣xx

... daje popartyjną końcówkę z grubsza na impasie, natomiast karta...

♠ADxxx ♥Dxx ♦ADxx ♣x

... pozwoli nam na wygranie od czterech do sześciu kierów. A przecież nawet ona nie jest maksimum tego, co gracz N może w tym wypadku posiadać...

2♥ – w Polsce taka odzywka zawiera jednak przesłanie do partnera: *Pasuj nawet z singlem!*, doprowadzi ona więc do kontraktu **2♥** również z taką na przykład ręką e-N-a...

♠AKxxx ♥x ♦Axxxx ♣xx

... gdzie 5♦ jest po prostu doskonałe;

2♠ – czasem tak licytujemy nawet z czterokartowym fitem karowym, gdy czujemy się zbyt stabi na 3♦, boimy się jednak spasować na 2♦, na przykład z kartą...

♠Kx ♥xxxx ♦Axxx ♣xxx

Tyle że partner spasuje na 2♣ także z ręką...

♠Axxxx ♥Kx ♦ADxxx ♣x

...kiedy końcówka w kara będzie absolutnie z góry;

3♦ – co najmniej czterokartowy fit karowy, inwit – i tak bym właśnie w tym rozdaniu zalicytował. A potem ewentualne 3♥ partnera podniósłby do 4♥, a jego 3♠ – do 4♠ itd.;

3♥ – na taką zapowiedź moja karta powinna być jednak ciut lepsza, np...

♠D10 ♥ADxxx ♦Kxxx ♣xx

3♠ – wszakże według większości ekspertów modelowa ręka na taką licytację to...

♠KD ♥xxxx ♦AWxxx ♣xx

... jest to zatem tzw. *niezwykła zapowiedź* – ze znakomitym fitem karowym i silnym dubletonem w pikach. W tym wypadku mam więc na taką akcję zbyt słaby fit pikowy.

Także w plebiscycie czytelników *Świata Brydża* wygrały 3♦ (m.in.: **Konrad Dębski, Tomasz Eliaszewski, Tadeusz Felicjański, Marek Jałowiecki, Teofil Krukowski, Janusz Lament, Witalis Lanckoroński, Piotr Luba, Józef Maryniowski, Tomasz Niewęglowski, Barbara Respondek, Kazimierz Rzewski i Mariusz Topolnicki**), tylko nieznacznie jednak wyprzedzając zapowiedź 2♠ (m.in.: **Wojciech Cegięta, Tomasz Dębicki, Henryk Duracz, Kazimierz Nowacki, Wanda Łukasik, Mikołaj Tracz, Janusz Tłustosz, Marian Zegar i Kajetan Żwirko**). Dość dużą popularnością cieszyła się też dość mocno przez Marcina skrytykowana jako skrajnie jednostronna odzywka 2♥ (m.in.: **Paweł Aliant, Jan Frankowski, Jacek Gilewicz, Janusz Gruszka, Waldemar Kostrzewa, Tomasz Liberda i Ryszard Wodziński**). Pozostałe wymienione przez naszego eksperta zapowiedzi uzyskały od jednego do kilku wskazań.

2. Kto zawinął?

Mecz; obie strony po partii, rozdawał S

W	N	E	S
♠ W8	♠ 1054	♠ D9732	♠ AK6
♥ D10865	♥ 32	♥ A74	♥ KW9
♦ D108	♦ A9652	♦ W3	♦ K74
♣ D75	♣ 932	♣ W108	♣ AK64

W	N	E	S
—	—	—	1♣
pas	1♦	pas	1BA
pas	2BA ¹	pas	3BA
pas...			

¹ naturalny inwit

Kontrakt: 3BA(S). Pierwszy wist: ♥6.

Gracze WE wistowali *odmiennie*, a zrzucali *odwrotnie*. **Przebieg gry:**

1. lewa: ♥6 – ♥2 – ♥A – ♥9;

2. lewa: ♥7 – ♥W – ♥D – ♥3;

3. lewa: ♥8 – ♣2 – ♥4 – ♥K;

4. lewa: ♦K – ♦8 – ♦2 – ♦3;

5. lewa: ♣4 – ♦10 – ♦5 – ♦W;

6. lewa: ♣W – ♣A – ♣7 – ♣3;

7. lewa: ♦7 – ♦D – ♦A – ♠2...

Swoje, 600 dla NS.

Wymień ewentualne błędy grających i uszereguj je, od najpoważniejszego począwszy. Swoje odpowiedzi uzasadnij.

Już na pierwszy rzut oka, nawet bez specjalnej analizy, widać, że kontrakt zostałby potożony, gdyby do zagranego przez rozgrywającego ♦K E pozbyt się ♦W; karową Lewę obrony musiałby wówczas wziąć niebezpieczny (dla rozgrywającego) przeciwnik, czyli posiadacz fort kierowych. A nawet kiedy E dodał w pierwszej rundzie koloru ♦3, jego partner okazałby się – przynajmniej przy aktualnym rozkładzie kart – bohaterem, jeżeli na zagrana następnie przez e-S-a z ręki ♦4 – wskoczyłby ♦D... (!?). Każdy z tych manewrów mógłby wszelako – przy pewnych innych rozkładach – okazać się akurat jedynym zagranie kontrakt wypuszczającym (więcej na ten temat później). Wynika stąd, iż E mógłby/powinien odblokować się do ♦K waletem jedynie wówczas, gdyby partner go do tego zachęcił czy wręcz zobligował.

Problem ten poruszyło kilkunastu respondentów, ale najszerzej **Mariusz Topolnicki i Marek Jałowiecki**. Cenne dla dogłębnej analizy tego rozdania uwagi zgłosili też m.in.: **Krzysztof Bobrowski, Zbigniew Dąbek, Arkadiusz Dymny, Jacek Gilewicz, Tomasz Hycnarowski, Tomasz Klukowski, Waldemar Kostrzewa, Antoni Mizerski, Kazimierz Nowacki, Tadeusz Ujazdowski, Marian Zegar i Kajetan Żwirko**. Prześledźmy je wspólnie, z konieczności skrótowo...

Rozpocznijmy od przedstawienia innych istotnych rozkładów kart, różnych od problemowego (który określimy jako **a.**), ale jak i on spójnych z przebiegiem licytacji i pierwszym trzech lew...

Mecz; obie strony po partii, rozdawał S

b.

♠ 1054			
♥ 32			
♦ A9652			
♣ 932			
♠ W8		♠ D9732	
♥ D10865		♥ A74	
♦ D87		♦ W3	
♣ K75		♣ W108	
	♠ AK6		
	♥ KW9		
	♦ K104		
	♣ AD64		

W stosunku do **a.** ♦10 i ♣D w ręce **W** wymieniono z ♦7 oraz ♣K z ręki **S**. Teraz jednak obrońcy **E** absolutnie nie wolno odblokować się do ♦K waletem, gdyby bowiem to uczynił, wypuściłby niemożliwą do zrealizowania grę. Rozgrywający puściłby następnie ♦10 wkóło i już miałby dziewięć wziętek: kierową, pięć karowych, dwie pikowe oraz treflową. Tymczasem po zachowaniu ♦WE zabije nim drugą rundę tego koloru i wyjdzie w cokółwiek poza ♠D.

Mecz; obie strony po partii, rozdawał S

c.

♠ 1054			
♥ 32			
♦ A9652			
♣ 932			
♠ W8		♠ D9732	
♥ D10865		♥ A74	
♦ D108		♦ W3	
♣ K75		♣ W108	
	♠ AK6		
	♥ KW9		
	♦ K74		
	♣ AD64		

W porównaniu z **a.** zamieniono tylko pomiędzy rękami **W-S** ♣D i ♣K. Obrońcom wolno grać dowolnie: **E** może, ale nie musi się odblokować ♦W; kontrakt zawsze zostanie potożony.

Mecz; obie strony po partii, rozdawał S

d.

♠ 1054			
♥ 32			
♦ A9652			
♣ 932			
♠ W8		♠ D9732	
♥ D10865		♥ A74	
♦ D87		♦ W3	
♣ D75		♣ W108	
	♠ AK6		
	♥ KW9		
	♦ K104		
	♣ AK64		

W stosunku do **a.** zamieniono pomiędzy rękami **W-S** ♦10 i ♦7. Teraz jednak kontrakt jest absolutnie z czapy, niezależnie od poczynań obrońcy **E**. A ściśle mówiąc, odblokowując się do ♦K waletem, podaruje on przeciwnikowi (tylko) nadróbkę.

Jak widać, krytyczne są tylko dwa rozkłady: **a.** (problemowy) i **b.** – aby potożyć grę, przy pierwszym z nich **E** musi do ♦K dotożyć ♦W, przy drugim zaś – absolutnie nie wolno mu tego uczynić. Czyżby była to zatem czysta palcówka?

Otóż – nie! Proszę zauważyć, iż po pierwszych dwóch lewach w ręce **W** pozostały ♥1085, zatem w lewie trzeciej mógł on wyjść dowolną z tych kart. Zagrał jednak ósemką, co było jednoznacznym *lawintalem* na kara! Istotnie, chcąc wskazać partnerowi dojsście pikowe, **W** wyszedłby w trzeciej lewie ♥10, podczas gdy posiadając wartość treflową, kontynuowałby wówczas ♥5. Można by wprawdzie stwierdzić, iż ósemka – jako karta środkowa – powinna nieść informację o braku preferencji dla któregoś z kolorów czarnych, czyli karcie w ogóle bezdojsciowej. Nie byłoby to jednak właściwe podejście do problemu. Otóż kolor karowy jest w tym rozdaniu tak ważny, iż informacja przekazywana na jego temat partnerowi musi być absolutnie jednoznaczna. Gdyby zatem **W** nie miał żadnego bocznego dojscia, powinien w lewie trzeciej dać fałszywego *lawintala* na któryś z kolorów czarnych, najlepiej – na trefle (♥5); na pewno niczego by w ten sposób nie stracił ani nie zepsuł.

Jeśli zatem przyjmujemy bardziej niż racjonalną konkluzję, iż kontynuując w trzeciej lewie ♥8, **W** załawintalował kara, jedynym w tym rozdaniu winowajcą staje się jego partner, który tego przestania nie odebrał – i nie odblokował się ♦W. Rzecz jasna, przy takim jak w tym rozdaniu dziadku karowy *lawintal* **W** był sygnałem dosyć nietypowym, wręcz niezwykłym. Ale właśnie jako taki miał za zadanie poruszyć partnerem (jak sygnały typu *alarm o'clock*) i wezwać go, aby w odpowiedzi nań także on wykonał posunięcie niezwykłe, absolutnie nietypowe, takie, które w normalnych okolicznościach w ogóle nie przysztoby mu do głowy. **W** chciał po prostu jak najdobitniej zwrócić uwagę partnera na kara i wezwać go do podjęcia wobec tego koloru jakichś nadzwyczajnych działań. A takimi – w kontekście całego tego rozdania – mogło być jedynie odblokowanie się do ♦K waletem!

Wróćmy jeszcze na koniec do innych zagrań obrońcy **W**. Otóż prawdą jest, iż nawet po nieodblokowaniu się przez partnera ♦W on sam potożyłby grę, gdyby w drugiej rundzie kar wykonał lubelski (tym razem jednak w jak najlepszym rozumie-

niu tego słowa) wskok damą. Tyle tylko, iż rozdanie mogło też przecież wyglądać następująco...

Mecz; obie strony po partii, rozdawał S

♠ 1054			
♥ 32			
♦ A9652			
♣ 932			
♠ W8		♠ D9732	
♥ D10865		♥ A74	
♦ D108		♦ 3	
♣ D75		♣ W1084	
	♠ AK6		
	♥ KW9		
	♦ KW74		
	♣ AK6		

... a wówczas, wstawiając w drugiej lewie karowej damę, **W** nieźle by się ośmieszył. Dodał zatem wówczas ♦10, tym bardziej że uważał, iż swoje już w tym rozdaniu zrobił, a skoro w poprzedniej lewie jego partner nie odblokował się ♦W, znaczy to, że tego honoru nie posiadał. Tyle tylko, że **E** najwyraźniej nie nadążył za genialnym rozumowaniem swojego vis-à-vis...

3. Kto zawinił?

Mecz; obie strony po partii, rozdawał W

♠ 1087			
♥ —			
♦ AKW103			
♣ D7653			
♠ D642		♠ W93	
♥ AK1042		♥ W873	
♦ 52		♦ D986	
♣ K8		♣ A2	
	♠ AK5		
	♥ D965		
	♦ 74		
	♣ W1094		

W	N	E	S
1♥	2BA ¹	3♥	5♣
pas	pas	ktr.	pas...

¹ dwukolorówka na młodszych

Kontrakt: 5♣(S) z kontrą. Pierwszy wist: ♥A. Gracze **WE** wistowali *odmiennie*, a zrzucali *odwrotnie*. **Przebieg gry:**

1. lewa: ♥A – ♣3 – ♥7 – ♥6;
2. lewa: ♣5 – ♣2 – ♣W – ♣K;
3. lewa: ♣2 – ♣7 – ♣9 – ♣A;
4. lewa: ♦4 – ♦5 – ♦A – ♦8;
5. lewa: ♦K – ♦6 – ♦7 – ♦2;
6. lewa: ♦W – ♦9 – ♠5 – ♣8;
7. lewa: ♠4 – ♠8 – ♠W – ♠K...

Bez jednej, 200 dla WE.

Wymień ewentualne błędy grających i uszereguj je w kolejności, od najważniejszego począwszy. Swoje odpowiedzi uzasadnij.

W tym wypadku rozgrywający zrobiłby swoje, gdyby zdecydował się zagrać na podział atutów 2-2 (oraz trafił rozegranie kar, co – jak widać – mu się udało)...

Marcin Leśniewski: Gracz **S** musiał tu trafić, czy otwierający (**W**) ma rękę...

♠ Dxxx ♥ AKxxxx ♦ xx ♣ K

... wtedy jego rozgrywka byłaby jedyną wygrywającą, czy...

♠ Dxxx ♥ AKxxx ♦ xx ♣ Kx

... tak, jak było w rzeczywistości, kiedy to należało drugi raz potączyć atu i ekspasować kara. W kontekście tego finalna kontra zawodnika **E** była błędem, nakierowała bowiem przeciwnika na – zwiędzi dłoń – ekspas karowy, podczas gdy bez kontry rozgrywający musiałby trafić rozwiązanie tego koloru (w trzeciej rundzie przebitka bądź ekspas damy; szanse te są zbliżone). A na pewno łatwiej się kontruje z ♦D98x aniżeli z trzema blotkami w tym kolorze, czy nawet ♦Dxx. Największym winowajcą jest jednak rozgrywający, bowiem szansa na rękę (**W**) 5422 jest większa aniżeli na 6421.

Istotnie, gdyby całe rozdanie wyglądało następująco...

Mecz; obie strony po partii, rozdawał W.

♠ 1087		♠ W93
♥ —		♥ W73
♦ AKW103		♦ D986
♣ D7653		♣ A82
♠ D642	♠ W93	
♥ AK10842	♥ W73	
♦ 52	♦ D986	
♣ K	♣ A82	
	♠ AK5	
	♥ D965	
	♦ 74	
	♣ W1094	

... rozgrywka, jaką przeprowadził problemowy gracz **S**, byłaby jedyną pozwalającą na zrealizowanie skontrowanej końcówki (dokładnie mówiąc, chodzi tu o niezagranie przez rozgrywającego drugi raz w atu). Po utrzymaniu się ♦W **S** przebiłby bowiem w ręce karo, ściągnął ♠K, przebił na stole kiera i zagrał stamtąd dobrą ♦10; mógłby też po prostu kontynuować na obustronne przebitki.

Nawet przy dużo dlań korzystniejszym rozkładzie kart...

Mecz; obie strony po partii, rozdawał W

♠ 1087		♠ W93
♥ —		♥ W873
♦ AKW103		♦ D86
♣ D7653		♣ A82
♠ D642	♠ W93	
♥ AK1042	♥ W873	
♦ 952	♦ D86	
♣ K	♣ A82	
	♠ AK5	
	♥ D965	
	♦ 74	
	♣ W1094	

... rozgrywającemu nie wolno byłoby w żadnym momencie zagrać drugi raz w atu. Po przebicciu w ręce ♦D (w trzeciej rundzie tego koloru) mógłby natomiast zagrać ♠K (niekoniecznie), przebić na stole kiera, zagrać stamtąd fortę karową – a kiedy **E** przebije ją ♣8 – nadbić w ręce ♣9, wrócić do dziadka przebitką kierową i wyjść stamtąd ostatnim dobrym karem – **E** mógłby wtedy co najwyżej dokonać przebitki asem atu, rozgrywający wyrzuciłby wówczas z ręki jej ostatniego pika.

Wracając do problemu: **S** stał w tym rozdaniu przed dwoma istotnymi zadaniami – rozegranie kar i rozwiązaniem koloru atutowego. Rozpocznijmy od kar – otóż generalnie chodziło o to, aby wziąć w tym kolorze co najmniej cztery lewy (i w jednej z nich pozbyć się z ręki blotki pikowej) – a wyrobić je przy pomocy co najwyżej jednej przebitki w ręce (bo trzeba tam było też przebić trzecią rundę pików – bądź w ogóle zagrać na obustronne przebitki). Otóż możliwe sposoby rozegrania kar, aby osiągnąć zarysowany wyżej cel to: **a.** zaimpasowanie ♦D u **W**, bez uprzedniego ściągnięcia asa z góry (szansa 42%, tu i w dalszych obliczeniach pomijamy szansę singlowej ♦D w ręce któregoś bądź obu broniących); **b.** ściągnięcie ♦AK i przebiccie w ręce trzeciej rundy tego koloru (52%); oraz **c.** ściągnięcie ♦AK, a potem ekspas hipotetycznej – pierwotnie czwartej – ♦D w ręce **E** (50%). Można wprawdzie mocno uprościć problem i sposób rozwiązania koloru karowego ściśle powiązać z rozkładem atutów. Doprowadzi to do konkluzji, że przy podziale trefli 2-2 rozgrywającemu wystarczy cztery wziętki karowe, wówczas należy zatem zagrać ten kolor metodą **b.** (największa szansa). Natomiast przy treflach rozłożonych 3-1 trzeba zastosować wobec koloru karowego sposób **a.**, jako że daje on największą szansę na zdobycie w nim niezbędnych wówczas pięciu lew. Tak właśnie podeszli do problemu tego rozdania m.in.: **Jacek Gilewicz, Tomasz Grabowski, Ma-**

rek Jałowiecki, Krzysztof Kłoczowski, Kazimierz Nowacki, Józef Tur, Elżbieta Trzeźniewska i Kazimierz Rzewski.

Takie postawienie sprawy nie jest jednak do końca właściwe. Proszę bowiem zauważyć, iż w obu zaprezentowanych wyżej rozkładach trefle dzielą się 3-1, a kara dają tylko cztery wziętki; mimo to kontrakt jest nietrudny do wygrania, pod warunkiem rzecz jasna, że rozgrywający rozpozna/postawi na rzeczywisty rozkład atutów. Darujemy zatem e-**S**-owi, że rozegrał kara na szansę odrobinę mniejszą od optymalnej, tym bardziej że było to posunięcie skuteczne. Poza tym wypada zgodzić się z Marcinem Leśniewskim, że **E**, kontrując 5♣, w zasadzie zdradził się z posiadaniem ♦D, i to prawie na pewno czwartej.

A skoro tak – to kluczowy był jedynie rozkład atutów. Przy ich podziale 2-2 należało bezwzględnie potączyć je po raz drugi (aczkolwiek niekoniecznie już w czwartej lewie; ale najpóźniej w szóstej – po ściągnięciu ♦AK), natomiast przy rozkładzie trefli 3-1 w żadnym wypadku nie wolno było zagrać w nie po raz drugi (jako że wówczas **E** potączyłby atuty po raz trzeci bądź też położył grę na kilka innych sposobów). Aby zatem wygrać kontrakt (a ściślej mówiąc: mieć szansę na jego wygranie, ponadto niezbędne byłoby trafienie kar), konieczne było, aby gracz **S** jak najszybciej rozpoznał rozkład trefli. I tu dochodzimy to clou programu – otóż najpoważniejszy błąd istotnie popełnił rozgrywający, tyle że już w drugiej (!) lewie. Ponieważ **W** nie mógł posiadać w treflach ♣AK8, gdyż z taką konfiguracją na pewno sam by skontrował 5♣, a jedną z tych figur mieć musiał – na otwarcie – rozgrywający miał szansę na przeprowadzenie iście nowatorskiej rozgrywki wywiadowczej. Otóż w drugiej lewie – kiedy to do zagranej ze stołu ♣3 obrońca **E** dotożył ♣2 – **S** powinien był dodać nie ♣W, tylko ♣4 (!). Jeśliby **W** wziął tę lewę ♣8, znałoby to, że atuty dzielą się 2-2, wówczas rozgrywający jak najszybciej potączyłby je po raz drugi. Kiedy zaś tak przygotowana pierwsza lewa treflowa została zabita przez obrońcę z lewej królem albo asem, **S** powinien przyjąć, iż atuty są rozłożone 1(**W**)–3(**E**) i kontynuować rozgrywkę w taki sposób, w jaki przeprowadził ją w rzeczywistości.

Oczywiście można też zauważyć, iż gdyby broniący **W** był równie sprytny jak jego przeciwnik, to nawet posiadając ♣K8 albo ♣A8, wzięłoby pierwszą lewę atutową figurą (!), to jednak jest już temat na zupełnie inną opowieść... (W. S.)

GWIAZDY ŚWIATOWEGO BRYDŻA

Boye Brogeland

Kolejny znakomity brydżysta norweski, trzeci – po Helgemie (11.) i Helnessie (12.) – przedstawiciel tego kraju na liście rankingowej WBF (21. miejsce, z dorobkiem 1909 punktów mistrzowskich, tytuł klasyfikacyjny: World Grand Master). Młodszy od swoich kolegów, w tym roku skończy 38 lat. Zastąpił już jako junior, kiedy to wywalczył złoty, srebrny oraz brązowy medal mistrzostw świata (odpowiednio: pary Gandawa 1995, drużyna Hamilton 1997, pary Sportilia 1997) oraz tytuł drużynowego mistrza Europy Cardiff 1996. Jeszcze w wieku juniora powołano go też do drużyny open i od tego czasu jest etatowym reprezentantem swojego kraju i miał swój udział we wszystkich wielkich sukcesach norweskiego brydża. Jest złotym (Szanghaj 2007), srebrnym (Paryż 2001) i brązowym (Hammamet 1997) medalistą DMS Bermuda Bowl, ma też na swoim koncie dwa tytuły mistrza Starego Kontynentu (drużyna Pau 2008 oraz teamy mikstowe Teneryfa 2005), a także jeden medal srebrny (DME Teneryfa 2001) oraz cztery brązowe (DME: Montecatini Terme 1997, Malta 1999, Salsomaggiore Terme 2002 oraz Warszawa 2006). Prawie wszystkie te laury zdobył, grając w parze z Erikiem Saelensmindem, od prawie trzech lat (od DME Pau 2008 począwszy) jego stałym partnerem jest już jednak Espen Lindqvist.

Brogeland jest profesjonalnym graczem i jako taki odnosi sukcesy na kilku kontynentach, także na najbardziej wymagającym rynku amerykańskim. Zajmuje się też dziennikarstwem brydżowym, jest redaktorem naczelnym norweskiego magazynu *Bridge i Norge*.

Boye jest zwolennikiem absolutnie naturalnych metod licytacji. Jako przedstawiciel supersolidnej szkoły norweskiej jest też nie-nagannym technikiem, nieobce mu są również brydżowe fortele i podstępny. Poniższe rozdanie, pochodzące z rozgrywek norweskiej ekstraklasy sprzed paru lat, w pełni zastępuje na obrazowy tytuł *Trafita kosa na kamień...*

Mecz; obie strony po partii, rozdawał S

♠ 32	♠ KW64	♠ A109
♥ W3	♥ K98754	♥ D1062
♦ DW962	♦ A5	♦ 10
♣ W973	♣ 5	♣ AK642

	N	E	
	W	S	

	♠ D875	
	♥ A	
	♦ K8743	
	♣ D108	

W	N	E	S
		Geir	Boye
		Helgemo	Brogeland
	—	—	1♦
pas	1♥	pas	1♠
pas	4♠	pas...	

W zawistował ♠3 (*naturalnie*). Boye wstał ze stołu króla, aby zachęcić Geira do pobicia asem, wówczas rozgrywka byłaby dużo łatwiejsza. Helgemo nie dał się jednak sprowokować, tylko dotożył ♠9. Brogeland ściągnął wówczas ♥A i wyszedł z ręki ♠D (optymalnie). Geir zabił tę lewą ♠A (po ewentualnym przepuszczeniu rozgrywający wszedłby na stół ♦A, ściągnąłby ♥K, zrzucając z ręki karo, przebiłby w ręce kiera i zagrałby ♦K; **E** nie mógłby go przebić, wówczas Brogeland przebiłby w dziadku karo – i gdyby Helgemo, teraz albo dwie lewy później, nadbił asem atu, znalazłby się w sytuacji podobnej do opisanej niżej, tyle że byłaby ona dużo czytelniejsza dla rozgrywającego, a tym samym łatwiejsza dlań do rozwiązania) i... Wiedział już o rozdaniu prawie wszystko. Jego partner zawistował w atu, gdyż posiada solidną zacinkę w podstawowym kolorze rozgrywającego – karach. Król tego ostatniego koloru musi się jednak znajdować u e-**S**-a, bez niego gracz ten nie miałby bowiem otwarcia. Rozgrywający ma prawie na pewno układ 4-1-5-3, z 4-1-6-2 grałby bowiem mimo wszystko przez kara. Geir bez trudu dostrzegł, że jeśli wyjdzie teraz w atu, kiera albo karo, przeciwnik łatwo wyrobi sobie, a potem wykorzysta dziadkowe kiery. Na przykład po zagranii obrońcy **E** w karo **S** utrzyma się ♦K w ręce, wejdzie na stół ♠W, ściągnie ♥K i przebije w ręce kiera, a potem powróci do dziad-



ka ♦K i odda lewą kierową. Poza nią obrońcy odbiorą jeszcze tylko trefla, potem już stół będzie dobry (ostatni atut i dwie forty kierowe).

Jedyną szansą broniących był natychmiastowy skrót stołu treflem, ale bez wyrobienia rozgrywającemu ♣D w ręce, którą ten ostatni również musiał posiadać. Gdyby na przykład Geir zagrał teraz ♣A i ♣K, Brogeland przebiłby w dziadku ♠6, zgrałby ♥K i przebiłby w ręce kiera, wróciłby do dziadka ♦A, przebiłby w ręce jeszcze jednego kiera, po czym zagrałby ♦K. Gdyby Geir przebił go, stół byłby dobry, jeśli zaś zrzuciłby trefla, rozgrywający wzięłby dziesiątkę lewą na ♣D w ręce, a dziesiątkę – na ♠W w dziadku.

Helgemo wpadł więc na iście szatański pomysł – wyszedł blotką treflową (!). Gdyby Brogeland wstał z ręki dziesiątkę, już by leżał, **W** wzięłby bowiem tę lewą ♣W i powtórzył treflem – do skrótu dziadka. *Trafita jednak kosa na kamień* – także Boye w mig pojął, że wcale nie chodzi tu o trafienie trefli, tylko o to – aby nie stracić tempa i nie dać się skrócić na stole. A że w życiu widział już niejedną sztuczkę Geira, także podobne do aktualnej, zagrał na jedyną szansę i wstał z ręki ♣D (!!). I wygrał kontrakt z nadrobką, oddał bowiem jeszcze tylko jedną wziętkę kierową.

Proszę sprawdzić, iż gdyby w rozdaniu tym **W** miał jeden starszy honor treflowy, a **E** drugi, z waletem – to nawet jeżeli rozgrywający trafiłby trefle, tj. wstał z ręki ♣10, i tak gry swojej by nie zrealizował (po powtórzeniu przez **W** treflem). (EiP)

UDZIE BRYDŻA Stanisław Zbigniew Górski

Gram w brydża od... 1957 r. Pierwszy turniej rozegrałem w 1966 r. Członkiem PZBS jestem od 1970 r. Moim pierwszym partnerem był Kaziu Konefał, ja wtedy byłem młodym, a on młodziutkim brydżystą (późniejszym członkiem kadry juniorów). Bez kompleksów „dobieraliśmy się” do elbląsko-malborskich autorytetów brydżowych, a więc tych ze współczynnikiem od 1 do 2,5.

Ten okres to był szczyt moich brydżowych fascynacji, z zalem wyjeżdżając na Śląsk, gdzie wprawdzie kontynuowałem swoją pasję, ale zmieniły się priorytety.

Gram w brydża, bo kocham rywalizację, przez całe życie uprawiałem amatorsko różne dziedziny sportu. Udział w turniejach i rozgrywkach drużynowych daje mi okazję do współzawodnicstwa sportowego.

Najchętniej gram w parze z kolegami z III-ligowej drużyny: Andrzejem Owczarkiem, Emilem Otrembką i Romkiem Zabczkiem.

Mieszkam w małym miasteczku, różne obowiązki nie pozwalają mi na brydżowe szaleństwo, mam też ograniczony wybór partnerów brydżowych, ale na ww. nie narzekam – towarzysko i sportowo odpowiadają mi, nie skaczemy sobie do oczu i od stolika odchodzimy w zgodzie.

Największa brydżowa satysfakcja to zwycięstwo w parze z nieodżałowanym przyjacielem Tośkiem Helmichem w kongresowym turnieju par Błękitna Wstęga Odry we Wrocławiu w 1981r. Od lat raczej nie grywam w znaczących turniejach, natomiast cieszą mnie sukcesy organizatorskie – w moim czterotysięcznym miasteczku od 40 lat odbywa się turniej o puchar Śnieżnego Płatka, który jest im-

prezją godną patronatu marszałka województwa opolskiego i burmistrza Dobrodzienia.

Stanisław Zbigniew Górski o sobie: Jestem dyrektorem Dobrodzińskiego Ośrodka Kultury i Sportu. Praca jest bardzo czasochłonna, ale też daje okazję do satysfakcji. Obowiązki zawodowe pochłaniają mnie na tyle, że nie mam czasu zdobyć Korony Gór Polskich, do kompletu pozostało mi pięć szczytów – wszystkie raczej łatwe (Góry: Izerskie, Stołowe, Kaczawskie, Wąbrzyskie i Rudawy Janowickie). Moje pasje związane są z pracą – oprócz brydża, wędrówek górskich, pływania i tenisa stołowego jest to muzyka folkowa, jazzowa, poezja śpiewana, dobre filmy i teatr. Śmiało więc mogę stwierdzić, że zawodowo robię to, co lubię. Mam żonę Weronikę i dwie dorosłe córki – Magdę i Anię.

Stanisław Zbigniew Górski na szczycie Rysów



Księgarnia Świata Brydża ☎ 605 590 469, e-mail: szkolabrydza@szkolabrydza.pl

Tytuł	Cena (zł)		
1. Krok po kroku, G. Matula, W. Izdebski NI!	33,00	39. Brydż na piątce z plusem, R. Krzemień	11,00
2. Zabójcza obrona, H. Kelsey NI!	26,00	40. Jak walczyłem z prawem... lew łącznych, M. Lawrence i A. Wirgen	26,00
3. Punkty szmunkty, M. Bergen	26,00	41. Dynamiczna obrona – cz. I, M. Lawrence	13,00
4. Komunikacja, D. Bird, M. Smith	11,00	42. Dynamiczna obrona – cz. II, M. Lawrence	13,00
5. Lewy atutowe, D. Bird, M. Smith	11,00	43. Kontra, M. Lawrence	26,00
6. Bezpieczna rozgrywka, D. Bird, M. Smith	11,00	44. Kontra wywoławcza, M. Lawrence	31,00
7. Eliminacje i wpustki, D. Bird, M. Smith	11,00	45. Pierwszy wist, M. Lawrence	33,00
8. Zagrania psychologiczne, D. Bird, M. Smith	11,00	46. Plastyczna ocena karty, M. Lawrence	24,00
9. Planowanie rozgrywki kontraktów kolorowych, D. Bird, M. Smith	11,00	47. Sztuka rozgrywki, M. Lawrence	24,00
10. Planowanie rozgrywki kontraktów bezatutowych, D. Bird, M. Smith	11,00	48. Ucz się na błędach, M. Lawrence	25,00
11. Sygnalizacja, D. Bird, M. Smith	11,00	49. Zagraj ze mną w turnieju par – cz. I, M. Lawrence	12,00
12. Podstawy przymusów, D. Bird, M. Smith	11,00	50. Zagraj ze mną w turnieju par – cz. II, M. Lawrence	12,00
13. Czytanie rąk, D. Bird, M. Smith	11,00	51. Zwodnicze zagrania, M. Lawrence NI!	26,00
14. Planowanie w obronie, D. Bird, M. Smith	11,00	52. Szkoła wist, K. Martens	13,00
15. Impasy, D. Bird, M. Smith	11,00	53. Licytacja jak muzyka (Transferowe wydłużanie kolorów), K. Martens	20,00
16. Brydż analityczny, W. Boczar	14,00	54. Licytacja jak muzyka (Ocena karty. Decyzje licytacyjne), K. Martens	24,00
17. Licz i rozgrywaj, T. Bourke, M. Smith	25,00	55. Licytacja jak muzyka (System Martensa), K. Martens	30,00
18. SAYC, Ned Downey, Ellen Pomer	27,00	56. Rozgrywka (Wirtualne ME cz. I), K. Martens	33,00
19. Morderstwo przy brydżowym stoliku, M. Granovetter	17,00	57. Dedukcja w brydżu, M. Miles	27,00
20. Sygnały wistowe, M. Horton	16,00	58. Licytacja dwustronna XXI wieku, M. Miles	29,00
21. Brydżowe fortele, W. Izdebski	26,00	59. System Słabych Otwarć Max, L. Ohrysko	10,00
22. Nasz Wspólny Język w praktyce, W. Izdebski	20,00	60. Brydżowe problemy na nowe milenium, Julian Pottage	23,00
23. Nowoczesny brydż – Konwencje, W. Izdebski	31,00	61. Licytacja szlemowa, S. Rumiński	16,00
24. Szkoła brydża – od podstawówki do liceum, W. Izdebski	36,00	62. Licytacja obrońców, M. Lawrence NI!	36,00
25. Szukaj szansy – krok po kroku, W. Izdebski, W. Siwiec, K. Sokolowski	16,00	63. Słownik terminów brydżowych, B. Seifert	20,00
26. Wspólny Język XXI wieku, W. Izdebski	36,00	64. Srebrne igrzyska, W. Siwiec	16,00
27. Wszystko o wście, W. Izdebski, R. Krzemień	36,00	65. Jak zostać brydżowym mistrzem, F. Stewart	33,00
28. Czy licytujesz wyżej, ekspercie?, K. Jassem, W. Izdebski	21,00	66. Zagrajmy to razem, F. Stewart	27,00
29. Brydż dla samouków – t. I, K. Jassem	24,90	67. Expressem przez brydża, K. Sokolowski	6,00
30. Brydż dla samouków – t. 2, K. Jassem	24,90	68. Sprawdź swój wist, nr specjalny ŚB	6,00
31. Brydżowe opowieści, E. Kantar	13,00	69. Zagraj ze mną w meczu, M. Lawrence NI!	23,00
32. Sprawdź swoją rozgrywkę, E. Kantar	26,00	70. Wspólny Język-ćwiczenia z licytacji, W. Izdebski NI!	24,00
33. Sprawdź swój wist, E. Kantar	26,00	71. Praktyczne aspekty rozgrywki, K. Martens NI!	29,00
34. Po tropach do celu, R. Kielczewski	19,00	72. Wznawianie licytacji, M. Lawrence NI!	36,00
35. Wist – rozmowa w tym samym języku, R. Kielczewski	16,00	73. Precision Club, W. Izdebski NI!	26,00
36. Zagrania wyprzedzające – rozgrywka, R. Kielczewski	6,00	74. Sowa, lis i pajak, K. Martens NI!	29,00
37. Techniki wistowania, R. Kielczewski	19,00	74. Prenumerata Świata Brydża – od nru X do nru Y	po 9,50
38. Brydżowe weekendy, J. Klukowski	11,00	76. Biddingboksy	92,00 / kpl

Zamówienia przekazem (koszty przesyłki pokrywa księgarnia) pod adres: Władysław Izdebski, Chmielów 26a, 05–300 Mińsk Maz. lub na konto: 50 10205558 1 1 1 1 22134200068.



Scenariusz i reżyseria: Paweł Jarząbek i Stefan Burdzyński

budimex

s e n s t w o r z e n i a



Sponsor Generalny Polskiego Związku Brydża Sportowego